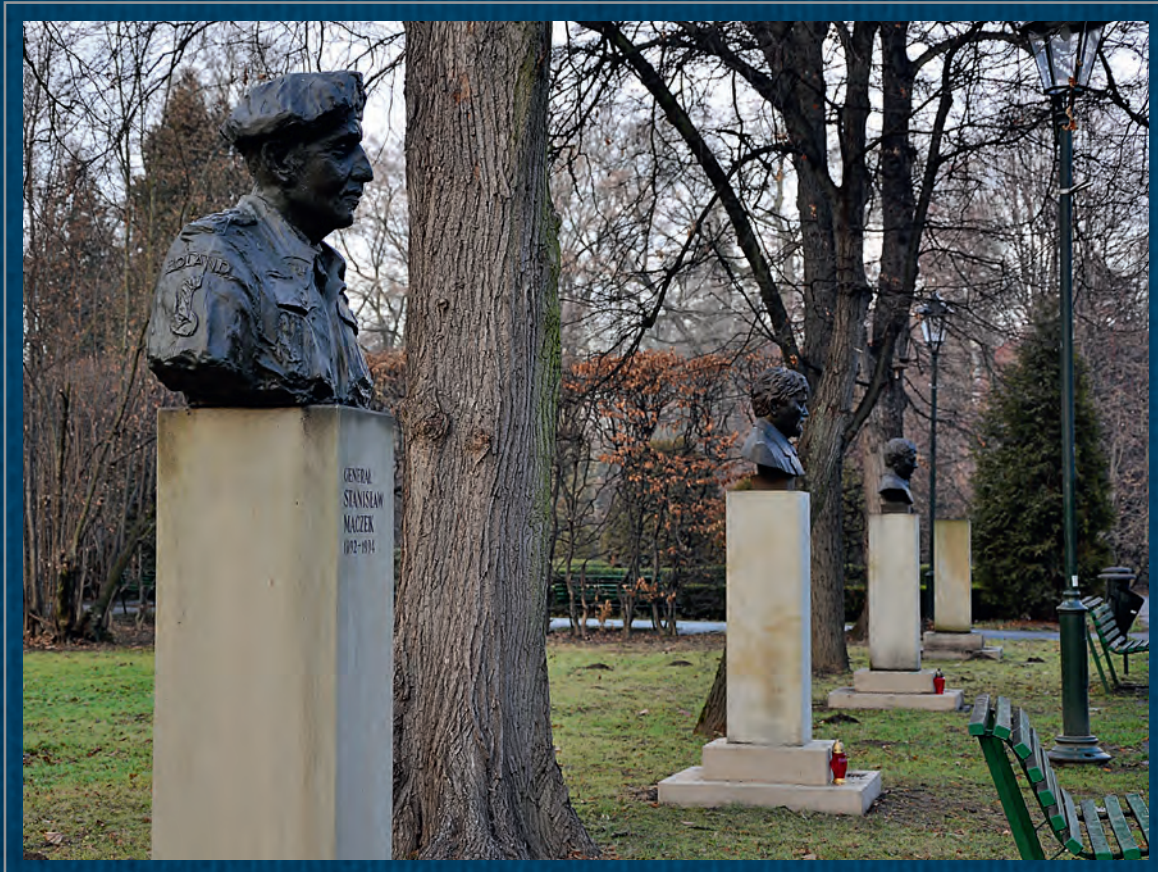




*Na szlakach **historii** w Małopolsce*





fot. Paweł Zechenter

# *Galeria* wielkich Polaków



*Instytut Pamięci Narodowej  
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Krakowie*



## Wprowadzenie

Skoroszyt edukacyjny *Na szlakach historii w Małopolsce. Galeria wielkich Polaków* poświęcony jest postaciom upamiętnionym w „Galerii Wielkich Polaków XX wieku” w krakowskim Parku im. dr. Henryka Jordana. Adresujemy go przede wszystkim do nauczycieli oraz uczniów szkół małopolskich – podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych.

W dziale I *Sylwetki* prezentujemy materiały dotyczące życia i dokonań ludzi, których popiersia znajdują się w parku, a związane są z historią Polski XX wieku. Każda z postaci opracowana została według tej samej zasady: przystępny zarys ogólny sylwetki; wybrane zagadnienia z nią związane, uzupełnione materiałami źródłowymi oraz ilustrowane fotografiami; słowniczek terminów oraz krótki zestaw pytań do materiałów źródłowych. Taka formuła pozwala wprowadzić dodatkowe informacje, poszerzające wiedzę ucznia na temat najważniejszych wydarzeń oraz przełomowych momentów w historii naszego kraju na przestrzeni XX wieku.

Dział II *Scenariusze lekcji i gry zadaniowe* zawiera materiały, które przydatne będą zapewne podczas lekcji plenerowych – są one opatrzone odrębnym wprowadzeniem.

Ponieważ „Galeria Wielkich Polaków XX wieku” powiększa się o nowe monumenty, publikacja będzie uzupełniana o kolejne postacie.

Skoroszyt *Galeria wielkich Polaków* jest pierwszym z serii *Na szlakach historii w Małopolsce*, przygotowanej przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie – kolejne poświęcone będą miejscom pamięci narodowej oraz trasom edukacyjnym w Krakowie i Małopolsce.



Park powstał w 1881 roku z inicjatywy dr. Henryka Jordana, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, znanego lekarza i społecznika, a także pioniera wychowania fizycznego.

Nowatorski pod koniec XIX wieku zamysł twórcy parku niósł z sobą patriotyczne przesłanie – teren zaprojektowany jako miejsce rekreacji dla dzieci, z placami gier sportowych, ślizgawką, pływalnią i kortami tenisowymi, miał również przypominać historię znajdującej się wówczas pod zaborami Polski. W alejkach ustawiono popiersia czterdziestu pięciu zasłużonych dla Ojczyzny Polaków, m.in. Jana Długosza, Jana Kochanowskiego, Stefana Czarnieckiego, Mikołaja Kopernika, ks. Augustyna Kordeckiego, Fryderyka Chopina, Tadeusza Rejtana, ks. Piotra Skargi, ks. Stanisława Staszica, Joachima Lelewela, Tadeusza Kościuszki, Zygmunta Krasińskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Artura Grottgera, Jana Matejki. W 1914 roku przy głównej alei, wśród powstałych wcześniej monumentów, stanęło popiersie samego Henryka Jordana. Ze zniszczonego przez Niemców podczas okupacji w latach 1939–1945 parku udało się uratować rzeźby, które po wojnie wróciły na swoje miejsce.

Od lat 90. XX wieku powstaje tam, według pomysłu i dzięki wysiłkom Kazimierza Cholewy, prezesa Towarzystwa Parku im. dr. Henryka Jordana, „Galeria Wielkich Polaków XX wieku” – odsłaniane są kolejne popiersia wybitnych postaci, które w sposób szczególny zaznaczyły swoją obecność w najnowszych dziejach naszej Ojczyzny, przyczyniając się do jej odrodzenia w 1918 roku, podczas II wojny światowej i później, w czasach komunistycznego zniewolenia.

*Autorzy*





## Spis treści

### **Dział I Sylwetki**

#### **Postacie w porządku alfabetycznym**

(odrębna numeracja kart w ramach materiału poświęconego każdej postaci)

Władysław Anders  
August Emil Fieldorf  
Władysław Gurgacz  
Zbigniew Herbert  
Jan Paweł II  
Maksymilian Maria Kolbe  
Ryszard Kukliński  
Karolina Lanckorońska  
Stanisław Maczek  
Andrzej Małkowski  
Leopold Okulicki  
Ignacy Jan Paderewski  
Zdzisław Peszkowski  
Witold Pilecki  
Józef Piłsudski  
Jerzy Popiełuszko  
Adam Stefan Sapieha  
Danuta Siedzikówna  
Stanisław Sosabowski  
Stefan Wyszyński

### **Dział II Scenariusze lekcji i gry zadaniowe**

#### **Scenariusze lekcji**

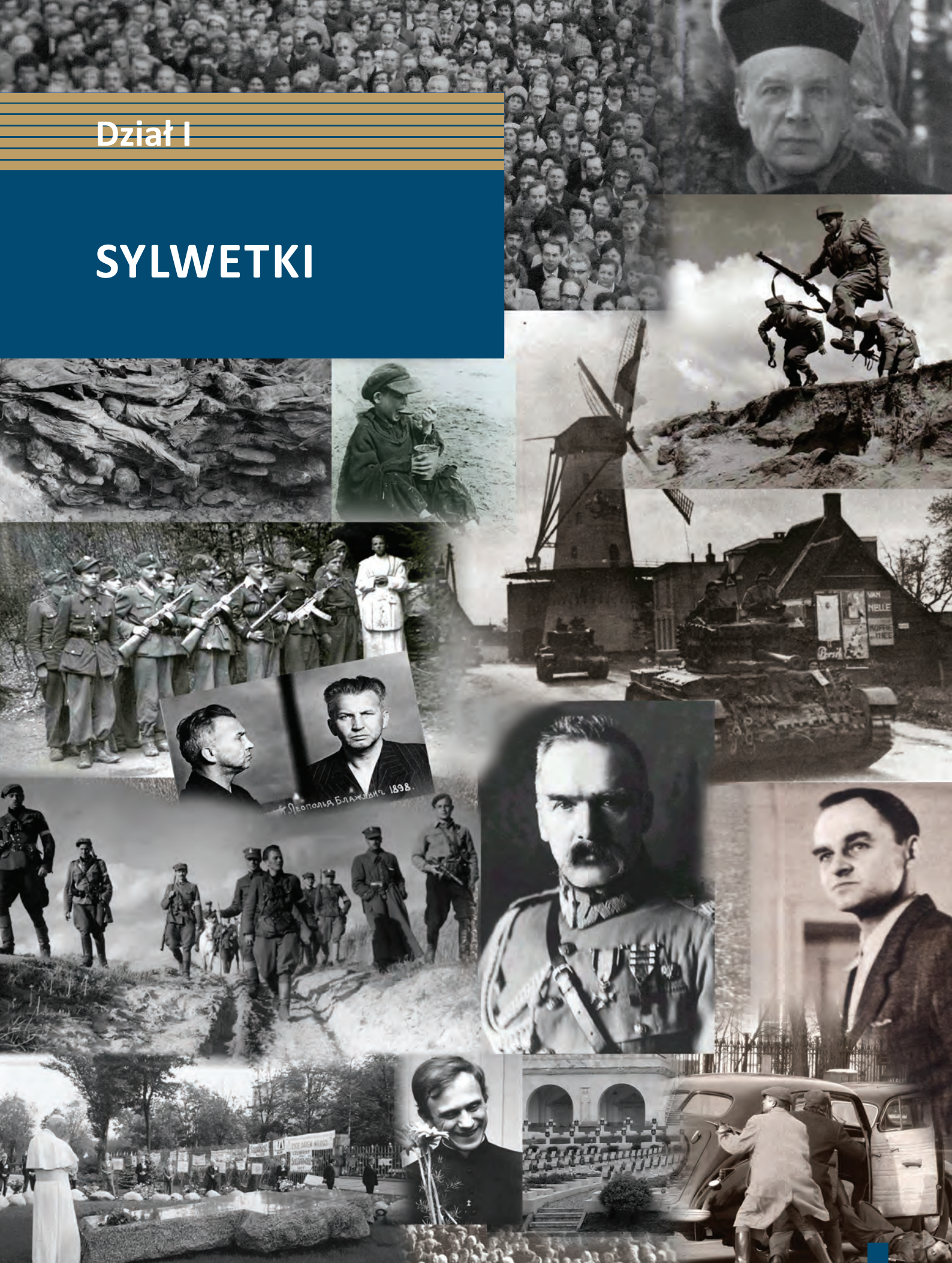
Wprowadzenie.....	1
Lekcja 1. Pomóc Polakom przetrwać.....	3
Lekcja 2. O wolną Polskę – w kraju czy poza nim?.....	7
Lekcja 3. Jak walczyć z komunistycznym zniewoleniem – która z dróg wybranych przez Polaków okazała się najskuteczniejsza?.....	11
Lekcja 4. Mocarze ducha i woli – kto z Polaków wywarł największy wpływ na losy naszego narodu i Ojczyzny w XX wieku?.....	15

## Gry zadaniowe

Wprowadzenie.....	19
<b>Polscy duchowni.....</b>	<b>23</b>
Test zadaniowy nr 1.....	25
Test zadaniowy nr 2.....	27
Test zadaniowy nr 3.....	29
Test zadaniowy nr 4.....	31
Test zadaniowy nr 5.....	33
Test zadaniowy nr 6.....	35
Test zadaniowy nr 7.....	37
<b>Polscy wojskowi.....</b>	<b>39</b>
Test zadaniowy nr 1.....	41
Test zadaniowy nr 2.....	43
Test zadaniowy nr 3.....	45
Test zadaniowy nr 4.....	47
Test zadaniowy nr 5.....	49
Test zadaniowy nr 6.....	51
Test zadaniowy nr 7.....	53
Test zadaniowy nr 8.....	55
Test zadaniowy nr 9.....	57
<b>Przedstawiciele polskiej kultury.....</b>	<b>59</b>
Test zadaniowy nr 1.....	61
Test zadaniowy nr 2.....	63
Test zadaniowy nr 3.....	65
Test zadaniowy nr 4.....	67

Dział I

# SYLWETKI









INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Generał Władysław Anders (1892–1970)



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Zasłynął jako dowódca bohaterskiego 2. Korpusu Polskiego, który w maju 1944 roku zdobył masyw górski Monte Cassino we Włoszech, broniony przez Niemców. Zwycięstwo to otworzyło zachodnim aliantom drogę na Rzym. Wcześniej, w 1941 roku, sformował Polskie Siły Zbrojne w Związku Sowieckim, złożone z tysięcy polskich obywateli, którzy zostali aresztowani przez sowiecką służbę bezpieczeństwa NKWD po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium Polski 17 września 1939 roku i zwolnieni w 1941 roku – po niespodziewanym uderzeniu Niemiec na ZSRS.

” *Przebijając się z oddziałem żołnierzy w kierunku granicy rumuńskiej, dostał się do sowieckiej niewoli.*

Urodził się pod zaborem rosyjskim. W wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku dowodził pułkiem ułanów. Zapalony kawalerzysta, stał na czele polskiej ekipy jeździeckiej, która podczas zawodów hippicznych o Puchar Narodów w Nicei w 1932 roku zdobyła pierwsze nagrody.

### W moskiewskim więzieniu

Podczas wojny obronnej 1939 roku miał pod swoją komendą brygadę kawalerii. Kiedy Armia Czerwona wkroczyła na polskie terytorium 17 września 1939 roku w sojuszu z Hitlerem, generał Anders podzielił swoją

formację na mniejsze grupy, które miały przedostać się przez Rumunię na Węgry. Przebijając się z oddziałem żołnierzy w kierunku granicy rumuńskiej, dostał się, ciężko ranny, z końcem września do sowieckiej niewoli. W 1940 roku został wywieziony do więzienia NKWD na Łubiance w Moskwie, gdzie usiłowano zmusić go do wstąpienia w szeregi Armii Czerwonej. Nie zgodził się, choć groziła mu śmierć lub zesłanie do łagru.

### Układ Sikorski–Majski

Po uderzeniu przez III Rzeszę na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 roku Stalin, zdradzony przez swego sojusznika Hitlera, potrzebował polskich żołnierzy na froncie walki z Niemcami, zajmującymi błyskawicznie terytorium kraju. Chciał zawrzeć przymierze z Zachodem, więc zgodził się uwolnić Polaków wywiezionych do łagrow i więzień NKWD. W lipcu 1941 roku na jego polecenie ambasador ZSRS przy rządzie polskim w Londynie Iwan Majski podpisał z premierem Władysławem Sikorskim umowę (układ Sikorski–Majski) o wypuszczeniu tysięcy aresztowanych obywateli polskich oraz o utworzeniu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS. Ich dowódcą został uwolniony z więzienia generał Anders.

### Twórca Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS

Punkt zborny dla Polaków znajdował się w okolicach Orenburga na południu Rosji, blisko granicy z Kazachstanem. Napływały tam tysiące więźniów NKWD, łagierników i jeńców wojennych z całego Związku So-

wieckiego. Stalin chciał wysłać na front żołnierzy nieprzygotowanych jeszcze do walki i słabo uzbrojonych. Generał Anders nie zgodził się na to, więc jego wojsko zostało przeniesione do Uzbekistanu, gdzie panowały bardzo surowe warunki. Dziesiątkowana głodem i chorobami armia skazana była na zagładę.

### Wyjście Armii Andersa z Sowietów

Anders uzyskał w 1942 roku zgodę Stalina na ewakuację armii przez Morze Kaspijskie do Iraku. Podejmując decyzję o wyjściu z ZSRS, wziął na siebie odpowiedzialność za życie każdego z dziesiątków tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy mu zawierzili. Latem 1942 roku wyprowadził z Sowietów na Bliski Wschód 115 tys. Polaków, w tym 72 tys. żołnierzy. W Iraku sformował 2. Korpus Polski, który dotarł do Egiptu, a w grudniu 1943 roku został wysłany przez Morze Śródziemne na południe Włoch, by tam walczyć w składzie armii brytyjskiej z Niemcami.

### Szlak bojowy we Włoszech

Podczas kampanii włoskiej 2. Korpus odniósł w maju 1944 roku okupione ogromnymi stratami zwycięstwo pod Monte Cassino. Była to jedna z najbardziej zażartych bitew II wojny światowej. Potem Anders poprowadził żołnierzy na Ankone – wkraczających do miasta witały wiwatujące tłumy Włochów. 2. Korpus szedł dalej na północ, w Apeniny. Bił się z doborowymi jednostkami niemieckimi w bardzo ciężkich warunkach.

” *Wyprowadzając armię z ZSRS, wziął na siebie odpowiedzialność za dziesiątki tysięcy ludzi...*

Na początku 1945 roku Polaków dobiegła wieść o postanowieniach konferencji jałtańskiej, na której Stalin narzucił Amerykanom i Brytyjczykom, sprzymierzonym już wówczas z ZSRS, zasady podziału Europy po wojnie. Zachodni alianci zgodzili się m.in. na oddanie Europy Środkowowschodniej pod wpływ sowiecki, co dla Polski oznaczało utratę szansy na suwerenność i podporządkowanie kraju Moskwie – jak się później okazało – na prawie pół wieku.

### Po wojnie

Po kapitulacji III Rzeszy 2. Korpus, stacjonujący do 1946 roku we Włoszech, przyjął na siebie obowiązek opieki nad całym wychodźstwem. Generał był nie tylko dowódcą armii oraz żołnierzem, ale też organizatorem namiastki państwa polskiego na obczyźnie. Korpus przygarniał oswobodzonych więźniów obozów koncentracyjnych w Niemczech i robotników przymusowych wywiezionych za okupacji do III Rzeszy, a także jeńców wojennych oraz zbiegów z okupowanej przez Armię Czerwoną Polski. Działania Andersa zapewniły tym ludziom byt i przynależność do wciąż istniejących struktur wojskowych; dawały im szansę na przyszłość i ratowały przed beznadziejnym losem w obozach przejściowych. We Włoszech wychodziła polska prasa, dzieci chodziły do szkół, dzięki stypendiom Korpusu kilkuset młodych ludzi studiowało na zachodnich uniwersytetach. Armia powoli przekształcała się w polskie państwo uchodźcze, które trwało jeszcze przez pół wieku w Londynie.

### Życie w Wielkiej Brytanii

Po przenosinach 2. Korpusu do Anglii Brytyjczycy rozwiązali go w 1947 roku. Żołnierze nie chcieli jednak i nie mogli wracać do kraju – w komunistycznej Polsce czekały na nich więzienia.

Władysław Anders rozpoczął kolejny rozdział życia. Do prowadzenia dalszej walki potrzebne były środki – stąd pomysł założenia Skarbu Narodowego, który służyć miał akcji niepodległościowej, celom społecznym i kulturze polskiej na emigracji. Ponieważ o pieniądze prosił generał Anders, środki napływały z Japonii, Peru, Cejlonu...

Opublikował na emigracji wspomnienia *Bez ostatniego rozdziału* (Londyn 1949) i *Kłeska Hitlera w Rosji 1941–1945* (Londyn 1952).

Do niego zwrócili się w 1953 roku odnowiciele przedwojennej Polskiej Macierzy Szkolnej. Do roku 1960 Polska Macierz Szkolna stała się pod jego kierunkiem najbardziej wpływową organizacją oświatową na emigracji – tworzyła programy szkolne, przygotowywała i kolportowała podręczniki, kształciła nauczycieli.

Władysław Anders zmarł w 1970 roku w Londynie i został na własne życzenie pochowany na polskim cmentarzu wojskowym pod Monte Cassino.





fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Generał Władysław Anders zaczął formować jednostki we wrześniu 1941 roku w wyznaczonych przez władze ZSRS miejscowościach na południu Rosji: w Buzułuku i Tockoje pod Orenburgiem i Tatiszczewie koło Saratowa. Docierali tam wielkim wysiłkiem Polacy z całego Związku Sowieckiego – wycieńczeni, zagłodzeni i chorzy. Byli wśród nich nie tylko żołnierze, ale także kobiety z dziećmi oraz setki sierot, których rodzice zginęli wymordowani przez NKWD lub umarli z głodu na zesłaniu oraz w obozach pracy – łagrach.

## Wspomnienia generała Władysława Andersa z ZSRS

...wyjechałem do obozu w Tockom [Tockoje]. Małe namioty położone wśród lasów. Powstawała tam 6-a dywizja piechoty. Po raz pierwszy zetknąłem się z 17-tysięczną rzeszą żołnierską, która oczekiwała mego przybycia. Do końca życia nie zapomnę ich wyglądu. Ogromna część bez butów i bez koszul. Wszyscy właściwie w łachmanach, częściowo w strzępach starych mundurów polskich, wychudli, jak szkielety. Większość pokryta wrzodami wskutek awitaminozy. Ale, ku zdumieniu towarzyszących mi bolszewików z gen. Żukowem na czele, wszyscy byli ogoleni. I cóż za wspaniała żołnierska postawa. Serce mi się ścisnęło, gdy patrzyłem na tych nędzarzy, i zapytywałem się w duchu, czy uda się z nich jeszcze zrobić wojsko i czy zdołają znieść oczekujące ich trudy wojenne. Odpowiedź zjawiała się natychmiast; dość było popatrzeć w te błyszczące oczy, z których wзираła wola i wiara. Powoli przeszedłem szeregi, bacznie patrzyliśmy sobie

w oczy i nawiązaliśmy pierwszą, tak ważną styczność w oczekującym nas marszu żołnierskim. Starzy żołnierze płakali jak dzieci podczas nabożeństwa, pierwszego po tylu latach, a gdy zabrzmiała pieśń „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...” zdawało się, że otaczające lasy odpowiadają nam stokrotnym echem. Pierwszy i daj Boże ostatni raz w życiu przyjąłem defiladę żołnierzy bez butów. Uparli się, że chcą maszerować. Chcą pokazać bolszewikom, że bosymi, poranionymi nogami potrafią na piasku wybić takt wojskowy, jako początek swego marszu do Polski [...].

” *Serce mi się ścisnęło, gdy patrzyłem na tych nędzarzy, i zapytywałem się w duchu, czy uda się z nich jeszcze zrobić wojsko...*



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Ludzie nieraz zamarzali w namiotach, gdy brakowało najbardziej prymitywnych urządzeń. Najstraszniejsze było położenie tych, co ze wszystkich krańców bezbrzeżnej Rosji dopiero docierali do naszych oddziałów. Znajdowali się w stanie ostatecznego wyczerpania fizycznego. Chorzy, wynędzniali, bez ubrania. Pomimo naszych protestów, bolszewicy nie pozwalali transportom zatrzymywać się na stacjach w bliskości rozlokowania wojska i wysyłali je bez żadnego zaopatrzenia na południe. Na każdej stacji z wagonów wyciągano trupy pomarłych z głodu, chorób i nędzy. [...]

Wreszcie, w początku 1942, przyszła decyzja przeniesienia wojska polskiego na południe. [...] Dywizje rozrzucono na olbrzymiej przestrzeni. Zaczął się tłumny dopływ ludzi. Mieliśmy angielskie mundury i bieliznę; okazały się one bezcenne, gdyż wszyscy zjawili się w łachmanach i schorowani do ostatecznych granic. Szereżyły się choroby, a wobec olbrzymiej ilości wszy w Rosji, przede wszystkim tyfus plamisty. Lekarze nasi i siostry wykazali wiele poświęcenia, ratując ludzi od śmierci w fatalnych warunkach, przy zupełnym braku lekarstw, pomieszczeń, bielizny i odpowiedniego wyżywienia. Wielu, szczególnie dzieci, umierało. [...]

**Źródło:** W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Bydgoszcz 1989.



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe  
Piechota 2. Korpusu Polskiego w natarciu pod Monte Cassino, maj 1944

Po ewakuacji wojska polskiego z ZSRS do Iraku sformowano w 1943 roku 2. Korpus Polski, który przetransportowano przez Morze Śródziemne do Włoch, gdzie walczył przeciwko Niemcom w składzie brytyjskiej 8. Armii. Marsz alianatów na Rzym został wstrzymany pod masywem Monte Cassino. Na szczycie stał klasztor benedyktynów, w którym zajadłe bronili się żołnierze III Rzeszy. Polacy bili się w nieosłoniętym zaminowanym terenie, wystawieni na ciągły niemiecki ostrzał z bunkrów, stanowisk artylerii i moździerzy. W samo południe 18 maja 1944 roku, po zdobyciu Monte Cassino, pod ruinami klasztoru odegrał hejnał mariacki, ogłaszający zwycięstwo.



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe  
Piechota 2. Korpusu Polskiego w natarciu pod Monte Cassino, maj 1944



fot. Jarosław Szarek (zbiory autora)

W natarciu na Monte Cassino zginęło ponad tysiąc żołnierzy, blisko 3 tysiące zostało rannych. Polegli spoczęli na Polskim Cmentarzu Wojskowym, zbudowanym tuż po bitwie przez jej uczestników.

### Generał Władysław Anders przed bitwą o Monte Cassino

Niemcy odparli ponowne natarcie na miasto Cassino. [...] Wobec tego zdecydowano wielką ofensywę na odcinku frontu włoskiego [...]. Dla 2-ego Korpusu Polskiego przewidziano najtrudniejsze zadanie zdobycia w pierwszej fazie wzgórz Monte Cassino [...].

Była to dla mnie chwila doniosła. Rozumiałem całą trudność przyszłego zadania Korpusu. [...] Zaciekłość walk w mieście Cassino i na wzgórzu klasztornym były już wówczas dobrze znane. Mimo że klasztor Monte Cassino był bombardowany, mimo że oddziały i wojska sojusznicze dochodziły przejściowo na sąsiednie wzgórza, mimo że z miasta Cassino zostały tylko gruzy, Niemcy utrzymywali ten punkt oporu i nadal zamykali drogę do Rzymu. Zdawałem sobie jednak sprawę, że Korpus i na innym odcinku miałby duże straty. Natomiast wykonanie tego zadania, ze względu na rozgłos, jaki Monte Cassino zyskało wówczas na świecie, mogło mieć duże znaczenie dla sprawy polskiej. Byłoby najlepszą odpowiedzią na propagandę sowiecką, która twierdziła, że Polacy nie chcą się bić z Niemcami. Podtrzymałyby na duchu opór walczącego Kraju. Przyniosłoby dużą chwałę

orężowi polskiemu. Oceniałem ryzyko podjęcia tej walki, nieuniknione straty, oraz moją pełną odpowiedzialność w razie niepowodzenia. Po krótkim namyśle oświadczyłem, że podejmuję się tego trudnego zadania. [...]

### Rozkaz generała Władysława Andersa przed bitwą

Żołnierze! Kochani moi Bracia i Dzieci!  
Nadeszła chwila bitwy. Długo czekaliśmy na tę chwilę odwetu i zemsty nad odwiecznym naszym wrogiem. Obok nas walczyć będą dywizje brytyjskie, amerykańskie, kanadyjskie, nowozelandzkie, walczyć będą Francuzi, Włosi oraz dywizje hinduskie. Zadanie, które nam przypadło, rozsławi na cały świat imię żołnierza polskiego. W chwilach tych będą z nami myśli i serca całego narodu, podtrzymywać nas będą duchy poległych naszych towarzyszy broni. Niech LEW mieszka w Waszych sercach! Żołnierze! – za bandycką napaść Niemców na POLSKĘ, za rozbiór POLSKI wraz z bolszewikami, za tysiące zrujnowanych miast i wsi, za morderstwa i katorżowanie setek tysięcy naszych sióstr i braci, za miliony Polaków, jako niewolników wywiezionych do Niemiec,



za niedolę i nieszczęście Kraju, za nasze cierpienia i tułaczkę. Z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy naprzód ze świętym hasłem w sercach naszych: „BÓG, HONOR i OJCZYZNA!” Dziś nadeszła dla nas godzina krwawego odwetu. Tej godziny długo czekaliśmy, oczekuje jej umęczony KRAJ NASZ i Polacy rozsiani po całym świecie. A więc, Żołnierze, do czynu! – Do broni!

– I w łeb lub serce PAL!

Dowódca 2. Korpusu

W. Anders, gen.

### Generał Władysław Anders po polskim zwycięstwie

10.20 patrol 12-go pułku ułanów zatknął sztandar biało-czerwony na gruzach Monte Cassino. Twierdza niemiecka zagrażająca drogę do Rzymu, padła. Zwycięstwo osiągnięto dzięki męstwu żołnierza polskiego i wspólnemu wysiłkowi wojsk sprzymierzonych. [...] Nieprzyjaciół, pobity na masywie Monte Cassino, wycofał się na linię Hitlera.

Jakżeż straszliwy widok przedstawiało pobojowisko. Naprzód zwały niewystrzelonej amunicji wszelkiego kalibru i każdej broni. Wzdłuż ścieżki górskiej – bunkry, schrony, wysunięte punkty opatrunkowe. Białe taśmy wytyczają rozminowaną drogę. Gdzieniedzie stopy min. Trupy żołnierzy polskich i niemieckich, czasem splecione w ostatnim śmiertelnym zwarciu. Powietrze przesycone wyziewami rozkładających się zwłok. Dalej czołgi, niektóre wywrócone, z zerwanymi gąsienicami, inne tak, jakby miały ruszyć dalej do natarcia, polskie i amerykańskie z poprzednich walk, wszystkie zwrócone lufami ku klasztorowi. Zbocza wzgórz, zwłaszcza od strony mniejszego natężenia ognia, tonęły w powodzi czerwonych maków. Z dębowego gaju tzw. Doliny Śmierci zostały tylko okaleczone kikuty drzew bez jednego choćby liścia, przeważnie bez gałęzi, gęsto nabite żelazem. Na wzgórzach lej obok leja, krater obok krateru, po bombach i granatach. Wśród nich walające się strzepy mundurów, porozrzucane hełmy sojusznicze i niemieckie, karabiny ręczne i maszynowe, granaty ręczne, skrzynki amunicyjne, zwoje drutów kolczastych i pułapki minowe na każdym kroku. Wszystko świadczy o zażartości boju.

A potem ruiny klasztoru. Z daleka rysuje się zachodnia ściana, jedyna ocalała, na której powiewają sztandary. [...] Z klasztoru pozostały ogromne stopy gruzów i zwalisk. Gdzieniedzie sterczą porozbijane kolumny, w szczątkach leżą marmurowe posągi. Obok rozwalonego dzwonu niewybuchły pocisk największego kalibru. Przez rozwalone mury i sklepienia widać resztki malowi-

deł, zniszczone mozaiki i freski. W ocalałym narożniku kilka pomieszczeń ziało zaduchem rozkładających się trupów niemieckich, które w nawale ognia nie mogły być usunięte i leżały w skrzyniach razem z ornatami. Bezценne dzieła sztuki, rzeźby, obrazy i książki, w pyłe i opadłym tynku pomieszane ze sprzętem wojennym. Huragan ognia i żelastwa szalał nad tą piękną okolicą górską i ze wspaniałego klasztoru pozostawił gruzy i zgłiszcza.

Źródło: W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Bydgoszcz 1989.

” *Na wzgórzach lej obok leja,  
krater obok krateru, po bombach  
i granatach*

Kilka godzin przed zwycięstwem, w nocy z 17 na 18 maja 1944 roku, powstała słynna pieśń *Czerwone maki na Monte Cassino*. Autorem słów był żołnierz 2. Korpusu, znany przed wojną śpiewak operetkowy i kompozytor Feliks Konarski. Pieśń ukazała się drukiem jeszcze w tym samym roku we Włoszech i od razu stała się bardzo popularna.

Czy widzisz te gruzy na szczycie?  
Tam wróg twój się kryje jak szczur!  
Musicie, musicie, musicie!  
Za kark wziąć i strącić go z chmur!

I poszli, szaleni, zażarci,  
I poszli zabijać i mścić,  
I poszli, jak zawsze uparci,  
Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino  
Zamiast rosy piły polską krew...  
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,  
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!

Przejdą lata i wieki przeminą,  
Pozostaną ślady dawnych dni...  
I tylko maki na Monte Cassino  
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

# Słowniczek

## II Rzeczpospolita Polska (II RP)

niepodległe państwo polskie powstałe w 1918 r. po 123 latach zaborów rosyjskiego, pruskiego i austriackiego. Po napaści niemieckiej (1 IX 1939) i sowieckiej (17 IX 1939) władze II Rzeczypospolitej emigrowały na Zachód, przekształcając się w Rząd RP na Uchodźstwie i kierując podziemną walką w okupowanym kraju.

## Agresja Niemiec na Polskę 1 IX 1939

uderzenie III Rzeszy na Polskę, rozpoczynające II wojnę światową. Wojsko Polskie broniło kraju ponad miesiąc, chociaż 17 IX od wschodu wkroczyła armia sowiecka, zadając Polsce cios w plecy. W walkach z Niemcami poległo ok. 66 tys. żołnierzy i oficerów, 134 tys. zostało rannych, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

## Agresja ZSRS na Polskę 17 IX 1939

uderzenie ZSRS w sojuszu z III Rzeszą na broniącą się przed atakiem niemieckim Polskę. Sowietki atak ostatecznie przesądził losy wojny obronnej w 1939 r. Sowietki wzięli do niewoli ok. 250 tys. żołnierzy (oficerowie zostali w większości wymordowani przez NKWD).

## Armia Czerwona

siły zbrojne Związku Sowieckiego.

## Konferencja jałtańska

spotkanie tzw. Wielkiej Trójki: przywódcy ZSRS Józefa Stalina, premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla i prezydenta USA Franklina D. Roosevelta w Jałcie na Krymie w II 1945 r., poświęcone przyszłemu powojennemu porządkowi w Europie i na świecie. W sprawie Polski zdecydowano m.in. o przyznaniu ZSRS obszarów II Rzeczypospolitej na wschód od Bugu i pozostawieniu całego kraju pod sowiecką kontrolą. Jałta stała się potocznym synonimem zdrady Polski przez sprzymierzone z nią zachodnie mocarstwa.

## NKWD

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS, policja polityczna; NKWD zarządzał m.in. łagromi – obozami pracy przymusowej; represjonował dziesiątki milionów obywateli ZSRS i krajów okupowanych przez to państwo.

## Pakt Ribbentrop-Mołotow

pakt o nieagresji między III Rzeszą a ZSRS, tzw. czwarty rozbiór Polski, podpisany 23 VIII 1939 r. przez ministrów spraw zagranicznych obu państw, J. von Ribbentropa i W. Mołotowa, wraz z tajnym protokołem stanowiącym m.in., że w razie wybuchu wojny na terytorium Polski granica między ZSRS a III Rzeszą podzieli Polskę na pół między dwóch okupantów. W wyniku paktu ZSRS wkroczył do Polski 17 IX 1939 r.

## Józef Stalin

właściwie Józef Wissarionowicz Dżugaszwili (1878–1953), przywódca ZSRS w latach 1924–1953. Rozpętany przez niego terror pochłonął dziesiątki milionów ofiar.

## Układ Sikorski-Majski

podpisana 30 VII 1941 r. przez rząd RP na Uchodźstwie (premiera Władysława Sikorskiego) i ZSRS (sowieckiego ambasadora Iwana Majskiego) umowa przewidująca m.in. ogłoszenie „amnestii” dla obywateli polskich aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach oraz łagrach, a także utworzenie armii polskiej w ZSRS.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Z jakimi trudnościami spotykał się gen. Władysław Anders, formując Armię Polską w ZSRS?
2. Czym kierował się gen. Władysław Anders, wyrażając zgodę na udział 2. Korpusu Polskiego w bitwie o Monte Cassino?
3. W jaki sposób gen. Władysław Anders uzasadnił swym żołnierzom konieczność podjęcia walki o Monte Cassino?
4. Dlaczego wielu żołnierzy 2. Korpusu Polskiego nie zdecydowało się na powrót do rodzinnych domów w kraju po zakończeniu działań wojennych?
5. Jakie działania podjął gen. Władysław Anders, aby zapewnić swym żołnierzom warunki bytowe i wykształcenie po zakończeniu działań wojennych?
6. Wyjaśnij, jaki związek mają „czerwone maki” z pieśnią Feliksa Konarskiego z bitwą Polaków o Monte Cassino?





INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Generał August Emil Fieldorf „Nil” (1895–1953)



fot. ze zbiorów Marii Fieldorf i Leszka Zachuty

W okupowanej podczas II wojny światowej Polsce dowodził Kedywem – legendarnym pionem Armii Krajowej, organizującym dywersję i działania partyzanckie. Wydał rozkaz przeprowadzenia słynnych zamachów na dowódcę SS i policji na Dystrykt Warszawski Franza Kutschere, zwanego katem Warszawy, oraz dowódcę SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie Wilhelma Krügera. Aresztowany po wojnie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, odmówił współpracy z komunistami. Został skazany na śmierć i powieszony w warszawskim więzieniu na Mokotowie.

” Do historii przeszedł zorganizowany przez generała Fieldorfa zamach na dowódcę SS i policji Franza Kutschere, zwanego katem Warszawy, w lutym 1944 roku.

Przyszedł na świat w Krakowie pod zaborem austriackim. Jego ojciec był maszynistą kolejowym, a matka zajmowała się trzema synami. Służył w Legionach Polskich, walczył w stopniu porucznika podczas wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 roku.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku służył jako oficer Wojska Polskiego, m.in. w Korpusie Ochrony Pogranicza strzegącym granicy z ZSRS. Ożenił się w 1919 roku z Janiną Kobylińską. W wojnie

obronnej 1939 roku dowodził pułkiem, który został rozbity przez Niemców. Po zajęciu Polski przez III Rzeszę i Związek Sowiecki przedostał się na Zachód. Na początku 1940 roku dotarł do Francji, gdzie zgłosił się do tworzącej się polskiej armii. Ukończył tam kursy sztabowe i w 1940 roku został awansowany na stopień pułkownika.

### Pierwszy wysłannik do kraju

Od początku starał się o zgodę przełożonych na powrót do kraju i podjęcie walki w podziemiu niepodległościowym. Po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 roku Rząd na Uchodźstwie oraz polskie siły zbrojne ewakuowały się do Wielkiej Brytanii.

Tam Fieldorf czynił dalsze starania o przydział do pracy konspiracyjnej w kraju. Jego droga powrotna do okupowanej Polski wiodła przez Afrykę. Dotarł do Warszawy we wrześniu 1940 roku, jako pierwszy wysłannik Rządu na Uchodźstwie i Wodza Naczelnego wyprawiony z Anglii.

### Dowódca Kedywu

Od 1942 roku generał Fieldorf „Nil” przez dwa lata był szefem Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Komendy Głównej Armii Krajowej. Na jego rozkaz żołnierze Kedywu wykonywali wyroki śmierci na szczególnie okrutnych przedstawicielach niemieckich władz okupacyjnych. Najgłośniejszy stał się udany zamach na Dowódcę SS i Policji na Dystrykt Warszawski, Franza Kutschere, zwanego katem Warszawy, w lutym 1944 roku.

Do historii przeszły nadzorowane przez generała Fieldorfa operacje, m.in. akcja pod Arsenałem w Warszawie, uderzenie na pociąg w Celestynowie, napad na transport pieniędzy Banku Rzeszy i wysadzenie linii kolejowych wokół stolicy.

Równocześnie generał Fieldorf organizował dywersję, m.in. wysadzanie mostów i torów kolejowych, uderzenia w transporty wojskowe, ataki na niemieckie strażnice graniczne. Do jego obowiązków należało też formowanie oddziałów partyzanckich Kedywu. Do końca wojny stoczyły one kilka tysięcy walk i potyczek.

Generał Fieldorf szybko stał się jednym z ludzi najbardziej poszukiwanych przez Gestapo.

### Organizacja „Niepodległość”

Od połowy 1943 roku, w obliczu nadciągającej klęski III Rzeszy i zagrożenia nową – sowiecką – okupacją, generał Fieldorf przygotowywał na rozkaz dowódcy AK strukturę o nazwie „Niepodległość” (w skrócie „Nie”). Miała to być nieliczna, głęboko zakonspirowana organizacja, gotowa do działania na wypadek zmiany okupanta. Ze względu na jej bezpieczeństwo został odsunięty od walk w Powstaniu Warszawskim w 1944 roku. Po klęsce Powstania nadal tworzył sieć komórek „Nie” na terenach zajętych jeszcze przez cofających się Niemców i obszarach zajmowanych przez Armię Czerwoną. Występując pod przybranym nazwiskiem „Walenty Gdanicki”, działał w okolicach stolicy, kontaktując się z dowódcą Armii Krajowej.

### W łagrach na Uralu

W marcu 1945 roku, dwa miesiące po wycofaniu się Niemców, Fieldorf został przypadkiem aresztowany przez sowiecki NKWD w Milanówku pod Warszawą. NKWD nie rozpoznał na szczęście jego prawdziwej tożsamości. Ponieważ miał przy sobie pewną sumę dolarów – co było pod okupacją sowiecką surowo zakazane – został jako „Walenty Gdanicki” osądzony za „nielegalny handel walutą” i skazany na niewolniczą pracę w łagrach na Uralu w ZSRS.

Przez dwa i pół roku przebywał kolejno w kilku łagrach, m.in. w kopalni węgla w Swierdłowsku. Katorżnicza praca i głód doprowadziły jego organizm do ruiny. Zwolniony w październiku 1947 roku, wrócił do Polski.

” *Komunistyczny sąd wojskowy skazał w 1952 roku dowódcę Kedywu, który dowodził walką z Niemcami w całym kraju, na śmierć przez powieszenie.*

### Powrót do Polski

W kraju ukrywał się jako „Gdanicki”, nie angażując się jednak w działalność podziemia niepodległościowego, ponieważ jako dowódca Kedywu był poszukiwany od 1948 roku przez Urząd Bezpieczeństwa. Odnalazł żonę i obie córki, Krystynę i Marię, w Łodzi, gdzie zamieszkały po wypędzeniu z Wilna i przyłączeniu miasta do ZSRS. Generał Fieldorf był skrajnie wyczerpany fizycznie. W pierwszych tygodniach bezinteresowną pomoc okazali mu łódzcy lekarze, którzy doprowadzili go do lepszej formy. Zamierzał wrócić do swojego nazwiska i prowadzić normalne życie – wbrew radom dawnych podkomendnych i rodziny odrzucał myśl o ucieczce z kraju.

### Proces i śmierć

UB aresztowało generała w 1950 roku, gdy się ujawnił z zamiarem rozpoczęcia „legalnego” życia. Umieszczono go w warszawskim więzieniu, w jednej celi ze zbrodniarzami wojennymi. Śledczy torturowali Fieldorfa i znęcali się nad nim psychicznie. Zarzucali mu współpracę z Niemcami, likwidowanie sowieckich partyzantów i polskich komunistów. Rodzinie nie zezwalamo na widzenia. Nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa, co prawdopodobnie przesądziło o jego losie. Sąd wojskowy skazał w 1952 roku dowódcę Kedywu za „współpracę z Niemcami” na śmierć przez powieszenie. Został zamordowany w lutym 1953 roku i pochowany w bezimiennym grobie.

Żaden z funkcjonariuszy komunistycznego aparatu władzy winnych śmierci generała Fieldorfa nie został pociągnięty do odpowiedzialności w III Rzeczypospolitej.





Kedyw (skrót od liter w słowach **K**ierownictwo **D**ywersji) Komendy Głównej Armii Krajowej powstał w 1942 roku pod dowództwem gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Był to pion organizacyjny AK odpowiedzialny za akcje dywersyjne, stosowanie terroru wobec szczególnie bezwzględnych Niemców, egzekucje na zdrajcach skazanych przez sądy podziemne oraz tworzenie oddziałów partyzanckich.

Kedyw miał własne oddziały, m.in. „Motor” (późniejszy kryptonim „Sztuka”), „Agat”, (później „Pegaz”, od 1944 roku „Parasol”), „Anatol” (później „Lilpol”).

#### Słynne akcje Kedywu:

- Akcja „Główki” (nazwa od czaszek na mundurach SS)  
Zamachy na niemieckich funkcjonariuszy, m.in. Franza Bürkla, zastępcę komendanta Pawiaka, więzienia śledczego w Warszawie – wrzesień 1943; Augusta Kretschmanna, komendanta Gęsiówki, obozu karnego w Warszawie – wrzesień 1943; Ernsta Weffelsa, esesmana z Pawiaka – październik 1943; Franza Kutschere, Najwyższego Dowódcę SS i Policji w Dystrykcie Warszawskim – luty 1944; Wilhelma Koppego, Wyższego Dowódcę SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie – lipiec 1944 (został ciężko ranny).
- Akcja „Góral” – porwanie w Warszawie niemieckiej ciężarówki ze 105 mln złotych (na czarnym rynku ponad milion dolarów), potrzebnych do działalności konspiracyjnej – sierpień 1943 (nazwa od wizerunku górala na banknotach 500-złotowych).
- Akcja pod Arsenalem – odbicie 26 więźniów przewożonych z siedziby Gestapo w Warszawie na Pawiak – marzec 1943.
- Akcja „Celestynów” – napad na transport wiozący więźniów z Lublina do obozu koncentracyjnego Auschwitz, zakończony uwolnieniem 49 osób – maj 1943.
- Akcja „Wieniec” – wysadzenie w powietrze linii kolejowych wokół Warszawy, które spowodowało blokadę komunikacyjną i sparaliżowało drogi zaopatrzenia niemieckiej armii na froncie wschodnim – październik 1942.

## Akcja „Kutschera”

Najsłynniejszą akcją jednostki dywersyjnej AK „Pegaz” był zamach na niemieckiego zbrodniarza Franza Kutschera, dowódcę SS i policji w Dystrykcie Warszawskim, przeprowadzony 1 lutego 1944 roku w centrum Warszawy.

Kutschera po objęciu stanowiska we wrześniu 1943 roku wprowadził terror wobec ludności cywilnej na niespotykaną wcześniej skalę. Zwiększyła się liczba łapanek na ulicy i w tramwajach. Tygodniowo ginęło około 300 ludzi, część w publicznych egzekucjach – tylko w październiku odbyło się takich egzekucji pięć. Codziennie rozwieszano w mieście obwieszczenia o Polakach, którzy będą rozstrzelani w razie zamachu na żołnierza niemieckiego, lecz dowództwo AK podjęło decyzję o zorganizowaniu zamachu na Kutschera, ponieważ pod jego rządami Polacy ginęli każdego dnia – także wtedy, gdy podziemie nie podejmowało akcji przeciwko Niemcom.

**” Dowódca SS i policji w Dystrykcie Warszawskim Franz Kutschera wprowadził we wrześniu 1943 roku terror wobec ludności cywilnej na niespotykaną wcześniej skalę.**

### „Pegaz” w akcji

Przeprowadzenie zamachu powierzono batalionowi „Pegaz” (skrót od słów „przeciw Gestapo”). Zadaniem jednostki, znanej później jako „Parasol”, było przede wszystkim wykonywanie wyroków śmierci wydanych przez sądy podziemia na przedstawicieli władz okupacyjnych. „Pegaz” składał się z wyszkolonych młodych ludzi, wychowanych w harcerstwie, którzy mieli za sobą doświadczenie bojowe.

Dowódcą akcji był Bronisław Pietraszewicz „Lot”, do ataku wejść mieli Zdzisław Poradzki „Kruszynka” i Michał Issajewicz „Miś”. Obstawę stanowili: Marian Senger „Cichy”, Zbigniew Gęsicki „Juno”, Henryk Humięcki „Olbrzym” i Stanisław Huskowski „Ali”. W odwodzie, w samochodach do ewakuacji, czekali Bronisław Hellwig „Bruno” i Kazimierz Sott „Sokół”.

Kutschera mieszkał tuż przy dowództwie SS w Warszawie i codziennie rano pokonywał tę krótką trasę samochodem. 1 lutego łączniczka Maria Stypułkowska-

-Chojecka „Kama” dała sygnał, że Kutschera wsiadł do samochodu, a „Lot” przekazał go „Misiowi” siedzącemu w aucie.

### Zdzisław Poradzki „Kruszynka” wspomina

Na sygnał „Lota” „Miś” siedzący za kierownicą [...] powoli ruszył [...]. Swoją trasę miał wielokrotnie wyliczoną krokami, przeliczoną na szybkość jazdy, dopasowaną do miejsca, w którym powinien zamknąć drogę samochodowi Kutschery. A samochód ten zdążył w jego kierunku, był jeszcze około 70 metrów przed nim [...]. Sygnał „Lota” przejęło również pięciu uczestników akcji [...]. Powoli każdy z nich osobno ruszył Alejami Ujazdowskimi w kierunku komendatury SS. W tym czasie „Miś” zaczął wykonywać swoje zadanie.

### Relacja Michała Issajewicza „Misia”

Gdy Kutschera na pełnym gazie podjeżdżał do budynku żandarmerii, zajechałem mu drogę, zderzyliśmy się lekko. W tym momencie „Lot” oddał pierwszą serię do Kutschery. W tej samej chwili jeden z kolegów z obstawy zestrzelił posterunek przed dowództwem. Niemcy, po chwilowym oszołomieniu, zintensyfikowali ostrzał z budynków i wartowni dowództwa SS i policji. Wszystko rozgrywało się błyskawicznie, [...] adiutant Kutschery, który prowadził samochód, zdążył wyskoczyć i wyciągnąć broń. Kiedy chciał oddać strzał do mnie, „Kruszynka” go zestrzelił. [...] „Kruszynka” przeleciał na drugą stronę, oddał jeszcze salwę z automatu – prawie cały magazynek w brzuch Kutschery [...]. Kiedy podskoczyłem do Kutschery, zasłonił przede mną twarz rękoma. Prawie cały magazynek z parabelki wyprułem jeszcze do niego. Z „Kruszynką” wyciągnęliśmy go z samochodu, rozerwaliśmy płaszcz – siłę piekielną człowiek ma w takim napięciu nerwowym. Zrewidowaliśmy go, zabrałem teczkę Kutschery. [...] Gdy się wychyliłem zza wozu Kutschery, otrzymałem postrzał w głowę. Zalała mnie krew, nawet oczy – tak że nic nie widziałem. [...] W tym czasie został ranny dowódca akcji „Lot”, przekazał dowództwo „Kruszyńce”, a sam wycofał się do samochodu. Ogień niemiecki z budynku spowodował jeszcze utratę dwóch z obstawy, „Olbrzymka” i „Cichego”, którzy byli ranni. Wycofywaliśmy się bardzo szybko, na pełnym gazie samochody przeleciały przez Warszawę. [...] Na Placu Bankowym wzięliśmy do samochodu jako siódmego naszego lekarza, dra Maxa.



### Zbigniew Dworak „Dr Max” o rannych

W przeddzień otrzymałem rozkaz odtransportowania rannych do Szpitala Maltańskiego, gdzie rannych miała oczekiwać siostra dyżurna. Auto podjechało około godz. 9.40. Karoseria mocno postrzelana, szyby wybite. Przy prowadzącym auto „Sokole”, w pozycji półleżącej, blady, bez czapki, „Lot”. W tyle siedzą „Olbrzym” i „Miś”, na „Misiu” oparty, zsunięty na podłogę „Cichy”. [...] Ubezpieczający rannych skulony za szoferem. Gdy spytałem, kto i w co jest ranny, otrzymałem odpowiedź: „Lot” i „Cichy” ranni w brzuch, „Olbrzym” w piersi, „Miś” w głowę. Usadowiłem się przy „Cichym” i poleciłem jechać do Szpitala Maltańskiego. [...] poleciłem ukryć broń, gdyż przed szpitalem stał esesman. [...] Pozostałych rannych postanowiłem odwieźć do Szpitala Ujazdowskiego, lecz „Lot” z wysiłkiem uprzedził mnie, że w pobliżu szpitala była akcja. Zdecydowałem się jechać do Szpitala Przemienienia Pańskiego.

### Czterech zginęło

Podziemie zawiadomiło przed akcją Szpital Maltański (dziś nie istnieje), że mogą tam trafić ranni. Wyposażenie chirurgiczne okazało się za skromne do operacji „Lota” i „Ciego”, przyjęto więc tylko „Misia” oraz „Olbrzymka”.

„Lot” i „Cichy” zmarli po kilku dniach w jednym ze szpitali, gdzie byli operowani. „Sokół” i „Juno” zdawali sobie sprawę z wartości samochodu dla oddziału i chcieli go uratować. Zamiast, zgodnie z rozkazem, porzucić maszynę po rozwiezieniu rannych, zaczęli uciekać samochodem przez miasto. Za nimi ruszył pościg. Niemcy zablokowali ich z obu stron na moście Kierbedzia. Nie mieli wyjścia – obaj skoczyli do Wisły, ale zginęli w wodzie pod ostrzałem.

**Źródła:** P. Stachewicz, *Parasol*, Warszawa 1984;  
<http://www.youtube.com/watch?v=2u0K3QyY4j8>



Widowisko historyczne – rekonstrukcja zamachu Kedywu na Franza Kutschera, dowódcę SS i policji w Dystrykcie Warszawskim, przeprowadzona przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Warszawie, 22 lutego 2009  
fot. Iwona Spalek



Gen. August Emil Fieldorf jako więzień Urzędu Bezpieczeństwa, Warszawa 1950  
fot. ze zbiorów Marii Fieldorf i Leszka Zachuty

W 1947 roku generał „Nil”, zwolniony z łagrów na Uralu, wrócił do okupowanej przez ZSRS Polski, gdzie wciąż był zagrożony aresztowaniem. Wyczerpany niewolniczą pracą w łagrach oraz latami walki w konspiracji, postanowił skorzystać z „amnestii” ogłoszonej przez komunistów w lutym 1947 roku, której rzeczywistym celem było rozbitcie podziemia niepodległościowego. W nadziei, że powróci do normalnego życia, zgłosił się do Wojskowej Komendy Uzupełnień w Łodzi i podał swoje nazwisko. Został zatrzymany w 1950 roku i postawiony w 1952 roku przed sądem. Jego żonie Janinie nie pozwolono zatrudnić adwokata – generała „bronii” przed sądem komunisty, wróg AK.

## Mord sądowy

W śledztwie UB usiłowało bezskutecznie zmusić go do współpracy. Przed sądem zarzucono mu, że „idąc na rękę władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, osób wojskowych oraz jeńców wojennych [...] jako szef Kedywu K[omendy] G[łówniej] AK wydawał rozkazy [...] podległym sobie oddziałom Kedywu rozpracowania oraz likwidowania oddziałów partyzantki radzieckiej i lewicowych podziemnych ugrupowań”.

Wydawszy wyrok śmierci w kwietniu 1952 roku, sąd pod przewodnictwem Marii Gurowskiej ogłosił: „Oskarżonego Fieldorfa obciąża nie tylko przelana krew ofiar, bratobójczych mordów, a nawet krew ofiar mordowanych przez faszystów niemieckich – gdyż działalnością swą utrudniał szybsze wyzwolenie kraju”. Podczas rozprawy rewizyjnej Sąd Najwyższy, w którego skład wszedł m.in. Igor Andrejew, zatwierdził wyrok.

Prośbę rodziny o ułaskawienie odrzucono 3 lutego 1953 roku. Generał „Nil” został powieszony 24 lutego 1953 roku o godz. 15.00 w więzieniu Warszawa-Mokotów.

Prokurator Witold Gatner, który nadzorował egzekucję, zeznał w 1992 roku: „Byłem zdenerwowany, napięty. Czułem, że trzęsą mi się nogi. Skazany patrzył mi cały czas w oczy. Stał wyprostowany. Nikt go nie podtrzymywał. Po odczytaniu dokumentów zapytałem skazanego, czy ma jakieś życzenie. Na to A. Fieldorf odpowiedział: »Proszę powiadomić rodzinę«. Oświadczyłem, że rodzina będzie powiadomiona. [...] Kat i jeden ze strażników zbliżyli się do skazanego. [...] Postawę skazanego określiłbym jako godną. Sprawił wrażenie bardzo twardego człowieka. Można było wprost podziwiać opanowanie w obliczu tak dramatycznego wydarzenia”.

Cytaty za: M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 2006.

## Zbrodnia bez kary

Żadnego funkcjonariusza komunistycznego aparatu władzy zaangażowanego w sprawę Fieldorfa „Nila” nie spotkała kara po upadku komunizmu w 1989 roku.

Sędzia Gurowska (Górowska) pobierała do śmierci w 1998 roku specjalną emeryturę dla zasłużonych. Kiedy – jako jedyna z winnych – stanęła przed sądem w Warszawie w 1997 roku, nadal twierdziła, że Fieldorf zasługiwał na powieszenie. Pojawiła się na pierwszej rozprawie, kolejne wezwania ignorowała do śmierci w sierpniu 1998 roku. Andrejew został profesorem prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Współtworzył uchwalony w 1969 roku Kodeks Karny. Zmarł w 1994 roku.

Beniamin Wejsblech, prokurator, który podpisał akt oskarżenia „Nila” i żądał dla niego wyroku śmierci, pracował w późniejszych latach jako radca prawny. Zmarł w 1991 roku w Warszawie.

Oficer śledczy UB Kazimierz Górski, który przez pół roku przesłuchiwał „Nila”, nigdy nie usłyszał zarzutów.

Helena Wolińska-Brus jako prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej podpisała nakaz aresztowania „Nila” i nadzorowała śledztwo. Na początku lat 70. wyjechała do Anglii. Polski wniosek o jej ekstradycję został przez Brytyjczyków odrzucony w 2006 roku, ponieważ – jak stwierdzono w uzasadnieniu – była w Polsce ofiarą prześladowań antysemitycznych. Sama Wolińska stwierdziła, że przedstawione jej zarzuty mają charakter polityczny i antysemityczny, zaś w Polsce nie może oczekiwać sprawiedliwego sądu. Zmarła w 2008 roku w Oxfordzie.

W grudniu 2005 roku zmarła prokurator Alicja Graff, która zwróciła się do naczelnika więzienia o „wydanie niezbędnych zarządzeń do wykonania egzekucji”.

### Zygmunt Janke „Walter” o gen. Augustacie Emilu Fieldorfie w więzieniu

Poznałem go zaraz, choć był ostrzyżony przy skórze i zmizerowany. [...] Generał cały czas trzymał się świetnie, dodawał innym otuchy, nie wierzył, że go rozwałą. [...] Zachowywał absolutny spokój, zawsze pogodny, uśmiechnięty, życzliwy, opiekuńczy. Szczególnie dla młodych więźniów. [...] miał pod swoją opieką kilku takich więźniów, których dożywał z własnej „wypiski”, bowiem nie mieli oni z nikim kontaktu i żadnej pomocy. Był dla nich dobrotliwy, ojcowski.

Zygmunt Janke „Walter” (1907–1990) był żołnierzem AK, zwolniony z więzienia po amnestii w 1956 roku.

### List gen. Augusta Emila Fieldorfa z celi śmierci do córki

23 XI 1952

Najdroższa Moja Marysiu\*

[...] opiekujcie się Matką i bądźcie dla Niej zawsze dobre. Wiem, że niepotrzebnie o tym piszę, bo Twój stosunek do Matki był zawsze najlepszy. O mnie się nie martwicie, a myślcie więcej o sobie. Bywa gorzej, a i to ludzie przeżywają.

\* Maria Fieldorf-Czarska (1925–2010) – córka gen. Augusta Emila Fieldorfa, łączniczka AK.

### List gen. Augusta Emila Fieldorfa z celi śmierci do żony

27 I 1953

Kochana Janinko!

Mnie na razie pieniędzy nie wpłacaj. [...] Gdyby nie to, że się o Was martwię, wszystko byłoby do zniesienia. Przesyłam Wam wszystkim bardzo serdeczne ucałowania i pozdrowienia. Z niecierpliwością oczekuję od Was wiadomości. O mnie się nie martwicie zupełnie, ani to ulgi nie przyniesie ani też pomoże.

Ostatni list, dotarł już po śmierci gen. Augusta Emila Fieldorfa.

### Ze wspomnień żony Janiny Fieldorf

Skoro tylko [po aresztowaniu gen. Fieldorfa i rewizji] opuścili nasz dom, pojechałam do Warszawy. W Prokuraturze Wojskowej nie chcieli nic powiedzieć i dopiero w grudniu oświadczyli, że mogą się starać o widzenie [...]. Z bijącym sercem stałam przy kracie, jak to w więzieniu. Ukazał się Emil ze strażnikiem. Bał się widocznie, że zacznę płakać i sztucznie ożywo-

nym tonem zaczął pytać się o dzieci [...]. Trzymałam się [...]. Dopiero jak wyszłam za bramę, zalałam się łzami. [...]

Wyznaczyli z urzędu adwokata, Jerzego Meringa. Rozmawiał grzecznie, ale na koniec powiedział: „Pani mąż to człowiek ze stali. Nie okazuje skruchy ani żalu. Szkoda, że on nie jest po naszej stronie. My potrzebujemy takich ludzi?” [...]

Co miesiąc usiłowałam zdobyć przepustkę na widzenie, ale nie zawsze mi ją dawali. Nawet jednak uzyskanie przepustki nie załatwiało sprawy. Przepustkę podawało się w bramie więziennej i czekało [...]. Stałyśmy tak pod murami od rana do godziny 16-tej, w deszcz, mróz i śnieg, a jak ukazywał się strażnik z papierkiem, bieglyśmy i chciwie wysłuchiwałyśmy, czy padnie oczekiwane nazwisko. Był czas, kiedy przez kilka miesięcy z rządu na próżno stałam pod więzieniem. [...]



Gen. August Emil Fieldorf z żoną Janiną przed aresztowaniem, Łódź, 1950  
fot. ze zbiorów Marii Fieldorf i Leszka Zachuty

Dnia drugiego lutego w 1953 roku ostatni raz widziałam Emila. Był smutny, serce mi pękało z bólu i rozpacz. Wiedział o wyroku. [...] Po raz pierwszy zostaliśmy sami i wtedy Emil powiedział: „Czy wiesz, dlaczego mnie skazali? Bo odmówiłem współpracy z nimi. Pamiętaj, żebyś nie prosiła o łaskę. Zabraniam Ci!”

**Źródła:** M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 2006; J. Fieldorf, *Opowieść o moim mężu Emilu Fieldorfie*, „Zeszyty Historyczne” nr 101, Paryż 1992 i *Los mna już zawładnął... Wspomnienia*, Gdańsk 2012.

# Słowniczek

## Armia Krajowa, AK

Wojsko Polskie w konspiracji działające w czasach II wojny światowej pod niemiecką i sowiecką okupacją. Była to najsilniejsza armia podziemna z działających wówczas w Europie.

## Generalne Gubernatorstwo, GG

jednostka administracyjna utworzona z rozkazu Adolfa Hitlera na części obszaru Polski okupowanym przez Niemcy w l. 1939–1945; GG obejmowało ziemie zajęte przez Niemców we IX 1939 r. Przedwojenne województwa zachodnie, m.in. pomorskie, śląskie, poznańskie, łódzkie i część Mazowsza, zostały wcielone do Niemiec. Terytorium GG podzielono w 1939 r. na 4 dystrykty: Krakowski, Warszawski, Lubelski i Radomski. Po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w 1941 r. Niemcy przyłączyli do GG zajęte przez siebie tereny na południowym wschodzie Polski, tworząc Dystrykt Galicyjski (m.in. Lwów, Stryj, Stanisławów, Tarnopol). Stolicą GG był Kraków, gdzie na Wawelu rezydował generalny gubernator Hans Frank.

## Gestapo (niem. Geheime Staatspolizei, Tajna Policja Państwowa)

policja polityczna utworzona w hitlerowskich Niemczech w 1933 r., a podczas II wojny światowej zwalczająca podziemne organizacje w krajach okupowanych przez Niemcy. Gestapo organizowało terror wobec ludności cywilnej, dokonywało egzekucji, prowadziło system więzień (m.in. więzienie przy ulicy Montelupich i Pomorskiej w Krakowie, Pawiak i więzienie w al. Szucha w Warszawie, na Zamku w Lublinie). Stosowało brutalne tortury wobec ofiar, stało się symbolem niemieckiego okrucieństwa w okupowanej w l. 1939–1945 Polsce. Obszary działania Gestapo i SS często się pokrywały. Do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. Gestapo współpracowało z NKWD przeciwko Polakom.

## Łapanki

niemieckie akcje urządzone podczas II wojny światowej na całym obszarze okupowanym w Polsce i Europie, po-

legające na zablokowaniu przejścia i zatrzymaniu większej liczby ludzi, którzy byli następnie więzieni (np. jako zakładnicy), wysyłani do obozów koncentracyjnych lub na przymusowe roboty do Niemiec.

## NKWD

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS, policja polityczna; NKWD zarządzał m.in. łagromi – obozami pracy przymusowej; represjonował dziesiątki milionów obywateli ZSRS i krajów okupowanych przez to państwo.

## SS (niem. Schutzstaffel – kompania ochronna)

niemiecka formacja nazistowska powołana w 1923 r. jako osobista straż Adolfa Hitlera. Rozbudowana po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r., liczyła kilkadziesiąt tysięcy funkcjonariuszy. W państwach okupowanych przez Niemcy podczas II wojny światowej SS kierowało obozami koncentracyjnymi, zwalczało ruchy niepodległościowe, prowadziło eksterminację Żydów. Funkcjonariuszy SS nazywano esesmanami.

## Urząd Bezpieczeństwa, UB

potoczne określenie komunistycznej policji politycznej w Polsce, powstałej w 1944 r. pod kierunkiem ZSRS. Organizowała ona masowe krwawe represje wobec polskich patriotów i innych wrogów ustroju komunistycznego. Od 1956 do 1990 r. funkcjonowała pod nazwą Służba Bezpieczeństwa.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Wyjaśnij, jaką rolę odegrał gen. August Emil Fieldorf w działaniach Armii Krajowej przeciwko Niemcom.
2. Wytłumacz, dlaczego dowództwo AK uznało za konieczne przeprowadzenie zamachu na Franza Kutscherę, dowódcę SS i policji w Dystrykcie Warszawskim.
3. Opisz przebieg zamachu na Franza Kutscherę, dowódcę SS i policji w Dystrykcie Warszawskim.
4. Podaj zarzuty, które postawił komunistyczny prokurator byłemu szefowi Kedywu i ustosunkuj się do nich.
5. Opisz, jaką postawę przyjął gen. August Emil Fieldorf w obliczu bliskiej śmierci.
6. Odpowiedz, czy po upadku komunizmu w 1989 roku któryś z funkcjonariuszy komunistycznego aparatu władzy odpowiedział za zamordowanie gen. Augusta Emila Fieldorfa.





## Ksiądz Władysław Gurgacz (1914–1949)



fol. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Gdy Polska znalazła się po II wojnie światowej w komunistycznej niewoli, ksiądz Władysław Gurgacz wstąpił do oddziału partyzanckiego Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców, by objąć opieką duszpasterską młodzież z Nowego Sącza i okolic, która ten oddział tworzyła. Żołnierze mówili o nim „Ojciec”, ponieważ wspierał ich duchowo i wskazywał zgodne z nauką chrześcijańską metody działania. Odprawiał codziennie Msze św. i dbał o to, by młodzi ludzie, narażający nieustannie swoje życie i walczący ze złem narzuconego przez ZSRS systemu, nie utracili wiary. Nie skorzystał z możliwości ucieczki po aresztowaniu swoich współtowarzyszy w 1949 roku, stanął wraz z nimi przed sądem i został skazany na śmierć.

” *Błagam gorąco, byś przyjąć raczył jako zadośćuczynienie całkowitą ofiarę z życia mego.*

Urodził się pod zaborem austriackim we wsi Jabłonica Polska. W wieku 17 lat, w 1931 roku, wstąpił do zgromadzenia księży jezuitów w Starej Wsi. Po dwóch latach nowicjatu – okresu przygotowującego do życia we wspólnocie – złożył pierwsze śluby zakonne: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Do 1937 roku uczył się w Kolegium Księży Jezuitów w Pińsku na Polesiu, gdzie zdał maturę, po czym rozpoczął studia filozoficzne w Krakowie.

### Akt poświęcenia życia za Ojczyznę

W poczuciu coraz wyraźniejszego zagrożenia wojną złożył 7 kwietnia 1939 roku (w Wielki Piątek) na Jasnej Górze „Akt całkowitej ofiary” za Ojczyznę w niebezpieczeństwie. „Przyjm, Panie Jezu Chryste, ofiarę, jaką Ci dzisiaj składamy, łącząc ją z Twoją Najświętszą Krzyżową Ofiarą. Za grzechy Ojczyzny mojej: tak za winy narodu całego, jako też i jego wodzów, przepraszam Cię Panie i błagam zarazem gorąco, byś przyjąć raczył jako zadośćuczynienie całkowitą ofiarę z życia mego” – tymi słowami wyraził swoją gotowość do służenia Bogu i Ojczyźnie w potrzebie.

Po uderzeniu na Polskę III Rzeszy 1 września 1939 roku klerycy jezuitcy zostali ewakuowani na wschód, lecz po wkroczeniu Związku Sowieckiego 17 września 1939 roku na ziemię polskie wrócili do Starej Wsi, a więc na teren okupacji niemieckiej.

### Kapłan w gorlickim szpitalu

W czasie wojny nadal studiował filozofię w Nowym Sączu, a później – w Starej Wsi i Warszawie – teologię. Świecenia przyjął w sierpniu 1942 roku na Jasnej Górze. Po święceniach kontynuował naukę w kolegium jezuickim w Warszawie, lecz choroba sprawiła, że większą część czasu spędzał na leczeniu poza Warszawą. Gdy stan jego zdrowia zaczął gwałtownie się pogarszać, przełożeni zakonni wysłali go wiosną 1944 roku do kolegium jezuitów w Starej Wsi, by tam nabrał sił, a następnie do szpitala w Gorlicach, gdzie był i pacjentem, i duszpasterzem pracujących tam Sióstr Służebniczek. Udzielał duchowego

wsparcia rannym żołnierzom podziemia niepodległościowego, którzy leczyli się pod fałszywymi nazwiskami w tamtejszym szpitalu, a jego gorliwa wiara i kapłańska posługa zaowocowały wieloma nawróceniami.

### Zamachy na katolickiego księdza

Przeniesiony w 1947 roku do domu zakonnego Sióstr Służebniczek w Krynicy, utrzymywał kontakty ze Stanisławem Piórą „Emirem” – przywódcą Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców (PPAN), gromadzącej przede wszystkim młodzież z Nowego Sącza i okolic. Początkowo celem organizacji było samokształcenie i krzewienie idei patriotycznych, z czasem jednak w ramach PPAN powstał oddział leśny „Żandarmeria”, który miał ochraniać działaczy organizacji.

Ks. Władysław Gurgacz zwrócił na siebie uwagę Urzędu Bezpieczeństwa w 1948 roku odważnymi kazaniem, w których krytykował komunizm i podkreślał różnice między chrześcijaństwem a praktykami władz rządzących z sowieckiego nadania. Bezkompromisowa postawa wobec ustroju komunistycznego, narzuconego Polsce siłą przez Związek Sowiecki, ściągnęła na niego nienawiść organów bezpieczeństwa – funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej dwukrotnie usiłowali go zamordować.

Pierwszą z prób opisywał w liście: „Gdy wracałem z kościoła, napadł na mnie pijany komendant MO z pobliskiej wioski i bez pytania strzelił z pistoletu. Był to jednak niewypał... Wtedy skoczył i chwycił mnie za gardło. Zaczęły się tarapaty z pijakiem. Puścił mnie i znowu strzelił – ale tym razem niecelnie”. Za drugim razem strzelał do niego trzeźwy milicjant, lecz ks. Gurgacz zdążył paść na ziemię. „Poczekaj, dam ci rozgrzeszenie” – zawołał za uciekającym.

Poczucie zagrożenia i prośby żołnierzy PPAN, by zechciał objąć duchową opieką partyzantów, sprawiły, że zdecydował się przyłączyć do leśnego oddziału „Żandarmerii”, dowodzonego przez Jana Matejaka „Brzeskiego” – podczas II wojny światowej porucznika Armii Krajowej.

### Kapelan leśnego oddziału

Od maja 1948 roku ks. Gurgacz pod pseudonimem „Sem” (wywodzącym się zapewne ze słów „Sługa Maryi”) pełnił funkcję kapelana „Żandarmerii”. Dbał przede wszystkim o to, by prowadzone przez „Żandarmerię” działania zgodne były z chrześcijańską moralnością. „Dręczyła mnie obawa – zeznał podczas śledztwa po aresztowaniu

w 1949 roku – że skoro pozostawię bez opieki moralnej i bez właściwego nadzoru tę grupę partyzantów, do której werbowano mnie na kapelana, to ludzie znajdujący się w tej grupie mogą zejść na manowce”.

„ *Podczas swojego procesu w Krakowie bronił sądzonych wraz z nim żołnierzy podziemia niepodległościowego.*

Żołnierze „Żandarmerii” starali się unikać starć zbrojnych, nie przeprowadzali akcji odwetowych na komunistach. Liczyli na wybuch wojny między Zachodem a Związkiem Sowieckim i zmianę sytuacji międzynarodowej, która przyniesie Polsce niepodległość. Wiosną 1949 roku nasiliły się działania Urzędu Bezpieczeństwa przeciwko oddziałowi, przeprowadzano obławy w lasach wokół Hali Łabowskiej, gdzie „Żandarmeria” miała kryjówkę.

### Strzał w tył głowy

Partyzanci postanowili przenieść się na tereny Ziemi Zachodnich, by tam rozpocząć nowe życie pod fałszywymi nazwiskami. Aby zdobyć potrzebne do tego środki, zdecydowali się na jednorazową rekwizycję pieniędzy z państwowego banku w Krakowie. Podczas akcji 2 lipca 1949 roku w ręce UB dostali się członkowie tej grupy PPAN, do której należał duchowny.

Ks. Władysław Gurgacz mógł uciec, ponieważ nie brał bezpośredniego udziału w akcji, lecz obserwował ją z oddalenia. Nie opuścił jednak współtowarzyszy i został aresztowany.

Podczas procesu w Krakowie odważnie bronił żołnierzy PPAN przed stawianymi im zarzutami działalności kryminalnej, tłumacząc, że celem ich działania było odzyskanie niepodległej Ojczyzny. Zachował godną, mężną i niezłomną postawę. Tymczasem gazety komunistyczne pisały o ks. Gurgaczu: „Ksiądz na czele bandy, ksiądz z mszałem i pistoletem, ksiądz zachęcający do rabunków państwowego mienia”.

Skazany w sierpniu 1949 roku na śmierć, został zamordowany strzałem w tył głowy na podwórku więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. Przy jego mogile na cmentarzu Rakowickim w 1989 roku ustawiono brzo-zowy krzyż, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez duchownego za życia.





Partyzanci PPAN przed Mszą św. polową. Ks. Władysław Gurgacz „Sem” w szatach liturgicznych stoi pierwszy od prawej  
fot. Tadeusz Ryba, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Polska Podziemna Armia Niepodległościowców powstała w Beskidzie Sądeckim jesienią 1947 roku, gdy większa część podziemia patriotycznego została rozbita przez władze komunistyczne.

Była jedną z wielu organizacji tworzonych przez najmłodsze pokolenie, które dojrzało po wojnie i nie zdążyło wcześniej wziąć udziału w walkach przeciwko sowieckiej okupacji. W ramach PPAN powołano oddział leśny pod nazwą „Żandarmeria” – jego zadaniem była ochrona członków organizacji i zdobywanie funduszy na jej działalność. Urząd Bezpieczeństwa aresztował w połowie 1948 roku ponad 30 konspiratorów. Możliwość prowadzenia dalszej działalności miała tylko „Żandarmeria”, do której dołączyli wszyscy zagrożeni. Oddział miał kryjówkę w okolicach Hali Łabowskiej w Beskidzie Sądeckim. Latem 1949 roku, w wyniku działań UB, „Żandarmeria” została zlikwidowana: część żołnierzy zginęła w zasadzkach, innych, m.in. ks. Władysława Gurgacza, aresztowano i postawiono przed sądem.



Partyzanci PPAN w obozie przy kaplicy polowej. Ks. Władysław Gurgacz „Sem” w mundurze stoi w środku  
fot. Tadeusz Ryba, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej



Ks. Władysław Gurgacz zdawał sobie sprawę z tego, że pozostawieni bez duchowej opieki młodzi ludzie, w większości jeszcze uczniowie, ścigani przez Urząd Bezpieczeństwa, zmuszeni byli do walki o przeżycie w trudnych leśnych warunkach. Każdego dnia narażali się na pojmanie i bestialskie śledztwo lub śmierć od kuli, codziennie też mogli stanąć przed koniecznością zabicia drugiego człowieka, który służył komunistycznemu reżimowi.

W takich warunkach łatwo im było stracić rozróżnienie między dobrem a złem. Pod wpływem ks. Gurgacza oddział dokonywał rekwizycji pieniędzy i towarów tylko w instytucjach państwowych – nigdy na szkodę osób prywatnych. Partyzanci nazywali księdza „Ojcem”, on zaś odprawiał codzienne Msze św., nauczał Ewangelii, odpowiadał na pytania dotyczące moralnej oceny czynów, np. odebrania sobie życia w niebezpieczeństwie czy prawa do zabicia bliźniego.

### Z zeznań ks. Władysława Gurgacza

Nie uciekłem po napadzie, który miał miejsce w dniu 2 lipca 1949 roku, ponieważ nie chciałem pozostawić członków organizacji, i tak samo jak i oni chciałem ponieść odpowiedzialność. [...]

Pełniłem funkcję kapelana i doradcy w sprawach etycznych [...]. Obowiązkiem moim była opieka moralna nad grupą, a więc odprawiałem Msze św., spowiadałem członków grupy, objaśniałem im Ewangelię Świętą [...]. Poza tym miałem wykłady dotyczące dziedziny filozoficznej, a mianowicie przeprowadzałem krytykę materializmu marksistowskiego.

Do tego zagadnienia [rekwizycji pieniędzy i żywności na potrzeby oddziału] podchodziłem analogicznie jak za czasów okupacji niemieckiej, kiedy to partyzanci utrzymywali się na skutek dokonywanych napadów na mienie znajdujące się we władaniu okupanta. Ponieważ nasza organizacja PPAN, do której ja należałem, działała nie z pobudek osobistych i nie z chęci zysku, lecz na skutek impulsu natury i przekonania, że obecny rząd polski nie jest wyrazem opinii większości społeczeństwa polskiego i nie stara się o interesy wszystkich obywateli, dlatego też uważałem, że zabierając mienie państwowe czy spółdzielcze, nie popełniamy przestępstwa.

**Źródło:** D. Suchorowska-Śliwińska, „...postawcie mi krzyż brzozowy”. *Prawda o ks. Władysławie Gurgaczu SJ*, Kraków 1999.

### Prezydent Lech Kaczyński o ks. Władysławie Gurgaczu

Ojciec Gurgacz wiedział, że przystępując do Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców, zamyka przed sobą wszelkie możliwości powrotu do normalnego życia. W imię miłości Boga i Ojczyzny wybrał los ludzi wyklętych przez komunistyczną propagandę i wyjętych spod prawa, nieustannie tropionych przez aparat bezpieczeństwa, zaciekle zwalczanych, a w razie aresztowania okrutnie torturowanych i skazywanych na śmierć. I nie zawahał się pójść tą drogą aż do samego końca.

Fragment listu prezydenta Lecha Kaczyńskiego z okazji pośmiertnego odznaczenia ks. Gurgacza Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w 2008 roku.

**Źródło:** D. Golik, F. Musiał, „Osądź mnie Boże...” *Ks. Władysław Gurgacz – Kapelan Polski Podziemnej*, Kraków 2009.



UB wykonał zdjęcie propagandowe, które miało skompromitować aresztowanego ks. Gurgacza (na jego kolanach położono stulę kapłańską i pistolet, którego nigdy nie używał)  
 fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

### Na śmierć pójde chętnie

Ocenę polityczną podtrzymuję nadal, ponieważ nie tworzyliśmy bandy. [...] Kościół jest obojętny na uznawanie systemu politycznego, byleby był oparty na etyce katolickiej.

Ci młodzi ludzie, których tutaj sądzicie, to nie bandyci, jak ich oszczerczo nazywacie, ale obrońcy Ojczyzny! Nie żałuję tego, co czyniłem. Moje czyny były zgodne z tym, o czym myślą miliony Polaków, tych Polaków, o których obecnym losie zdecydowały bagnety NKWD. Na śmierć pójde chętnie. Cóż to jest zresztą śmierć?... Wierzę, że każda kropla krwi niewinnie przelanej zrodzi tysiące przeciwników i obróci się wam na zgubę.

**Źródło:** D. Suchorowska-Śliwińska, „...postawcie mi krzyż brzozy”. Prawda o ks. Władysławie Gurgaczu SJ, Kraków 1999.

## Ostatnie słowa ks. Władysława Gurgacza

Z notatki funkcjonariusza UB po ogłoszeniu wyroku śmierci.

Do oddziału nie należał z przyczyn politycznych, jest niewinny jako kapłan, zakonnik i Polak. Niewinny dlatego – bo działał w dobrej wierze. Niewinny wobec Kościoła. [...] Nie tylko może, lecz i powinien [był] udać się do lasu, aby przeciwdziałać większemu złu. Zamienił sukienkę duchowną na mundur polskiego żołnierza. Przeciwdziałał rozwojowi organizacji (gdyby nie on, byłoby nie 20, a cały batalion, całe Podhale). On chłopców umoralniał. Uważa, że wyraża przekonania większości narodu. Nie uznaje władz obecnych. Uważa się za przedstawiciela 24 milionów Polaków, którzy nie zgadzają się z obecną rzeczywistością i modlą się o wolność. Iudica me Deus et discerne causam meam [łac.: Osądź mnie Boże i rozstrzygnij sprawę moją].

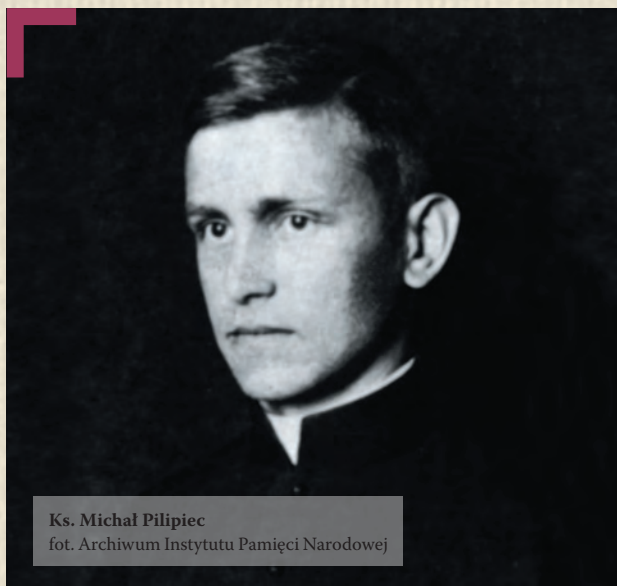
**Źródło:** D. Golik, F. Musiał, „Osądź mnie Boże...” Ks. Władysław Gurgacz – Kapłan Polski Podziemnej, Kraków 2009.



Grób ks. Władysława Gurgacza na cmentarzu Rakowickim w Krakowie  
 fot. Filip Musiał

## Księża niezłomni

### Ks. Michał Pilipiec (1912–1944)



Urodził się w polsko-ukraińskiej rodzinie w Tarnawce koło Krasiczyna. Po święceniach kapłańskich w 1936 roku pracował jako duszpasterz w kilku parafiach. Od początku II wojny światowej brał udział w organizowaniu konspiracji niepodległościowej. W 1944 roku został kapłanem Obwodu AK Rzeszów. Pod pseudonimem „Ski” błogosławił żołnierzy przed akcjami, opracował modlitewnik żołnierza powstańca „Bóg i Ojczyzna”. Po wkroczeniu wojsk sowieckich na ziemie polskie w 1944 roku krytykował otwarcie w kazaniach komunistyczną okupację i nawoływał do pielęgnowania wiary katolickiej.

We wrześniu 1944 roku ks. Pilipiec został skierowany do parafii w Błazowej, gdzie nadal występował przeciwko sowieckiej przemocy, przekonywał do obrony chrześcijańskich korzeni Polski.

Tymczasem wzrastał się terror komunistyczny – reakcją na sowiecką przemoc było zastrzelenie jesienią 1944 roku dwóch funkcjonariuszy okupacyjnej władzy w Błazowej oraz trzech w sąsiedniej miejscowości Hyżne. Mszcząc się, Milicja Obywatelska aresztowała na początku grudnia 1944 roku ks. Pilipca oraz ponad dwudziestu mieszkańców.

Współwięźniowie wspominali, że ksiądz – bity podczas przesłuchań – był zmasakrowany, miał rany na całym ciele i bardzo cierpiał z bólu, ale mimo to modlił się za swoich oprawców.

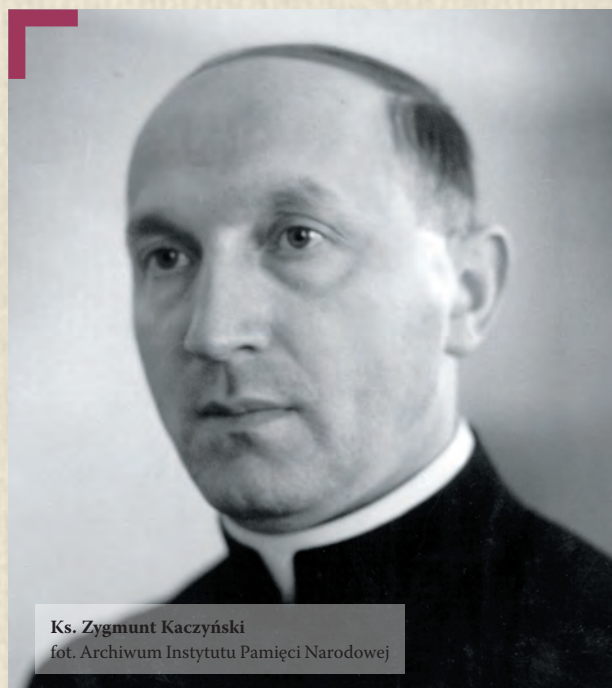
8 grudnia 1944 roku milicjanci wywieźli ks. Pilipca z pozostałymi aresztowanymi do lasu pod Rzeszowem, gdzie ich rozstrzelali.

### Ks. Zygmunt Kaczyński (1894–1953)

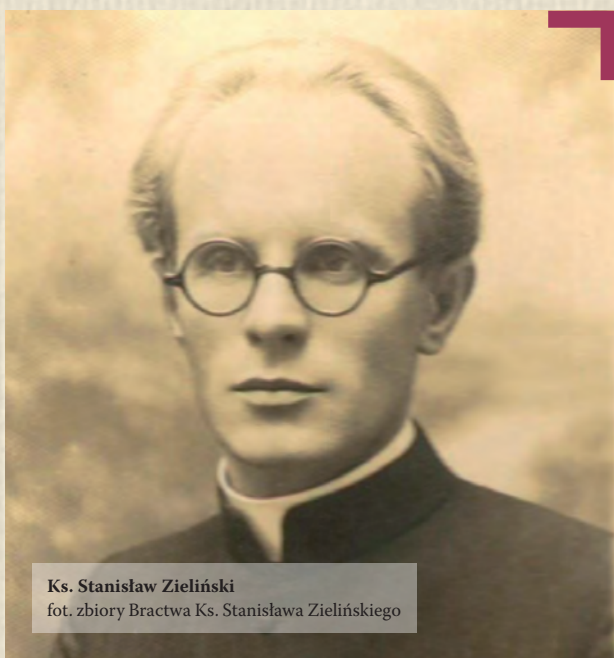
Pochodził z Warszawy, gdzie studiował i poświęcał się pracy charytatywnej, a także działał w chrześcijańskich związkach zawodowych. W 1919 roku został najmłodszym posłem w odrodzonej Rzeczypospolitej. Stał na czele Katolickiej Agencji Informacyjnej, redagował wiele pism katolicko-społecznych. Po wybuchu II wojny światowej związał się ze strukturami podziemnymi. Ranny i poszukiwany przez Niemców, musiał uciekać z kraju. W Rzymie przekazał papieżowi Piusowi XII informacje o sytuacji w Polsce, a następnie objął kolejno stanowiska wiceministra informacji i wyznań religijnych w rządzie Rzeczypospolitej na emigracji w Londynie.

Powróciwszy w 1945 roku do okupowanego przez ZSRS kraju, czynił starania o założenie partii katolickiej, prowadząc równocześnie pracę duszpasterską jako proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Warszawie i redaktor „Tygodnika Warszawskiego” – organu Kurii Metropolitalnej. Z pismem tym współpracowali ludzie o różnych przekonaniach politycznych, ponieważ – mimo kontroli władz – było ono jedynym względnie niezależnym organem prasowym. Jego redaktorzy przekonani byli, że rządy sowieckie są tymczasowe.

Urząd Bezpieczeństwa traktował ks. Kaczyńskiego jako niebezpiecznego wroga komunizmu. Aresztowany w kwietniu 1951 roku i skazany – mimo interwencji Watykanu – na 10 lat więzienia, zmarł nagle 13 maja 1953 roku w więzieniu na warszawskim Mokotowie.



### Ks. Stanisław Zieliński (1911–1945)



Ks. Stanisław Zieliński  
fot. zbiory Bractwa Ks. Stanisława Zielińskiego

Przyszedł na świat w Pełczynie na Lubelszczyźnie, w Lublinie ukończył seminarium i tam przyjął święcenia duchowne. Skierowany do Tarnogóry, szczególną opieką objął dzieci i młodzież z ubogich rodzin, a także chorych. Po wybuchu II wojny światowej organizował działalność konspiracyjną – w Tarnogórze, a potem Krzeczonowie i od 1941 roku w Kraśniku. Jako kapelan partyzanckich oddziałów w okolicach Kraśnika nadal zajmował się młodzieżą, prowadząc tajne nauczanie. Ponieważ wojna, a potem okupacja niemiecka zabrała wielu rodzinom bliskich, wspierał najbiedniejszych, tworząc darmowe jadłodajnie.

Po wkroczeniu Związku Sowieckiego na ziemie polskie w 1944 roku kontynuował działalność charytatywną. Został członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Kraśniku, by upominać się o los pokrzywdzonych przez wojnę. Nie krył swojej wrogości do komunizmu i wprowadzanych za pomocą terroru porządków, wymierzonych w polskość i tradycję chrześcijańską. Cieszył się wśród wiernych ogromnym autorytetem i szacunkiem.

Tuż przed śmiercią dostał wezwanie do Urzędu Bezpieczeństwa – mieszkańcy Kraśnika byli pewni, że usiłowano nakłonić go do współpracy lub zastraszyć. Po wyjściu z budynku UB poszedł do kościoła, gdzie długo spowiadał. Został zastrzelony przez dwóch mężczyzn wieczorem tego samego dnia, 10 marca, w swoim mieszkaniu podczas modlitwy. Okoliczności jego śmierci nie pozostawiają wątpliwości, że zabójstwa dokonali funkcjonariusze UB.

### Ks. Michał Rapacz (1904–1946)

Pochodził ze wsi Tenczyn, niedaleko Myślenic na Podhalu. Po ukończeniu seminarium w Krakowie przyjął w 1931 roku święcenia kapłańskie, a następnie rozpoczął pracę duszpasterską w Płokach koło Trzebini. Pozostał tam – z dwuletnią przerwą – do śmierci. Wieś była biedna, a nastawienie do Kościoła niechętne. Poświęceniem, skromnością i pokorą ks. Rapacz przekonał mieszkańców do siebie, a także do Kościoła. Nie ustawał w staraniach o poprawę losu najuboższych, odwiedzał chorych i opiekował się nimi.

Podczas II wojny światowej jego parafia znalazła się na terytoriach polskich wcielonych do III Rzeszy, co bardzo utrudniało polskiemu proboszczowi pełnienie posługi. Gdy Niemcy aresztowali ks. Rapacza razem z kościelnym, duchowny stanowczo zażądał uwolnienia. Jego odważne wystąpienie sprawiło, że obaj zostali wypuszczeni z aresztu.

Po zakończeniu wojny nowe sowieckie władze dawały księdzu odczuć, że jest źle widziany jako „wróg nowego ustroju” – komunizmu. 11 maja 1946 roku banda funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa lub ludzi przez UB wynajętych wdarła się na plebanie. Bili ks. Rapacza, znęcali się nad nim, ciągnąc go na sznurze wokół domu. Zawleczony do pobliskiego lasu, został tam zastrzelony.

Śledztwo prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej nie wykryło sprawców, potwierdziło jednak, że były to „osoby wywodzące się z grona funkcjonariuszy UB lub działające z inspiracji tego organu”.



Ks. Michał Rapacz  
fot. zbiory parafialne w Płokach

# Słowniczek

## III Rzesza

państwo niemieckie pod rządami partii nazistowskiej, istniało w l. 1933–1945, wywołało II wojnę światową, którą przegrało w 1945 r.

## Agresja Niemiec na Polskę 1 IX 1939

uderzenie III Rzeszy na Polskę, rozpoczynające II wojnę światową. Wojsko Polskie broniło kraju ponad miesiąc, chociaż 17 IX od wschodu wkroczyła armia sowiecka. W walkach z Niemcami poległo ok. 66 tys. żołnierzy i oficerów, 134 tys. zostało rannych, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

## Agresja ZSRS na Polskę 17 IX 1939

uderzenie ZSRS w sojuszu z III Rzeszą na Polskę. Sowietci wzięli do niewoli ok. 250 tys. żołnierzy (oficerowie zostali w większości wymordowani przez NKWD).

## Armia Krajowa, AK

Wojsko Polskie w konspiracji działające w czasach II wojny światowej pod niemiecką i sowiecką okupacją. Była to najsilniejsza armia podziemna z działających wówczas w Europie.

## Kapelan

ksiądz przydzielony przez władzę kościelną do sprawowania funkcji duszpasterskiej przy jakiejś grupie osób lub środowisku (np. kapelan wojskowy, więzienny, szpitalny, uczelniany).

## Milicja Obywatelska, MO

formacja zbrojna w komunistycznej Polsce, obok normalnych działań policyjnych (zwalczanie przestępstw kryminalnych, kierowanie ruchem drogowym itp.), służąca partii do utrzymania władzy. Bezpośrednio po wojnie zaangażowana w zwalczanie podziemia niepodległościowego, a następnie w pacyfikowanie społecznych protestów.

## NKWD

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS, policja polityczna; NKWD zarządzał m.in. łagrami – obozami pracy przymusowej; represjonował dziesiątki milionów obywateli ZSRS i krajów okupowanych przez to państwo.

## Rekwizycja

zajęcie przez władze cywilne lub wojskowe dóbr materialnych (np. żywności, pieniędzy, środków lokomocji), spowodowane względami wagi państwowej w nadzwyczajnych okolicznościach. Rekwizycji dokonywały m.in. organa Polskiego Państwa Podziemnego pod niemiecką i sowiecką okupacją w latach II wojny światowej, a po wkroczeniu ZSRS do Polski w 1944 r. oddziały podziemia niepodległościowego.

## Urząd Bezpieczeństwa, UB

potoczne określenie komunistycznej policji politycznej w Polsce, powstałej w 1944 r. pod kierunkiem ZSRS. Organizowała ona masowe krwawe represje wobec polskich patriotów i innych wrogów ustroju komunistycznego. Od 1956 do 1990 r. funkcjonowała pod nazwą Służba Bezpieczeństwa.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

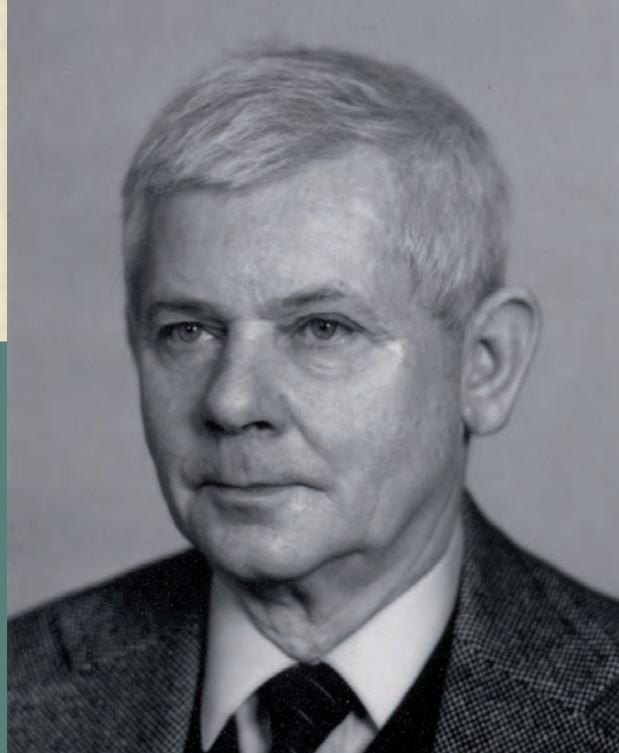
1. Wyjaśnij, dlaczego ks. Władysław Gurgacz zdecydował się wstąpić w szeregi Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców.
2. Odpowiedz na pytanie, jak władze zwalczały niepokornego kapłana.
3. Opisz, w jaki sposób ks. Władysław Gurgacz sprawował duchową opiekę nad żołnierzami oddziału Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców.
4. Wyjaśnij, dlaczego ks. Władysław Gurgacz nie skorzystał z możliwości ucieczki i pozwolił się aresztować wraz z żołnierzami PPA.
5. Wyjaśnij, dlaczego postawa ks. Władysława Gurgacza podczas uwięzienia, śledztwa i procesu zasługuje na najwyższe uznanie.
6. Wymień nazwiska innych kapłanów zamordowanych po II wojnie światowej przez Urząd Bezpieczeństwa.





INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Zbigniew Herbert (1924–1998)



fol. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

**Zbigniew Herbert – poeta, eseista, dramaturg – to wzór poety niezłomnego. Swym życiem w komunistycznej Polsce dowiódł, że możliwa była wierność obecnym w jego twórczości wartościom, takim jak prawda, dobro, piękno, postępowanie zgodne z nakazami sumienia. Dla wielu Polaków wiersze Herberta, wśród nich *Przesłanie Pana Cogito*, stały się życiowym drogowskazem. Po „okrągłym stole” w 1989 roku opowiadał się za zerwaniem w życiu publicznym z komunistyczną przeszłością lat 1945–1989.**

” *Był jednym z nielicznych literatów, którzy w PRL nie poddali się nakazowi uprawiania twórczości w duchu obowiązującego socrealizmu. Nie pisał wierszy ku czci Stalina i partii komunistycznej.*

Urodził się we Lwowie 29 października 1924 roku. Po wkroczeniu Sowietów we wrześniu 1939 roku i przyłączeniu Lwowa do ZSRS był świadkiem masowych aresztowań i wywózek Polaków do obozów.

### Lwowska młodość

Gdy w 1941 roku Niemcy uderzyły na Związek Sowiecki, miasto znalazło się pod ich okupacją. Herbert kontynuował naukę na tajnych kompletach, w 1944 roku uzyskał maturę i rozpoczął studia polonistyczne na konspira-

cyjnym Uniwersytecie Jana Kazimierza. W 1944 roku wyjechał z rodziną do Krakowa, uciekając przed nadciągającą armią sowiecką i ponownym wcieleniem Lwowa do ZSRS – na prawie pół wieku, jak się później okazało.

### Nie pisał wierszy o Stalinie

W Krakowie rozpoczął studia w Akademii Handlowej, uczęszczał na wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Akademii Sztuk Pięknych. Ukończył ekonomię oraz prawo.

W 1948 roku został członkiem-kandydatem Związku Literatów Polskich, ale wystąpił z niego trzy lata później. Należał do nielicznych twórców, którzy nie poddali się nakazowi uprawiania literatury w duchu obowiązującego socrealizmu. Nie chciał pisać wierszy ku czci Stalina i partii komunistycznej, utworów wychwalających system i opisujących jego wyższość nad przedwojenną Polską. Do 1953 roku publikował pod pseudonimem w prasie katolickiej recenzje teatralne, muzyczne, plastyczne. Zarabiał także, oddając krew.

### Pierwsze tomiki i podróże

Zmiany w życiu Herberta przyniósł rok 1956, gdy system władzy się zliberalizował. Wtedy zaczęły się ukazywać tomiki jego wierszy: *Struna światła* (1956), *Hermes, pies i gwiazda* (1957), kilka lat później *Studium przedmiotu*. Mógł też wreszcie wyjechać za granicę, dzięki czemu zgromadził materiał do zbioru esejów o kulturze starożytnej i średniowiecznej *Barbarzyńca w ogrodzie*.

Podróże były dla niego bardzo ważne, bowiem stanowiły ucieczkę od szarzyzny PRL do źródeł kultury europejskiej. Mimo kilku wyjazdów nie zdecydował się nigdy na pozostanie za granicą. Mówił, że z kraju nie wyjeżdża się na zawsze, że nie wolno tego robić w momencie, kiedy my możemy wyjechać, a inni nie.

### Zbuntowany w PRL

W latach 1967–1970 Służba Bezpieczeństwa usiłowała bez powodzenia nakłonić Herberta do współpracy, a od 1976 roku do końca PRL był rozpracowywany w ramach sprawy „Herb”.

W 1972 roku został członkiem prezydium Związku Literatów Polskich. „Bardzo mi wtedy imponował, na każdym bowiem zarządzie wywoływał popłoch i konsternację, domagając się, abyśmy zajęli stanowisko w sprawach, których wolano nie dostrzegać” – wspominał pisarz Jan Józef Szczepański. Herbert domagał się m.in. zmniejszenia kar dla niepodległościowych działaczy Ruchu, skazanych w 1971 roku na wysokie wyroki, oraz dla braci Kowalczyków, osądzonych za wysadzenie w powietrze auli uczelni w Opolu, gdzie miała się odbyć akademie z okazji święta Milicji Obywatelskiej i SB. Podpisał także „List 15” domagający się praw dla Polaków na ziemiach wcielonych do Związku Sowieckiego, a w 1975 roku „List 59” z protestem przeciwko zmianom w Konstytucji PRL.

### W nurcie „Solidarności”

W 1974 roku ukazał się kolejny tomik jego wierszy, *Pan Cogito* (łac. cogito – myślę). Postać ta, obecna także w następnych dziełach, poszukiwała odpowiedzi na najistotniejsze pytania współczesnego świata.

**” W 1992 roku Herbert podpisał oświadczenie pisma „Arka”, domagające się dekomunizacji, ujawnienia nazwisk donosicieli z czasów PRL oraz dostępu obywateli do materiałów UB i SB.**

W latach 1976–1981 poeta przebywał na Zachodzie. W kraju publikował wiersze w pismach podziemnych. Po wprowadzeniu przez władze stanu wojennego

13 grudnia 1981 roku uczestniczył w niezależnym życiu kulturalnym, brał udział w spotkaniach z czytelnikami w kościołach i mieszkaniach. Wspierał swym nazwiskiem „Solidarność”. W 1983 roku wydał przedrukowany następnie w wielu podziemnych wydawnictwach oraz za granicą *Raport z obłąkanego miasta*. Wiersze z tego tomiku zostały spopularyzowane w stanie wojennym przez pieśniarza Przemysława Gintrowskiego, który skomponował do nich muzykę i je wykonywał, a w 1986 roku nagrał nielegalnie płytę pod tym tytułem.

W 1986 roku ukazała się głośna książka *Hańba domowa* – zbiór wywiadów Jacka Trznadla z pisarzami. Herbert wypowiedział się w niej o kolaboracji twórców z komunizmem po 1944 roku: „Ten okres powojenny jest dość obrzydliwym rozdziałem w dziejach literatury polskiej. [...] To było małe, głupie, nędzne, zakłamane. [...] Artystów podniecała nowa władza, że taka prosta, przystępna i swojska”.

### Przeciwko „okrągłemu stołowi”

W latach 1986–1992 przebywał za granicą. Wrócił do wolnej już Polski, budowanej jednak na fundamentach będących zaprzeczeniem wartości, jakim przez całe życie był wierny. Porozumienie się części opozycji z komunistami przy „okrągłym stole” w 1989 roku uważał za haniebną.

W 1992 roku Herbert podpisał oświadczenie pisma „Arka”, domagające się przeprowadzenia dekomunizacji, ujawnienia nazwisk donosicieli z czasów PRL oraz dostępu obywateli do materiałów UB i SB. W następnych latach wspierał inicjatywy wzywające do wyjaśnienia śmierci Stanisława Pyjasa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamordowanego z inspiracji Służby Bezpieczeństwa w 1977 roku. Pisał listy w sprawie rehabilitacji płk. Ryszarda Kuklińskiego. Wywołało to ataki na poetę, trwające do jego śmierci.

W ostatnich latach życia Herbert opublikował eseje o malarstwie holenderskim *Martwa natura z wędzidłem*. Po jego śmierci ukazał się zbiór szkiców *Labirynt nad morzem* o antycznej cywilizacji greckiej. Wydał tomiki wierszy *Elegia na odejście, Rovigo* i *Epilog burzy*. Zmarł w 1998 roku.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył go pośmiertnie Orderem Orła Białego, lecz wdowa, Katarzyna Herbertowa, nie przyjęła odznaczenia. Odebrała je za prezydentury Lecha Kaczyńskiego w 2007 roku.





Panorama Lwowa, zdjęcie współczesne  
fot. Adam Redzik

Lwów, bliski Zbigniewowi Herbertowi, był od XIV wieku polskim miastem. W okresie zaborów, od 1772 roku, znajdował się pod panowaniem Austrii, pozostając mimo to jednym z ośrodków polskiej kultury. Gdy Rzeczpospolita odrodziła się w 1918 roku, o Lwów toczyły się walki z Ukraińcami, którzy chcieli go przyłączyć do swojego państwa, chociaż 60 proc. mieszkańców było Polakami, 30 proc. Żydami, a 10 proc. Ukraińcami. W sierpniu 1920 roku, podczas wojny polsko-bolszewickiej, miasto uratowały ponownie polskie ochotnicze oddziały. W uznaniu bohaterskiej postawy Lwów został udekorowany Orderem Virtuti Militari. W okresie międzywojennym w herbie miasta – jednego z największych w Polsce – umieszczono napis *Semper Fidelis* (łac. Zawsze Wierny). Podczas II wojny światowej Lwów znalazł się w 1939 roku pod okupacją sowiecką, a w 1941 roku – pod niemiecką. Zajęty znów przez Armię Czerwoną w 1944 roku, został przyłączony do ZSRS. Polaków wysiedlono. Od 1991 roku leży w granicach Ukrainy.



Uniwersytet Jana Kazimierza, założony w 1661 roku – zdjęcie sprzed II wojny światowej  
(obecnie Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki)  
fot. zbiory Adama Redzika



Na Cmentarzu Obrońców Lwowa, nazywanym też Cmentarzem Orłąt Lwowskich, spoczywają uczestnicy zbrojnych zmagañ o polski Lwów, polegli w latach 1918–1920. Pochowano tam prawie 3 tys. żołnierzy, wśród nich Orłęta Lwowskie – młodych mieszkańców, którzy stanęli do boju, ponieważ w mieście nie było polskich oddziałów, walczących wówczas na froncie.

W obronie przed Ukraińcami w 1918 roku udział wzięło ponad 6 tys. cywilów – około 1,5 tys. spośród nich nie miało 17 lat. Do historii przeszli m.in. 9-letni Jaś Kukawski, 13-letni Antoś Petrykiewicz – najmłodszy w historii kawaler Orderu Virtuti Militari, Jurek Bitschan, poległy w wieku 14 lat. Po nadejściu posiłków i odbiciu miasta rozpoczęło się oblężenie Lwowa przez Ukraińców, trwające do połowy 1919 roku. Przerwały je dopiero przybyłe z odsieczą regularne wojska polskie.

W sierpniu 1920 roku, podczas wojny polsko-bolszewickiej, miastu zagroziła Armia Czerwona. 11-godzinna krwawa bitwa pod Zadwórzem na przedpolu Lwowa, w której 17 sierpnia zginęło 318 z 330 walczących ochotniczo Orłąt Lwowskich, powstrzymała oddziały Dywizji Konnej Siemiona Budionnego. Bitwę stoczoną przez garstkę ochotników określa się mianem polskich Termopil – od nazwy wąwozu Termopile, gdzie w V wieku przed Chr. 300 najodważniejszych Spartan przeciwstawiło się potężnej armii perskiej.

Cmentarz Orłąt powstał w okresie międzywojennym jako świadectwo heroizmu polskich ochotników i wpisał się na trwałe w pamięć narodową.

Po przyłączeniu Lwowa w 1944 roku do ZSRS nekropolia została zniszczona, rozbito pomniki, czołgami zburzono kolumnadę i zrównano z ziemią groby. Powstały tam garaże i zakład kamieniarski.

Kiedy rozpadł się Związek Sowiecki, a Lwów znalazł na terytorium Ukrainy, strona polska zaczęła odbudowę Cmentarza Orłąt Lwowskich. Otwarty w 2005 roku, ma inny kształt niż przed wojną: władze ukraińskie nie zgodziły się na odtworzenie potężnej kolumnady po obu stronach Łuku Chwały i figur lwów, symbolu polskości miasta. Dziś miejsce to, odwiedzane często przez Polaków, przypomina o bohaterstwie dzieci wychowanych w polskiej tradycji niepodległościowej, a także znaczeniu takich wartości, jak patriotyzm, wolność i męstwo.

# Testament Zbigniewa Herberta

## Przesłanie Pana Cogito

[fragmenty]

Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach  
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć  
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny  
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze  
ilekroć usłyszysz głos ponizonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda  
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają  
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grude  
a kornik napisze twój uładzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy  
przebaczaj w imieniu tych których zdradzono o świecie

[...]

czuwać – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź  
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy  
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz  
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem  
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką  
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

[...]

Bądź wierny Idź

## Wilki

Ponieważ żyli prawem wilka  
historia o nich głucho milczy  
pozostał po nich w kopnym śniegu  
żółtawy mocz i ten ślad wilczy

szybciej niż w plecy strzał zdradziecki  
trafiła serce mściwa rozpacz

pili samogon jedli nędzę  
tak się starali losom sprostać

już nie zostanie agronomem  
„Ciemny” a „Świt” – księgowym  
„Mariusia” – matką „Grom” – poetą  
posiwią śnieg ich młode głowy

nie opłakała ich Elektra  
nie pogrzebała Antygona  
i będą tak przez całą wieczność  
w głębokim śniegu wiecznie konać

przegrali dom swój w białym borze  
kędy zawiewa sypki śnieg  
nie nam żałować – gryziopiórkom –  
i gładzić ich zmierzwioną sierść

ponieważ żyli prawem wilka  
historia o nich głucho milczy  
został na zawsze w dobrym śniegu  
żółtawy mocz i ten trop wilczy

## Potęga smaku

[fragmenty]

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru  
nasza odmowa niezgoda i upór  
mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi  
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku

Tak smaku

w którym są włókna duszy i chrząstki sumienia  
[...]

Tak więc estetyka może być pomocna w życiu  
nie należy zaniedbywać nauki o pięknie

[...]

Nasze oczy i uszy odmówiły posłuchu  
książęta naszych zmysłów wybrały dumne wygnanie

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru  
mieliśmy odrobinę niezbędnej odwagi  
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku

Tak smaku

który każe wyjść skrzywić się wycedzić szyderstwo  
choćby za to miał spaść bezcenny kapitel ciała  
głowa

## Z wypowiedzi Zbigniewa Herberta

### O Polsce i Polakach

Ludzi w Polsce dzieli się na dwa obozy: na lewobrzeżnych i prawobrzeżnych. Ci, którzy przeżyli okupację sowiecką od 1939 do 1941 roku we Lwowie czy Wilnie, mieli po prostu pojęcie o systemie sowieckim. Tacy jak ja uważali, że rok 1945 to nie jest żadne wyzwolenie, tylko po prostu najazd, dalsza, dłuższa, znacznie trudniejsza do przeżycia moralnego okupacja. Ja miałem doświadczenie lwowskie [...], jestem wschodnim Polakiem, który właściwie wiedział o tym systemie już wszystko w tydzień od wkroczenia armii-wyzwolicielki do Lwowa. [...] Wiedziałem, że to będzie okupacja, i sądzę, że większość społeczeństwa myślała tak samo. (1985)

Zastanawiając się często, co wiąże mnie z moim narodem, doszedłem do wniosku, że jest to szczególna pasja, z jaką reaguję na wszelkie przejawy zła, głupoty, niesprawiedliwości w naszym kraju. Nie znaczy to wcale, że nie radują mnie nasze osiągnięcia i sukcesy, ani także, że nie obchodzi mnie tak zwany szeroki świat. Ale tylko tutaj przeżywam klęski dotkliwiej, boleśniej, niż mogłoby się to zdarzyć w jakimkolwiek innym kraju na ziemi. Wydaje mi się bowiem, że pisarz jest, a przynajmniej powinien być, po stronie ponizonych i pokrzywdzonych i z tego nie mogą go zwolnić żadne instancje świeckie czy duchowne. (1981)

Wielu z nas sądziło, że w 1989 roku, choć nie zbudujemy od razu raj na ziemi, to przynajmniej otrząśniemy się z dawnego kłamstwa. Nie było to możliwe, ponieważ ludzie elit [...] nie stworzyli języka prawdy. A przecież podstawowym obowiązkiem intelektualisty jest myśleć i mówić prawdę. [...]

Myśleć, to znaczy zastanawiać się nad tym, kim jesteśmy i jaka jest otaczająca rzeczywistość. Oznacza to siłą rzeczy odpowiedzialność za słowo. Dziś nikt nie jest w Polsce za nie odpowiedzialny. [...] Można nazwać Jaruzelskiego bohaterem, a Kuklińskiego zdrajcą. (1994)

### O życiu

Lubię pływać pod prąd, a nawet przegrywać z prądem, bo to przynajmniej wyrabia mięśnie. Wymyśliłem sobie taką praktyczną, prywatną, moralną dyrektywę: jeśli masz dwie drogi do wyboru, wybieraj zawsze drogę trudniejszą dla ciebie.

Ja jestem przeciwko pragmatycznej zasadzie, że trzeba tylko wykonywać jakieś zadania celowe, dążyć do celów osiągalnych, że natomiast nieosiągalne cele są poza dyskusją, to znaczy są bezsensowne. Wydaje mi się, że podejmuje się walkę nie dla wygranej, bo to by było zbyt łatwe, i nie dla samej tylko walki, ale w obronie wartości, dla których warto żyć i za które można umrzeć. Płyne się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmiecie. [...]

Namawiam zawsze wszystkich młodych ludzi, aby rozbudzali w sobie łaknienie wiedzy, unikali kształcenia się tylko w jednym kierunku [...], ograniczenia intelektualnego. W wieku od czternastu do dwudziestu lat ma się ogromną chłonność umysłu i trzeba z tego daru korzystać. Potem przyjdzie czas, w którym już tylko gospodarzy się tym, co zdobyło się za młodu, co stało się bazą, kapitałem na całą przyszłość. Trzeba nagromadzić tego dużo, żeby starczyło na różne okazje. Życie każdego człowieka niesie nieuniknione klęski, ale jeśli człowiek posiada w sobie ten wielki kapitał, jest wewnętrznie bogaty, niezależny, ma do czego wracać. [...] Tylko człowiek wewnętrznie bogaty nie jest igraszką okoliczności i może narzucać światu sens, rozumny ład. (1981)

” Płyne się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmiecie.

### O Lwowie

Lwów wywarł szalony wpływ na mnie. Przede wszystkim jako miasto wielonarodowościowe. Od urodzenia niemal zaszczepiony byłem przeciwko wszelkiej ksenofobii. Antysemityzm jest dla mnie czymś niezrozumiałym. Ja się bawiłem z Żydami, to byli moi najlepsi koledzy: z piaskownicy, z boiska, ze szkoły. [...] Nie chciałbym idealizować, oczywiście, dochodziło do różnych konfliktów i tarć w mieście, gdzie [...] byli Polacy, [...] reszta to Austriacy, Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Bułgarzy, Ormianie, Włosi, Grecy... Miasto to nie zbiór budynków, pomników, placów i mostów – o mieście stanowi atmosfera międzyludzka. I wydaje mi się, że w tym moim mieście była dobra atmosfera międzyludzka. [...] Ogromnym bogactwem każdej kultury jest wielonarodowość. (1996)

Źródło: Herbert nieznanany. Rozmowy, Warszawa 2008.

## Powiedzieli o Zbigniewie Herbercie

### Wojciech Wencel, poeta, krytyk literacki

Zbigniew Herbert był w ścisłym znaczeniu poetą narodowym, poetą rzeczy trwałych, doniosłych, istotnych. Każdym swoim tekstem udowydniał, że poezja ma swoje konsekwencje w sferze etyki – jest kroniką i wzorem ludzkich postaw. Ale oddając nam w posiadanie te głęboko odpowiedzialne wiersze, dbał jednocześnie o wymóg artystycznego kunsztu. To właśnie pozwalało mu przez długie lata jednoczyć Polaków i postawiło go obok największych poetów naszego stulecia.

### Janusz Szpotański, poeta, krytyk literacki

Wyjeżdżał coraz częściej i na coraz dłużej. I bardzo słusznie, bo wyjechał jako nikt, wrócił jako wielki poeta. A wybił się sam, bez podczepiania, bez kanap, był wielkością autentyczną, nie nadymaną. Miał szczęście, bo nie brakowało wtedy ludzi, którzy się na nim poznali, docenili, pomogli. [...] Zdążył więc złapać wiele ważnych, liczących się nagród, choćby Herdera [1973 rok], po którym dopiero tu go doceniono.

### Jerzy Narbutt, poeta, prozaik

Nawet wtedy, kiedy sitwa literacka skakała wokół niego na paluszkach, miał wybuchy szczerości. Pamiętam, jak zareagował, gdy ktoś próbował obniżyć piękno akowskiego etosu. Po prostu wałnął pięścią w stół i wyszedł ze mną na taras. A na tarasie huknął potężnym basem: „Precz z bolszewikami!”

**” Zbigniew Herbert zdecydowanie opowiedział się za lustracją, przeciw amnezji, ciągłości między PRL-em a III Rzeczpospolitą.**

### Andrzej Nowak, historyk

Pod tekstem [apelu krakowskiego pisma „Arka” o dekomunizację z 1992 roku] podaliśmy adres i telefon redakcji, pod którym można było składać podpisy wspierające nasz apel. Zbigniew Herbert zatelefonował jako jeden

z pierwszych. [...] To była deklaracja nie polityczna, ale moralna: przeciw przemocy kłamstwa. [...] Racje, po których stronie się opowiedział, tak jak i w całej historii, również w Polsce po 1989 roku okazały się politycznie słabsze. Zwolennicy ugody, jak zwykle, wzięli górę nad stronnictwem niezłomnych. Wstręt do bratania się z silniejszymi umocnił tylko wybór Poety.

### Marek Nowakowski, pisarz

W *Hańbie domowej* Jacka Trznadla wypowiedział się nagannie o udziale polskich pisarzy w stalinizmie [...]. Widział przecież [...] łagodność wobec PRL-u, słyszał zgodny chór, powtarzający, że dość już „jatrzenia” i „dzielenia”, uważał tymczasem, że jest odwrotnie, że nie zbudujemy wolnej Polski, zacierając istotę naszej historycznej przeszłości, zbrodni PRL-u, na których był oparty. Dlatego właśnie zdecydowanie opowiedział się za lustracją, przeciw amnezji, ciągłości między PRL-em a III Rzeczpospolitą. Nie szczędził gorzkich słów elitom, także solidarnościowym, bo zdradziły, zdeptały ideały, o które walczyły. [...] Mówił ostro, nie szczędząc znanych nazwisk, zaczęły się więc wielkie środowiskowe pretensje.

### Grzegorz Wąsowski, adwokat, Fundacja „Pamiętamy”\*

Nie ukrywał, że jest coraz bardziej samotnym „dinozaurem”, ma coraz mniej znajomych, do których chce zadzwonić. Dlatego cieszył się, że w postkomunistycznym marazmie [...], beznadziei, są młodzi ludzie, których interesuje historia, tradycja, przeszłość, bliska im jest niepodległościowa tradycja. Chcą i potrafią [...] przypominać o odpowiedzialności za komunizm, jeśli już nie prawnej, to choćby moralnej. [Był wierny] tym z powojennego niepodległościowego podziemia, którzy walczyli w lasach po 1945, bez nadziei, i nie mają nawet grobów, chowano ich w dołach zalanych wapnem. Nie istnieją w narodowej pamięci. [...] Miał wielką wiedzę na ten temat, interesował się bardzo albumem *Żołnierze wyklęci*, którego byłem współautorem. [...] Uważał siebie za niegodnego, który ocalał, ich rzecznika, stróża. Oni byli jego partią – poległych i rozstrzelanych.

\* Fundacja „Pamiętamy” zajmuje się przywracaniem pamięci o żołnierzach polskiego podziemia niepodległościowego z lat 1944–1956.

# Słowniczek

## III Rzeczpospolita

zwyczajowe określenie współczesnej Polski, państwa powstałego po rozmowach „okrągłego stołu” w 1989 r.

## Dekomunizacja

odsunięcie od władzy ludzi systemu komunistycznego oraz donosiciele z czasów PRL – niezrealizowany postulat wysuwany przez część polityków i opinii publicznej po 1989 r.

## „Okrągły stół”

rozmowy władz komunistycznych z przedstawicielami części opozycji w 1989 r., które zainicjowały głęboką transformację ustrojową i doprowadziły do upadku systemu komunistycznego oraz powstania III Rzeczypospolitej w miejsce PRL.

## Podziemie niepodległościowe, „Żołnierze Wyklęci”

oddziały partyzanckie i struktury konspiracyjne wywodzące się z podziemia czasów wojny, które po 1944–1945 r. kontynuowały walkę o niepodległość Polski z okupacją sowiecką do końca l. 40., a na niektórych terenach w l. 50. XX w. Liczyły one początkowo od 120 do 180 tys. żołnierzy, ściganych i mordowanych przez sowieckich oraz polskich komunistów. Pod koniec l. 40. w lasach pozostało około 2 tys. żołnierzy. Propaganda w PRL niszczyła pamięć o nich, dlatego określa się ich dzisiaj mianem „Żołnierzy Wyklętych”.

## Polska Rzeczpospolita Ludowa, PRL

nazwa Polski podporządkowanej Związkowi Sowieckiemu w l. 1952–1989; potocznie określenia PRL używa się w odniesieniu do okresu od zakończenia II wojny światowej w 1945 do 1989 r.

## Służba Bezpieczeństwa (SB), wcześniej Urząd Bezpieczeństwa (UB)

potoczne określenie komunistycznej policji politycznej w Polsce, powstałej w 1944 r. pod kierunkiem ZSRS. Organizowała ona masowe krwawe represje wobec pol-

skich patriotów i innych wrogów ustroju komunistycznego. W l. 1956–1990 jako SB.

## Socrealizm, realizm socjalistyczny

narzucony przez władze w ZSRS (od 1934 r.) i innych krajach podbitych (w Polsce 1949–1956) propagandowy sposób przedstawiania przez artystów rzeczywistości komunistycznej jako idealnej, w przeciwieństwie do „zgniłego” kapitalizmu; dzieła socrealizmu zawierać musiały potępienie „wrogów” nowego ustroju (np. powieści: K. Brandysa *Obywatele*, T. Konwickiego *Przy budowie* i *Władza*; wiersze: W. Broniewskiego *Słowo o Stalinie*, W. Szymborskiej *Wstępującemu do Partii*; filmy: A. Wajdy *Pokolenie*, J. Kawalerowicza *Celuloza*).

## „Solidarność”

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powstały na skutek zwycięstwa strajków w całym kraju w sierpniu 1980 r.; liczył prawie 10 mln członków. Był największym wolnościowym ruchem w imperium sowieckim.

## Stalinizm

w ZSRS okres rządów komunistycznego przywódcy J. Stalina w l. 1924–1953, trwający faktycznie do 1956 r., charakteryzujący się nasileniem terroru, który pochłonął dziesiątki milionów ofiar. W Polsce stalinizm trwał od zajęcia kraju przez ZSRS w l. 1944–1945 do 1956 r.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Wyjaśnij, dlaczego Zbigniew Herbert nie uważał roku 1945 za „wyzwolenie”, lecz początek kolejnej – po niemieckiej – okupacji Polski.
2. Wymień zarzuty, które stawiał poeta elitom rządzącym Polską po 1989 roku.
3. Odpowiedz na pytanie, jak Zbigniew Herbert pojmował swe powołanie poety.
4. Jak rozumiesz słowa Zbigniewa Herberta: „Płynie się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmiecie”.
5. Opisz stosunek Zbigniewa Herberta do „Żołnierzy Wyklętych”.
6. Wymień inicjatywy podejmowane przez Zbigniewa Herberta w obronie prawdy i praworządności.





INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Święty Jan Paweł II, Karol Wojtyła (1920–2005)

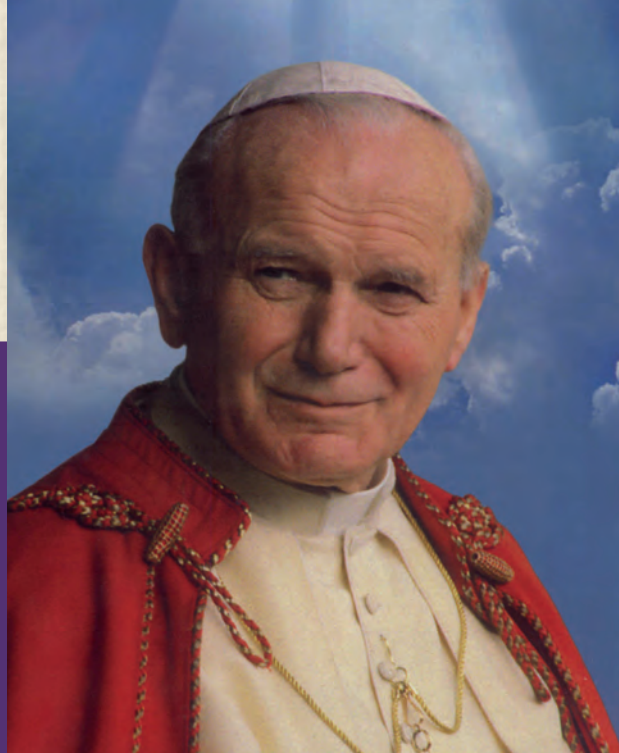


foto. Grzegorz Gałązka

Karol Wojtyła, polski kapłan, biskup, kardynał, wybrany w 1978 roku na Stolicę Piotrową, został pierwszym od 450 lat papieżem nie-Włochem. Był bezkompromisowym i nieugiętym obrońcą ładu moralnego, rodziny oraz życia człowieka od poczęcia po naturalną śmierć. Nieustannie wzywał do budowy cywilizacji miłości. W całym świecie budził głód ducha i bronił wiary, niestrudzenie głosił Ewangelię, przyciągając rzesze młodzieży. Współczesnemu człowiekowi pozostawił też własne świadectwo zmagania się z cierpieniem i godnej śmierci. Dzięki jego moralnemu wsparciu upadł system komunistyczny, a miliony ludzi na świecie odzyskały wolność.

” *Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej.*

Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach 18 maja 1920 roku. Gdy blisko 80 lat później przybył do Ojczyzny, wspominał: „Wiecie, że urodziłem się w maju 1920 roku – kiedy bolszewicy szli na Warszawę. Dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem”.

Jego ojciec był oficerem w wojsku austriackim, a następnie polskim. Matka zmarła, gdy Karol miał zaledwie 9 lat. Niedługo potem stracił starszego brata, lekarza. Ojciec ofiarował syna opiece Matki Bożej w pobliskim sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, dokąd udawali

się co roku na pielgrzymkę. Odwiedzając już jako papież swe rodzinne miasto, wspominał młodość, bliskich, szkołę, teatralne zainteresowania. „Na scenie wadowickiej sięgaliśmy po największe utwory klasyków poczynając od *Antygony*. Nie wiem, czy dzisiaj jeszcze tak jest” – mówił i podkreślał: „W każdym razie tu, w tym mieście, Wadowicach, wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło”.

### „Totus Tuus” – „Cały Twój”

Jego powołanie dojrzywało już podczas studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, kiedy fascynował się poezją, teatrem – i później, w czasie wojny, gdy pracował pod niemiecką okupacją jako robotnik. Jesienią 1942 roku wstąpił do konspiracyjnego seminarium duchownego prowadzonego pod opieką krakowskiego metropolity księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy, który udzielił Karolowi Wojtyłemu sakramentu kapłaństwa w 1946 roku. Po obronie doktoratu w Rzymie został wikarym w Niegowici, a następnie w Krakowie u św. Floriana, gdzie duszpasterzował wśród młodzieży akademickiej. Jednocześnie kontynuował pracę naukową i wykładał etykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W 1958 roku został mianowany biskupem pomocniczym w archidiecezji krakowskiej. Jako swój biskupi herb wybrał dużą literę „M”, z dewizą „Totus Tuus” – „Cały Twój”. Był to wyraz szczególnego zawierzenia Matce Bożej, której ofiarował całe życie. Biskup Karol Wojtyła aktywnie uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II, a w 1967 roku został kardynałem. Głównym jego

wyzwaniem było wtedy przeciwstawienie się komunistycznej laicyzacji i niszczeniu tradycyjnych wartości, z rodziną na czele. Popierał i organizował nowe formy duszpasterstwa, prowadził rekolekcje dla małżeństw oraz młodzieży. Zawsze pamiętał o cierpiących i chorych, wspierał moralnie opozycyjne inicjatywy, głośno domagał się przestrzegania praw człowieka.

### „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”

Na konklawe 16 października 1978 roku został wybrany na papieża i przyjął imię Jan Paweł II. Podczas uroczystej inauguracji pontyfikatu wypowiedział słowa, które stały się przesłaniem jego posługi: „Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”. Wzorem swego imiennika, pierwszego apostoła narodów – św. Pawła z Tarsu, pielgrzymował po całym świecie, aby nieść prawdę Ewangelii. Podczas 104 zagranicznych pielgrzymek odwiedził 135 krajów i przemierzył drogę czterokrotnie dłuższą niż odległość od Ziemi do Księżyca. Do swej Ojczyzny przybył dziewięć razy (dwukrotnie w 1991 roku).

” *Zrozumiałem, że jedynym sposobem ocalenia świata od wojny, ocalenia od ateizmu, jest nawrócenie Rosji zgodnie z orędziem z Fatimy.*

Osobiście doświadczył niemieckiego i sowieckiego totalitaryzmu. Komunizm, zniewalający wówczas Polskę i miliony ludzi na całym świecie, uważał za system w sposób szczególnie odbierający człowiekowi jego godność i podmiotowość; Jan Paweł II krytykował wypaczoną przez ten system ideę sprawiedliwości. Dla komunistów był wrogiem, ukazującym nicość ich doktryny. Dlatego 13 maja 1981 roku, gdy na placu św. Piotra padł ofiarą tureckiego zamachowca i został ciężko ranny, powszechnie za inspiratorów zamachu uważano sowiecki KGB, chociaż związku służb specjalnych ZSRS z tym wydarzeniem nie udało się nigdy udowodnić. Jan Paweł II był przekonany, że swe ocalenie zawdzięcza Matce Bożej. W podzięce pojechał do Fatimy, a w 1983 roku przekazał na Jasnej Górze złote serce z napisem „Totus Tuus”, jako wotum za swe uratowanie, oraz przestrelony pas sutanny, który na stałe umieszczono obok cudownego obrazu Matki Bożej. „Zrozumiałem, że jedynym sposobem ocalenia świata od wojny, ocalenia od ateizmu, jest

nawrócenie Rosji zgodnie z orędziem z Fatimy” – powiedział (zamachu dokonano 13 maja – w dniu rozpoczęcia się w 1917 roku objawień fatimskich).

Jedną z najważniejszych misji Jana Pawła II była obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Przez wszystkie lata swego pontyfikatu kładł fundamenty pod cywilizację miłości, której przeciwstawiał cywilizację śmierci – braku szacunku dla życia, którego obronę uważał za uniwersalny obowiązek. Ojciec Święty twierdził, że „troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”, a „cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne oraz naukowe”.

Papieskie wezwanie było częścią szerszego przesłania – obrony rodziny traktowanej jako opoka społeczeństw i uznawanej za niezastąpioną dla rozwoju człowieka i życia. Z wielką troską zawsze podchodził do osób samotnych, starych i cierpiących. Ewangelię, którą głosił, potwierdzał zawsze osobistym czynem, a w końcu ziemskiej wędrówki własnym cierpieniem. Swe świadectwo przyjęcia cierpienia i śmierci przekazał w sposób nieporównywalny z nikim we współczesnym świecie. Ten autentyzm podążania za Chrystusem spowodował, że Jana Pawła II tak pokochała młodzież. Już w swym pierwszym przemówieniu po wyborze papież zwrócił się do niej: „Wy jesteście przyszłością świata! Wy jesteście nadzieją Kościoła! Wy jesteście moją nadzieją!”. To dla niej ustanowił Światowe Dni Młodzieży. Organizowane są w różnych częściach świata co dwa, trzy lata od 1985 roku, w Polsce dwukrotnie (Częstochowa 1991 rok; Kraków 2016 rok).

### „Idźmy naprzód z nadzieją!”

Jan Paweł II wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie i ogłosił Wielki Jubileusz Roku 2000. Na jego zakończenie napisał: „Idźmy naprzód z nadzieją! Nowe tysiąclecie otwiera się przed Kościołem niczym rozległy ocean, na który mamy wypłynąć, licząc na pomoc Chrystusa”.

Jego śmierć zjednoczyła cały świat w modlitwie. Tysiące ludzi zgromadzonych na placu św. Piotra usłyszało od rzymskiego arcybiskupa, iż „Ojciec Święty powrócił do domu Ojca”. Odszedł 2 kwietnia 2005 roku o godz. 21.37, w wigilię święta Miłosierdzia (17 sierpnia 2002 roku dokonał Aktu Zawierzenia Świata Bożemu Miłosierdziu). Został beatyfikowany przez Benedykta XVI w 2011 roku, a kanonizowany trzy lata później przez Ojca Świętego Franciszka.





Po raz pierwszy Jan Paweł II przyjechał do zniewolonej przez komunistów Polski w czerwcu 1979 roku. Symbolem tej pielgrzymki stały się słowa wypowiedziane na ówczesnym placu Zwycięstwa (obecnie plac marsz. Józefa Piłsudskiego) w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Papież mówił, iż nie można zrozumieć człowieka oraz polskich dziejów bez Chrystusa, upominał się o prawdę, godność, sprawiedliwość; wzywał, aby nie odcinać się od tysiącletniego dziedzictwa narodu i jego kultury. Miliony Polaków entuzjastycznie przyjmowały słowa prawdy nieobecnej w oficjalnym życiu w PRL. Zespolenie wiary religijnej z patriotycznymi emocjami zaowocowało wzbudzeniem poczucia siły, dumy i moralnego odrodzenia, co kilkanaście miesięcy później przyczyniło się do wybuchu społecznego buntu i narodzin ogólnonarodowego ruchu „Solidarności”. Wprowadzony przez komunistów stan wojenny uniemożliwił pielgrzymkę planowaną na 1982 rok – w 600-lecie cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. Jan Paweł II przyjechał dopiero rok później ze słowami nadziei, otuchy, a także wsparcia dla prześladowanych przez reżim Wojciecha Jaruzelskiego. W homiliach nawiązywał do wydarzeń Sierpnia 1980 roku. Przez kilka dni Polacy znów poczuli się jak wolni ludzie. Podobna atmosfera panowała w 1987 roku, kiedy przybył m.in. na Wybrzeże. Zdecydowanie upominał się o dziedzictwo „Solidarności”. „Chcę mówić o was i za was” – przemawiał w Gdańsku, gdzie modlił się także pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców. W 1991 roku pielgrzymował do wolnej już Polski, przypominając fundamentalne nakazy Dekalogu – jako moralnej podstawy postępowania nie tylko człowieka, ale i państwa. Wtedy też uczestniczył w VI Światowym Dniu Młodzieży na Jasnej Górze z udziałem miliona pielgrzymów, a wśród nich ponad stutysięcznej rzeszy młodzieży z ówczesnego Związku Sowieckiego. Następnym razem papież przebywał w Ojczyźnie tylko jeden dzień – 22 czerwca 1995 roku – przy okazji pielgrzymki do Czech. Jan Paweł II mówił wtedy o potrzebie kierowania się sumieniem: „Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać”. Dwa lata później, w 1997 roku, wzywał Polskę i Europę, by powróciły do Ewangelii i przestrzegał przed podcinaniem chrześcijańskich korzeni, z których wyrosły. W 1999 roku w swych homiliach przypomniał przesłanie ośmiu błogosławieństw z Kazania na Górze. Ostatni raz na ojczystej ziemi przebywał w 2002 roku, kiedy zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu, a Kościół w Polsce wezwał do „przekazywania światu ognia miłosierdzia”.

## Jan Paweł II do polskiej młodzieży

**„Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała”**

Co to znaczy: „czuwać”? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przezwyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się łatwo z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza jeżeli tak postępują inni. Moi drodzy przyjaciele! Do was, do was należy położyć zdecydowaną zapórę demoralizacji – zapórę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. [...] Czuwam – to znaczy dalej: dostrzegam drugiego. Nie zamykam się w sobie, w ciasnym podwórku własnych interesów czy też nawet własnych osądów. Czuwam – to znaczy: miłość bliźniego – to znaczy: podstawowa międzyludzka solidarność. [...] Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje. Może czasem zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii, że o wiele łatwiej są wolni, podczas gdy nasza polska wolność tak dużo kosztuje. Nie będę, moi drodzy, przeprowadzał analizy porównawczej. Powiem tylko, że to, co kosztuje, właśnie stanowi wartość. Nie można zaś być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała. Natomiast czuwajmy przy wszystkim, co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń, starając się wzbogacić to dziedzictwo.

Fragment rozważań Ojca Świętego Jana Pawła II, Jasna Góra, 18 czerwca 1983 roku.

**Każdy z was, młodzi, ma swoje „Westerplatte”**

Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być” i nasze „mieć”. I nic nie może pozbawić nas prawa, ażeby przyszłość tego

naszego „być” i „mieć” zależała od nas. Każde pokolenie Polaków, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich dwustu lat, ale i wcześniej, przez całe tysiąclecie, stawało przed tym samym problemem, można go nazwać problemem pracy nad sobą, i – trzeba powiedzieć – jeżeli nie wszyscy, to w każdym razie bardzo wielu nie uciekało od odpowiedzi na wyzwanie swoich czasów. Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei. [...] Wiemy, że tu, na tym miejscu, na Westerplatte, we wrześniu 1939 roku grupa młodych Polaków, żołnierzy, pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego, trwała ze szlachetnym uporem, podejmując nierówną walkę z najeźdźcą. Walkę bohaterską. Pozostali w pamięci narodu jako wymowny symbol. Trzeba, ażeby ten symbol wciąż przemawiał, ażeby stanowił wyzwanie dla coraz nowych ludzi i pokoleń Polaków. Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezertować”. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych. Biskup Kozal, męczennik z Dachau, powiedział: „Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi. Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga”.

Fragment homilii Ojca Świętego Jana Pawła II, Gdańsk–Westerplatte, 12 czerwca 1987 roku.



Studenci w drodze na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na Skałce w Krakowie, 8 czerwca 1979  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej



Młodzież podczas pierwszej pielgrzymki na Rynek Głównym w Krakowie, czerwiec 1979  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Trzeba widzieć człowieka we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa. Nie można zacieśniać się do zakresu jego potrzeb tylko materialnych. Nie można mierzyć postępu wartościami samej ekonomii. Wymiar duchowy ludzkiej istoty musi znaleźć się na właściwym miejscu. Człowiek jest sobą poprzez dojrzałość swego ducha, swego sumienia, swego stosunku do Boga i do bliźnich. Nie będzie lepszym światem i lepszym porządkiem życia społecznego taki porządek, który tym wartościom ludzkiego ducha nie daje pierwszeństwa. Pamiętajcie o tym dobrze, wy wszyscy, którzy tak słusznie chcecie zmian prowadzących do lepszego i sprawiedliwszego społeczeństwa – wy młodzi, którzy słusznie wyrażacie sprzeciw wobec wszelkiej krzywdy, dyskryminacji, gwałtu, kaźni zadawanych ludziom. Pamiętajcie, że ład, którego pragniecie, jest ładem moralnym i nie osiągniecie go inaczej, jak tylko zapewniając pierwszeństwo temu, co stanowi siłę ludzkiego ducha: sprawiedliwości, miłości, przyjaźni. [...]

Jesteście przyszłością świata, narodu, Kościoła. „Od was zależy jutrzejszy dzień”. Przyjmijcie w duchu odpowiedzialności prostą prawdę, jaką zawierają w sobie słowa tej młodzieżowej piosenki. I nieraz proście Chrystusa przez Jego Matkę, abyście sprostali. Wy macie przenieść ku przyszłości to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię „Polska”. Jest to doświadczenie trudne. Chyba jedno z trudniejszych w świecie, w Europie, w Kościele. Tego trudu się nie lękajcie. Lękajcie się tylko lekkomyślności i małoduszności. Z tego trudnego doświadczenia, które nosi nazwę „Polska”, można wydobyć lepszą przyszłość, ale tylko pod warunkiem uczciwości, trzeźwości, wiary, wolności ducha i siły przekonań. Bądźcie konsekwentni w swojej wierze! Bądźcie wierni Matce Piękną Miłości. Zaufajcie Jej, kształtując waszą własną miłość, tworząc wasze młode rodziny. Niech Chrystus pozostanie dla was „drogą, prawdą i życiem”.

Fragment przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków–Skalka, 8 czerwca 1979 roku.

## Z nauczania Jana Pawła II

### „Tutaj zawsze byliśmy wolni!”

Jasna Góra jest sanktuarium narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce narodu w sercu Matki. Bije zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy było jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo całego życia narodu w sercu Jego Matki i Królowej! A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska o wołanie, o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk – trzeba przyjąć to wołanie. [...] Tak więc słowo „niewola”, które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napelnia nas ufnością, radością posiadania wolności! Tutaj zawsze byliśmy wolni!

Fragment homilii Ojca Świętego Jana Pawła II, Jasna Góra, 4 czerwca 1979 roku.

### „To jest moja matka, ta Ojczyzna!”

Chciałbym tu zapytać tych wszystkich, którzy za tę moralność małżeńską, rodzinną mają odpowiedzialność, tych wszystkich: czy wolno lekkomyślnie narażać polskie rodziny na dalsze zniszczenie? Nie można tutaj mówić o wolności człowieka, bo to jest wolność, która zniewala. Tak, trzeba wychowania do wolności, trzeba dojrzałej wolności. Tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieprawia. Z tego trzeba zrobić rachunek sumienia u progu III Rzeczypospolitej! [...] Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć!

Fragment homilii Ojca Świętego Jana Pawła II, Kielce, 3 czerwca 1991 roku.

### „Wolność trzeba stale zdobywać”

Zdajemy egzamin z naszego człowieczeństwa i z naszego chrześcijaństwa, z naszej polskości i z naszej europejskości. Egzamin w przeszłości był trudny. Zdawaliśmy go, a wynik ogólny niósł nam uznanie. Potwierdziliśmy się. Jednakże w tym miejscu nie można się zatrzymać. Egzamin z naszej wolności jest przed nami. Wolności nie można tylko posiadać. Trzeba ją stale, stale, stale zdobywać. Zdobywa się ją, czyniąc z niej dobry użytek – czyniąc użytek w prawdzie, bo tylko „prawda czyni wolnymi” ludzi i ludzkie wspólnoty, społeczeństwa i narody. Tak uczy Chrystus. [...] Nasza Ojczyzna znalazła się znowu w szczególnym momencie historycznym, momencie pod wieloma względami jedynym i może decydującym, którego nie można zmarnować dla jakichkolwiek racji. [...] A więc – nie egoizm, nie szybki sukces ekonomiczny (za każdą cenę), nie praktyczny materializm (można by tę listę pomnożyć)... Ale gotowość dawania siebie, postępowanie moralne, odpowiedzialność. Jednym słowem: przykazanie miłości.

Fragment homilii Ojca Świętego Jana Pawła II, Warszawa, 9 czerwca 1991 roku.

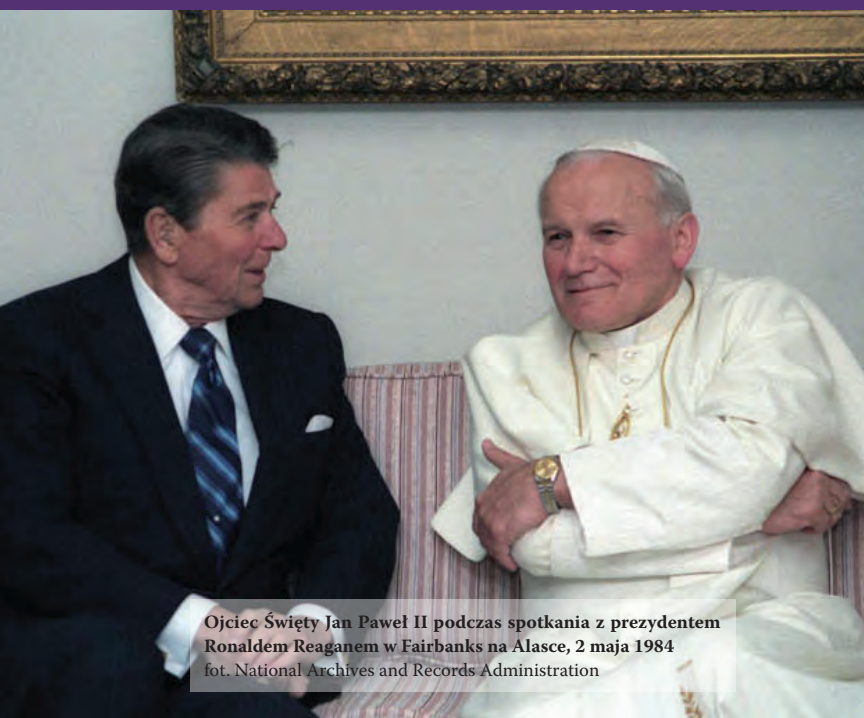
### „To zadanie powierzam wam...”

Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy. Dlatego dziś, w tym sanktuarium, chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. [...] Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce...

Fragment homilii Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków–Łagiewniki, 17 sierpnia 2002 roku.

**Źródło** wszystkich cytatów: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa. Część I – Polska*, tom IX, Kraków 2008.





Ojciec Święty Jan Paweł II podczas spotkania z prezydentem Ronaldem Reaganem w Fairbanks na Alasce, 2 maja 1984  
fot. National Archives and Records Administration

Ojciec Święty Jan Paweł II i prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan przyczynili się do upadku komunizmu oraz rozpadu Związku Sowieckiego. Obu łączyła wspólna postawa wobec czerwonego totalitaryzmu i dążenie do jego obalenia, a także zgoda w wielu zasadniczych kwestiach moralnych, przede wszystkim sprzeciw wobec aborcji. Reagan, który nazwał Sowiety „imperium zła”, oddziaływał metodami polityczno-gospodarczymi i militarnymi, a papież wyłącznie siłą ducha. Po wprowadzeniu stanu wojennego, na znak solidarności z Polską, w Wigilię 1981 roku Jan Paweł II zapalił w swym oknie świecę. To samo uczynił prezydent USA, prosząc Amerykanów o podobny gest. Papież dwukrotnie przyjął Reagana na audiencji, dwa razy też spotkał się z prezydentem na ziemi amerykańskiej.

## „Polska dzielnym bastionem wiary i wolności”

Jak zapewne Wasza Świątobliwość wie, jest to moja pierwsza wizyta w Europie po objęciu urzędu prezydenta. Chciałbym móc ją uważać za pielgrzymkę na rzecz pokoju, za podróż, której celem jest wzmocnienie sił dążących do jego zachowania na Zachodzie. Pokój ten chcę osiągnąć przez aranżowanie negocjacji z tymi, którzy nie podzielają naszych wartości i – w odróżnieniu od nas – nie cieszą się duchem wolności. [...] Po spotkaniu z Waszą Świątobliwością utwierdziłem się w przekonaniu, że świat, mimo przeciwności losu i uciску, posiada osobę tak odważną i z taką wizją świata, że nie wątpimy w to, iż z Bożą pomocą możemy zbudować lepszą przyszłość. [...] Wasza Świątobliwość. Niektóre nasze wspólne doświadczenia, mimo jakże różnych ścieżek naszego życia, oraz pełna ciepła korespondencja, którą między sobą wymienialiśmy, powodują, że dzisiejsze spotkanie ma dla mnie specjalny wymiar. [...] Nasze państwo zostało założone na fundamentach wiary w zdolność człowieka do życia w wolności danej nam od Boga, wiary w życie w ramach tolerancji i pokoju, a także wiary w to, że Istota Najwyższa prowadzi nas w naszych codziennych zmaganiach ze światem. Naszym

narodowym motto, odzwierciedlającym tę wiarę, jest: „W Bogu pokładamy ufność”. Innym rejonem wspólnego zainteresowania jest umęczona Polska – ojczyzna Waszej Świątobliwości. Przez wieki nieszczęść Polska była dzielnym bastionem wiary katolickiej i wolności, która płonęła w sercach odważnych obywateli tego kraju, choć niekoniecznie w sercach rządzących nimi ludzi. Dążymy do zainicjowania procesu pojednania, który dla mieszkańców Polski będzie jutrzenką nowej nadziei. Będziemy dalej wzywać do zniesienia stanu wojennego, uwolnienia więźniów politycznych oraz wznowienia dialogu między rządem Polski, Kościołem a ruchem „Solidarność”, który przemawia w imieniu znacznej większości społeczeństwa. Mimo odmowy poparcia finansowego dla władz reżimowych, Ameryka wciąż będzie przy pomocy organizacji prywatnych i kościelnych zapewniała polskim obywatelom jak najwięcej żywności i innych towarów.

Fragment przemówienia Ronalda Reagana na audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II, 7 czerwca 1982 roku.

**Źródło:** R. Reagan, *Moja wizja Ameryki*, Warszawa 2004.

# Słowniczek

## Beatyfikacja

akt papieski uznający osobę zmarłą za błogosławioną, pod warunkiem poniesienia śmierci męczeńskiej za wiarę lub charakteryzującą się za życia wyjątkowymi cnotami moralnymi; w tym drugim przypadku konieczne jest zaistnienie za jej sprawą cudu (wyleczenie w sposób niedający się wyjaśnić medycznie).

## Fatima

miejsce objawień maryjnych w Portugalii, które rozpoczęły się 13 V 1917 r. i powtarzały się w następnych miesiącach. Matka Boża ukazała się ubogim pastuszkom: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi, wzywając do modlitwy i nawrócenia. Łucja wstąpiła do zakonu karmelitanek i spisała treść objawień, które określamy mianem trzech tajemnic fatimskich. Pierwsze dwie przedstawiały wizję piekła, kultu Niepokalanego Serca Maryi i II wojny światowej oraz zapowiadały nieszczęście, jakie miał przynieść światu bolszewizm oraz porzucenie wiary przez Rosję. Siostra Łucja spisała trzecią część tajemnicy fatimskiej, która – upubliczniona dopiero przez Jana Pawła II – została odczytana jako zapowiedź cierpień Kościoła i papieża.

## Kanonizacja

uznanie przez Kościół danej osoby za świętą.

## Konklawe

zgromadzenie kardynałów, którzy dokonują wyboru papieża.

## Ks. bp Michał Kozal (1893–1943)

kapłan, biskup pomocniczy we Włocławku, aresztowany w 1939 r. przez Niemców, w 1941 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie zmarł. Beatyfikowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II w 1987 r.

## Laicyzacja

zeświecczenie, działania usuwające religię z życia publicznego.

## Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”

powstał po zwycięstwie strajków w całym kraju w sierpniu 1980 r.; liczył prawie 10 mln członków. Był największym wolnościowym ruchem w imperium sowieckim.

## Pomnik Poległych Stoczniovców

pomnik w kształcie trzech krzyży z kotwicami, stojący przed Stoczną Gdańską, upamiętniający zamordowanych przez komunistyczną milicję i wojsko stoczniovców podczas robotniczego buntu w XII 1970 r. Zbudowany po powstaniu „Solidarności” i poświęcony w dziesiątą rocznicę masakry.

## Pontyfikat

okres sprawowania urzędu przez papieża.

## Reagan Ronald (1911–2004)

prezydent Stanów Zjednoczonych w l. 1981–1989 (dwie kadencje). Republikanin, bezkompromisowy przeciwnik komunizmu. U progu swej prezydentury wiosną 1981 r. powiedział: „Nadszedł czas, aby nabrać odwagi [...] Nadszedł czas, aby świat się dowiedział, że nasze intelektualne i duchowe wartości zakorzenione są w źródle wszelkiej siły, w wierze w Stwórcę oraz prawo ważniejsze niż nasze własne”. W 1983 r. nazwał Związek Sowiecki „imperium zła”, udzielał wsparcia „Solidarności” i wszystkim ruchom na świecie występującym przeciwko sowieckiemu totalitaryzmowi (m.in. w Afganistanie, Ameryce Środkowej).

## Sobór Watykański II

zgromadzenie biskupów i kardynałów, które obradowało w l. 1962–1965. Został zwołany przez Ojca Świętego Jana XXIII i zamknięty przez jego następcę Pawła VI. W soborze aktywnie uczestniczył biskup, a następnie abp K. Wojtyła. Sobór wprowadził m.in. Mszę św. odprawianą w językach narodowych w miejsce uniwersalnej łaciny.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

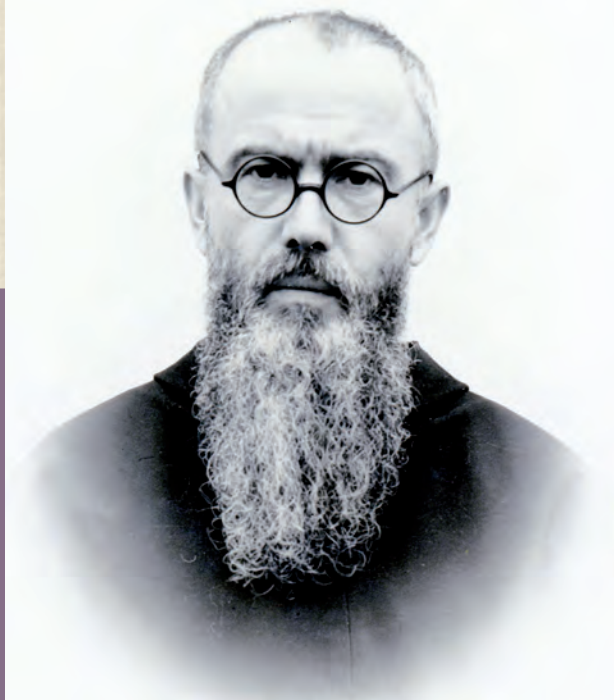
1. Wymień najważniejsze wydarzenia w Kościele z okresu pontyfikatu papieża-Polaka.
2. Wyjaśnij, w jaki sposób Jan Paweł II przyczynił się do upadku komunizmu i odzyskania wolności przez Polskę oraz inne kraje Europy środkowo-wschodniej.
3. Wytłumacz, dlaczego Jan Paweł II w sposób szczególny bronił nienaruszalności życia ludzkiego, zwłaszcza życia dziecka poczętego.
4. Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa Jana Pawła II: „Nie można [...] być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości”.
5. Odpowiedz, które z przesłań pozostawionych nam przez papieża-Polaka przemawia do ciebie w sposób szczególny i dlaczego.





INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Święty Maksymilian Maria Kolbe (1894–1941)



fol. Archiwum Niepokalanów

Święty Maksymilian Maria Kolbe został uznany za męczennika Kościoła katolickiego, bowiem jako więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz z własnego wyboru oddał życie za wyznaczonego na śmierć głodową Franciszka Gajowniczka. Umierając za nieznanego mu człowieka, dał świadectwo wierności Ewangelii oraz głoszonej przez siebie miłości do Boga i ludzi. W okresie międzywojennym był twórcą największych polskich katolickich czasopism, „Rycerza Niepokalanej” i „Małego Dziennika”, wydawanych w klasztorze franciszkanów w Niepokalanowie pod Warszawą.

” *Był twórcą katolickiego miesięcznika „Rycerz Niepokalanej”, który docierał do setek tysięcy Polaków, zaś w 1938 roku osiągnął nakład prawie miliona egzemplarzy.*

Urodził się w 1894 roku w Zduńskiej Woli, leżącej wówczas na terenie zaboru rosyjskiego. Tego samego dnia został ochrzczony w kościele Wniebowzięcia NMP w Zduńskiej Woli i otrzymał imię Rajmund. Jego rodzice, Juliusz i Marianna, byli tkaczami.

Rodzice rozbudzili w chłopcu miłość do Boga i Ojczyzny. Kiedy miał około 10 lat, objawiła mu się, jak wspominał, Matka Boska trzymająca w rękach dwie korony: białą (symbol czystości) i czerwoną (symbol męczeństwa), pytając, którą wybiera. Rajmund wybrał obie.

### „Rycerz Niepokalanej”

W wieku 16 lat rozpoczął nowicjat w zakonie franciszkanów, przyjmując imię Maksymilian. W gronie współbraci wyróżniał się szczególną miłością do Matki Boskiej. Wysłany na studia do Rzymu, uzyskał doktorat z filozofii. Śluby wieczyste złożył 1 grudnia 1914 roku, przyjmując imię Maria.

W 1917 roku założył w Rzymie stowarzyszenie Rycerstwo Niepokalanej, którego cele jasno określił: starać się o nawrócenie grzeszników i tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa, a zwłaszcza o nawrócenie nieprzyjaciół Kościoła, o zjednoczenie chrześcijaństwa oraz o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

Idea całkowitego oddania się Matce Boskiej przenikała wszystkie jego działania. Oddał się bez reszty pracy duszpasterskiej, organizując pierwsze koła Rycerstwa Niepokalanej i rozpoczynając w 1922 roku publikowanie w Krakowie czasopisma „Rycerz Niepokalanej”. Pod koniec tego roku przeniesiony do Grodna, zorganizował tam wydawnictwo. Dzięki jego wyjątkowej pracy miesięcznik docierał do masowego czytelnika, a w 1938 roku osiągnął nakład prawie miliona egzemplarzy – żadne inne pismo w Polsce nie mogło marzyć o takiej popularności.

### Niepokalanów

W 1927 roku założył pod Warszawą klasztor Niepokalanów. Został on wybudowany na ziemi подарowanej o. Maksymilianowi przez księcia Jana Druckiego-Lubec-

kiego. Tam właśnie mieściły się redakcja i drukarnia „Rycerza Niepokalanej”, a od 1935 roku popularnego „Małego Dziennika”. Oba pisma poruszały tematy religijne, społeczne i kulturalne. W 1937 roku Niepokalanów był największym katolickim klasztorem na świecie, liczącym ponad 700 mieszkańców.

O. Maksymilian poświęcał swemu dziełu wszystkie siły – a miał ich niewiele. Poważnie chorował na gruźlicę, przełożeni wysyłali go kilkakrotnie na wypoczynek, w pewnym okresie zakazali mu nawet zajmować się Rycerstwem i „Rycerzem Niepokalanej”. Siłą woli powracał szybko do pracy.

### W Japonii

Na początku lat 30. XX wieku o. Maksymilian wyjechał z kilkoma braćmi do Azji, by tam zakładać kolejne ośrodki kultu Matki Boskiej i wydawać „Rycerza Niepokalanej”. W Japonii, w mieście Nagasaki, udało mu się, chociaż nie znał języka, opublikować w 1930 roku pierwszy numer „Rycerza” po japońsku. Mimo nękającej go wciąż choroby wybudował tam klasztor, który nazwał Ogrodem Niepokalanej. Jego działalność przyniosła wiele nawróceń na chrześcijaństwo i powołań zakonnych. Japoński „Rycerz Niepokalanej” wychodził w nakładzie 50 tys. egzemplarzy.

### Pierwsze radio religijne

W 1936 roku powrócił, zgodnie z wolą przełożonych, do Polski. Był to czas największego rozkwitu Niepokalanowa. O. Maksymilian snuł plany założenia radiostacji religijnej, zdawał sobie bowiem sprawę z wagi mediów w dziele ewangelizacji – pod tym względem był wizjonerem.

„*„Ja nie boję się śmierci; boję się grzechu” – mówił o. Maksymilian Maria Kolbe innym więźniom obozu koncentracyjnego Auschwitz.*

Jeszcze w Japonii o. Maksymilian Kolbe zetknął się z tzw. małą radiofonią – było to wiele stacji nadawczych o małej mocy, zainstalowanych w wielu punktach kraju. Tego typu stację udało mu się uruchomić w Niepokalanowie. Nadawała na przełomie lat 1937 i 1938, pokry-

wając swoim zasięgiem praktycznie obszar całej Polski. Starania o. Maksymiliana o przyznanie prawa do założenia normalnej radiostacji zostały przerwane wybuchem II wojny światowej.

### Pod niemiecką okupacją

Już w pierwszym miesiącu II wojny światowej, rozpoczętej napaścią III Rzeszy i Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 roku, o. Maksymilian został wywieziony z braćmi do obozów na terenie Niemiec, ponieważ klasztor stał się schronieniem dla uciekinierów, rannych, chorych i głodnych, dla chrześcijan i Żydów. Zwolniony jeszcze w tym samym roku, powrócił do Niepokalanowa, gdzie zajął się organizowaniem pomocy dla okolicznej ludności. Pamiętał o czytelnikach. „»Rycerza« może otrzymywać każdy, bez względu na stan materialny, wysyłamy go każdemu, kto sobie tego życzy, bez względu na to, czy i ile w zamian ofiarować może” – pisał w grudniowym numerze 1940 roku.

Aresztowany ponownie 17 lutego 1941 roku, był przetrzymywany i przesłuchiwany w warszawskim więzieniu przy ul. Pawiej, na tzw. Pawiaku. Stamtąd przewieziono go 28 maja do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.

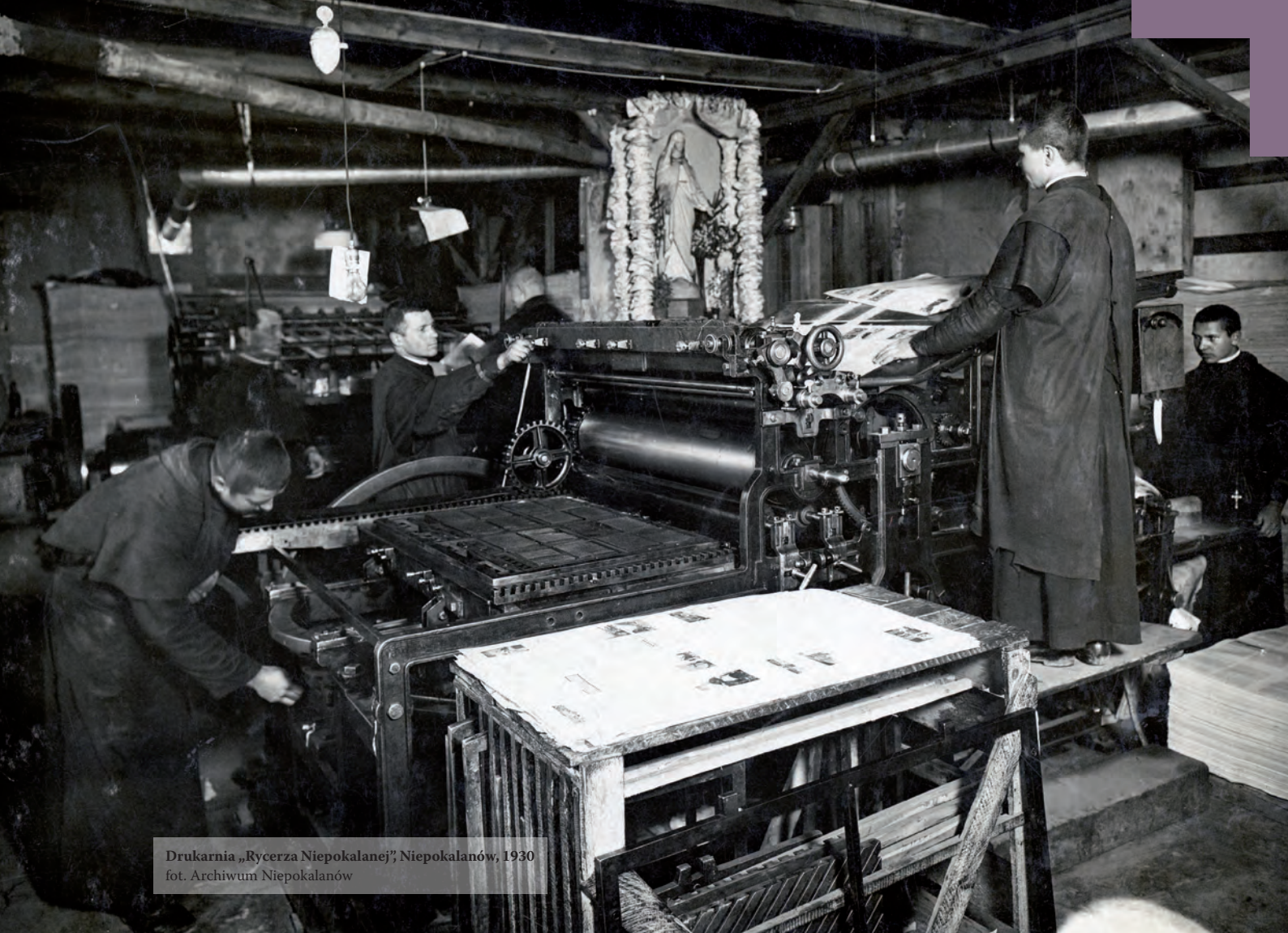
### Śmierć za bliźniego

Z obozu wysłał swój ostatni, cenzurowany przez Niemców, list do matki, Marianny Kolbe. „U mnie jest wszystko dobrze – pisał. – Kochana Mamo, bądź spokojna o mnie i o moje zdrowie, gdyż dobry Bóg jest na każdym miejscu i z wielką miłością pamięta o wszystkich i o wszystkim”. Współwięźniowie zapamiętali, że w nieludzkich warunkach zachowywał wewnętrzny spokój i głęboką wiarę. „Ja nie boję się śmierci; boję się grzechu” – mówił.

W lipcu 1941 roku z obozu uciekł jeden z więźniów. W zemście za tę ucieczkę Niemcy wybrali dziesięciu ludzi na śmierć głodową – wśród nich był Franciszek Gajowniczek, który rozpaczał, że zostawi żonę i dwójkę dzieci. O. Maksymilian wystąpił z szeregu i poprosił, by mógł umrzeć za niego. Został zaprowadzony z pozostałymi skazańcami do bunkra głodowego. Codziennie w obozie słyszano dobiegające stamtąd głośne modlitwy i śpiewy. Kiedy po dwóch tygodniach okazało się, że o. Kolbe jeszcze żyje, Niemcy zabili go zastrzykiem trucizny – fenolu.

O. Maksymilian Maria Kolbe został beatyfikowany w 1971 roku, a 10 października 1982 roku papież Jan Paweł II dokonał jego kanonizacji i uznał go za męczennika.





Drukarnia „Rycerza Niepokalanej”, Niepokalanów, 1930  
fot. Archiwum Niepokalanów

Św. Maksymilian Maria Kolbe uważał, że Polska potrzebuje katolickich mediów. We franciszkańskim klasztorze Niepokalanów, którego nazwa pochodzi od Matki Boskiej Niepokalanej, powstało w 1927 roku dzięki jego wysiłkowi wydawnictwo krzewiące wiarę chrześcijańską.

W bardzo surowych warunkach, ale przy wykorzystaniu nowoczesnych w tamtych czasach maszyn i technologii, zakonnicy publikowali założony w 1922 roku przez o. Kolbego i redagowany przez niego od początku – wcześniej w Krakowie oraz Grodnie – popularny miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”, w nakładzie blisko miliona egzemplarzy. Od 1935 roku ukazywała się katolicka gazeta codzienna „Mały Dziennik”, której nakład doszedł do 137 tys. w dni powszednie i 225 tys. egzemplarzy wydania niedzielnego. Było to jedno z najpopularniejszych pism codziennych w okresie międzywojennym.

W 1938 roku przygotowano plan otwarcia małego lotniska w Niepokalanowie na potrzeby wydawnictwa, a także nadano pierwszą próbną audycję Radia Niepokalanów. Starania franciszkanów o koncesję radiową przerwała wojna. Podczas II wojny światowej w klasztorze schronienie znalazła grupa ok. 1500 Żydów (wysiedlonych z Wielkopolski). Organizowano tam pomoc dla więźniów i uchodźców, prowadzono tajne kursy nauczania.

Po zakończeniu wojny, w 1945 roku, wznowiono druk „Rycerza Niepokalanej”, którego nakład osiągnął niebawem 700 tys. egzemplarzy, jednak w 1949 roku władze komunistyczne odebrały zakonnikom maszyny i materiały drukarskie – byli oni szykanowani i prześladowani, a cenzura państwowa zakazała wydawania pisma.

## Niepokalanów – dzieło św. Maksymiliana Kolbego

W ciągu pierwszych lat kilku istnienia Niepokalanowa, aż do wyjazdu o. Maksymiliana do Japonii, dość często bywałem [...] na terenie budowy, a potem w pracującym Niepokalanowie. Zawsze się widywałem i rozmawiałem z o. Kolbem i wsłuchiwałem się w ogromne plany i zamierzenia. Braci techników i majstrów przybywało, motoryzacja rosła bardzo szybko, unowocześniono drukarnię, zaprowadzono naukę organizacji pracy i nakład wydawnictw osiągał nieznaną w Polsce rozmiar; zaczęto mówić o lotnisku i samolotach (już we wcześniejszych rozmowach była o tym mowa). Wyłonił się projekt wydawania dziennika, i tak rósł rozwój milowymi krokami.

**Źródło:** *Chrześcijananie*, t. 1, Warszawa 1974 (relacja Eugeniusza Srzednickiego, plenipotenta księcia Jana Druckiego-Lubeckiego w latach 1922–1936).

Niepokalanów był dziełem jedynym w swoim rodzaju, którym żaden inny naród poszczycić się nie może. Był dziełem geniusza [...]. Tego świętego, Maksymiliana Kolbego, poznałem osobiście i jak to zwykle bywa, nie zdałem sobie sprawy, z kim mam do czynienia.

Już sama przechadzka po zakładach graficznych Niepokalanowa może przyprawić o zawrót głowy: dziesiątki działów, każdy ze swoimi maszynami, kartotekami, wykresami, i coraz inną pracą – ogromna różnorodność zajęć mieszkańców osady [...] – to wszystko jest stanowczo za silne, aby nie przyprawić o zawrót głowy człowieka „z zewnątrz” [...].

**” Niepokalanów był dziełem jedynym w swoim rodzaju, którym żaden inny naród poszczycić się nie może, dziełem geniusza – Maksymiliana Kolbego.**

Niepokalanów jest ośrodkiem celowej, wytężonej i wspaniale zorganizowanej pracy. Jest sporą osadą (z górą 550 osób), której mieszkańcy zajmują się głównie obsługą wielkiej drukarni i administracji; głównym punktem [...] są cztery wydawnictwa: rocznik (kalendarz), dwa miesięczniki, każdy z bardzo wielkim nakładem („Rycerz Niepokalanej” i „Rycerzyk Niepokalanej”), i dziennik („Mały Dziennik”, 5 groszy), bijący obecnie 70–90 tys. [egzemplarzy]. [...] Osada przy tym jest samowystarczalna, w tym znaczeniu, że kupuje tylko surowce; wszystko, co da się przerobić na miejscu, przychodzi

w stanie surowym; tak na przykład osiedle ma własną rzeźnię, tartak, stolarnię, odlewnię czcionek, wytwórnię taśm do adresowania itp., nie mówiąc o zakładach odzieżowych, piekarniach, kuchniach itd. [...]

Wystarczy wsłuchać się w gorączkowe tempo życia osiedla, popatrzeć na niekończące się stosy papieru wyrzucane bez przerwy przez maszyny, aby zdać sobie sprawę, że dzieje się tu coś niezwykłego. [...]

Ale aby zrozumieć, jak takie rzeczy są możliwe, trzeba [...] przyjrzeć się owym braciszkom, którzy stworzyli i prowadzą to niezwykle dzieło. [...] Wstają po piątej. O 5.30 jest rozmyślanie w kaplicy, [...] po rozmyślaniu Msza św. z Komunią wszystkich braci, potem pacierze, razem do 7.30. O 7.30 śniadanie (w milczeniu, jak zawsze w refektarzu), chwila wolnego czasu na uporządkowanie siennika, i o ósmej praca. [...] Razem wypada w dzień powszedni około 8,5 godziny pracy i 3,5 godziny modlitwy. [...]

Reguła, według której Niepokalanów żyje, i sama religia [...] zawiera jako jedno z podstawowych praw zasadę, żeby nie robić wokół swoich dobrych uczynków hałasu. [...]

Kiedy przyszedłem do Niepokalanowa, zaprowadzono mnie najpierw do o. Maksymiliana, przełożonego zakonnego, to jest człowieka, który ma w ręku wszystko, a który równocześnie jest dyrektorem wydawnictwa największego w Polsce czasopisma i zarządcą dużego zakładu przemysłowego. Wchodzi się do jego biura, będącego zarazem sypialnią, po schodach sosnowych z niemalowanych desek. Samo biuro ma rozmiary 4 na 4 metry. Jest w nim stół z białego drewna, dwie proste szafki na książki, łóżko żelazne z siennikiem i dwa zydle bez oparcia. Pod łóżkiem stoi jeszcze miednica, a na stole telefon, no i oczywiście posążek Matki Boskiej. Nic więcej: ani śladu jakiegokolwiek, uprawnionej chyba w warunkach pracy tego człowieka, wygody. [...] Nic, poza koniecznymi narzędziami pracy. [...] Sam właściciel celi doskonale dostraja się do całości: mały człowiek o pogodnej i pomarszczonej twarzy, rozmawia z wielką prostotą; serdeczność bije z jego głęboko osadzonych i podbitych oczu. Od razu wyczuwa się coś niezwykłego. [...] Jakże ci, ojcze Maksymilianie, pytałem, czy nie macie nigdy żadnych trudności? Nie skarżą się na tę nędzę i żelazny tryb fabryczno-klasztornej maszyny? Popatrzył mi w oczy i powiedział, że nigdy w swoim życiu zakonnym nie miał tak mało trudności i nigdy nie spotkał się z taką ofiarnością pracy i wyrzeczenia jak tutaj.

**Źródło:** J. Bocheński, *Wspomnienia*, Kraków 1994 (reportaż z 1935 r.).





O. Maksymilian Maria Kolbe w obozie koncentracyjnym Auschwitz prosi esesmana, by pozwolił mu umrzeć za wyznaczonego na śmierć głodową Franciszka Gajowniczka – rysunek współwięźnia, malarza Mieczysława Kościelniaka  
 fot. ze zbiorów Archiwum Niepokalanów

Więźniowie niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz każdego dnia stawali w obliczu zagłady. Nieludzkie warunki, mordercza praca, okrucieństwo esesmanów, głodowe racje żywnościowe, a także częste selekcje, podczas których wyznaczano najsłabszych na śmierć, sprawiały, że niektórzy, utraciwszy nadzieję na przetrwanie, rzucali się z rozpaczki na okalające obóz druty pod wysokim napięciem. Oddanie drugiemu więźniowi własnego kawałka chleba było czynem heroicznym.



Msza św. kanonizacyjna o. Maksymiliana Marii Kolbego w Watykanie 10 października 1982; po lewej obraz świętego  
 fot. Archiwum Niepokalanów

## Męczeńska śmierć św. Maksymiliana Kolbego

Franciszek Gajowniczek przyjmuje Komunię św. z rąk papieża Jana Pawła II podczas Mszy św. kanonizacyjnej 10 października 1982  
fot. Archiwum Niepokalanów



### Wspomnienie Franciszka Gajowniczka

Jako zawodowy wojskowy brałem czynny udział w wojnie w roku 1939. 28 września [...] zostałem wzięty do niewoli niemieckiej [...]. 8 września 1940 roku wywieziono mnie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym przebywałem do 25 października 1944 roku. W okresie żniw, w ostatnich dniach lipca 1941 roku, przy nadarzającej się sposobności jeden z więźniów oświęcimskich z mojego bloku zbiegł. Jako represja za to, na wieczornym apelu nastąpiło dziesiątkowanie więźniów mojego bloku. 10 więźniów z mojego bloku wyznaczono na śmierć. Dowódca obozu Fritzsch [...] dokonał selekcji (wyboru).

Nieszczęśliwy los padł również na mnie. Ze słowami: „Ach, jak żał mi żony i dzieci, które osierocam” – udałem się na koniec bloku. Miałem iść do celi śmierci głodowej.

Te słowa słyszał o. Maksymilian Kolbe, franciszkanin z Niepokalanowa. Wyszedł z szeregów, zbliżył się do „Lagerführera”<sup>\*</sup> Fritzscha i usiłował ucałować jego rękę. Fritzsch zapytał tłumacza: „Czego życzy sobie ta polska świnia?” O. Maksymilian Kolbe, wskazując na mnie, wyraził swoją chęć pójścia za mnie na śmierć. Fritzsch ruchem ręki i słowem: „Niech wyjdzie!” kazał mi wystąpić z szeregu skazańców, a moje miejsce zajął o. Maksymilian Kolbe. Za chwilę odprowadzono ich do celi śmierci, a nam kazano rozejść się na bloki.

[Według relacji więźnia Niceta Franciszka Włodarskiego, który stał 3 metry od Fritzscha, „o. Kolbe powiedział: »Jestem katolickim księdzem polskim, jestem stary, chcę umrzeć za niego, bo on ma żonę i dzieci«. Fritzsch na chwilę się zastanowił, był jakby zaskoczony

tym wypadkiem. (...) Dziwna rzecz, że Fritzsch wycofał Franciszka Gajowniczka i zgodził się na ofiarę o. Kolbego, a nie zagarnął obu do bunkra na śmierć. U takiego potwora było to całkiem możliwe”]

W tej chwili trudno mi było uświadomić sobie ogrom wrażenia, jaki ogarnął mnie; ja, skazaniec, mam żyć dalej, a ktoś chętnie i dobrowolnie ofiarowuje swoje życie za mnie. Czy to sen, czy rzeczywistość?... Wśród kolegów wspólnej niedoli oświęcimskiej dał się słyszeć jeden głos podziwu dla heroicznego poświęcenia życia tego kapłana za mnie. [...]

Ofiara o. Maksymiliana Kolbego spotęgowała jeszcze moją religijność i przywiązanie do Kościoła katolickiego, który rodzi takich bohaterów. Jedyną wdzięcznością, jaką mogę odpłacać mojemu wybawicielowi, jest codzienna modlitwa, którą zanoszę wspólnie z moją żoną.

### Ostatnie dni w bunkrze głodowym

Byłem więźniem obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i musiałem czyścić cele śmierci i również bunkier o. Maksymiliana Kolbego. W tym bunkrze znajdował się o. Kolbe do naga rozebrany i czekał na śmierć głodową. W celi nie było okna. Zaduch był straszny, posadzka cementowa, tylko wiadro na potrzeby naturalne. Ojciec Kolbe nigdy nie narzekał. Głośno się modlił, tak że i jego współtowarzysze mogli go słyszeć i razem z nim się modlić. Umarł po dwóch tygodniach 14 sierpnia 1941 roku. Ponieważ to konanie jego esesmanom za długo trwało, został zastrzykiem kwasu karbolowego zgładzony.

Ojciec Kolbe miał ten dar, że umiał pocieszyć ludzi. Współwięźniowie narzekali i w rozpacz krzyczeli i nawet przeklinali. Po jego słowach uspokoili się i pogodzili ze swym strasznym losem. Gdy miałem ciało o. Kolbego z celi wynieść [...], siedział na posadzce oparty o ścianę i miał oczy otwarte. Jego ciało było czystutkie i promieniowało. [...] Jego twarz oblana była blaskiem pogody.

Wzrok o. Kolbego był zawsze dziwnie przenikliwy. Esesmani go znieść nie mogli i krzyczeli: „Patrz na ziemię, nie na nas!”. Pewnego razu podziwiając jego męstwo za życia, mówili między sobą: „Takiego klechy jak ten nie mieliśmy tu jeszcze. To musi być nadzwyczajny człowiek”.

**Źródła:** *Chrześcijananie*, t. 1, Warszawa 1974 (relacja Brunona Borgowca i Niceta Franciszka Włodarskiego, współwięźniów o. Maksymiliana Kolbego).

\* Lagerführer – niem.: komendant obozu



## Św. Maksymilian Kolbe we wspomnieniach świadków

### „Tak, wierzę”

Po paru dniach wspólnego pobytu z o. Kolbem [w więzieniu na Pawiaku] wpadł do naszej celi strażnik więzienny, gestapowiec [...]. Widok o. Kolbego w habicie wywołał u gestapowca gniew. Bezbożnik podszedł do o. Kolbego i wskazując palcem na krzyżyk przy koronce [rózańcu], zapytał: „Ty wierzysz w to?”. „Tak, wierzę” – odpowiedział spokojnie zakonnik. Niedowiarek wymierzył o. Kolbemu silny policzek. Następnie gestapowiec szarpnął ponownie za krzyż o. Kolbego i powtarzał swoje pytanie: „Czy wierzysz?”. Po każdej twierdzącej odpowiedzi o. Kolbego, że wierzy, gestapowiec był coraz bardziej wzburzony i powtarzał uderzenia w twarz. Widząc zaś, że o. Kolbe jest niewzruszony, z gniewem opuścił celę, trzaskając za sobą drzwiami.

O. Kolbe podczas zajścia był opanowany. Nie zauważyłem u niego najmniejszego zdenerwowania. [...] chodził po izbie i modlił się. Na twarzy jego było widać czerwone plamy od uderzeń. [...]

**Źródło:** *Chrześcijanie*, t. 1, Warszawa 1974 (relacja Edwarda Gniadka, współwięźnia o. Maksymiliana Kolbego).

### „Zło i tak minie...”

Było to w święto Bożego Ciała w czerwcu 1941 roku. [...] Przedstawiono mi cichego i skromnego, pełnego powagi i spokoju więźnia, który szepnął mi niewyraźnie swe nazwisko. Zygmunt rzekł mi wtedy: Mietku, to jest o. Kolbe, wiesz, ten, który założył Niepokalanów [...].

**” Nienawiść nie jest siłą twórczą, siłą twórczą jest miłość. Nie zmogą nas te cierpienia, tylko przetopią i zahartują.**

Przyjrzałem mu się uważnie i trochę z ciekawością, ale bez zdziwienia. Wszyscy przecież jesteście szarzy, ostrzyżeni, w pasiakach, nędzni. Odebrano nam godność ludzką, wolność...

[...] Kolega Kolbe zaczął mówić przyciszonym głosem o święcie Bożego Ciała, o Bogu Wielkim i Wszechmocnym i o naszym cierpieniu, którym On nas doświadcza, by przygotować do lepszego życia. Zachęcał do wytrwa-

nia i odwagi, bo przecież zło i tak minie. Istnieje przecież sprawiedliwość Boża i wkrótce ona się okaże: nie załamujcie się moralnie.

Słuchaliśmy go w skupieniu, zapominając na chwilę o głodzie i poniżeniu, przecież duszy w nas nie zabito [...], godności w nas nie zabito, godności katolika i Polaka. Pokrzepieni na duchu wracaliśmy na swoje bloki. Nie, nie załamaliśmy się, wytrwamy na pewno, nie zabiją w nas polskiej duszy strachem. A jeżeli umrzemy, to nieskażeni i spokojni, poddając się wyrokowi Bożemu.

**Źródło:** *Chrześcijanie*, t. 1, Warszawa 1974 (relacja Mieczysława Kościelniaka, współwięźnia o. Maksymiliana Kolbego).

### „Wielkich trzeba ofiar...”

Spotkaliśmy się z o. Kolbem na 20 bloku jako chorzy. [...] Po zmroku podpełzłem do pryczy o. Maksymiliana [...]. Patrzyłem na wymizierowaną twarz, trudną do poznania bez brody. Płonące oczy świadczyły o gorącości. Nie chciałem go męczyć. Ale chciałem mu tak dużo powiedzieć... Ośmielił mnie. Była to spowiedź. To, co ja mówiłem, było żalem i buntem. Ja chciałem żyć.

To, co on mówił, było głębokie i proste. Przede wszystkim niezachwiana wiara w zwycięstwo Dobra. „Nienawiść nie jest siłą twórczą, siłą twórczą jest miłość – szeptał, ściskając moją rękę swoją rozpaloną dłonią. – Nie zmogą nas te cierpienia, tylko przetopią i zahartują. Wielkich trzeba ofiar naszych, aby okupić szczęśliwe i pokojowe życie tych, co po nas będą...” Coraz mocniej ściskał moją rękę, a szeptał jego o wszechmocy i miłosierdziu Bożym krzepił mnie i przywracał siły. [...] Nocami skierowywałem do niego więźniów oczekujących – jak i ja – śmierci i pragnących religijnej pociechy. [...]

Niewiele dni później ofiarował się o. Maksymilian Kolbe na dobrowolną śmierć [...]. Niemcy potrafili zepchnąć bytowanie więźniów w obozie oświęcimskim na najniższy poziom egoizmu i nienawiści. Walka o życie była bezlitosna. Wszystko – za kawałek chleba. Byle żyć, byle przetrwać. [...] W takim stanie nastrojów przyszło samoofiarowanie się o. Maksymiliana. „To było rozładowanie atmosfery, uderzenie piorunu; to wywołało wielki wstrząs moralny w całym obozie” – tak mówi [...] biolog [i lekarz] Nicet Franciszek Włodarski.

**Źródło:** *Chrześcijanie*, t. 1, Warszawa 1974 (relacja Józefa Stamera, współwięźnia o. Maksymiliana Kolbego).

# Słowniczek

## III Rzesza

państwo niemieckie pod rządami partii nazistowskiej, istniało w l. 1933–1945, wywołało II wojnę światową, którą przegrało w 1945 r.

## Agresja Niemiec na Polskę 1 IX 1939

uderzenie III Rzeszy na Polskę, rozpoczynające II wojnę światową. Wojsko Polskie broniło kraju ponad miesiąc, chociaż 17 IX od wschodu wkroczyła armia sowiecka. W walkach z Niemcami poległo ok. 66 tys. żołnierzy i oficerów, 134 tys. zostało rannych, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

## Beatyfikacja

akt papieski odnoszący się do osoby zmarłej, którą uznaje się za błogosławioną i zezwala na jej kult publiczny lokalnie (w kraju, mieście lub diecezji).

## Esesman, SS-man

członek niemieckiej formacji nazistowskiej Schutzstaffel der NSDAP (pol. kompania ochronna Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników) – w skrócie SS, która powstała w 1925 r., jeszcze przed dojściem narodowych socjalistów do władzy w Niemczech w 1933 r. SS odgrywała rolę „wewnętrznej policji partyjnej”, likwidującej opozycję wewnątrzpartyjną krytyczną wobec Adolfa Hitlera. W 1936 r. powstały militarne jednostki SS, przekształcone podczas II wojny światowej w Waffen-SS. Oddziały SS odpowiedzialne były za organizację i prowadzenie obozów koncentracyjnych w III Rzeszy i na ziemiach okupowanych przez Niemcy w l. 1939–1945. Do końca wojny SS stało się najpotężniejszą organizacją w III Rzeszy, a jej członkowie słynęli ze szczególnego okrucieństwa.

## Kanonizacja

nieomyślne orzeczenie papieża, że osoba błogosławiona jest święta i zbawiona. Świętej lub świętemu oddaje się kult publiczny w Kościele powszechnym.

## Seminarium duchowne

kościelna wyższa szkoła kształcąca kandydatów na duchownych. Nauka w niej trwa co najmniej 4 lata i obejmuje teologię oraz filozofię.

## Stein Edyta (1891–1942), św. Teresa Benedykta od Krzyża

prześladowana przez władze III Rzeszy niemiecka filozof z Wrocławia, zakonnica. Wychowana w tradycji religii żydowskiej, nawróciła się na katolicyzm, w 1933 r. wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych w Kolonii, gdzie kontynuowała pracę naukową, a także tłumaczyła na niemiecki dzieła św. Tomasza z Akwinu. Aresztowana w 1942 r. wraz z innymi duchownymi i przewieziona do Auschwitz, została tam stracona w komorze gazowej rok po głodowej śmierci św. Maksymiliana Kolbego. Kanonizowana w 1998 r. jako męczennica przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

## Śluby zakonne

przyszły zakonnik składa po co najmniej rocznym okresie nowicjatu pierwsze śluby, tzw. śluby proste, na pewien czas, zazwyczaj na rok lub dwa lata. Mogą one być odnawiane. Po okresie ślubów czasowych następują wieczyste: przysięga postępowania według zasad zakonnych. Jest to akt związania się zakonnika z zakonem i wybraną formą życia. Zakonnicy składają zwykle trzy śluby: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.



## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Wyjaśnij, na czym polegał fenomen Niepokalanowa i działalności św. Maksymiliana Kolbego przed II wojną światową w Polsce i Japonii.
2. Przedstaw warunki życia i pracy zakonników w Niepokalanowie.
3. Wyjaśnij, jakiej idei służyć miały publikowane przez franciszkanów czasopisma i dziennik.
4. Na podstawie wspomnień świadków opisz postawę św. Maksymiliana Kolbego w niemieckim więzieniu i obozie koncentracyjnym.
5. Opisz okoliczności męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Kolbego w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz.
6. Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa św. Maksymiliana: „Nienawiść nie jest siłą twórczą, siłą twórczą jest miłość”.





INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Pułkownik Ryszard Kukliński (1930–2004)



foto. Izba Pamięci płk. Ryszarda Kuklińskiego

W latach 70. XX wieku przekazał potajemnie władzom USA tysiące najtajniejszych dokumentów Układu Warszawskiego, ujawniając plany atomowego uderzenia Związku Sowieckiego na Europę Zachodnią. Miał do nich dostęp jako oficer sztabowy komunistycznego Ludowego Wojska Polskiego, podporządkowanego dowództwu sowieckich sił zbrojnych w Moskwie. Działał do 1981 roku, ryzykując życie, ponieważ wiedział, że w przypadku wojny terytorium Polski zostanie zniszczone bronią jądrową. Zdaniem wielu historyków, a także wysokich amerykańskich wojskowych, przyczynił się do uniknięcia III wojny światowej.

” *Przerażała go naiwność Zachodu, który wierzył w sowieckie zapewnienia o pokojowym charakterze Układu Warszawskiego i prowadził politykę rozbrojenia.*

Pochodził z warszawskiej rodziny robotniczej o tradycjach katolickich oraz patriotycznych. Jego ojciec został aresztowany w 1943 roku przez Gestapo za działalność w podziemiu i zamęczony w niemieckim obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. W 1945 roku, po zakończeniu wojny, Ryszard wyruszył jako kilkunastoletni chłopak w niebezpieczną podróż do Niemiec, by odnaleźć ojca. Dotarł do Sachsenhausen, lecz nie natrafił na żaden ślad. Po powrocie zamieszkał z matką we Wrocławiu, gdzie zarabiał na życie jako goniec i stróż nocny, ucząc się w gimnazjum wieczorowym.

### Pierwsze lata w wojsku

Wstąpił do wojska, kiedy miał 17 lat, bowiem – jak później wspominał – wierzył, że polska armia będzie służyć Ojczyźnie. Studiując w Oficerskiej Szkole Piechoty w latach 1950–1953, obserwował z niepokojem usuwanie z armii przedwojennych oficerów i zastępowanie ich ludźmi wiernymi Moskwie. To wzbudziło jego pierwsze wątpliwości. Żyjąc w zamkniętym i zdyscyplinowanym środowisku, pod wpływem wszechobecnej propagandy, nie od razu zdał sobie sprawę ze stopnia uzależnienia Polski od ZSRS. Wiedza ta miała docierać do niego stopniowo, wraz z kolejnymi awansami, które dawały mu szerszą orientację w sytuacji.

### Tajne plany Związku Sowieckiego

Zdolności analityczne i błyskotliwa inteligencja Kuklińskiego zostały dostrzeżone przez przełożonych, którzy skierowali go do Akademii Sztabu Generalnego. Pracował tam do 1963 roku, po czym awansował do Zarządu Operacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej, gdzie zajmował się organizacją współdziałania Ludowego Wojska Polskiego z armią sowiecką na wypadek przyszłej wojny przeciwko Zachodowi.

Na tak wysokim stanowisku miał dostęp do tajnych projektów Układu Warszawskiego i bywał na naradach dowódców Układu w Moskwie.

Przerażała go naiwność Zachodu, który wierzył w sowieckie zapewnienia o pokojowym charakterze Układu Warszawskiego i prowadził politykę rozbrojenia, zainspirowaną przez Moskwę. Jako doświadczony oficer szta-

bowy wiedział, że w przypadku błyskawicznego ataku Sowieców na Zachód, ten będzie musiał odpowiedzieć bronią nuklearną, by powstrzymać uderzenie.

Bomby spadłyby wówczas na terytorium Polski, zamieniając ją w atomową pustynię.

### Uratować Polskę przed atomową zagładą

Zamiar nawiązania kontaktu z dowództwem armii Stanów Zjednoczonych, czyli najsilniejszego państwa w zachodnim bloku wojskowym – Pakcie Północnoatlantyckim (NATO) – dojrzywał powoli.

Ostatecznie na decyzję pułkownika wpłynęły dwa wydarzenia, które przeżył bardzo głęboko: agresja państw Układu Warszawskiego latem 1968 roku na Czechosłowację, gdzie społeczeństwo zaczęło domagać się wolności, i wykorzystanie przez władze PRL wojska do krwawego stłumienia buntu robotniczego na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku.

**” Ujawnienie przez Kuklińskiego wojennych planów sowieckich otworzyło oczy Amerykanom. Dowiedzieli się o zamiarach użycia przez Moskwę broni nuklearnej.**

Podczas służbowego rejsu jachtem po Bałtyku w 1972 roku wysłał z niemieckiego portu Wilhelmshaven do ambasady USA w Bonn list, w którym jako „oficer z komunistycznego kraju” prosił o spotkanie z oficerem amerykańskim. Pierwsza rozmowa z agentami CIA odbyła się kilka dni później w Amsterdamie. Amerykanie byli pod wrażeniem jego determinacji oraz wiedzy o sowieckich planach.

Dla Ryszarda Kuklińskiego rozpoczęło się dziesięć lat życia w nieustannym napięciu. Fotografował potajemnie w pracy tysiące dokumentów i wysyłał kopie drogami przygotowanymi przez Amerykanów. Każdego dnia ryzykował życie swoje oraz żony i dwóch synów.

### „Nikt tak nie zaszkodził komunizmowi”

Dzięki Kuklińskiemu Amerykanie dowiedzieli się o planach użycia przez Moskwę broni nuklearnej, dostali dane techniczne najnowszych sowieckich broni, pozna-

li rozmieszczenie ich jednostek przeciwlotniczych oraz baz z bronią jądrową na terytorium Polski. Pułkownik przekazał dowództwu NATO swoje analizy, które skłoniły ten pakt wojskowy do zwiększenia wydatków na cele militarne.

„Nikt na świecie [...] nie zaszkodził komunizmowi tak, jak ten Polak. Narazając się na wielkie niebezpieczeństwo, Kukliński konsekwentnie dostarczał niezwykle cenne, wysoce tajne informacje na temat Armii Sowieckiej, [...] przez co przyczynił się w bezprecedensowy sposób do utrzymania pokoju. Ci, którzy znają Kuklińskiego osobiście, widzą w nim człowieka wielkiego charakteru, odwagi, polskiego patriotę i bohatera” – powiedział o nim William Casey, dyrektor CIA w latach 80. XX wieku.

### Życie w USA i sowiecka zemsta

W listopadzie 1981 roku, miesiąc przed wprowadzeniem w PRL stanu wojennego, Amerykanie wywieźli pułkownika Kuklińskiego potajemnie z rodziną na Zachód. W latach 80. XX wieku mieszkał pod Waszyngtonem i pracował jako doradca Pentagonu do spraw Europy Wschodniej: sporządzał oceny doktryny wojennej USA oraz analizy dotyczące ewentualnej reakcji Moskwy; przygotowywał również obszerny raport na temat planów zbrojowych ZSRS i Układu Warszawskiego.

Ryszard Kukliński został skazany przez PRL-owski sąd wojskowy na karę śmierci w 1984 roku. Przypuszcza się, że sowieckie służby zemściły się na nim: w latach 90. XX wieku zaginął w USA jego młodszy syn, którego ciała nigdy nie odnaleziono; starszy zmarł, przejechany przez samochód. Kierowca uciekł, zaś porzucone auto było dokładnie oczyszczone z linii papilarnych.

W 1997 roku wyrok śmierci został uznany za nieważny – mogło to mieć związek ze staraniami Polski o wstąpienie do NATO. Według różnych źródeł, jednym z warunków przyjęcia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego była rehabilitacja pułkownika Kuklińskiego. W 1998 roku „pierwszy polski oficer w NATO” przyjechał wreszcie bezpiecznie do Polski. Odsłonił Pomnik Katyński w Warszawie, jako jeden z inicjatorów jego budowy.

Zmarł w 2004 roku w USA na udar mózgu. Jego prochy spoczęły w alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Po jego śmierci Józef Szaniawski – historyk, dziennikarz oraz przyjaciel pułkownika, a także ostatni więzień polityczny PRL – zorganizował i otworzył w stolicy Izbę Pamięci płk. Ryszarda Kuklińskiego.



# PLAN OPERACJI ZACZEPNEJ FRONTU NADMORSKIEGO



Plan uderzenia Ludowego Wojska Polskiego na Zachód podczas planowanej przez ZSRS wojny  
fot. Izba Pamięci płk. Ryszarda Kuklińskiego

ZSRS planował rozpoczęcie III wojny światowej od sowieckiego ataku atomowego na Europę Zachodnią. Bezpośrednio po nim przez terytorium Polski ruszyć miały w kierunku RFN, Francji, Holandii i Belgii tysiące czołgów oraz pojazdów opancerzonych Układu Warszawskiego. W ofensywie przewidziano udział Ludowego Wojska Polskiego, podporządkowanego rozkazom Moskwy. ZSRS zamierzał szybko zająć całą Europę. NATO musiałoby powstrzymać inwazję, uderzając w nacierające wojska Układu Warszawskiego na terytorium Polski. Na nasz kraj spadłoby od 400 do 600 pocisków jądrowych NATO.

Wielu historyków uważa, że informacje dostarczane przez pułkownika Kuklińskiego przyczyniły się do uniknięcia wojny. Dysponując wiedzą o sowieckich planach, Stany Zjednoczone zaostrzyły w latach 80. XX wieku, za rządów prezydenta Ronalda Reagana, politykę wobec ZSRS, zrywając z wcześniejszą praktyką ustępowania Moskwie, zwłaszcza w kwestiach militarnych. Amerykanie rozpoczęli zbrojenia na wielką skalę, opracowali zaawansowane technologie i wyprodukowali nowe rodzaje broni. Prezydent Reagan uważał system komunistyczny za zbrodniczy, a używane przez niego określenie Związku Sowieckiego jako „imperium zła” przeszło do historii.

Zdaniem wielu polityków i historyków, gospodarka sowiecka nie była w stanie udźwignąć narzuconego jej przez USA tempa wyścigu zbrojeń, co przyczyniło się do podjęcia przez Moskwę rozmów rozbrojeniowych, a wreszcie do rozpadu ZSRS w 1991 roku.

Defilada sowieckich czołgów na placu Czerwonym w Moskwie – popis potęgi maszyny wojennej ZSRS, 1980  
fot. Izba Pamięci płk. Ryszarda Kuklińskiego



## Pułkownik Ryszard Kukliński o sowieckim zagrożeniu

Wiedza o tym, co ma się stać, gdy zacznie się wojna, była przerażająca. Latami przyklejałem na wielkich sztabowych mapach symbole grzyba wybuchu atomowego: niebieskie tam, gdzie uderzenia miały paść z Zachodu, czerwone tu, gdzie miały paść nasze. Nie mogłem nie myśleć, co te grzybki oznaczają. Przecież nie mogłem tego robić bez wyobraźni! Widziałem tę wojnę w całej brutalnej, katastroficznej dokładności. Widziałem Polskę zalewaną lawiną stali, która płynie na Zachód, wchodzi w przerwy po pierwszym rzucie wojsk sowieckich i sięga po Atlantyk. Wszystkie moje najgorsze przypuszczenia znajdowały potwierdzenie. A do tego Europa krzyczała, że lepiej być czerwonym niż martwym. Musiałem coś zrobić! [...]

Wszystko, co robiłem – robiłem z myślą o Polsce. Nawet jeśli mój czyn był niewielki, to stałem po właściwej stronie. A nawet jeśli było to niewiele, gdy rozważyć rzecz w szerszej perspektywie, to było to wszystko, co miałem. W istocie było to całe moje życie.

**Źródło:** B. Weiser, *Ryszard Kukliński. Życie ściśle tajne*, Warszawa 2005.

## Tajne plany sowieckie w rękach Amerykanów

[Były sekretarz obrony USA] Caspar Weinberger wspomina, że kiedy prezydent Ronald Reagan spotkał się z sowieckim przywódcą Michaiłem Gorbaczowem w Reykjavíku na Islandii w 1986 roku, wydarzenie to było pokazywane w telewizjach świata jako początek nowych stosunków między USA a ZSRS. Ale Gorbaczow wcale nie był skory do ustępstw. Zmienił to pewien mało znany incydent.

W czasie dyskusji sekretarz obrony USA podał Reaganowi jakieś dokumenty. Prezydent wręczył je Gorbaczowowi, a ten przekazał je szefowi Sztabu Generalnego Armii Sowieckiej. [...] Ten rzucił okiem i podobno zbladł. Trzymał w ręku szczegółowe plany miejsc położenia i konstrukcji najważniejszych sowieckich bunkrów dowodzenia strategicznego na wypadek wybuchu III wojny światowej. Amerykanie mieli je dokładnie namierzone od kilku lat! Rosjanie rozpoczęli odwrót. [...] Kukliński dostarczył te dane o potężnych sowieckich ośrodkach – bunkrach dowodzenia jeszcze pod koniec lat 70.

**Źródło:** J. Szaniawski, *Samotna misja. Pułkownik Kukliński i zimna wojna*, Warszawa–Chicago 2003.



Plk Ryszard Kukliński (stoi w środku) i gen. Wojciech Jaruzelski, minister obrony PRL, w moskiewskiej kwaterze głównej Układu Warszawskiego. Z prawej gen. Tadeusz Tuczapski – szef Obrony Cywilnej Kraju; z lewej gen. Eugeniusz Molczyk – dowódca Frontu Polskiego na czas wojny, luty 1980  
fot. Izba Pamięci plk. Ryszarda Kuklińskiego



Cieszący się zaufaniem ministra obrony narodowej PRL, premiera oraz szefa partii komunistycznej gen. Wojciecha Jaruzelskiego wysoki oficer sztabowy plk Kukliński był dopuszczany do ważnych tajemnic Układu Warszawskiego. Brał także udział w przygotowywaniu stanu wojennego, mającego zdławić dziesięciomilionowy ruch „Solidarności”, który narodził się po zwycięskich strajkach w sierpniu 1980 roku.

Ryszard Kukliński przekazywał do USA na bieżąco dokumenty dotyczące agresywnych zamiarów władz PRL oraz ZSRS wobec „Solidarności”. Jesienią 1981 roku przełożeni pułkownika otrzymali od komunistycznego wywiadu informację, że plany wprowadzenia stanu wojennego znane są NATO. Podejrzenie padło na Kuklińskiego. Jedynym ratunkiem była dla niego ewakuacja z kraju przy pomocy Amerykanów. Przeprowadzono ją szczęśliwie w listopadzie 1981 roku, około miesiąca przed ogłoszeniem stanu wojennego – wprowadzonego 13 grudnia 1981 roku.

W USA pułkownik zobaczył po raz pierwszy ludzi, którzy przez lata uczestniczyli ze strony amerykańskiej w jego misji i z którymi czuł się blisko związany, bowiem służyli wspólnej sprawie – zniszczeniu komunizmu.

## Ewakuacja – wspomnienia pułkownika Ryszarda Kuklińskiego

Moje ostatnie dni w kraju zaczęły się w poniedziałek, 2 listopada 1981 roku. [...] Tuż po pierwszej po południu zaczął dzwonić czerwony telefon, który łączył mnie bezpośrednio z moim przełożonym, generałem brygady Wacławem Szklarskim. Podniesionym głosem [...] zażądał, abym natychmiast do niego przyszedł.

Przy długim stole siedzieli: zastępca szefa Sztabu Generalnego do spraw operacyjnych generał dywizji Jerzy Skalski oraz [...] zastępcy. [...] Skalski był blady jak ściana, nie kontrolował swojego zachowania. [...] „Wiadomo [powiedział], że nasza ostatnia wersja planów wprowadzenia stanu wojennego znajduje się... w Waszyngtonie”. To słowo sparaliżowało wszystkich. Wszyscy zaczęli się trząść jak gen. Skalski. Ja się nie trząsałem, bo mnie kompletnie zamurowało. Miałem uczucie, jakby przestało mi bić serce. [...]

Zacząłem sobie zdawać sprawę, że moja misja definitywnie dobiegała końca. Jakie miało być zakończenie, jeszcze nie wiedziałem. Moi amerykańscy partnerzy, zanim jeszcze cała ta operacja się rozkręciła, [...] przedstawili mi plan działań na wypadek zagrożenia. Dysponowałem paszportem dyplomatycznym i miałem do wyboru wiele sposobów opuszczenia kraju.

**”** *Zacząłem sobie zdawać sprawę, że moja misja definitywnie dobiegała końca.*

Nigdy nie miałem zamiaru opuszczenia kraju. Plan ten nie uwzględniał również ewentualnej ewakuacji mojej rodziny. [...] Stało się więc pytanie: co dalej? [...] Nasz dom był już obstawiony, za moim samochodem ciągnął się ogon. Żona od razu spostrzegła, że coś się stało. [...]

W końcu doszedłem do wniosku, że owijanie w bawełnę nie ma sensu. Powiedziałem więc, że przez długie lata – we współpracy z Amerykanami – uczestniczyłem w ważnej dla bezpieczeństwa Polski antysowieckiej operacji, że bezpieczeństwa jest na moim tropie i oczekuję najgorszego. Powiedziałem również, że istnieje wprawdzie jedna szansa na milion, że mógłbym opuścić kraj, ale nie chcę tego robić sam, bo życie nie będzie miało dla mnie już żadnego znaczenia. Nie ukrywałem również, że nie

widzę dalszego sensu czekania na nieuchronne aresztowanie, proces i egzekucję\*. [...]

Podobna rozmowa czekała mnie jeszcze z moimi dwoma synami, z którymi chciałem się pożegnać. [Żona] stała twardo na stanowisku, że kraj powinniśmy opuścić wszyscy. [...] Starszy syn wysłuchał mnie w skupieniu, a potem zareagował podobnie jak jego matka. [...] Z młodszym, Bogdanem, poszło lekko. Zanim skończyłem, wydusił z siebie: „Wiesz, tato, ja za tobą w ogień i wodę”.

To był moment przełomowy. Wyrwałem się z apatii. Uruchomiłem wszystko, aby przede wszystkim umożliwić bezpieczne opuszczenie kraju mojej rodzinie.

**Źródło:** „Tygodnik Solidarność”, 9 XII 1994.

## Przez granicę PRL

Ryanowie [małżeństwo agentów CIA, którzy pod osłoną nocy zawieźli rodzinę Kuklińskich z umówionego miejsca na ulicy do ambasady USA w Warszawie] w ciemnościach dostrzegli jakąś postać. Ryan zwolnił. Kukliński dał znak żonie i synom, żeby szli za nim. Wsiedli do samochodu, tłocząc się na tylnym siedzeniu i na podłodze.

Jechali w milczeniu. Kukliński, który przywarł całym ciałem do podłogi, czuł każdą nierówność drogi. Po dziesięciu minutach volvo przemknęło przez bramę ambasady i zatrzymało się w ciemnym rogu parkingu. [...] Później wszyscy członkowie rodziny zostali ukryci w dużych kartonowych pudłach, załadowanych następnie do furgonetki. Furgonetka z dyplomatycznymi tablicami rejestracyjnymi wyglądała jak rutynowy środek transportu przesyłek [...].

Gdy dojechali do granicy, polscy celnicy kazali im zjechać na bok. [...] Okazało się, że numer rejestracyjny, o który ambasada wystąpiła niedawno, nie trafił jeszcze do wykazu celników. Musieli dzwonić do Warszawy, żeby sprawdzić, czy furgonetka może wyjechać z Polski.

Kuklińscy w niemym przerażeniu czekali przez 25 minut w ciemnościach. Słyszeli, jak celnicy chodzą wokół samochodu, ale żaden nie zajrzał do środka. Później silnik znów zawarczał i furgonetka pomknęła przed siebie.

O 9.55 przyjechali do amerykańskiej bazy wojskowej w Berlinie. [...] Kuklińscy wsiedli na pokład samolotu wojskowego, który wylądował w bazie lotniczej Andrews w stanie Maryland 11 listopada...

**Źródło:** B. Weiser, *Ryszard Kukliński. Życie ściśle tajne*, Warszawa 2005.

\* Pułkownik Kukliński zażądał od CIA trucizny na wypadek zdemaskowania. W innym fragmencie wspomnień pisze, że był wówczas zdecydowany popełnić samobójstwo, żeby uniknąć procesu i wyroku, a w konsekwencji prześladowania jego najbliższych jako rodziny „zdrajcy”.





Plk Ryszard Kukliński na prywatnej audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II po ucieczce do USA i śmierci obu synów, 1994  
fot. Izba Pamięci plk. Ryszarda Kuklińskiego

## Powiedzieli o Ryszardzie Kuklińskim

Pułkownik Kukliński był najcenniejszym naszym źródłem informacji w całym bloku sowieckim od Władystosoku do Berlina Wschodniego. Przekazał Stanom Zjednoczonym ponad 30 tys. stron najtajniejszych dokumentów armii sowieckiej, w tym także o znaczeniu strategicznym, co pozwoliło uprzedzić agresywne zamiary Kremla. Ogromne znaczenie miały zwłaszcza plany mobilizacyjne armii sowieckiej i Układu Warszawskiego [...], informacje o najnowszych rodzajach sowieckiej broni.

Robert Gates, dyrektor CIA

Gdy rozpoczął swoją misję dla ratowania Polski, sowieckie imperium było w ofensywie. Gdy wydawało się, że to imperium zawładnie Europą i światem, Pułkownik rozpoczął swoją samotną walkę i odniósł zwycięstwo. Gdyby sowieckie imperium ruszyło na Europę – Polska przestałaby istnieć. I jest to miarą zasług Pułkownika Kuklińskiego – jesteśmy.

Prezydent RP Lech Kaczyński

W tym czasie byłem w ścisłym kierownictwie Rady Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych i na moje biurko docierały informacje m.in. od plk. Kuklińskiego. [...] Umożliwiły nam [one] podjęcie kroków zapobiegawczych, co niwelowało przewagę sowiecką i odsuwało groźbę wywołania przez nich wojny. Gdyby jednak Moskwa rozpętała wojnę z państwami NATO, dowódca sił sowieckich atakujących Europę, marszałek

Kulikow, zostałby unieszkodliwiony wraz z całym swoim sztabem najpóźniej w 3 godziny od rozpoczęcia agresji. Takie działania obronne mogłyby podjąć Stany Zjednoczone, opierając się na informacjach przekazanych nam wcześniej przez plk. Kuklińskiego.

Zbigniew Brzeziński, doradca ds. bezpieczeństwa prezydenta USA Jimmy'ego Cartera w latach 1977–1981, Amerykanin polskiego pochodzenia

## Ryszard Kukliński o swojej misji

Armia Czerwona była najpotężniejszą, największą i najbardziej nieludzką machiną wojenną, jaką znała ludzkość. Wiedziałem, jakie cele mają sowieccy marszałkowie i generałowie. Niektórych z nich znałem osobiście. Sowieccy generałowie i oficerowie, z którymi miałem do czynienia, to byli prawdziwi profesjonalści, jeśli chodzi o sztukę wojenną. Było wśród nich wielu, dla których perspektywa zbrojnego najazdu na Zachód była bardzo nęcąca. Zdawałem sobie sprawę, że tym ludobójczym, zaborczym, agresywnym planom mogą przeciwstawić się jedynie Stany Zjednoczone, a i to w ramach sojuszu NATO.

Ze wspomnień Ryszarda Kuklińskiego

Dla przyszłości Polski w NATO jest ważne, aby nastąpiło prawdziwe pojednanie pomiędzy Rosjanami a ich sąsiadami w Europie. Lecz armia rosyjska nadal ma do dyspozycji około 30 tysięcy bomb i rakiet atomowych. Tuż nad północno-wschodnią granicą Polski, w obwodzie kaliningradzkim, stacjonują ogromne siły, które mogą być dla nas realnym zagrożeniem. Rosyjska dyplomacja dąży konsekwentnie do usunięcia jednostek amerykańskich z Europy, a przecież stanowią one gwarancję bezpieczeństwa, dzisiaj także gwarancję dla Polski. Wielu rosyjskich polityków nadal nie może pogodzić się z tym, że Polska po 123 latach zaborów i po 50 latach przynależności do imperium sowieckiego – stała się Rzeczpospolitą.

Z wykładu na Zamku Królewskim w Warszawie, 5 maja 1998

Miłość żąda ofiary i wierności – wierności dla jednego Boga i jednej, jedynej Ojczyzny, Polski.

Z przemówienia w Krakowie, 24 kwietnia 1998

**Źródła:** J. Szaniawski, *Samotna misja. Pułkownik Kukliński i zimna wojna*, Warszawa–Chicago 2003 i *Pułkownik Kukliński – tajna misja*, Warszawa 2008; B. Weiser, *Ryszard Kukliński. Życie ściśle tajne*, Warszawa 2005.

# Słowniczek

## Armia Czerwona

siły zbrojne Związku Sowieckiego.

## CIA

Centralna Agencja Wywiadowcza (ang. Central Intelligence Agency, CIA); służba wywiadowcza USA, powstała w 1947 r. Odegrała ogromną rolę w działaniach przeciwko Układowi Warszawskiemu.

## Ludowe Wojsko Polskie

siły zbrojne PRL stanowiące część Układu Warszawskiego i podległe dowództwu UW w Moskwie.

## NATO, Pakt Północnoatlantycki

zachodnia organizacja polityczno-wojskowa powstała w 1949 r. w celu obrony przed agresją Związku Sowieckiego. Jej najsilniejszym członkiem są Stany Zjednoczone. Po rozpadzie bloku komunistycznego w l. 1989–1991 zaczęły do NATO wstępować dawne kraje komunistyczne. Polska należy do NATO od 1999 r.

## Pentagon

potoczna nazwa Departamentu Obrony USA, mieszczącego się w budynku wzniesionym na planie pięciokąta (pentagonu) w Waszyngtonie.

## Polska Rzeczpospolita Ludowa, PRL

nazwa Polski podporządkowanej Związkowi Sowieckiemu w l. 1952–1989; potocznie określenia PRL używa się w odniesieniu do okresu od zakończenia II wojny światowej w 1945 do 1989 r.

## „Solidarność”

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powstały na skutek zwycięstwa strajków w całym kraju w sierpniu 1980 r.; liczył prawie 10 mln członków. Był największym wolnościowym ruchem w imperium sowieckim.

## Stan wojenny

wprowadzony 13 grudnia 1981 r. przez komunistyczne władze w celu rozbicia siłą „Solidarności”. Aresztowa-

no tysiące osób, kilkaset tysięcy zmuszono do emigracji; ofiarami prześladowań było ok. 100 zabitych (m.in. zastrzeleni górnicy kopalni „Wujek”, zamordowany Grzegorz Przymek). Skutkiem stanu wojennego była wieloletnia stagnacja i coraz głębszy kryzys.

## Szaniawski Józef (1944–2012)

historyk, przyjaciel płk. Kuklińskiego. W 1985 r. został skazany na 10 lat więzienia przez sąd wojskowy PRL za konspiracyjną współpracę z Radiem Wolna Europa (RWE). Radio Wolna Europa, zatrudniające Polaków na emigracji, nadawało z terytorium RFN audycje poświęcone sytuacji w kraju i na świecie oraz polskiej historii. Szaniawski przekazywał RWE potajemnie informacje. Poznał płk. Kuklińskiego w Stanach Zjednoczonych w l. 90. XX w., czynił starania o ujawnienie prawdy o jego bohaterskiej misji.

## Układ Warszawski, UW

komunistyczny sojusz polityczno-wojskowy państw Europy środkowo-wschodniej (ZSRS, Polska, Czechosłowacja, NRD, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Albania) z dominującą rolą ZSRS, powołany do życia w 1955 r. w Warszawie i rozwiązany w 1991 r. Sztaby armii poszczególnych państw członkowskich podlegały Sztabowi Generalnemu Sił Zbrojnych ZSRS, a naczelnym dowódcą sił zbrojnych UW był marszałek ZSRS. W 1968 r. wojska UW interweniowały w Czechosłowacji, tłumiąc dążenia reformatorskie.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.



## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Wyjaśnij, dlaczego płk Ryszard Kukliński zdecydował się przekazywać informacje o planach Układu Warszawskiego amerykańskim służbom.
2. Przedstaw militarne plany Związku Sowieckiego wobec Europy Zachodniej.
3. Wytłumacz, dlaczego Polska byłaby zagrożona całkowitą zagładą w przypadku wybuchu III wojny światowej.
4. Wyjaśnij, w jaki sposób dokumenty przekazane Amerykanom przez płk. Ryszarda Kuklińskiego wpłynęły na ustępstwa delegacji ZSRS w Reykjavíku.
5. Odpowiedz na pytanie, jakie znaczenie miała, zdaniem dyrektorów CIA, misja płk. Kuklińskiego dla ratowania pokoju na świecie.
6. Opisz okoliczności, w jakich płk Ryszard Kukliński z rodziną opuścił Polskę.





INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Karolina Lanckorońska (1898–2002)



fol. Archiwum Nauki PAN i PAU

Karolina Lanckorońska, znana w II Rzeczypospolitej historyk sztuki, walczyła – ryzykując życiem – pod niemiecką okupacją o ukaranie gestapowców winnych zbrodni na lwowskich profesorach w 1941 roku. Za swoją niezłomną postawę została uwięziona w obozie koncentracyjnym Ravensbrück. Po II wojnie światowej założyła na emigracji Fundację Lanckorońskich, która wspierała rozwój polskiej kultury na uchodźstwie. W 1994 roku przekazała Ojczyźnie ogromną i bezcenną kolekcję dzieł sztuki ze zbiorów rodu Lanckorońskich.

” *Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 roku kontynuowała wykłady, prowadząc równocześnie konspiracyjną działalność w Związku Walki Zbrojnej.*

Przysła na świat w Buchberg w Austrii. Ród Lanckorońskich spokrewniony był z arystokracją europejską, ale poczuwał się do polskości. Do jej ojca, Karola, należał wielki rodowy majątek, w tym kilka pałaców, a także posiadłości w Austrii.

Ukończyła historię sztuki na uniwersytecie w Wiedniu, po czym obroniła pracę doktorską. Zajmowała się włoskim renesansem. Cztery lata przed wybuchem II wojny światowej, w 1935 roku, została profesorem na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

### Pod sowiecką okupacją

Kiedy Niemcy napadły na Polskę 1 września 1939 roku, Karolina Lanckorońska mieszkała we Lwowie. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną, która 17 września wkroczyła na polskie terytorium, kontynuowała wykłady, prowadząc równocześnie konspiracyjną działalność w Związku Walki Zbrojnej – organizacji podziemnej, przekształconej później w Armię Krajową.

„W nocy 22 IX 1939 armia sowiecka zajęła Lwów – pisała we wspomnieniach. – Rano wyszłam na zakupy. W małych grupach kręcili się po ulicach żołnierze Armii Czerwonej [...] nie wyglądali ani na radosnych, ani na dumnych zwycięzców. Widzieliśmy ludzi źle umundurowanych, o wyglądzie ziemistym, wyraźnie zaniepokojonych, prawie wystraszonych. [...] Stawali długo przed wystawami, w których widniały resztki towarów”.

### Aresztowanie uczonych we Lwowie

W maju 1940 roku, zagrożona aresztowaniem przez NKWD, przedostała się na terytorium Polski okupowane przez III Rzeszę. W Krakowie pracowała w Polskim Czerwonym Krzyżu oraz Radzie Głównej Opiekuńczej, pomagając ludziom, którzy ucierpieli. Wkrótce po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 roku dowiedziała się, że w zajętej przez Niemców Lwowie aresztowano ponad czterdziestu profesorów wyższych uczelni. Było to kolejne – po Sonderaktion Krakau z 6 listopada 1939 roku – uderzenie w polskie sfery akademickie.

Karolina Lanckorońska wyjechała wiosną 1942 roku do Lwowa jako przedstawicielka Rady Głównej Opiekuńczej. Zdobyte podczas tego pobytu informacje o zbrod-

niach szefa Gestapo w Stanisławowie, Hansa Krügera, przekazała władzom podziemnym.

### Niemiecki mord polskich profesorów

Hans Krüger aresztował Karolinę Lanckorońską w maju 1942 roku. Zirytowany jej godną postawą, stracił podczas przesłuchania panowanie nad sobą i powiedział, że brał udział w rozstrzelaniu polskich profesorów. Pewien był, że zostanie ona niebawem stracona i nie zdąży podzielić się z nikim tą informacją.

W ten sposób Lanckorońska dowiedziała się prawdy o zbrodni na uczonych jako pierwsza, wprost od jednego z jej sprawców. Niemcy dokonali egzekucji przedstawicieli polskiej inteligencji w lipcu 1941 roku na zboczach Wzgórz Wuleckich we Lwowie.

### W Ravensbrück

Na początku 1943 roku odesłano Karolinę Lanckorońską do obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück. Umieszczono ją w lepszych warunkach niż inne Polki dzięki interwencji jej brata u dworu włoskiego, sprzymierzonego z III Rzeszą. Rozpoczęła głodówkę, żądając przeniesienia między pozostałe więźniarki. Niemcy spełnili jej żądanie.

W strasznych warunkach obozowych wspierała współtowarzyszki niedoli, pomagała im zachować poczucie godności i prowadziła wykłady z historii sztuki. Zwolniona w 1945 roku dzięki staraniom Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wyjechała do Włoch.

**” Karolina Lanckorońska dowiedziała się prawdy o niemieckiej zbrodni na polskich uczonych we Lwowie jako pierwsza, od swoich oprawców podczas przesłuchania przez Gestapo.**

### Nie miała dokąd wracać

Po wojnie zdecydowała się pozostać na emigracji – nie chciała wracać do Polski, która została podporządkowana ZSRS. Podczas wojny majątki Lanckorońskich w Polsce i na Ukrainie zostały skonfiskowane. Znała komunistyczną rzeczywistość z czasów sowieckiej okupacji Lwowa. Zrezygnowała z kariery naukowej, by swą ogromną energię poświęcić wspieraniu polskiej kultury i sztuki na emigracji, ratowaniu zabytków kultury

i udzielaniu pomocy finansowej polskim uczonym oraz studentom w różnych krajach Europy Zachodniej.

### Fundacja Lanckorońskich na emigracji

„Losy Kraju tak mną pokierowały, nakłoniły do wyrzeczenia się ukochanych badań nad historią sztuki. [...] Wydawało mi się wtedy – i myślę, że miałam rację, była to jedyna w moim życiu bolesna ofiara [...]. Jasnym dla mnie było, że trzeba poświęcić wszystkie siły badaniu i wydawaniu źródeł do historii Polski z archiwów Zachodu” – wspominała.

Już w 1945 roku założyła w Rzymie Polski Instytut Historyczny, który zajął się działalnością naukową i wydawniczą. Karolina Lanckorońska finansowała jego przedsięwzięcia z własnych środków, a następnie z Funduszu im. Karola Lanckorońskiego, założonego przez jej brata i nazwanego imieniem ich ojca. Dopiero utworzona w 1967 roku Fundacja Lanckorońskich z Brzezia pozwoliła uzyskać środki na rozwinięcie szerokiej działalności, m.in. publikację źródeł do historii Polski oraz przydzielanie stypendiów uczynom.

### Zeznania na procesie zbrodniarza

Przeżycia wojenne wróciły do niej w 1966 roku, kiedy dowiedziała się o trwającym w Niemczech procesie Hansa Krügera. Zgłosiła się jako świadek w sprawie mordu lwowskich profesorów w 1941 roku. Ku jej zdziwieniu okazało się, że sprawa ta nie była w ogóle sądowi znana. Oskarżonego skazano na dożywocie za zbrodnie popełnione na Żydach, nie uwzględniając w wyroku jego odpowiedzialności za śmierć polskich uczonych.

### Bezcenny dar dla Rzeczypospolitej

W 1994 roku ofiarowała „w hołdzie Rzeczypospolitej Wolnej i Niepodległej” ogromną kolekcję obrazów, rzeźb, mebli i archiwaliów z rodowych zbiorów. Trafiły one na Zamek Wawelski, Zamek Królewski w Warszawie, do Biblioteki i Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

W 1990 roku przyjęto ją w poczet członków Polskiej Akademii Umiejętności. Gdy wręczano jej jeden z medali, powiedziała: „Znam dwa słowa: służba i zasługa. Zasług nie mam. Służyć się starałam”. Z okazji 100. urodzin otrzymała z rąk papieża Jana Pawła II Order św. Grzegorza Wielkiego z Gwiazdą.

Zmarła w wieku 104 lat w 2002 roku w Rzymie, gdzie została pochowana. Jej *Wspomnienia wojenne* ukazały się w Polsce dopiero w 2002 roku.



## Relacja Karoliny Lanckorońskiej z przesłuchań przez Hansa Krügera

„Muszę Pani zadać kilka pytań: Czy pani uznaje rozbięcie państwa polskiego? [...] „Dlaczego pani jest taka spokojna?” – pytał z rosnącą irytacją. – Przecież znajduje się pani w największym niebezpieczeństwie. [...] Pytam na nowo, niech pani pilnuje swych odpowiedzi! Czy pani jest wrogiem Niemiec?” – „Pan wie, że jestem Polką, i wie pan również, że Polska jest w stanie wojny z Niemcami”. – „Pani ma odpowiedzieć na moje pytanie. Czy pani jest wrogiem Rzeszy Niemieckiej? Tak czy nie? – „Oczywiście, że tak”. [...] Zwrócił się znów do mnie. „Seit wann?”\* – „Odkąd patrzę na bezmierne cierpienia moich braci”. [...]

Byłam już zmęczona. Wtem Krüger zapytał, co o nim myślę w Stanisławowie. Odpowiedziałam wymijająco. Zaczął się znów pienić i powtórzył pytanie. „Boją się pana. Z pana nazwiskiem łączą aresztowanie 250 osób – nauczycieli, inżynierów, lekarzy”. „Po prostu inteligencji polskiej” – przerwał mi, śmiejąc się i potakując głową. [...] „Przecież my, kiedy wkraczamy, zawsze już mamy gotowe spisy tych osób, które mają być aresztowane. To zawsze tak jest. Wie pani, gdzie również tak było?” – tu się roześmiał dziko. Byłam zdezorientowana. Nie wiedziałam, do czego zmierza, a on już mówił dalej. „We Lwowie! Czy pani wie, o czym mówię w tej chwili? We Lwowie!” – znów dziki śmiech. – „Tak, tak. Profesorowie Uniwersytetu! Ha, ha, to moje dzieło, moje! Dziś, gdy pani już nie wyjdzie, mogę jej to powiedzieć. Tak, tak w (tu wymienił jakiś dzień tygodnia) – kwadrans po trzeciej rano...” Teraz patrzył mi w oczy. Mam wrażenie, że widział, że tym razem mu się udało, że strzał był celny, bo wyraźnie się ucieszył. Mnie się tymczasem zdawało, że mi ktoś wbija młotkiem w mózg takie słowa: „A więc oni nie żyją, a mordercą jest TEN!” [...] pomyślałam o tym, jak prowadzono o świcie grupę osób [...]. A Krüger tymczasem mówił dalej, ciągle patrząc na mnie: „Tak, tak, wtedy byłem we Lwowie krótko, z oddziałem Gestapo”.

[...] Nie pamiętam dokładnie dalszego przebiegu rozmowy, bo mnie pochłaniała myśl o profesorach, wiem tylko, że w chwilę później zaczął znów krzyczeć, że mu stawiam opór, że mnie jednak złamię.

**Źródło:** K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, Kraków 2011.

\* Seit wann? – Od kiedy? (j. niem.)



fol. Dariusz Gorajczyk (zbiory autora)  
Pomnik poświęcony polskim uczynom wymordowanym przez Niemców we Lwowie w 1941 roku, wystawiony staraniem rodzin ofiar

Lwów został po II wojnie światowej odebrany Polsce i przyłączony do Związku Sowieckiego – znalazł się na terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. W 1991 roku, w wyniku rozpadu sowieckiego imperium, Ukraina utworzyła odrębne państwo. Lwów pozostał na terytorium Ukrainy. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku na Wzgórzach Wuleckich, w miejscu niemieckiej egzekucji polskich uczonych w 1941 roku, powstał dzięki staraniom rodzin wymordowanych pomnik. Umieszczono na nim listę ofiar – w dwóch językach, polskim i ukraińskim.

Kiedy zakończyła się II wojna światowa, Karolina Lanckorońska wstąpiła do stacjonującego we Włoszech 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa. Po rozwiązaniu Korpusu została na emigracji we Włoszech, gdzie poświęciła się m.in. ratowaniu polskich skarbów kultury i wydawaniu źródeł do historii Polski. Założone i prowadzone przez nią instytucje, Polski Instytut Historyczny oraz Fundacja Lanckorońskich z Brzezia, podjęły szeroko zakrojoną akcję ratowania archiwaliów z dziejów Polski od czasów najwcześniejszych po najnowsze.

Cel ten urzeczywistniała, publikując wraz z gronem współpracowników, których wokół siebie zgromadziła, m.in. trzy wielkie serie dokumentów oraz rozpraw naukowych: „Antemurale”, „Acta Nuntiaturae Polonae” oraz „Elementa ad Fontium Editiones”.

Najwcześniej, w roku 1954, ukazywać zaczął się rocznik „Antemurale”. Każdy z 30 tomów opracowanych do 1982 roku zawierał rozprawy naukowe i inne materiały poświęcone naszej historii. „Antemurale” wydawany był w językach obcych i rozpowszechniany wśród zachodnich specjalistów. W ten sposób Karolina Lanckorońska udawadniała, że chociaż Polska nie była państwem suwerennym i rozwój nauk historycznych podlegał w kraju pewnym ograniczeniom, na emigracji istniał przez całe dziesięciolecie niezależny ośrodek prowadzący działalność badawczą.

Seria „Elementa ad Fontium Editiones”, która publikowana była w latach 1960–1987, liczy 75 tomów dokumentów odnalezionych z wielkim wysiłkiem m.in. we włoskich, niemieckich, hiszpańskich i duńskich archiwach.

Ostatnią z inicjatyw naukowych była edycja serii „Acta Nuntiaturae Polonae”, upowszechniających źródła dotyczące dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, czyli przedstawicielstwa Stolicy Apostolskiej. Ukazuje się ona do dzisiaj (22 tomy wyszły w Rzymie, dwa kolejne we współpracy z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie).

fol. Paweł Zechenter (zbiory autora)  
Seria „Elementa ad Fontium Editiones” w siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie





fot. Elżbieta Orman (zbiory autorki)  
Karolina Lanckorońska w Polskim Instytucie Historycznym w Rzymie,  
lata 90. XX w.

## Mecenas kultury

Polska kultura poniosła podczas II wojny światowej ogromne straty. Zaginęło wiele zbiorów malarstwa i innych dzieł sztuki, wywiezionych przez Niemców do III Rzeszy, a także rozkradzionych przez Sowieców. Spłonęła Biblioteka Narodowa w Warszawie, w sumie zniszczonych zostało lub przepadło około 50 milionów tomów z księgozbiorów publicznych i prywatnych.

Karolina Lanckorońska wychowana została w jednej z najbogatszych polskich rodzin – jej przodkowie gromadzili obrazy, rzeźby, książki i archiwalia. Była uczoną i rozumiała znaczenie kultury dla przetrwania narodu.

Za najważniejsze swoje zadanie uznała ratowanie dokumentów dotyczących polskiej historii, a także stwarzanie badaczom warunków do pracy. Pierwsza założona przez nią w 1945 roku instytucja, Polski Instytut Historyczny, zajęła się działalnością naukową i wydawniczą. Z czasem PIH rozwinął się, wydając nieznanne dokumenty z dziejów Polski. W latach 1960–1992 ukazało się ponad 70 tomów tej wielkiej serii źródeł.

W 1967 roku zaczęła działać Fundacja Lanckorońskich, która dysponowała większymi środkami. Rodzeństwo Lanckorońskich (Karolina, jej brat Antoni i siostra

Adelajda) sprzedało swój majątek odziedziczony po ojcu Karolu.

Lanckorońska finansowała wydawanie prac poświęconych historii i kulturze Polski, a także fundowała stypendia dla naukowców pracujących na Zachodzie. Dzięki jej wsparciu finansowemu uratowano Bibliotekę Polską w Paryżu – wielką kolekcję dzieł sztuki i pamiątek z życia polskich emigrantów we Francji w XIX i XX wieku.

W czasie stanu wojennego, po stłumieniu „Solidarności” 13 grudnia 1981 roku, Fundacja słała pomoc do kraju, m.in. lekarstwa.

W 1994 roku Karolina Lanckorońska przekazała narodowi polskiemu główną część rodzinnej kolekcji. Zamek Królewski w Warszawie otrzymał obrazy z galerii ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, w tym dwa portrety Rembrandta. Na Wawel trafiły okazy malarstwa włoskiego. Wiele eksponatów przeznaczyła dla Biblioteki i Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Fundacja nadal udziela stypendiów polskim naukowcom, wysyła też cenne książki wyższym uczelniom w kraju.

# Słowniczek

## III Rzesza

państwo niemieckie pod rządami partii nazistowskiej, istniało w latach 1933–1945, wywołało II wojnę światową, którą przegrało w 1945 r.

## Agresja Niemiec na Polskę 1 IX 1939

uderzenie III Rzeszy na Polskę, rozpoczynające II wojnę światową. Wojsko Polskie broniło kraju ponad miesiąc, chociaż 17 IX od wschodu wkroczyła armia sowiecka, zadając Polsce cios w plecy. W walkach z Niemcami poległo ok. 66 tys. żołnierzy i oficerów, 134 tys. zostało rannych, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

## Agresja ZSRS na Polskę 17 IX 1939

uderzenie ZSRS w sojuszu z III Rzeszą na broniącą się przed atakiem niemieckim Polskę. Sowiecki atak ostatecznie przesądził losy wojny obronnej w 1939 r. Sowieci wzięli do niewoli ok. 250 tys. żołnierzy (oficerowie zostali w większości wymordowani przez NKWD).

## Armia Krajowa, AK

zakonspirowana siła zbrojna polskiego podziemia w czasach II wojny światowej, działająca pod niemiecką i sowiecką okupacją. Była najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną armią podziemną z działających w tamtym czasie w Europie.

## NKWD

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS, policja polityczna; NKWD zarządzał m.in. łagrami – obozami pracy przymusowej; represjonował dziesiątki milionów obywateli ZSRS i krajów okupowanych przez to państwo.

## Rada Główna Opiekuńcza

polska organizacja charytatywna działająca w czasie obu wojen światowych. Podczas II wojny światowej, w latach 1940–1945, z pomocy RGO korzystało 700–900 tys. osób rocznie. Prowadziła sierocińce, kuchnie dla

ubogich, improwizowane szpitale dla ludności polskiej w czasie powstania warszawskiego w 1944 r., wysyłkę paczek do obozów jenieckich i więzień niemieckich oraz sowieckich.

## „Solidarność”

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, powstał po zwycięstwie strajków w całym kraju w sierpniu 1980 r.; liczył prawie 10 mln członków. Był największym wolnościowym ruchem w imperium sowieckim. Wprowadzenie przez władze stanu wojennego 13 XII 1981 r. miało na celu zdławienie „Solidarności”, m.in. poprzez aresztowanie tysięcy jej działaczy.

## Sonderaktion Krakau

aresztowanie przez Niemców ponad 180 uczonych przede wszystkim z Uniwersytetu Jagiellońskiego 6 XI 1939 r. W XI 1939 r. zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Z powodu ciężkich warunków zmarli tam światowej sławy naukowcy, m.in. były rektor UJ Stanisław Estreicher, biolog Michał Siedlecki, historyk literatury Ignacy Chrząnowski. Po międzynarodowych protestach 101 uwięzionych zostało w II 1940 r. zwolnionych. Niektórzy wycieńczeni warunkami obozowymi zmarli po powrocie.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Jak Karolina Lanckorońska zapamiętała początki sowieckiej okupacji we Lwowie?
2. W jakich dwóch instytucjach charytatywnych pracowała Karolina Lanckorońska w czasie okupacji hitlerowskiej w Krakowie i we Lwowie?
3. Jaką rolę odegrała Karolina Lanckorońska w wykryciu prawdy o zbrodni dokonanej przez Niemców na lwowskich uczonych?
4. Dlaczego Karolina Lanckorońska podjęła głodówkę w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück w celu „pogorszenia” swych warunków?
5. Co ważnego uczyniła Karolina Lanckorońska dla wspierania polskiej historii i kultury po II wojnie światowej?



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Generał Stanisław Maczek (1892–1994)



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Był organizatorem i dowódcą pierwszych oddziałów pancernych odrodzonej w 1918 roku Polski. Podczas II wojny światowej dowodził słynną 1. Dywizją Pancerną – wielką jednostką wojskową, która brała udział w lądowaniu aliantów w Normandii w sierpniu 1944 roku, a następnie w walkach z Niemcami we Francji oraz wyzwolaniu belgijskich i holenderskich miast.

” *Otoczony przez Wehrmacht, wydał rozkaz zniszczenia sprzętu i przedzierania się małymi grupkami do portu w Marsylii na wolnym południu Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii.*

Urodził się i mieszkał na terenie zaboru austriackiego, został więc po wybuchu I wojny światowej wcielony do armii austro-węgierskiej, w której szeregach walczył na froncie włoskim. Zakończenie wojny 11 listopada 1918 roku zastało go wysoko w Alpach. Tego samego dnia zdezerterował, by przedostać się do Krakowa i wstąpić w szeregi formującego się Wojska Polskiego.

### „Lotna kompania” generała Maczka

Granice młodego państwa polskiego nie były jeszcze ustalone, z czego skorzystali Ukraińcy, zajmując ziemie zamieszkałe przez Polaków na wschód od Lwo-

wa. Stanisław Maczek walczył o te tereny podczas wojny ukraińsko-polskiej w latach 1918–1919. Wówczas zorganizował nowoczesny oddział wzorowany na jednostkach austriackich – tak zwaną lotną kompanię. Jednostka ta, wyposażona w wozy konne z ciężkimi karabinami maszynowymi oraz moździerzami, była o wiele bardziej mobilna niż piechota i zawsze gotowa do błyskawicznego przetrzucenia w potrzebne miejsce na froncie. Stanowiła swego rodzaju pierwowzór formacji pancerniej, ponieważ miała podobne możliwości bojowe. Ze swoją „lotną kompanią” bronił kraju podczas najazdu bolszewickiego w 1920 roku.

### Na czele 1. Dywizji Pancerniej w Wielkiej Brytanii

Rok przed wybuchem II wojny światowej został dowódcą pierwszej w Polsce wielkiej jednostki motorowej – 10. Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, która w 1939 roku wzięła udział w obronie Lwowa przed Niemcami. Po wkroczeniu Sowiec 17 września 1939 roku przedostał się ze swoimi żołnierzami przez granicę polsko-węgierską i dotarł do Francji. W 1940 roku Maczek na czele 10. Brygady walczył w obronie Francji, zaatakowanej przez Niemcy. Otoczony przez Wehrmacht, wydał rozkaz zniszczenia sprzętu i przedzierania się małymi grupkami do portu w Marsylii na wolnym południu Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. On sam przebył w przebraniu Araba drogą przez Maroko i Gibraltar do Szkocji.

W Wielkiej Brytanii pod jego dowództwem powstała 1. Dywizja Pancerna, licząca około 16 tys. żołnierzy, prawie 400 czołgów, 500 dział i 5 tys. innych pojazdów mechanicznych.

## Lądowanie w Normandii

1. Dywizja, włączona do kanadyjskiej 1. Armii, brała udział w bitwie o Normandię – największej operacji morsko-desantowej w dziejach, rozpoczętej lądowaniem aliantów w czerwcu 1944 roku. Polska dywizja została przerzucona do Normandii w sierpniu. Przed wyruszeniem na front generał Maczek wydał rozkaz: „Idąc do pierwszej bitwy, będziemy żądali rachunku za całe pięć lat tej wojny – napisał. – Za Warszawę, za Kutno, za Westerplatte i za setki i tysiące bezbronnych ofiar, które zginęły z ręki zaborcy. Załadamy rachunku za każde polskie życie, które zabrali Niemcy. Bijcie się tak, jak bił się zawsze żołnierz polski w ciągu całej naszej historii. Bijcie się twardo i po rycersku. Niechaj za zaszczyt walczenia z nami Niemcy zapłacą obficie własną krwią. I pamiętajcie wszyscy o jednym. Żołnierz bije się o wolność wielu narodów, ale umiera tylko dla Polski”.

## Kocioł pod Falaise

W połowie sierpnia 1944 roku dywizja wzięła udział w okrążeniu dwóch niemieckich armii pod Falaise w północnej Francji. Do historii przeszła heroiczna obrona Wzgórza 262, nazywanego też „Maczugą”, gdzie Polacy powstrzymali duże niemieckie zgrupowanie przed wydostaniem się z kotła.

Po zwycięstwie pod Falaise, które przełamało obronę niemiecką w Normandii, 1. Dywizja Pancerna ruszyła w pościg za Niemcami.

” *Po ciężkich walkach żołnierze generała Maczka zdobyli belgijską Gandawę. W połowie września weszli do Holandii.*

## Triumfy w Belgii i Holandii

Po sforsowaniu z końcem września 1944 roku Sekwany, przeszła granicę francusko-belgijską i zdobyła historyczne miasto Ypres. W ciągu dziewięciu dni dywizja pokonała około 400 kilometrów. Po ciężkich walkach żołnierze generała Maczka zdobyli belgijską Gandawę. W połowie września weszli do Holandii i dzięki manewrowi oskrzydłającemu wyzwolili Bredę, miasto w holenderskiej Brabancji.

Wykrwawiona 1. Dywizja Pancerna, która poniosła ogromne straty, dostała czas na zebranie sił. Kwatera główna generała Maczka znajdowała się w owym czasie w Bredzie.

## Na ziemi niemieckiej

W kwietniu 1945 roku dywizja ruszyła na wschód. Na holendersko-niemieckim pograniczu żołnierze Maczka przeżyli wzruszające chwile, kiedy okazało się, że w wyzwoleonym przez nich obozie jenieckim Oberlangen znajdowało się około 1700 uczestniczek powstania warszawskiego, wywiezionych przez Niemców po kapitulacji.

W maju 1945 roku dywizja dotarła do bazy niemieckiej Marynarki Wojennej w Wilhelmshaven, gdzie generał Maczek przyjął kapitulację twierdzy i rozkazał wywiesić biało-czerwoną flagę na znak polskiej okupacji miasta. Kolejne trzy lata pancerniacy generała Maczka spędzili w niemieckim miasteczku Haren nad rzeką Ems, zmienionym w polską enklawę.

## Po wojnie na obczyźnie

Po wojnie generał Maczek zamieszkał w Edynburgu. „Nie było mi łatwo nie wracać [do kraju], ale wielu spośród nas nie miało dokąd wracać. Większość z nich została właśnie tu i dlatego moja rodzina osiedliła się z nimi” – napisał. Pozbawiony przez komunistyczne władze obywatelstwa polskiego w 1946 roku, dostawał od rządu brytyjskiego emeryturę tak skromną, że musiał podjąć pracę sprzedawcy, a później barmana. Stanisław Maczek żył prawie 103 lata, zmarł w 1994 roku. Zgodnie z życzeniem pochowany został obok swoich żołnierzy w Bredzie. Od 1981 roku działa tam Muzeum Generała Maczka.

## Spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II

W 1961 roku wydał wspomnienia *Od podwody do czołga*, które mogły ukazać się w Polsce dopiero w 1990 roku. Z końcem lat 70. spotkał się z Ojcem Świętym Janem Pawłem. Napisał później o tej chwili: „Podczas audiencji generalnej papież podszedł do nas. [...] podałem [książkę] papieżowi, a wtedy Jan Paweł II spojrzał na mnie z wyraźnym zainteresowaniem i zapytał: »Generał Maczek?«. Po chwili powiedział: »Oczywiście, generał Maczek, kawał naszej historii...«”.







fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe  
Czołgi „Cromwell” 1. Dywizji Pancerniej w bitwie pod Falaise, sierpień 1944

W sierpniu 1944 roku 1. Dywizja Pancerna generała Stanisława Maczka odegrała decydującą rolę w operacji zamknięcia dwóch armii Wehrmachtu w kotle pod Falaise – miejscowością położoną w północnej Francji. Podczas gdy Amerykanie atakowali Niemców od południa, polscy pancerniacy działali podzieleni na grupy. Pierwsza z nich zajęła miasteczko Chambois, leżące na drodze wycofującego się Wehrmachtu, zaś druga w tym samym czasie zdobyła wzgórze Mont Ormel. 20 sierpnia Polacy zostali okrążeni na jednym ze wzgórz, nazwanym przez żołnierzy „Maczugą”, z którego musieli odpierać silny atak dywizji pancerniej SS, powstrzymując równocześnie przez trzy doby szturm Niemców, starających się wydostać się z kotła. 1. Dywizja Pancerna walczyła bohatersko, by utrzymać pozycje aż do nadejścia kanadyjskiej odsieczy. W kotle pod Falaise wzięto do niewoli 40 tys. żołnierzy Wehrmachtu.



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe  
1. Dywizja Pancerna podczas walk w Holandii, 1944

W połowie września 1944 roku ścigająca Niemców 1. Dywizja Pancerna generała Stanisława Maczka dotarła przez Belgię do Holandii, gdzie nadal toczyła ciężkie walki.

## Generał Stanisław Maczek o walkach pod Falaise

Tymczasem, wobec ogólnej sytuacji na froncie normandzkim [...] zarysowała się możliwość kompletnego odcięcia odwrotu armii niemieckiej. Niemcy mogli znaleźć się w potrzasku. Zrodziło się pojęcie i określenie – „worek Falaise”. [...]

” Niemcy mogli znaleźć się w potrzasku. Zrodziło się pojęcie i określenie – „worek Falaise”.

[20 sierpnia] ugrupowanie na „Maczudze” odpiera natarcia 2. korpusu pancernego, który usiłuje zdobyciem wzgórz Mont Morel otworzyć drogę 7. armii niemieckiej, nacierając od wschodu. [...] Są momenty krytyczne, gdy „Maczuga” jest atakowana ze wszystkich niemal stron świata, gdy walka z wdzierającymi się Niemcami rozgrywa się na polu opatrunkowym lub w miejscu zbiórki wziętych jeńców [...]. Ale ostatecznie wygrywa bitwę zaciętość i twardość żołnierza dywizji pancernej. [...] Jako dowódca dywizji nie mam już w ręku żadnych odwodów interwencyjnych [...], pozostaje mi tylko możliwość moralnego wspierania dowódców różnych ugrupowań przez radio i montowania pomocy z zewnątrz dywizji, przez żądanie akcji sąsiednich jednostek, ognia artylerii ciężkiej kanadyjskiej, wsparcia lotniczego, zrzutów z powietrza.

Pierwsze jednak moje alarmy w dowództwach wyższych, że cały napór niemieckiej armii w odwrocie jest na polskiej dywizji, spotyka się w sztabach kanadyjskich z pewnym niedowierzaniem. [...]. Dopiero przybycie w samochodzie pancernym dowódcy korpusu kanadyjskiego do mego punktu dowodzenia zmienia to nastawienie sztabu korpusu. Gen. [Guy] Simonds orientuje się u mnie w istocie położenia i wydaje z miejsca szereg rozkazów [...] dla odciążenia sytuacji dywizji polskiej. [...] Koło południa 21 sierpnia krzys bitwy minął.

Ostatnie natarcie 2. korpusu pancernego niemieckiego z północnego wschodu na „Maczugę” załamało się częściowo na twardej obronie polskiej, częściowo z powodu uderzenia 4. dywizji kanadyjskiej z północy na wschodnie przedpole obrony.

Z Kanadyjczykami przyszło zaopatrzenie we wszystko, co było już na wyczerpaniu w dywizji: w amunicję, benzynę, żywność, lekarstwa, otwarcie dróg dla ewakuacji rannych i jeńców.

Bitwa była wygrana!

[...] Przyszły pochwały za działanie dywizji w tej decydującej bitwie [...] od marszałka [Bernarda] Montgomery’ego [jeden z wybitnych dowódców brytyjskiej armii], który później, mówiąc o bitwie pod Falaise, użyje historycznego porównania:

„Niemcy byli jakby w butelce, a polska dywizja była korkiem, którym ich w niej zamknęliśmy”.

Źródło: S. Maczek, *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.



Odnaka 1. Dywizji Pancernej



Operacja oswobodzenia przez 1. Dywizję Pancerną Bredy – holenderskiego miasta w Północnej Brabancji, w pobliżu granicy z Belgią – trwała cztery dni. Dzięki manewrowi oskrzydłającemu, zastosowanemu przez generała Stanisława Maczka, udało się uniknąć koszmaru walk w mieście. Kiedy Polacy wjechali do wolnej od Niemców Bredy, jej mieszkańcy wylegli na ulice, wiwatując i obsypując czołgi kwiatami. Okna i witryny sklepowe oblepiono napisami w języku polskim: „Dziękujemy Wam Polacy”. Burmistrz powitał pancerniaków generała Maczka słowami: „Uczucie wielkiej ulgi przerwało wszystkie tamy i ludność szalała z radości lub płakała z wdzięczności. Wasza szybkość i skuteczność działania zaoszczędziła miastu wielu ofiar i zniszczeń [...]. Nie zapomnimy tego nigdy”.

## Wspomnienia generała Stanisława Maczka z Bredy

Źródłem najgłębszej wdzięczności, okazywanej od pierwszego dnia po dziś dzień, wybuchającej wciąż tym samym płomieniem entuzjazmu dla żołnierza polskiego w każdą rocznicę wyzwolenia miasta – stał się fakt, że Breda nie poniosła prawie żadnych strat w mieszkańcach i budynkach w czasie bitwy. Od pierwszego dnia zdali sobie mieszkańcy sprawę z tego, jakby wyglądało ich miasto, gdyby to nie polska dywizja, lecz główne natarcie sprzymierzonych, dysponujące tak wielką po-

tęgą ognia – stoczyło bitwę o Bredę. Zbyt wiele było naokoło gruzów i zgliszczy kwitnących przedtem miast i osiedli holenderskich. Wielu żołnierzy dywizji znalazło tu najlepszych przyjaciół, wielu znajdzie wkrótce dom i rodziny.

**Źródło:** S. Maczek, *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe  
Gen. Stanisław Maczek na czołgu podczas walk w Holandii, 1944



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

1. Dywizja Pancerna przyjmuje kapitulację Niemców w Wilhelmshaven, maj 1944

Na początku maja 1945 roku 1. Dywizja Pancerna, zajmująca terytorium III Rzeszy, zdobyła niemiecką bazę Marynarki Wojennej w Wilhelmshaven, a generał Stanisław Maczek osobiście przyjął kapitulację załogi. Część północno-zachodnich Niemiec, zwana Emsland, znalazła się pod polską okupacją. Z miejscowości Haren usunięto Niemców, tworząc tam schronienie dla 5 tys. Polaków: żołnierzy, wyzwolonych więźniów i jeńców wojennych. Miasto nazwano Maczków, działały w nim polskie szkoły i parafia, w której zarejestrowano prawie trzysta ślubów. Na świat przyszło tam prawie pięćset osób, którym w dokumentach wpisano miejsce urodzenia „Maczków”. Niemiecką nazwę Haren przywrócono we wrześniu 1948 roku, gdy ostatni polscy mieszkańcy wyjechali do Wielkiej Brytanii.

## Opis kapitulacji sił niemieckich w rejonie Wilhelmshaven we wspomnieniach generała Stanisława Maczka

...zostałem wezwany na popołudnie [...] 5 maja do kwatery głównej 2. korpusu do Bad Zwichenahn. Miałem wziąć udział w akcie dyktowania warunków wojennych na odcinku 2. korpusu kanadyjskiego. [...]

Weszło 6 oficerów niemieckich. [...] Ustawili się w rzędzie przed stołem, zaszalutowali i stali na baczność. [...] Twarze ściągnięte i surowe, poza maską tą mogło się kryć wszystko i nic.

Gen. Straube zaczął coś mówić. Gestem zniecierpliwienia przerwał mu gen. Simonds: „Nie przyszście tu, by pertraktować z nami – macie tylko wysłuchać [...] warunków bezwarunkowego poddania się”.

Prędko straciłem wątek tego, co mówił, bo myśl uleciała daleko [...], o kilka lat wstecz. Z nieprzewidywaną natarczywością nasunął mi się obraz gen. Kutrzeby z płk. Pragłowskim przy poddaniu Warszawy w 1939 r.

Czy to nie rewanż za tamtą tragiczną chwilę?

Tymczasem gen. Simonds przeszedł do rozkazów wykonawczych zajęcia terenu przez jednostki korpusu:

„2. dywizja piechoty kanadyjskiej – teren nad Wezerą, 4. dywizja pancerna kanadyjska – na zachód. Pierwsza polska dywizja pancerna (czy mi się tylko zdaje, że gen. Simonds skanduje wolno i wyraźnie, i rozmyślnie każde słowo)... Wilhelmshaven”.

Ale nie.

Po raz pierwszy przez twarze stojących wciąż na baczność oficerów niemieckich przeszedł jakby skurcz, oczy Niemców, przedtem mnie unikających, zwróciły się na mgnienie oka na mnie, na mój polski mundur.

Chyba nie trzeba im przypominać, że od nas rozpętały tę straszną wojnę i w obliczu reprezentanta jednej z wciąż walczących jednostek polskich – składają dzisiaj broń. Polska dywizja, walcząca w zachodnich Niemczech, będzie okupowała kawał ziemi na zachodzie Niemiec.

**Źródło:** S. Maczek, *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

# Słowniczek

## III Rzesza

państwo niemieckie pod rządami partii nazistowskiej, istniało w latach 1933–1945, wywołało II wojnę światową, którą przegrało w 1945 r.

## Agresja Niemiec na Polskę 1 IX 1939

uderzenie III Rzeszy na Polskę, rozpoczynające II wojnę światową. Wojsko Polskie broniło kraju ponad miesiąc, chociaż 17 IX od wschodu wkroczyła armia sowiecka, zadając Polsce cios w plecy. W walkach z Niemcami poległo ok. 66 tys. żołnierzy i oficerów, 134 tys. zostało rannych, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

## Agresja ZSRS na Polskę 17 IX 1939

uderzenie ZSRS w sojuszu z III Rzeszą na broniącą się przed atakiem niemieckim Polskę. Sowiecki atak ostatecznie przesądził losy wojny obronnej w 1939 r. Sowietci wzięli do niewoli ok. 250 tys. żołnierzy (oficerowie zostali w większości wymordowani przez NKWD).

## Konferencja jałtańska

spotkanie tzw. Wielkiej Trójki: przywódcy ZSRS Józefa Stalina, premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla i prezydenta USA Franklina D. Roosevelta w Jałcie na Krymie w II 1945 r., poświęcone przyszłemu powojennemu porządkowi w Europie i na świecie. W sprawie Polski zdecydowano m.in. o przyznaniu ZSRS obszarów II Rzeczypospolitej na wschód od Bugu i pozostawieniu całego kraju pod sowiecką kontrolą. Jałta stała się potocznym synonimem zdrady Polski przez sprzymierzone z nią zachodnie mocarstwa.

## Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie (PSZ)

formacje wojskowe, tworzone od IX 1939 r. poza granicami Polski, po zbrojnym zajęciu kraju przez III Rzeszę

i ZSRS w 1939 r. PSZ dowodził Naczelny Wódz – gen. W. Sikorski (IX 1939–VII 1943), gen. K. Sosnkowski (VII 1943–IX 1944), gen. T. Komorowski „Bór” (IX 1944–V 1945). Pierwsze oddziały, sformowane we IX 1939 r. we Francji spośród Polaków, którzy przedostali się z kraju, walczyły w obronie Francji w 1940 r. Brygada Strzelców Podhalańskich oraz okręty Polskiej Marynarki Wojennej uczestniczyły w kampanii norweskiej (bitwa o Narwik, V 1940 r.). W Syrii powstała w 1940 r. Brygada Strzelców Karpackich. Po klęsce Francji ewakuowano PSZ do Wielkiej Brytanii i Palestyny. Od VII do X 1940 r. około 2,3 tys. polskich pilotów uczestniczyło w powietrznej bitwie z Niemcami o Wielką Brytanię. Od VI 1944 r. całe lotnictwo polskie wspierało inwazję aliantów w Europie Zachodniej. 1. Dywizja Pancerna gen. S. Maczka wyzwalała w latach 1944–1945 Belgię i Holandię. 2. Korpus pod dowództwem gen. W. Andersa bił się we Włoszech, a 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa walczyła pod Arnhem w ramach operacji Market Garden. PSZ zostały rozwiązane w 1947 r.

## Wehrmacht

siły zbrojne III Rzeszy.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Jaka jednostka zorganizowana przez Stanisława Maczka w czasie wojny polsko-ukraińskiej w latach 1918–1919 stanowiła pierwowzór późniejszych dowodzonych przez niego formacji pancernych?
2. Dlaczego akt kapitulacji sił niemieckich w rejonie Wilhelmshaven wywarł wyjątkowo mocne wrażenie na oficerach Wehrmachtu i gen. Stanisławie Maczku?
3. O gen. Stanisławie Maczku mówi się, że był to generał, który nie przegrał żadnej bitwy. Udowodnij, że stwierdzenie to jest słuszne.
4. Co miał na myśli marsz. Bernard Montgomery, mówiąc o bitwie pod Falaise: „Niemcy byli jakby w butelce, a polska dywizja była korkiem, którym ich w niej zamknęliśmy”?
5. Dlaczego mieszkańcy Bredy odczuwali wdzięczność wobec żołnierzy 1. Dywizji Pancernej?
6. Dlaczego nieistniejący już Maczków był przez ponad trzy lata „polskim miastem”?



## Andrzej Małkowski (1888–1919)



fol. Wikimedia Commons

Twórca polskiego skautingu, wychowawca młodzieży. Do skautingu Roberta Baden-Powella wprowadził polskie niepodległościowe elementy, a nowy ruch nazwał harcerstwem. Podczas I wojny światowej żołnierz Legionów Polskich, Błękitnej Armii generała Józefa Hallera, założyciel ochotniczych polskich oddziałów wojskowych w Stanach Zjednoczonych.

„Sokół” oraz Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. Ta ostatnia w 1909 roku powołała własne oddziały ćwiczebne, upowszechniające wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe – obiekty sportowe udostępniała im lwowski „Sokół”. Wśród biorących udział w tych ćwiczeniach był również Andrzej Małkowski.

” *Skauting to wychowanie do czynu przez czyn, to wspaniała atmosfera przygody i walki o zwycięstwo dobra na świecie.*

### Scouting for Boys

Komendantem kursu instruktorskiego był student Politechniki Lwowskiej – późniejszy generał Wojska Polskiego – Mieczysław Neugebauer. Za spóźnienie się na zajęcia polecił Małkowskiemu przetłumaczyć na język polski podręcznik Roberta Baden-Powella *Scouting for Boys*. Ponieważ ten nie przykładał się do powierzonego mu za karę zadania, Neugebauer skierował sprawę do sądu kursu instruktorskiego, który wyrokiem z 15 marca 1910 roku nakazał Małkowskiemu przetłumaczenie książki Baden-Powella w ciągu miesiąca. W ten sposób miał zrehabilitować się za wcześniejsze zlekceważenie polecenia przełożonego. Zawarte w książce treści wywarły na Małkowskim tak duże wrażenie, iż od tego momentu skauting stał się jego pasją.

Andrzej Małkowski urodził się w 1888 roku w Trębkach koło Gostynina w rodzinie o patriotycznych tradycjach. W Krakowie uczęszczał do Wyższej Szkoły Realnej (obecnie V Liceum Ogólnokształcące im. A. Witkowskiego). Egzamin dojrzałości zdał we Lwowie w 1906 roku, a następnie rozpoczął naukę na tamtejszej politechnice, z której przeniósł się na Uniwersytet Jana Kazimierza.

Lwów był w tamtym czasie ośrodkiem prężnej działalności organizacji młodzieżowych, szerzących w młodym pokoleniu ideę wszechstronnego rozwoju osobowości. Andrzej Małkowski zaangażował się m.in. w związki abstynenckie Eleusis oraz Eleuterię. W tej ostatniej był członkiem Zarządu Głównego. Stawiały one sobie za cel wychowanie człowieka, kształcenie jego charakteru, propagowały pracę nad sobą, czego wyrazem była wstrzemięźliwość „od tytoniu, alkoholu, kart i rozpusty”. Działal także w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym

Nowa metoda wychowawcza młodzieży okazała się „idealnym środkiem do rozwijania dzielności, mocnych charakterów, panowania nad sobą i konsekwentnego dążenia do realizacji wytkniętych celów. Słowem, skauting to wychowanie do czynu przez czyn, to wspaniała atmosfera przygody i walki o zwycięstwo dobra na świecie” – pisał po latach harcmistrz Eugeniusz Sikorski, działacz harcerski od 1918 roku, w czasie II wojny światowej zastępca komendanta Chorągwi Szarych Szeregów w Wilnie.

## W drużynach Kościuszki, Chodkiewicza, Mohorta, Plater

Tymczasem w lutym 1911 roku na zebraniu kilku lwowskich organizacji podjęto uchwałę, iż pod egidą „Sokoła” rozpocznie się tworzenie drużyn skautowych. To rozwiązanie nie wymagało ich prawnej rejestracji, a jednocześnie umożliwiło korzystanie z bogatego, zdobytego latami pracy zaplecza „Sokoła” – organizacji posiadającej w tym czasie duży autorytet w społeczeństwie.

Miesiąc później we Lwowie rozpoczął się pierwszy kurs skautowy, który zgromadził około 200 młodych ludzi. 22 maja 1911 roku Andrzej Małkowski wydał rozkaz powołujący pierwsze cztery drużyny skautowe: trzy męskie (im. Tadeusza Kościuszki, Jana Karola Chodkiewicza, Szymona Mohorta) i jedną żeńską (im. Emilii Plater). W lipcu zostało wydane, przetłumaczone wcześniej przez Małkowskiego, dzieło Baden-Powella pod tytułem *Scouting jako system wychowania młodzieży*. Część nakładu wydrukowano na cienkiej bibułce, aby łatwiej było ją dostarczyć do zaboru rosyjskiego i pruskiego. W czasie wakacji 1911 roku Małkowski zorganizował pierwszy obóz w Skolem nad Stryjem koło Drohobycza, a w październiku tego roku wydał pierwszy numer dwutygodnika „Skaut”. W tym i kolejnych zamieszczał opisy założeń ruchu i gawędy o historii Polski.

## Pod biało-czerwoną flagą

W 1912 roku został decyzją Związkowego Naczelnictwa Skautowego wysłany na trzymiesięczny pobyt do Wielkiej Brytanii, aby na miejscu poznać zasady ruchu, który zaczął rozwijać się prężnie także poza Galicją.

” *Ramię pręż, słabość krusz!  
Ducha też, Ojczyźnie miłej służ!  
Na jej zew, w bój czy trud,  
Pójdzie rad harcerzy polskich ród.*

W czerwcu 1913 roku Małkowski poślubił w Zakopanem Olę Drahonowską. Jeszcze we Lwowie całkowicie pochłonęła ją, podobnie jak Andrzeja, praca nad propagowaniem skautingu. Po śmierci męża kontynuowała jego działalność. Oboje są symbolami polskiego harcerstwa. Olga Małkowska wprowadziła pozdrowienie harcerskie „czuwaj” i była autorką refrenu hymnu harcerskiego *Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy...* Ich ślub, pierwszy w historii harcerstwa, błogosławił także

harcerz, ks. Kazimierz Lutosławski. Wkrótce potem Małkowski, jako sekretarz polskiej delegacji młodzieży ze wszystkich trzech zaborów, udał się na zaproszenie Wszechbrytyjskiego Zlotu Skautowego do Birmingham. Nad polskim obozem powiewała biało-czerwona flaga, a nad bramą wywieszono napis „Poland”, co wywołało protesty państw zaborczych. Baden-Powell nie ugiął się jednak i nie usunął polskich narodowych symboli.

Po powrocie Małkowski zamieszkał z żoną w Zakopanem, gdzie został nauczycielem gimnastyki oraz języka angielskiego; zorganizował również miejscowe, góralskie drużyny harcerskie. Wtedy też napisał podręcznik *Jak skauci pracują*.

## Od Legionów do Błękitnej Armii

Po wybuchu I wojny światowej zaciągnął się do Legionów Polskich. Spośród skautów i żołnierzy rozwiązanego Legionu Wschodniego zamierzał powołać oddziały Rzezypospolitej Podhalańskiej dla obrony Tatr przed wojskiem rosyjskim. W 1915 roku wyjechał na zaproszenie Związku Polaków w Ameryce do Stanów Zjednoczonych, aby tam zakładać polskie drużyny skautowe. Faktycznie zajął się formowaniem oddziałów Żołnierzy Orła Białego, które miały bić się o niepodległość ojczyzny. Po powrocie do Europy walczył na froncie niemiecko-francuskim, a potem trafił do Błękitnej Armii generała Hallera.

Tymczasem stworzony przez niego ruch rozwijał się dynamicznie i niemal na dwa tygodnie przed końcem wojny, na zjeździe w Lublinie 1–2 listopada 1918 roku, organizacje skautowe ze wszystkich polskich ziem połączyły się w jeden Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). W akcie tym nie uczestniczyli skauci ze Lwowa, gdyż miasto krwawiło w walkach z Ukraińcami, w których wielu z nich uczestniczyło. Małkowski tłumaczył, iż „harcerstwo to skauting plus niepodległość”.

W tym czasie miał dotrzeć z rozkazu generała Hallera do generała Lucjana Żeligowskiego, przebywającego w Odessie. 17 stycznia 1919 roku okręt „Chaouia”, którym płynął, wpadł na minę w Zatoce Messyńskiej u wybrzeży Sycylii. Andrzej Małkowski był jedną z ofiar tej katastrofy.

W pięć lat po jego śmierci, już w niepodległej Rzeczypospolitej, podczas I Narodowego Zlotu Związku Harcerstwa Polskiego, w rozkazie podsumowującym udział młodzieży harcerskiej w zmaganiach o Niepodległą napisano: „W ciężkich walkach o wyzwolenie harcerz, ten najmłodszy żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej, spełniał swoją powinność. Wilno – Lwów – obrona Warszawy to chlubne karty harcerstwa polskiego, które ponad możliwość słabych sił młodzieńczych o wolność walczyło”.





## Prawo Harcerskie

1. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
2. Harcerz służy Ojczyźnie i dla niej spełnia sumiennie swe obowiązki.
3. Harcerz jest pożytecznym i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myślach, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

## Przyrzeczenie Harcerskie

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Tekst Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego wydany przez Naczelne Kierownictwo Harcerskie w 1916 roku.

Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy!

W niej życie, więc idziem, by żyć!

... i bielą, rozewrzem ich bramy!

Rozkaz wydany: „Wstań, ku słońcu idź!”

Ramię pręż, słabość krusz!

Ducha też, Ojczyźnie miłej służ!

Na jej zew, w bój czy trud,

Pójdzie rad harcerzy polskich ród,

Harcerzy polskich ród!

Niech płoną serca! Niech płoną wici!

Od ócz płonących zginie nocny mrok...

Ujrzy Ojczyzna: w zwarte szyki zbici,

Razem z rozkazem: „Czuwaj! Równaj krok!”

Ramię pręż...

Matko! Idziemy! W tej nocy czuwamy!

Równamy błędy! Budzimy ze snów!...

Przeciw twej śmierci z nas sypiemy tamy!

Wytrwale czekaj, Matko! Wskrześniesz znów!

Ramię pręż...

Z przeszłości smutek dłonie nasze pęta

Słabość zatrzuwa hańbą milion dusz.

Ale ze zgrozą targamy te pęta...

Toż hasło życia brzmi: „Twe smutki krusz”.

Ramię pręż...

Naprzód! Z piosenką o kochanej ziemi!

Idziem, jak fala, zalać polski świat...

Policzyć wszystkich, co nie są nam niemi,

Odrzącić wszystkich, kto nie jest nam brat.

Ramię pręż...



Autorami *Hymnu harcerskiego* są Ignacy Koziielewski i Olga Drahonowska, która dopisała refren: „Ramię pręż...”



Zjazd pierwszych drużynowych i plutonowych polskiego skautingu we Lwowie, wiosna 1912  
fot. „Skaut”, 15 kwietnia 1912

Lwowski pisarz i poeta Władysław Bełza, autor *Katechizmu polskiego dziecka* („Kto ty jesteś? Polak mały...”), ofiarował napisaną przez siebie *Pieśń młodych skautów* lwowskiej młodzieży. Została ona wydrukowana w „Skauście” datowanym 15 lutego 1912 roku z zamieszczonym poniżej listem Bełzy: „Stary i schorzały, nie mogę własną osobą służyć pięknej idei »Skauta«. Zamiast więc służb fizycznych, ofiaruję wam moją służbę duchową, w pieśni, którą załączam, a której życzę, by stała się hasłem i pokrzepieniem dla młodej i dzielnej drużyny polskich skautów”.

### Pieśń młodych skautów

Święta miłości kochanej Ojczyzny,  
oto w Twą służbę wchodzi hufiec nasz.  
Od lat najmłodszych do późnej siwizny  
pragnie przy Tobie czujną trzymać straż.

Równajmy krok, wyteźmy wzrok,  
czy się gdzie podstęp nie kryje.  
Uderzmy w ton silny jak dzwon:  
Polska niech żyje, niech żyje!

Pragniemy spajać nadziei ogniwa,  
że nam zwycięstwo da nabyty hart,

że i Ty z nami żyć będziesz szczęśliwa,  
i każdy syn Twój będzie Ciebie wart.

Równajmy krok...

Będziem iść karnie pomimo przeszkody,  
będziem z zapalem walczyć o Twój byt,  
aby w nagrodę kiedyś z piersi młodej  
okrzyknąć Twego odrodzenia świt.

Równajmy krok...

Władysław Bełza

## Wśród Orłąt Lwowskich

Koniec I wojny światowej i upadek trzech mocarstw zaborczych stworzyły niepowtarzalną szansę wybicia się na niepodległość pozbawionym od 1795 roku państwa Polakom, a także aspirującym do utworzenia własnego Ukraincom. Obydwa narody widziały w składzie swych przyszłych państw Galicję Wschodnią, gdzie – obok stanowiącej większość ludności ukraińskiej – był znaczny odsetek Polaków i Żydów. Szczególny przedmiot sporu stanowił zamieszany w zdecydowanej większości przez Polaków i od wieków związany z historią oraz kulturą Rzeczypospolitej Lwów. W drugiej połowie października 1918 roku Ukraińcy utworzyli Radę Narodową i zapowiedzieli przejęcie władzy nad Galicją Wschodnią. 1 listopada dzięki zbrojnemu wystąpieniu udało im się opanować cały sporny teren, w tym także Lwów. Z faktem tym nie pogodziła się polska ludność miasta, która szybko przystąpiła do obrony. Jej trzon stanowili ochotnicy – słynne Orłęta Lwowskie: uczniowie i stu-

denci, z których najmłodszy miał 9 lat, a także harcerze. Z grona tych ostatnich co drugi walczył w obronie swego miasta. Symbolem ich poświęcenia był 14-letni Jerzy Bitschan, stawiany w okresie międzywojennym za wzór polskiej młodzieży. Śpiewano o nim piosenki i dedykowano mu wiersze. Swemu ojczymowi zostawił list: „Kochany Tatusiu! Idę dzisiaj zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę tyle sił, by służyć i wytrzymać. Obowiązkiem moim jest iść, gdy mam dość sił, bo braknie ciągle ludzi dla wyswobodzenia Lwowa. Z nauk zrobiłem tyle, ile trzeba”. Jerzy Bitschan zginął na cmentarzu Łyczakowskim, w przedostatnim dniu walk. W miejscu jego śmierci stoi dzisiaj krzyż, a on sam został pogrzebany w katakumbach Cmentarza Obrońców Lwowa. Na terenie tej nekropoli znaleźli wieczny spoczynek także inni harcerze, którzy wówczas dowiedli, że są wierni słowom hymnu: „Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy...”

Lwowskie Orłęta, wśród nich harcerze, najmłodszy obrońcy Lwowa, listopad 1918  
fot. ze zbiorów Pawła Naleźniaka



## W Szarych Szeregach



Znak Polski Walczącej (kotwica) na warszawskim pomniku Lotnika, jedna z akcji małego sabotażu  
fot. Wikimedia Commons (Stanisław Kopf)

We wrześniu 1939 roku wielu harcerzy broniło Polski przed najeźdźcą niemieckim i sowieckim. Do historii przeszedł ich udział w obronie Katowic, Grodna, Lwowa. Pod okupacją Związek Harcerstwa Polskiego kontynuował działalność jako Szare Szeregi. Harcerzy podzielono na trzy grupy wiekowe. Najmłodsi (12–14 lat), czyli „Zawiszacy”, zapisali znaną kartę podczas Powstania Warszawskiego, organizując Harcerską Poczta Polową. Ich starsi koledzy (15–17 lat) tworzyli „Bojowe Szkoły”, uczestnicząc w małym sabotażu. Jedną z najsłynniejszych akcji było usunięcie przez Aleksiego Dawidowskiego „Alka” niemieckiej tablicy z pomnika Mikołaja Kopernika w Warszawie. Zasłaniała ona przedwojenny polski napis: „Mikołajowi Kopernikowi – Rodacy”. W ten sposób „Alek” uczcił 469. rocznicę urodzin astronoma, która przypadała w lutym 1942 roku. Dzięki swojej odwadze zyskał też nowy pseudonim – „Kopernicki”. W odwecie Niemcy usunęli pomnik bohaterskiego szewca z czasów Powstania Kościuszkowskiego – Jana Kilińskiego, i ukryli go w piwnicach Muzeum Narodowego. Kryjówkę wyszedł „Alek” i na murze muzeum napisał dużymi literami: „Jam tu ludu W-wy – Kiliński Jan”.

Rok później – 30 marca 1943 roku – „Alek” brał udział w słynnej akcji pod Arsenalem. Jej pomysłodawcą i uczestnikiem był Tadeusz Zawadzki „Zośka”. Przeprowadzona została przez Grupy Szturmowe Szarych Szeregów (tworzyła je młodzież powyżej 18 roku życia). Udało się im odbić więźniów, wśród nich harcmistrza Janka Bytnara „Rudego” więzionego na Pawiaku. Kilka dni później „Alek” zmarł od ran odniesionych w walce, a „Rudy” z wyczerpania na skutek tortur. Z Grup Szturmowych Szarych Szeregów utworzono słynne bataliony „Zośka” i „Parasol”, jedne z najlepszych jednostek walczących później w Powstaniu Warszawskim.



Mogiła Jana Bytnara i Aleksiego Dawidowskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie  
fot. Jarosław Szarek

1 lutego 1944 roku przeprowadzono skuteczny zamach na dowódcę SS i policji w Warszawie Franza Kutschere. Szare Szeregi były częścią Polskiego Państwa Podziemnego i współdziałały z Armią Krajową. Zakonspirowane struktury zastępów określano jako „pszczoły”, hufce – „roje”, chorągwie – „ule” (chorągiew krakowska – to Ul „Smok”), a „pasieką” była Komenda Główna (KG). Grupa harcerek skupiona przy KG odgrywała rolę łączniczek oraz zajmowała się kolportażem prasy konspiracyjnej. Po zakończeniu wojny wielu członków Szarych Szeregów podzieliło los żołnierzy AK i było prześladowanych przez komunistyczne władze.

## Wierni Bogu i Ojczyźnie



Harcerze z Białej Służby, formowanej z przedstawicieli niezależnego harcerstwa i służącej od 1979 pomocą medyczną oraz organizacyjną podczas papieskich pielgrzymek, układają lilijkę z kwiatów na częstochowskiej alei Najświętszej Maryi Panny przed spotkaniem z Janem Pawłem II, Jasna Góra, 18 czerwca 1983  
fot. ze zbiorów Piotra Bąka

W PRL narzucono harcerstwu obce, komunistyczne idee, a wzorcem stał się sowiecki ruch pionierów. Rolę ZHP sprowadzono do wylęgarni partyjnych kadr. Sytuacja zmieniła się nieco dopiero po 1956 roku, kiedy harcerze wierni Bogu i Ojczyźnie podjęli próbę odbudowy swej organizacji. Z tego powodu spadły na nich represje ze strony SB. W latach 70. XX wieku nastąpiło dalsze podporządkowanie ZHP partii komunistycznej (wyrazem tego było m.in. utworzenie Harcerskiej Służby Socjalistycznej Polsce).

Przełom nastąpił po sierpniu 1980 roku i narodzinach „Solidarności”. Jesienią 1980 roku, podczas spotkania instruktorów wiernych harcerskiej tradycji z przedstawicielami środowiska dawnych Szarych Szeregów z harcmistrzem Stanisławem Broniewskim „Orszą” na czele, powołano Porozumienie Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. W całej Polsce zaczęły powstawać Kręgi Instruktorskie im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM), które stały się ruchem odnowy harcerstwa w ramach ZHP. W następnych miesiącach zainicjował działalność Niezależny Ruch Harcerski, ograniczone zmiany objęły też ZHP. Po wprowadzeniu stanu wojennego wielu niepokornych harcerzy dotknęły prześladowania, niektórych nawet internowano. Nie zahamowało to jednak tworzenia struktur niezależnego harcerstwa. Odzyskanie przez Polskę wolności w 1989 roku przyniosło z sobą powstanie niezależnego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz zmiany w samym ZHP, których celem był powrót do autentycznych zasad harcerskich.

# Słowniczek

## Baden-Powell Robert (1857–1941)

brytyjski oficer, generał, pisarz, wychowawca młodzieży, teoretyk i założyciel skautingu.

## Eleusis

stowarzyszenie moralno-etyczne powstałe we Lwowie w 1903 r. w celu odrodzenia moralnego i wychowania narodowego Polaków. Jego członkowie ślubowali dożywnością wstrzeźliwość „od alkoholu, tytoniu, kart, rozpuszty”, co było elementem kształcenia charakterów.

## Eleuteria

stowarzyszenie trzeźwościowe we Lwowie, propagujące abstynencję od alkoholu.

## Haller Józef (1873–1960)

oficer armii austriackiej, dowódca II Brygady Legionów, generał; w l. 1918–1919 dowódca Armii Polskiej we Francji (tzw. Błękitnej Armii), w wojnie z bolszewikami dowódca Armii Ochotniczej, podczas II wojny światowej członek Rządu RP na Uchodźstwie.

## Kotwica – znak Polski Walczącej

najsłynniejszy symbol Polski Walczącej – utworzony z liter „P” i „W”, malowany od III 1942 r. na murach i parkanach okupowanej przez Niemców Warszawy. Kotwica, jako znak nadziei, dawała rodakom poczucie siły oraz wiarę w zwycięstwo. Szczególną rolę w jej rozpowszechnianiu odegrał T. Zawadzki „Zośka”, z tego też powodu komendant „Wawra” A. Kamiński nadał mu pseudonim „Kotwicki”.

## Małkowska Olga z domu Drahonowska (1888–1979)

żona A. Małkowskiego, działaczka harcerska, harcmistrzyni Rzeczypospolitej Polskiej, współautorka hymnu harcerskiego, zaangażowana w wychowanie żeńskich kadr Związku Harcerstwa Polskiego; w l. 1939–1961 na emigracji.

## Mały sabotaż

działania podejmowane przez Szare Szeregi przeciwko okupantowi, polegające m.in. na pisaniu na murach patriotycznych haseł, kolportowaniu podziemnych pism, rozrzucaniu ulotek, niszczeniu okupacyjnej propagandy: paleniu flag, zrywaniu afiszy oraz haseł, rozbijaniu szyb w niemieckich sklepach itp.

## Neugebauer Mieczysław (1884–1954)

oficer Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, w II RP polityk, generał Wojska Polskiego; zajmował wiele stanowisk w armii; od 1939 r. na emigracji w Polskich Siłach Zbrojnych.

## Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”

inicjatywa powstała w 1909 r., głosząca program niepodległościowo-powstańczy. Jedną z form jej działalności było tworzenie związków paramilitarnych na terenie Galicji.

## Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

powstała w 1867 r. we Lwowie masowa organizacja sportowa-wychowawcza. Jej celem było nie tylko dbanie o rozwój fizyczny młodzieży, ale przede wszystkim o polskość i patriotyzm.

## Skauting

ruch stawiający sobie za cel wychowanie młodzieży poprzez ćwiczenie fizyczne i kształtowanie charakteru w duchu poświęcenia dla dobra wspólnego, założony przez R. Baden-Powella w Wielkiej Brytanii.

## Żeligowski Lucjan (1865–1947)

oficer armii rosyjskiej, potem w Korpusie Polskim w Rosji, od 1919 r. w Wojsku Polskim, generał, uczestnik wojny z bolszewikami, w 1920 r. zajął Wilno; w II RP polityk; od 1939 r. na emigracji, we władzach RP w Londynie.



## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Wyjaśnij, jaką rolę odegrali Andrzej i Olga Małkowscy w dziele organizacji ruchu harcerskiego na ziemiach polskich.
2. Wytlumacz, dlaczego idea skautingu mogła bez przeszkód rozwijać się na terenie Galicji.
3. Opisz w skrócie najważniejsze założenia ruchu harcerskiego.
4. Przedstaw udział harcerzy w obronie Lwowa w 1918 roku, wojnie obronnej 1939 roku, akcjach bojowych Szarych Szeregów i Powstaniu Warszawskim.
5. Wyjaśnij, w jaki sposób komuniści starali się pomniejszyć i zdezwauować znaczenie ruchu harcerskiego w Polsce.



## Generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” (1898–1946)



foto: J. Kurtyka, J. Pawłowicz, General Leopold Okulicki (1898–1946), Warszawa 2010

Był ostatnim komendantem Armii Krajowej, którą rozwiązał w styczniu 1945 roku, kilka miesięcy po klęsce Powstania Warszawskiego, by ochronić żołnierzy przed wymierzonym w AK terrorem wkraczającej na polskie ziemie Armii Czerwonej. W marcu 1945 roku został uprowadzony przez NKWD wraz z 15 przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego do Moskwy, gdzie – przy milczeniu zachodnich aliantów Polski – wszystkich porwanych postawiono przed sądem pod zarzutem działania na szkodę Związku Sowieckiego. Skazany na 10 lat. Według świadków, został zamordowany w 1946 roku w moskiewskim więzieniu.

” Po raz pierwszy został aresztowany przez sowieckie służby w 1941 roku, kiedy był komendantem Związku Walki Zbrojnej na obszarze okupowanym po 17 września 1939 roku przez ZSRS.

Urodził się w Bratucicach, pod zaborem austriackim, w chłopskiej rodzinie. Naukę w gimnazjum przerwał mu wybuch I wojny światowej. Walczył w Legionach Polskich, a potem w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920. W okresie międzywojennym, po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, był zawodowym oficerem Wojska Polskiego.

### Więzień NKWD

We wrześniu 1939 roku, kiedy Niemcy i Związek Sowiecki uderzyły na Polskę, uczestniczył w obronie Warszawy. Pod koniec 1940 roku wyjechał – jako dowódca Związku Walki Zbrojnej na obszarze okupowanym przez Związek Sowiecki – do Lwowa, by stworzyć struktury i system łączności z Warszawą.

NKWD aresztował go w styczniu 1941 roku. Po kilku miesiącach śledztwa został wypuszczony z więzienia w Moskwie, dzięki układowi Sikorski–Majski między Sowietami a rządem polskim w Londynie.

Leopold Okulicki został szefem sztabu generała Władysława Andersa, twórcy Armii Polskiej w ZSRS, a potem dowódcą dywizji. Ewakuował się wraz z armią Andersa w 1942 roku na Bliski Wschód.

### Cichociemny

Niedługo potem zaczął starać się o powrót do Polski i walki konspiracyjnej. Zrezygnował z propozycji objęcia dowództwa doborowej 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Wybrał drogę trudniejszą, wiodącą wprost do kraju, gdzie – jak uważał – należało przygotować się do nadciągającej okupacji sowieckiej. Jego zamiar zyskał aprobatę przebywającego na uchodźstwie w Londynie Wodza Naczelnego generała Kazimierza Sosnkowskiego, który mianował go w 1943 roku komendantem ośrodka szkolenia cichociemnych – żołnierzy zrzuconych na spadochronach do okupowanej Polski – w Ostuni w południowych Włoszech. Okulicki ukończył kurs i w maju 1944 roku wylądował na spadochronie w kraju.

## Decyzja o powstaniu

Przed odlotem do Polski generał Okulicki otrzymał z Londynu polecenie od Wodza Naczelnego: miał powstrzymać krajowe dowództwo AK przed podjęciem decyzji o wybuchu powstania w Warszawie. Władze państwa polskiego w Londynie chciały oszczędzić siły do walki z Sowietami, wypierającymi Niemców z obszarów przedwojennej Rzeczypospolitej. Dla Okulickiego przewidziano ważną rolę w budowie podziemia na terenach przyszłej okupacji sowieckiej.

Okulicki przekazał komendantowi AK, generałowi Tadeuszowi Komorowskiemu „Borowi”, stanowisko Wodza Naczelnego, ale zaznajomiwszy się z sytuacją w kraju, doszedł do wniosku, że Polacy powinni sami oswobodzić stolicę spod niemieckiej okupacji. Zdawał sobie sprawę, że wobec nadciągającej klęski III Rzeszy głównym wrogiem stał się Związek Sowiecki. NKWD wkraczający wraz z Armią Czerwoną na polskie ziemie, dokonywał aresztowań żołnierzy AK i zbrodni na oficerach.

## Komendant Armii Krajowej

Leopold Okulicki przekonywał w związku z tym dowództwo AK do podjęcia walki o Warszawę. Komendant AK mianował go – pod pseudonimem „Niedźwiadek” – następcą, na wypadek gdyby sam nie mógł sprawować funkcji. Powierzył mu też dowództwo podziemnej organizacji „Nie”, która miała kontynuować walkę o niepodległość, jeżeli cały kraj znajdzie się pod okupacją ZSRS. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, które wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. Kiedy 3 października stolica skapitulowała, a „Bór” dostał się do niemieckiej niewoli, Okulicki objął stanowisko komendanta AK.

**” Na początku 1945 roku komendant AK generał Okulicki rozwiązał podziemną armię, by pozbawić sowieckie władze, okupujące Polskę, pretekstu do aresztowania oraz mordowania żołnierzy AK.**

Znalazł schronienie w Częstochowie, gdzie rozpoczął akcję odtwarzania rozbitego dowództwa AK. Na ziemiach zajmowanych przez Armię Czerwoną represje wobec AK przybierały charakter masowy: dziesiątki tysięcy ludzi zapełniły obozy NKWD, trwały wywózki

w głąb ZSRS. Uważał, że należy przede wszystkim ratować żołnierzy AK, zakazał im więc ujawniania się przed Sowietami. W grudniu 1944 roku dowiedział się, że jego 20-letni syn Zbigniew zginął pół roku wcześniej w walkach o Ankonę we Włoszech.

Na początku 1945 roku generał Okulicki uznał, że trzeba zlikwidować pretekst do aresztowań – 19 stycznia 1945 roku wydał rozkaz rozwiązujący AK. „Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny – pisał. – Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa Polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległości Państwa Polskiego. [...] W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę [...], zwalniam Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK”. Równocześnie kazał pozostawić w terenie szkielet struktur, zachować łączność i magazynować broń na przyszłość.

## Porwanie i proces w Moskwie

Kiedy w marcu 1945 roku generał Okulicki został wraz z innymi członkami legalnych władz polskich zaproszony przez sowieckie dowództwo wojskowe na rozmowy polityczne do Pruszkowa pod Warszawą, spodziewał się podstępów. Pojechał jednak, bo uznał to za swój obowiązek. NKWD uprowadził szesnastu przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego do Moskwy.

W czerwcu rozpoczął się tzw. proces szesnastu. Przywódcą narodu, który jako pierwszy stawiał opór III Rzeszy w 1939 roku, zarzucono m.in. zamiar zawarcia sojuszu z Niemcami. Skandal ten został przemilczany przez zachodnich aliantów Polski, którym zależało na dobrych stosunkach ze zwyciężącym Związkiem Sowieckim.

Generał Okulicki został skazany na 10 lat więzienia. W Wigilię 1946 roku wyprowadzono go z celi – odgłosy słyszeli przez ścianę więzieni współtowarzysze. Kilka lat później władze sowieckie poinformowały, że 24 grudnia 1946 roku Okulicki „zmarł na atak serca”.

Był jednym z nielicznych Polaków odznaczonych trzykrotnie Orderem Virtuti Militari. Pierwszy, Srebrny Krzyż Virtuti Militari, odebrał z rąk marszałka Józefa Piłsudskiego za udział w wojnie polsko-bolszewickiej; drugi – Złoty Krzyż Virtuti Militari – otrzymał za postawę podczas obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku, a trzeci – również złoty – we wrześniu 1944 roku „za całokształt wydatnej pracy konspiracyjnej od 1940 roku na eksponowanych stanowiskach kierowniczych i wykazany hart ducha w najcięższych okolicznościach”.







Większość cichociemnych trenowała przed skokiem do okupowanej Polski w ośrodku szkoleniowym w Szkocji  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, ze zbiorów Tadeusza Chciuka-Celta

Cichociemni byli polskimi żołnierzami do zadań specjalnych szkolonymi w Wielkiej Brytanii oraz we Włoszech, a następnie przetrzucanymi samolotami w latach 1941–1944 przez brytyjskie i polskie załogi do okupowanego kraju. Tam na skoczków czekały grupy ZWZ/AK. Do Polski wystartowało ponad 800 samolotów, zadanie wykonało prawie 500, zrzucając około 440 ton zaopatrzenia. Spośród 316 cichociemnych 103 zginęło w czasie wojny, a dziewięciu zostało zamordowanych przez władze komunistyczne w powojennej Polsce.

Nazwa „cichociemny” nawiązuje do sposobu ich działania – „po cichu” i „w ciemności”. Do służby tej zgłaszali się ludzie gotowi do najwyższych ofiar. Starannie dobierani i szkoleni w Wielkiej Brytanii i we Włoszech, byli w kraju kierowani do zadań organizacyjnych, wywiadowczych i dywersyjnych. Stali się elitą Polski Walczącej. Brali udział m.in. w zamachach na niemieckich funkcjonariuszy, akcjach odbijania więźniów i Powstaniu Warszawskim.

Cichociemnymi byli m.in. legendarni dowódcy AK: gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” – zamordowany w Moskwie w 1946 roku, mjr Hieronim Dekutowski „Zapora” – stracony w 1949 roku przez UB, mjr Jan Piwnik „Ponury” – poległy w 1944 roku w walce z Niemcami, por. Zdzisław Jeziorański „Jan Nowak” – po wojnie na emigracji dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, mjr Bolesław Kontrym „Żmudzin” – zabity przez UB w 1953 roku.



Pomnik ze znakiem cichociemnych w okolicy wsi Wierzbno (gmina Koniusza) w miejscu lądowania gen. Leopolda Okulickiego z grupą cichociemnych w maju 1944  
 fot. J. Kurtyka, J. Pawłowicz, *General Leopold Okulicki (1898–1946)*, Warszawa 2010

## Cichociemni wspominają

### Szkolenie

Cichociemny z żołnierza tułacza miał stać się chytrym jak lis działaczem konspiracyjnym, odważnym dywersantem, znakomitym strzelcem, zwinnym zapaśnikiem, czujnym obserwatorem i wreszcie – wyszkolonym spadochroniarzem. [...] Wymagania były duże. Sporo słabszych odpadło. [...] Izolacja od świata była jedną z najbardziej istotnych cech przeszkolenia. Chodziło o wytworzenie należytych warunków psychicznych, skupienia się i nastawienia do czekającej nas walki w Kraju. Stwarzano nam wiele sytuacji, z którymi mogliśmy się spotkać w przyszłości. [...]

Zaprawę rozpoczynało kształcenie ciała i wyrabianie zaradności w prymitywnych warunkach, gdzie się mieszkało w namiotach, a jadło króliki, ptaszki i ryby, które trzeba było zdobywać własnym przemysłem. [...]

Inny kurs [...] ćwiczył siły fizyczne przez gimnastykę, biegi i walkę wręcz; dawał podstawy sztuki minerskiej i zaprawiał w szybkim strzelaniu z pistoletów krótkich i broni maszynowej. [...] nie wolno było wchodzić do kwatery drogą normalną, tzn. przez drzwi, furtki i bramy.

Kto więc nie chciał płacić 6 pensów kary, ten wchodził przez okna i przeskakiwał przez płot.

W dalszym ciągu poddawano kształceniu nasz spryt i przytomność umysłu – w wyższej szkole kłamstwa. Uwaga nasza była stale w napięciu, gdyż w najrozmaitszych porach dnia i nocy zjeżdżały „komisje śledcze”, które poddawały nas badaniu. Pytano: gdzieś był wczoraj, co tam robił, z kim i o czym rozmawiałeś? W odpowiedzi należało zawsze kłamać, ale tak, by to kłamstwo miało wszelkie cechy prawdy, zwłaszcza że w sąsiednim pokoju inna „komisja śledcza” jednocześnie badała twojego kolegę, z którym cię widziano wczoraj w sąsiednim miasteczku.

Płk Kazimierz Iranek-Osmecki

### Skok majora Leopolda Krizara

[noc 16/17 X 1944]

Zasnute mrokiem kontury ziemi nabierają wyrazistości. Jest kępa drzew, jest pusta przy niej przestrzeń, jakieś punkciki w ruchu – pewnie ludzie. [...] Teraz uwaga! Linki w dłoniach silniej, podciągnąć się na rękach do góry, nogi razem! [...] Klęczę, głową dotykając ziemi – jest cisza, kompletna cisza.

Odgłos biegu dwóch ludzi i automatyczny nawrót do czujności.

- Stój! Hasło?
- Janek. Odzew?
- Jerzy.

Ktoś bierze mnie w ramiona i szlocha. Ten drugi mocno ściska rękę. Znów chwila ciszy, potem słowa:

- Rok czekaliśmy na was...

Zrzucam taśmy spadochronu, zrzucam kombinezon. Ci dwaj szybko składają spadochron i idziemy na miejsce zbiórki, trzymając się pod rękę. Słowa nie mogę wymówić.

Czekamy na resztę skoczków. Maszyna podchodzi do zrzutu ostatniej pary. Już jedna czasza [spadochronu] napełniała się powietrzem. Gdzie druga? Nie wyskoczył? Biegnę z niejasnym przeczuciem, że coś się stało. Spod czaszy wyplątuje się „Tur II” [mjr Jerzy Emir-Hassan].

- Gdzie „Czeremosz”?
- Wyskoczył przede mną.
- Jak to? W powietrzu była jedna czasza.

[...] Biegnę do dowódcy placówki. Przeszukać teren!

Ciało „Czeremosza” znaleziono po kilku dniach, nadszane na pień złamanej sosny.

\* Major Leopold Krizar „Czeremosz” był po Leopoldzie Okulickim szefem bazy cichociemnych w Ostuni we Włoszech.

Por. Bruno Nadolczak

**Źródło:** *Drogi cichociemnych*, Warszawa 2008.



Fotografia gen. Leopolda Okulickiego z moskiewskiego więzienia NKWD na Łubiance, wiosna 1945  
fot. J. Kurtyka, J. Pawłowicz, *General Leopold Okulicki (1898–1946)*, Warszawa 2010

6974 Окулицкий Леопольд Блажевич 1898.

Po porwaniu z Polski przez NKWD w marcu 1945 roku gen. Leopold Okulicki został umieszczony wraz z piętnastoma przedstawicielami polskich władz w słynnym moskiewskim więzieniu na Łubiance.

Wśród uprowadzonych byli m.in. Jan Stanisław Jankowski – wicepremier, Delegat Rządu na Kraj i jego zastępcy, Adam Bień oraz Stanisław Jasiukowicz, a także przewodniczący Rady Jedności Narodowej (podziemnego parlamentu) Kazimierz Pużak. Wszystkich poddano ciężkiemu śledztwu oraz psychicznej presji.

Celem sowieckich działań było przygotowanie wielkiego procesu pokazowego, mającego przekonać zachodnich aliantów – Brytyjczyków, Amerykanów i Francuzów, a także społeczeństwa wolnego świata, że Armia Krajowa nie walczyła z Niemcami, lecz z nimi kolaborowała. Podczas śledztwa gen. Okulicki zachowywał się z godnością. Sowieci opublikowali później sfałszowane protokoły jego przesłuchań, by skompromitować ostatniego komendanta Armii Krajowej.



Siedziba NKWD i więzienie Łubianka w Moskwie  
fot. J. Kurtyka, J. Pawłowicz, *General Leopold Okulicki (1898–1946)*, Warszawa 2010

## Generał Leopold Okulicki przed sowieckim sądem

**Prokurator:** Oskarżony Okulicki, jak i kiedy trafił pan do Polski?

**Okulicki:** Przybyłem do Polski 24 maja 1944 roku. Zrzucano mnie na spadochronie.

**Prokurator:** Miał pan jakieś określone zadanie?

**Okulicki:** Miałem być jednym z zastępców naczelnego dowódcy AK generała „Bora” Komorowskiego. Przed moim odlotem do Polski generał Sosnkowski powiedział mi, że przewidywana ofensywa Armii Czerwonej może doprowadzić do klęski armii niemieckiej i zagarnięcia przez Armię Czerwoną całego obszaru Polski. I że będzie to zagrażało niepodległości Polski. I że trzeba temu przeciwdziałać.

**Prokurator:** Mowa była tylko o Armii Czerwonej?

**Okulicki:** Nie. Walkę z Niemcami musimy prowadzić do końca. Taki był jego rozkaz.

**Prokurator:** Ale w istocie oznaczało to tylko walkę z Armią Czerwoną?

**Okulicki:** Jego rozkaz brzmiał: walkę z Niemcami trzeba prowadzić do końca. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że Związek Sowiecki zagraża niepodległości Polski, trzeba się przygotować na okres, kiedy Armia Czerwona zajmie jej tereny i żeby można było bronić niepodległości Polski, której zagraża, według jego słów, Związek Sowiecki, bo chce zrobić z Polski siedemnastą republikę sowiecką. [...]

**Prokurator:** Mnie interesuje teraz państwo niemieckie, znane całemu światu ze swojego okrucieństwa, z którym walczy postępująca ludzkość. Czy chciał się pan związać z tym właśnie państwem?

**Okulicki:** Nie, nie z Niemcami.

**Prokurator:** A z kim?

**Okulicki:** Z Europą. [...]

### Z mowy obrończej generała Okulickiego

Proces ten ma charakter polityczny. Nie chodzi w nim – jak w każdym procesie politycznym – o ukaranie winnych. W istocie chodzi o ukaranie społeczeństwa czy pewnej idei, o ukaranie szerokiej działalności skierowanej przeciwko Armii Czerwonej, zagrażającej również interesom Związku Sowieckiego. [...] Jednym słowem, chodzi tu o ukaranie polskiego podziemia. [...] Przyjaźń [ze Związkiem Sowieckim] będzie niemożliwa, jeżeli Rosja będzie chciała Polskę zniewolić, bo Polacy mają bezcenną zaletę: umiłowanie wolności.

**Źródło:** film dokumentalny z procesu szesnastu [http://www.dailymotion.com/video/xdxjbv\\_generay-leopold-okulicki-obrona-pol\\_news](http://www.dailymotion.com/video/xdxjbv_generay-leopold-okulicki-obrona-pol_news)

Gen. Leopold Okulicki przed sądem w Moskwie, czerwiec 1945  
fot. J. Kurtyka, J. Pawłowicz, *Generał Leopold Okulicki (1898–1946)*,  
Warszawa 2010



Proces zdradziecko aresztowanych polskich przywódców toczył się w Domu Związków Zawodowych. Po przywiezieniu Polaków z Łubianki rozmieszczono ich na podium sali w dwóch szeregach krzeseł. Przed więźniami stanęli twarzą w twarz strażnicy z bagnetami na karabinach. Na sali znajdowali się m.in. urzędnicy ambasady amerykańskiej i brytyjskiej oraz dziennikarze.

W akcie oskarżenia zawarto zarzuty, że Armia Krajowa występowała zbrojnie przeciwko Armii Czerwonej – sprzymierzonej z Zachodem, uprawiała sabotaż i terror. Moskwa potwierdziła w ten sposób, że uważa polskie władze niezależne od ZSRS za nielegalne. Sowiecka prokuratura twierdziła też, że AK zamierzała przygotować „wystąpienie zbrojne w bloku z Niemcami przeciwko ZSRS”. Większość sądzonych załamała się w śledztwie. Generał Okulicki zrezygnował z sowieckiego adwokata i sam prowadził swoją obronę. 21 czerwca 1945 roku zapadły wyroki, m.in.: Leopold Okulicki – 10 lat, Jan Stanisław Jankowski – 8 lat (zamęczony w sowieckim więzieniu w 1953 roku), Stanisław Jasiukowicz – 5 lat (zamęczony w moskiewskim więzieniu w 1946 roku), Kazimierz Pużak – 1,5 roku (po powrocie do Polski aresztowany przez UB, poniósł śmierć w więzieniu w Rawiczu w 1950 roku), Adam Bień – 5 lat.



## Reakcje na proces szesnastu

### Brytyjscy dyplomaci

Dopisek urzędnika brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na analizie procesu, przygotowanej przez ambasadora Jego Królewskiej Mości w Moskwie Archibalda Clarka Kerra:

„Było, jak sądzę, rzeczą konieczną, aby Polakom pokazać raz na zawsze, że [...] ideę orientacji polsko-niemieckiej należy natychmiast wykorzystać, prawdę mówiąc, Rosjanie powinni z całą brutalnością użyć swojej siły. To, że jej teraz użyli z całym umiarkowaniem, jest godnym uwagi dowodem, iż od czasu do czasu liczą się z zewnętrzną opinią”.

Gdyby trzeba było dowodu na to, że „Niedźwiadek” oraz inni autorzy Powstania Warszawskiego nie mieli racji, pokładając nadzieje w swych brytyjskich sojusznikach, oto jest ten dowód.

**Źródło:** N. Davies, *Powstanie '44*, Kraków 2004.

### Polska prasa emigracyjna

Na ławie oskarżonych zasiedli nie sowieccy obywatele, lecz obywatele państwa i żołnierze narodu, który pierwszy wypowiedział wojnę hitleryzmowi. [...] Tragizm tej sytuacji jest trudny do opisania. Nie jest to tylko tragedia narodu polskiego. Jest to tragedia ogólnoludzka, że tak kończy się wojna i zaczyna pokój dla narodu, który w imię wolności poniósł największe straty.

**” Wyszedł i nigdy nie wrócił, i nigdy na Łubiance nie dostrzegliśmy potem śladu jego istnienia.**

Z tego tytułu obojętny jest w gruncie rzeczy przebieg procesu [...]. W samym bowiem fakcie tego aktu epopei narodu walczącego przez 5 i pół roku w imię hasła ogólnoludzkich jest niebywałe pogwałcenie zasad demokracji i moralności. Nie chcemy się zastanawiać nad tym, czy tutaj, na Zachodzie, uwierzą w tego rodzaju „sprawiedliwość”, w imię której prowadzony jest ten proces. Wierzy się zawsze, gdy chce się w coś wierzyć. Musimy zdać sobie sprawę, że uwierzenie w tę sprawiedliwość jest dla wielu polityków ułatwieniem sobie życia i działania na najbliższą przyszłość. [...]

Dziś świat w milczeniu i z najwyższym oburzeniem przygląda się temu ponuremu widowisku. Na ławie

oskarżonych zasiedli ludzie, których jedyną zbrodnią jest prowadzenie nieustannej i konsekwentnej walki z Niemcami oraz zaufanie do przyrzeczeń i obietnic rosyjskich. Przed kilkoma tygodniami jeszcze ludzi tych, występujących dziś w roli przestępców, nazywano na Zachodzie demokratycznymi przywódcami polskimi, którzy jedyni zdolni są do porozumienia z Rosją.

Dzisiaj Moskwa czyni wszelkie wysiłki, ażeby podważyć legalność i ciągłość władzy w Polsce, ażeby wykazać narodowi polskiemu, że nie może liczyć na pomoc nikogo i nie może się odwołać do żadnego trybunału.

**Źródło:** „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 19 VI 1945.

### Prasa komunistyczna w Polsce

Okulicki, Jankowski, Bień i Jasiukowicz zasłużyli na rozstrzelanie. Nie zostaną jednak rozstrzelani, nie dlatego, że postępowali w myśl instrukcji „rządu” emigracyjnego i spełniali jego rozkazy, lecz dlatego, że Związek Radziecki jest dziś tak potężny, że przeżywa radośnie i triumfalnie największe zwycięstwo osiągnięte nad niemieckim faszyzmem. W chwili, gdy osiągnięte zostało to zwycięstwo, ludzie ci nie mogą już być niebezpiecznymi.

**Źródło:** „Dziennik Polski”, Kraków, 23 VI 1945.

## Ostatnie wspomnienie o generale Okulickim

I wśród wigilijnej owej ciszy, o godzinie 11-ej drzwi celi generała ze zwykłym zgrzytem otworzyły się nagle, krótko coś do generała powiedziano i drzwi zamknięto. Słyszeliśmy wszystko (z wyjątkiem treści rozmowy, której nie było słyhać nigdy). Byliśmy pewni, że generałowi w zwykły sposób zapowiedziano spacer. Nic podobnego! Natychmiast po zamknięciu drzwi generał zaczął z całą siłą walić pięściami w dzielącą nas ścianę, a nie w podłogę, jak to czynił zwykle. Było jasne, że w życiu generała następuje coś ważnego, ale nie wiedzieliśmy co. Za chwilę drzwi celi jego znowu się rozwarły i generał z głośno manifestowanym brutalnym hałasem, mocnymi krokami wyszedł. Do dziś słyszę te mocne jego kroki. Wyszedł i nigdy nie wrócił, i nigdy na Łubiance nie dostrzegliśmy potem śladu jego istnienia.

**Źródło:** A. Leinwand, *Przywódcy Polski Podziemnej przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1992.

# Słowniczek

## Agresja Niemiec na Polskę 1 IX 1939

uderzenie III Rzeszy na Polskę, rozpoczynające II wojnę światową. Wojsko Polskie broniło kraju ponad miesiąc, chociaż 17 IX od wschodu wkroczyła armia sowiecka. W walkach z Niemcami poległo ok. 66 tys. żołnierzy i oficerów, 134 tys. zostało rannych, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

## Agresja ZSRS na Polskę 17 IX 1939

uderzenie ZSRS w sojuszu z III Rzeszą na Polskę. Sowietci wzięli do niewoli ok. 250 tys. żołnierzy (oficerowie zostali w większości wymordowani przez NKWD).

## Armia Krajowa, AK

Wojsko Polskie w konspiracji działające w czasach II wojny światowej pod niemiecką i sowiecką okupacją. Była to najsilniejsza armia podziemna z działających wówczas w Europie.

## Armia Polska w ZSRS

oddziały Wojska Polskiego podporządkowane legalnemu rządowi RP na uchodźstwie; powstały pod dowództwem gen. Władysława Andersa w 1941 r., po wybuchu wojny Niemiec z ZSRS. W ich skład weszli Polacy uwięzieni przez NKWD po agresji ZSRS na Polskę w 1939 r., uwolnieni na podstawie układu Sikorski–Majski. W 1942 r. zostały ewakuowane na Bliski Wschód (115 tys. ludzi).

## NKWD

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS, policja polityczna; NKWD zarządzał m.in. łagrami – obozami pracy przymusowej; represjonował dziesiątki milionów obywateli ZSRS i krajów okupowanych przez to państwo.

## Polskie Państwo Podziemne

konspiracyjne państwo polskie działające w czasie II wojny światowej, podległe władzom na uchodźstwie w Londynie; struktury wojskowe podporządkowane były Naczelnemu Wodzowi, a cywilne – premierowi.

## Powstanie Warszawskie

wystąpienie zbrojne przeciwko okupującym Warszawę Niemcom, zorganizowane przez Armię Krajową z zamiarem opanowania stolicy przed wkroczeniem do niej zbliżających się wojsk ZSRS. W powstaniu, które wybuchło 1 VIII i upadło 3 X 1944 r., wzięła udział również ludność cywilna. Zginęło ok. 180–200 tys. Polaków; miasto zostało w odwecie doszczętnie zniszczone przez Niemców.

## Układ Sikorski–Majski

podpisana 30 VII 1941 r. przez rząd RP na uchodźstwie (premiera W. Sikorskiego) i ZSRS (sowieckiego ambasadora I. Majskiego) umowa przewidująca m.in. ogłoszenie „amnestii” dla obywateli polskich aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach oraz łagrach, a także utworzenie armii polskiej w ZSRS.

## Urząd Bezpieczeństwa, UB

potoczne określenie komunistycznej policji politycznej w Polsce, powstałej w 1944 r. pod kierunkiem ZSRS. Organizowała ona masowe krwawe represje wobec polskich patriotów i innych wrogów ustroju komunistycznego. Od 1956 do 1990 r. funkcjonowała pod nazwą Służba Bezpieczeństwa.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Związek Walki Zbrojnej

Wojsko Polskie w konspiracji działające w czasach II wojny światowej pod niemiecką i sowiecką okupacją od XI 1939; w II 1942 r. przemianowane na Armię Krajową.

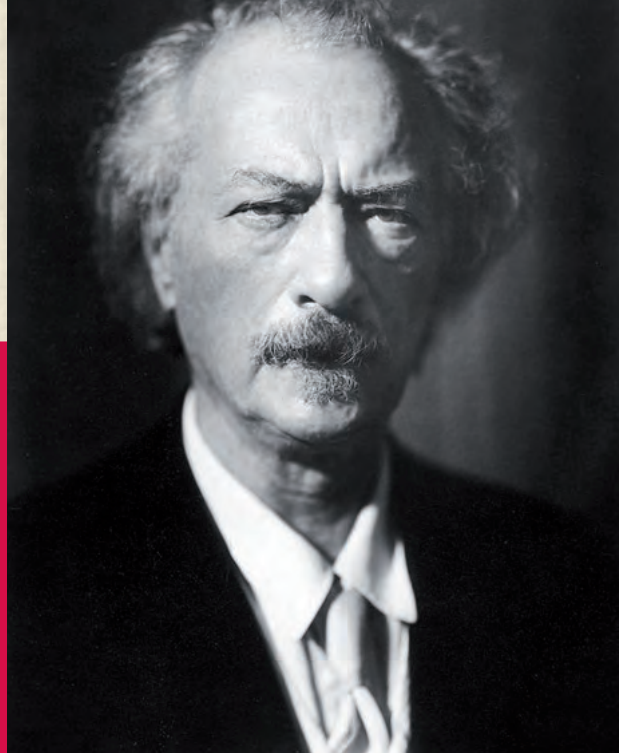
## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Uzasadnij, dlaczego gen. Leopold Okulicki był zwolennikiem wydania rozkazu do Powstania Warszawskiego.
2. Wymień polecenia wydane żołnierzom przez gen. Leopolda Okulickiego w rozkazie rozwiązującym Armię Krajową.
3. Odpowiedz, w jakim celu – zdaniem gen. Leopolda Okulickiego – władze sowieckie postawiły przed sądem przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.
4. Opisz postawę gen. Leopolda Okulickiego podczas procesu w Moskwie. Odpowiedz, jak gen. Okulicki dał znać towarzyszom, że jest zabierany z celi.
5. Przedstaw reakcje Zachodu, polskiej emigracji i komunistycznej prasy w kraju na moskiewski proces przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.
6. Wyjaśnij, kim byli cichociemni i do jakich zadań ich szkolono.





## Ignacy Jan Paderewski (1860–1941)



fol. Wikimedia Commons

Wybitny pianista i kompozytor koncertujący na całym świecie. W epoce rozbiorów Polski, na przełomie XIX i XX wieku, oraz kilkadziesiąt lat później, gdy ojczyzna znalazła się pod niemiecko-sowiecką okupacją, swą międzynarodową sławę wykorzystał do wspierania zmagania o niepodległą Polskę. Ufundował Pomnik Grunwaldzki w Krakowie, którego odsłonięcie w 500. rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami stało się ogromną patriotyczną manifestacją Polaków. Był premierem i ministrem spraw zagranicznych odrodzonej Rzeczypospolitej, jego podpis widnieje pod traktatem wersalskim.

” *Patriotyzm i muzyka były ze sobą ciasno splecione. Tak było od zarania mego życia.*

Ignacy Jan Paderewski urodził się w Kuryłówce na Podolu. Wychowywał go ojciec, gdyż wkrótce po porodzie zmarła jego matka, a potem opiekująca się nim ciotka.

W wieku 3 lat był świadkiem aresztowania przez Rosjan ojca zaangażowanego w pomoc powstańcom styczniowym. Wydarzenia te głęboko odcisnęły się w świadomości małego dziecka. Patriotycznego ducha zaszczepiły mu również lekcje pobierane od piętego roku życia u weterana Powstania Styczniowego i emigranta – Michała Babiańskiego. „Dzięki niemu zdobyłem gruntowną znajomość historii Polski, on też podsycił i utwierdził mój gorący patriotyzm...” – pisał Paderewski.

Jak wspominał, „pewne skłonności do muzyki” zaczął przejawiać w wieku 3 lat. „Fortepian mnie pociągał. Zacząłem grać – co prawda, tylko jednym palcem, próbując wygrywać melodie, ale kiedy miałem 4 lata, próbowałem używać już wszystkich palców” – zapamiętał.

Jako dziesięciolatek rozpoczął naukę w warszawskim Instytucie Muzycznym. Ukończywszy studia, podjął pracę nauczyciela w tymże Instytucie. Cały czas komponował i wiele ćwiczył, nawet po 12 godzin dziennie, dorabiał też prywatnymi lekcjami i graniem na przyjęciach.

Duże wrażenie wywarł na słynnej aktorce Helenie Modrzejewskiej: „Przy fortepianie głowa Paderewskiego w aureoli złotych włosów i delikatne, niemal kobiece rysy sprawiały wrażenie jakiegoś anioła Botticellego albo Fra Angelica. Grając, tak był pochłonięty muzyką, że ta intensywność przeżycia miała działanie aż hipnotyczne. Frazował też z taką wyrazistością i zrozumieniem sensu utworu, że jego gra robiła wrażenie czegoś zupełnie nowego i niezwykłego”. Dzięki finansowemu wsparciu Modrzejewskiej rozpoczął dalszą naukę w Wiedniu i zaczął dawać koncerty w Paryżu, a później Londynie.

### Amerykański sukces

W 1891 roku wyruszył w pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych. Rok później amerykańska prasa pisała: „Polski pianista stał się najbardziej dochodową atrakcją w świecie rozrywki. Nie potrzebuje orkiestry, reklamy, nie trzeba mu żadnej pomocy”.

Paderewski nigdy jednak nie poprzestał na zajmowaniu się samą tylko muzyką. Kiedy był dziesięcioletnim chłopcem, w czasie czytania opisu bitwy z Krzyżakami

pod Grunwaldem w 1410 roku, przyszedł mu do głowy pomysł, aby uczcić wielkie zwycięstwo budową pomnika. Swe chłopięce marzenia zrealizował w 500. rocznicę bitwy, fundując taki pomnik w Krakowie.

Uroczystości w 1910 roku pod Wawelem i udział Paderewskiego w 100. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina we Lwowie otworzyły mu drogę do polityki.

### Na polskiej nucie

Podczas lwowskich uroczystości powiedział: „Żaden z narodów na świecie nie może się poszczycić takim, jak nasz, bogactwem uczuć i nastrojów. Na harfę narodu naciągnęła ręka Boża strun bezmiar cichych i rzewnych, potężnych i głośnych. Mamy i miękkość kochania, i dzielność czynu, i liryzm szeroką płynący falą, i siłę rycerską, waleczną; mamy i tęsknotę dziewczą, i męską rozwagę, i smutek tragiczny starca, i lekkomyślną młodzieńca wesołość”. W tym czasie zaprzyjaźnił się z Romanem Dmowskim, bowiem uważał przywódcę Narodowej Demokracji (endecji) za „wielką siłę, wielki rozum, [...] za najwybitniejszego ze wszystkich współczesnych polityków”. W okresie I wojny światowej efektem tej znajomości było zaangażowanie się Paderewskiego w inicjatywy podejmowane przez endecję na rzecz odbudowy niepodległej Polski.

„ *Nie przyszedłem po dostojęstwa, sławę, zaszczyty...*”

Na początku 1915 roku wszedł w skład utworzonego w Szwajcarii Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, a dwa lata później, w 1917 roku, znalazł się w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu, złożonym z polityków związanych z Narodową Demokracją. Państwa Ententy uznały KNP za oficjalną reprezentację narodu polskiego.

Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych został przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Woodrowa Wilsona, którego skutecznie przekonywał do zaangażowania się na rzecz niepodległej Polski.

### „Przybywam z daleka...”

Kiedy w grudniu 1918 roku Paderewski przybył do Poznania, jego wizyta wywołała wielką patriotycz-

ną manifestację i wybuch Powstania Wielkopolskiego. W Warszawie, witany nie mniej entuzjastycznie, powiedział: „Przybywam do was z daleka, zza Oceanu i przywożę wam pokłon i pozdrowienie czterech milionów Polaków, których dola i niedola wygnała za morze, a którzy bynajmniej nie wynarodowili się na obczyźnie, przeciwnie – żyją i pracują z myślą o ukochanej polskiej ziemi, do której wrócić pragną z całej duszy. [...] Nie przyszedłem po dostojęstwa, sławę, zaszczyty, lecz aby służyć”. Międzynarodowy autorytet Paderewskiego, szczególnie wśród państw Ententy, spowodował, iż Józef Piłsudski powierzył mu misję tworzenia rządu.

### Premier niepodległej Rzeczypospolitej

W styczniu 1919 roku został premierem i ministrem spraw zagranicznych odrodzonej Rzeczypospolitej. W swym exposé mówił o nadal grożącym Polsce niebezpieczeństwie ze strony pokonanych Niemiec i jeszcze większym ze strony Rosji. „Od północnego wschodu, od wschodu idzie zara. Od północnego wschodu, powtarzam, płynie ku nam krwawa fala rosyjskiego bolszewizmu. Arcykapłani każdemu, kto na tę nową wiarę przechodzi, obiecują szczęście doczesne i raj na ziemi. Znamy ten język, przemawiali tym językiem już do nas ci, którzy ongi starali się lud polski na prawosławie nawracać. Wschód się nie zmienił. Bolszewizm upadnie, bo upaść musi, ale obym był złym prorokiem, na gruzach jego może powstać [...] carat jakiś nowy”. W następnych latach największe zagrożenie dostrzegał jednak w odbudowujących swą potęgę Niemczech.

Stał na czele polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu, gdzie w imieniu Polski – wspólnie z Romanem Dmowskim – złożył podpis pod traktatem wersalskim.

Pod koniec lat 30. XX wieku angażował się w inicjatywy polityczne skierowane przeciwko rządzącym piłsudczykom. Był jednym z inicjatorów powołania porozumienia opozycyjnych ugrupowań centrowych, nazwanego Frontem Morges (od nazwy szwajcarskiej miejscowości Morges, w której mieszkał Paderewski). Po klęsce we wrześniu 1939 roku przewodniczył Radzie Narodowej w Londynie, będącej ciałem doradczym Prezydenta RP na Uchodźstwie. Z okazji 80. urodzin pianisty, na kilka miesięcy przed śmiercią, historyk Jan Kucharzewski pisał: „Paderewski należy do Polski wiecznej, do tej wiecznej idei i wiecznej rzeczywistości, która nazywa się Polską, przede wszystkim do tej przyszłej Polski, która dziś wprawdzie spustoszona jest i pohańbiona, ale która powstanie, jak powstała z potopu niejednokrotnie w dziejach, powstanie z ruin i rumowisk, ze zgliszcz i mogił, zwycięska, promienna”.







W 1910 roku Polacy świętowali 500. rocznicę zwycięstwa w bitwie pod Grunwaldem. Głównym punktem obchodów było odsłonięcie 15 lipca na placu Jana Matejki w Krakowie pomnika Władysława Jagiełły, którego fundatorem był Paderewski. „Pragniemy gorąco, by każdy Polak czy Litwin, każdy z dawnych dzielnic Ojczyzny – czy zza Oceanu, spoglądał na ten pomnik jak na znak wspólnej chwały, zapowiedź lepszych czasów, jako na część własnej, wiarą silnej duszy” – przemawiał Ignacy Paderewski. Do dawnej stolicy Polski przybyło 150 tys. Polaków ze wszystkich zaborów. To wtedy po raz pierwszy chóry wykonały *Rotę* Marii Konopnickiej, ze słynną melodią skomponowaną przez Feliksa Nowowiejskiego. Prezydent Krakowa Juliusz Leo mówił: „Wobec wrogów, którzy nas otaczają, rozporządzamy jedynie moralną bronią, ale broni tej umiemy coraz lepiej używać, a że broń to, która nie rdzewieje, której siła i moc z każdym rokiem spotęźnieje, więc pewni zwycięstwa patrzymy z otuchą w przyszłość i z niezłomną wiarą...”. Trwające kilka dni uroczystości, przypominające wielkie dni sławy polskiego rycerstwa, były patriotyczną manifestacją dodającą otuchy Polakom ze wszystkich zaborów – tym bardziej że w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku nie ustawał germanizacyjny ucisk, realizowany za pomocą antypolskiego prawodawstwa.

Paderewski zaproponował wykonanie pomnika młodemu, trzydziestoletniemu artyście, Antoniemu Wiwulskiemu. Po ukończeniu dzieła Wiwulski wyjechał z Krakowa do Wilna, gdzie powstały jego słynne Trzy Krzyże, górujące nad miastem z Góry Trzykrzyskiej. Zmarł w 1919 roku (w czasie warty, podczas mrozu, oddał swój płaszcz innemu żołnierzowi, sam jednak zachorował na zapalenie płuc, którego nie wytrzymał osłabiony gruźlicą organizm). Dla dwudziestowiecznej historii Polski wymowny był los dwóch najsłynniejszych dzieł rzeźbiarza: Pomnik Grunwaldzki w Krakowie zburzyli Niemcy, a wileńskie Trzy Krzyże – Sowieci. Pierwszy został odbudowany w 1976, a drugi dopiero w 1989 roku.

## Ze wspomnień Ignacego Jana Paderewskiego

Na fortepianie grywać zacząłem z własnego impulsu. Nikt mnie nie uczył ani nie namawiał do gry. Jednym palcem wyszukiwałem wciąż i próbowałem wygrać melodie. Mając trzy lata, brałem już lekcje muzyki, niestety jednak, pierwszy nauczyciel, który przychodził mnie uczyć, był skrzypkiem, a nie pianistą.

### Zraniona chłopięca dusza

W tym to okresie ojciec mój został uwięziony. Było to pierwsze wstrząsające wydarzenie w moim życiu: miałem wtedy zaledwie trzy lata. [...] Pierwsze dzieciinne wspomnienia dotyczące Ojczyzny łączą się też z powstaniem, ojciec bowiem w czasie powstania 1863 roku dostał się do więzienia. Było to dla nas, dzieci, smutne i przerażające przeżycie, gorzko opłakane przez siostrę moją Antoninę i przeze mnie. Nie byliśmy w stanie zrozumieć, dlaczego ojciec, tak dobry dla nas, został nam zabrany, a my pozostaliśmy samotni.

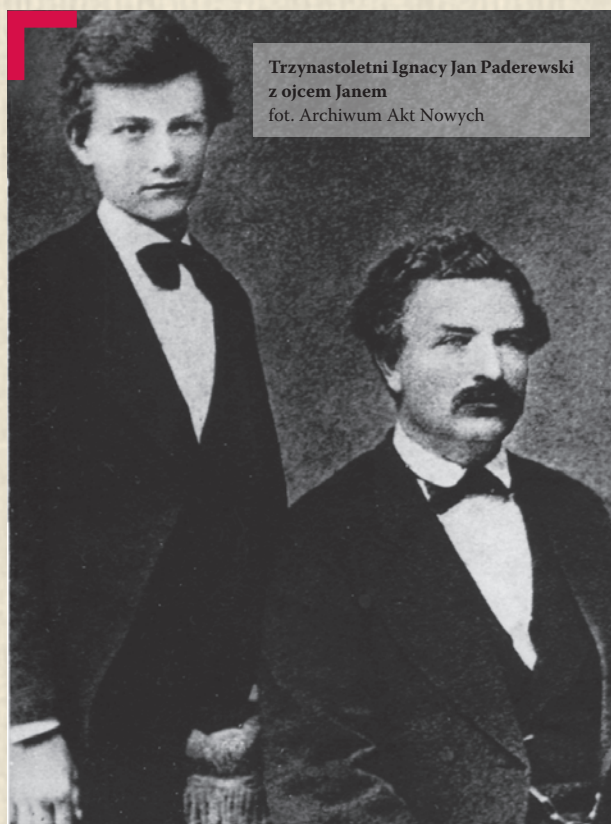
### „Kiedy przyszli go zabrać”

Powstanie 1863 roku przyniosło nieszczęście ojcu i całemu naszemu domowi. Jak każdy spośród drobnej szlachty i on również brał w nim udział, nie aktywnie, co prawda, lecz pomagając innym, którzy walczyli; oczywiście, został aresztowany i wzięty do więzienia. Przebył w nim przeszło rok. Powstanie zrujnowało tysiące ludzi w Polsce. Wielu skazano na śmierć lub wywieziono na Sybir. Ich majątki zostały skonfiskowane i darowane urzędnikom rosyjskim, głównie tym, którzy wykryli winnych spiskowania lub agitacji przeciw rządowi rosyjskiemu. Ojciec mój brał we wszystkim udział, czynił, co tylko mógł. Z wyjątkiem udziału w samej walce, gdyż to było sprzeczne z jego naturą.

Dziś jeszcze pamiętam doskonale wszystko, co nastąpiło w dniu, kiedy przyszli go zabrać. Nagle kozacy otoczyli cały dom i nikomu nie wolno było wychodzić, zanim nie przeprowadzono dokładnej rewizji. Kozaków było wielu, może ze 150, wszyscy na koniach. Mnie, małemu chłopcu, wydawali się niezmiernie wielcy i groźni. Otoczyli dom ze wszystkich stron i rozpoczęli poszukiwania. Byłem, rzecz prosta, wystraszony i nie mogłem pojąć, co się dzieje. Mimo to chciałem wszystko widzieć i zrozumieć, podszedłem więc nieśmiało do jednego z kozaków i zapytałem o ojca, najważniejszą osobę w naszym życiu. Zostałem jednak źle przyjęty – nahajką!

### „Wstrząs na całe życie”

Incydent ten miał wielkie znaczenie w moim młodym życiu – było to pierwsze zetknięcie z rosyjską władzą. Przetrzęsnięto cały dom w poszukiwaniu zakazanych papierów agitacyjnych, ulotek i tym podobnych rzeczy. Przejęty wyłącznie losem ojca – był nam tak bliski, łączyła nas nierozzerwalna więź – nie zastanawiałem się wówczas nad tym, kim byli ci ludzie. Ale od samego już początku, gdy kozacy okrążyli dom, czułem, że spotka nas nieszczęście. Gdy weszli, wiedziałem, że przyszli po ojca. Zdawałem sobie sprawę z niebezpieczeństwa. Pomimo przerażenia, znowu podbiegłem do najwyższego kozaka i krzyknąłem: „Co z ojcem?!”. Nie odpowiedział, nie spojrzał nawet na mnie. Ale ja nalegałem i uparcie wypytywałem – jak to zwykły czynić dzieci – co się dzieje, dlaczego zabierają ojca i czy prędko powróci. Wówczas olbrzymi kozak zaśmiał się, odrzucił w tył głowę i znów uderzył mnie parokrotnie nahajką. To pierwsze zetknięcie się z władzą rosyjską wstrząsnęło mną głęboko i na całe życie. Razy były bolesne, przecięły skórę, ale poza tym uważałem je za wielką zniewagę mej chłopięcej dumy, mimo że nie miałem jeszcze czterech lat! Zraniły moją duszę.



Trzynastoletni Ignacy Jan Paderewski z ojcem Janem  
fot. Archiwum Akt Nowych

### „Urodziłem się gorącym patriotą”

W wieku lat siedmiu głównym moim celem było stać się użytecznym Ojczyźnie. Kraj mój był wtedy [...] rozdarty przez zaborców, bez samoistnego bytu i bardzo uciemniony. Miałem nadzieję, że zostanę kimś, kimś wybitnym, aby w ten sposób pomóc Polsce – i to było ponad moimi artystycznymi aspiracjami. Zawsze zamierzałem i byłem gotów walczyć o Polskę. Urodziłem się



Ignacy Jan Paderewski w wieku 12 lat przy pianinie  
fot. Archiwum Akt Nowych

już gorącym patriotą. Od szóstego roku życia miałem głowę pełną planów i marzeń o Polsce: pragnąłem czynami wyswobodzić Ojczyznę. Jako dzieci codziennie prawie bawiliśmy się w żołnierzy. Mój udział w tej zabawie był, muszę przyznać, bardziej interesujący niż siostry, ja bowiem, oczywiście, byłem rycerzem dosiadającym konia-rumaka, na którym wyruszałem po zwycięstwa. Za rumaka służył mi długi kij, na końcu którego Antonina umieszczała torbę wypełnioną różnymi starymi szmatami, co miało wyobrażać końską głowę; nawet uszy przy tym były. Strój mój – mundur polski oraz czerwoną rogatywkę – robiła z białego i czerwonego papieru, a dopełnieniem całości był miecz, wycięty z drzewa moim chłopięcym szczyrzykiem. Na tym to wspaniałym ruma-

ku hasałem po całym domu, staczając wymaginowane boje. Patriotyzm mój był stale podsycany przez ojca i nauczycieli. Nikt w domu nie protestował przeciwko naszym zabawom. Patriotyzm i muzyka były ze sobą ciasno splecione. Tak było od zarania mego życia.

### „Uczcić to wspaniałe zwycięstwo”

Byłem zaledwie dziesięcioletnim chłopcem, gdy po raz pierwszy przeczytałem o bitwie pod Grunwaldem, która odbyła się w roku 1410. Polska odniosła wówczas wspaniałe zwycięstwo nad Krzyżakami, usiłującymi odebrać jej najcenniejszą własność: dostęp do morza. Reakcja moja na to historyczne wydarzenie była tak gorąca, że już wtedy pomyślałem: „Jakże byłbym szczęśliwy, gdybym mógł uczcić to wspaniałe zwycięstwo – żyć tak długo, by stać się bogatym i móc uczcić pięćsetną rocznicę tej sławnej bitwy pomnikiem ku pamięci wielkich patriotów”. Od tej chwili mego dzieciństwa stało się to marzeniem mego życia i utkwiło na zawsze w sercu i myśli. W roku 1910 przyszła chwila urzeczywistnienia – i marzenie moje wreszcie się spełniło. Całe życie zbierałem na ten cel pieniądze, odkładając pewną część z każdej zarobionej sumy. Już w roku 1908 zamówiłem pomnik, postanowiłem jednak, że uroczystość odsłonięcia nastąpi w pięćsetną rocznicę – dnia 15 lipca 1910 roku. Byłem tym bardzo przejęty i bardzo uszczęśliwiony.

### „Prajcom na chwałę, braciom na otuchę”

Polskę w owym czasie gnębiono ponad miarę, naród podupadł na duchu, ale byłem pewien, że rocznica Grunwaldu poruszy uczucia wszystkich. [...] Odsłonięcie pomnika poruszyło umysły i serca nie tylko mieszkańców Krakowa, ale i całego kraju. Ludzie przyjechali ze wszystkich części Polski. Mieli, co prawda, pewne trudności przy przekraczaniu granicy, ale niektórzy, żeby tylko uczestniczyć w tej uroczystości, przechodzili ją pieszo, chcąc uniknąć zatrzymywania przez władze. Było to, bez przesady, wydarzenie o olbrzymim znaczeniu – jakby zapowiedź, że wobec zbliżającej się wojny my, Polacy, powinniśmy trzymać się razem, że stanowimy jedność. Rzecz prosta, nie mówiłem o tym w mej przemowie, ale w tekście wyrytym na pomniku znajdują się następujące słowa: „Prajcom na chwałę, braciom na otuchę”.

**Źródło:** I. J. Paderewski, *Pamiętniki*, Kraków 1961.

## Ojczyzna nasza wolna

„Niech żyje Polska, zgoda, jedność, a Ojczyzna nasza wolna, zjednoczona z naszym wybrzeżem żyć będzie po wsze czasy” – tymi słowami zakończył swe przemówienie po przybyciu do Poznania – w drodze do Warszawy – 26 grudnia 1918 roku Ignacy Jan Paderewski. Mieszkańcy stolicy Wielkopolski zgotowali słynnemu pianiście i politykowi owacyjne powitanie. Tysiące ludzi wyszły na ulice, aby ujrzeć Paderewskiego. Nazajutrz doszło do pierwszych walk z Niemcami, które rozpoczęły Powstanie Wielkopolskie. Początkowo siły powstańcze tworzone były z polskich ochotniczych organizacji paramilitarnych. W trakcie walk rozpoczęto formowanie z nich regularnej Armii Wielkopolskiej. Jej dowództwo objął major Stanisław Taczak, były oficer armii niemieckiej, a w połowie stycznia 1919 roku zastąpił go generał Józef Dowbor-Muśnicki, wcześniej dowódca I Korpusu Polskiego w Rosji. Po ciężkich walkach w rękach Polaków znalazła się prawie cała Wielkopolska. 16 lutego 1919 roku w Trewirze podpisano rozejm pomiędzy Niemcami a państwami sprzymierzonymi. Ustalono wtedy tymczasową linię demarkacyjną między terenami zdobytymi przez polskie oddziały a resztą ziem zaboru pruskiego.

Sukces Powstania Wielkopolskiego przyczynił się do wytyczenia na konferencji pokojowej w Wersalu korzystniejszego dla Polski przebiegu granicy zachodniej.

### Prezydent USA z „Trylogią” Sienkiewicza

W czasie tej podróży koncertowej proszono mnie też o występ w Białym Domu, miałem więc sposobność poznania Theodore’a Roosevelta, który wywarł na mnie głębokie wrażenie. Był to człowiek silnego charakteru, błyskotliwego umysłu i wyjątkowo bystrej orientacji, doskonale poinformowany o sytuacji krajów europejskich. Wiedział także dużo o moim kraju, głównie dzięki sympatii do naszego słynnego powieściopisarza, Sienkiewicza, autora znanych na całym świecie: *Ogniem i mieczem*, *Za chlebem*, *Quo vadis*. Opowiadał mi, że z „Trylogią” Sienkiewicza podróżował całymi latami. Niektóre jego zapatrywania na sprawy dotyczące mojej ojczyzny bardzo mnie podniosły na duchu.

**Źródło:** I. J. Paderewski, *Pamiętniki*, Kraków 1961.



Powitanie Ignacego Jana Paderewskiego na dworcu w Poznaniu, 26 grudnia 1918  
fot. *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928

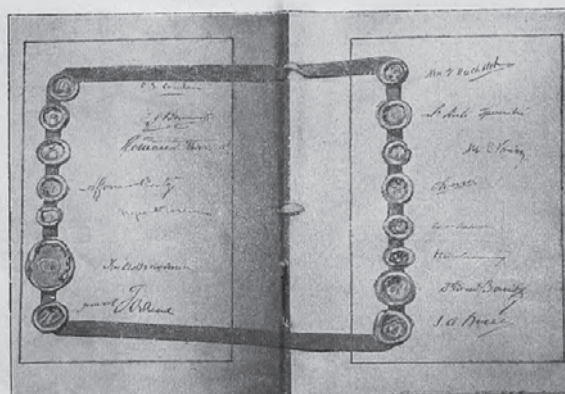
Premier Ignacy Jan Paderewski z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim w drodze na Mszę św. do katedry św. Jana w Warszawie w dniu otwarcia Sejmu, pierwszego wybranego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, 10 lutego 1919  
 fot. „Tygodnik Ilustrowany”, nr 7, 15 lutego 1919



### „Potrzeba pracy i codziennego wysiłku”

Każdy człowiek powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że dobre i trwałe wyniki osiągnąć można jedynie drogą krótkich, lecz ciągłych, codziennych wysiłków. Jednorazowy wysiłek jest kompletnie jałowy. Prawdziwą umiejętność zarówno w nauce i w sztuce, jak w każdych innych zajęciach, zdobyć można tylko codzienną pracą i codziennym wysiłkiem. I to jest bezwzględnie pewne. Wielu ludzi, a przede wszystkim większość studentów mających przed sobą egzaminy, potrafi próżnować cały okrągły rok, a gdy nadchodzi termin zdawania – zdobywają się na szalony wysiłek pamięci i rzeczywiście uzyskują błyskotliwą, ale zupełnie powierzchowną, potrzebną w danym wypadku sumę wiadomości. Potem dzieje się z nimi to, co stało się ze mną: całego programu piętnastu utworów wyuczonych na pamięć w ciągu dwóch tygodni, z całej tej nauki po prostu nic nie pozostaje.

Źródło: I. J. Paderewski, *Pamiętniki*, Kraków 1961.



Candamo—Peruvia. I. J. Paderewski, R. Dmowski—Polska. Alfonso Costa, Augusto Soares—Portugalia. Bratianu, Coanda—Rumunia. Paszicz, Trumbicz, Vesnicz—Serbia. Ks. Charoon, Traides Prabandhu—Syam. Kramarz, Benesz—Czecho-Słowacya. Bueró—Urugwaj.

Podpisy Ignacego Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego pod traktatem wersalskim z 28 czerwca 1919  
 fot. „Tygodnik Ilustrowany”, nr 29, 19 lipca 1919

# Słowniczek

## Dmowski Roman (1864–1939)

działacz polityczny, publicysta, twórca polskiego ruchu narodowego; wraz z I. J. Paderewskim podpisał w imieniu Polski traktat wersalski, autor m.in. *Myśli nowoczesnego Polaka*; *Niemcy, Rosja i kwestia polska*; *Polityka polska i odbudowanie państwa*.

## Dowbor-Muśnicki Józef (1867–1937)

generał; oficer armii rosyjskiej, a następnie dowódca I Korpusu Polskiego w Rosji, dowódca Armii Wielkopolskiej.

## Ententa

określenie sojuszu państw Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji podczas I wojny światowej.

## Exposé

przemówienie programowe wygłoszone przed parlamentem przez polityka mającego objąć urząd premiera.

## Komitet Narodowy Polski, KNP

reprezentacja polskich ugrupowań politycznych – głównie związanych z Narodową Demokracją – dążących do odbudowy niepodległej Polski przy pomocy państw Ententy. Powstał w VIII 1917 r. w Lozannie, potem przeniesiony do Paryża. Był namiastką rządu polskiego na emigracji oraz zwierzchnikiem Armii Polskiej we Francji. Prezesem KNP był R. Dmowski, a wśród jego członków byli m.in. I. J. Paderewski, J. Haller.

## Modrzejewska Helena Jadwiga (1840–1909)

polska aktorka teatralna; zrobiła karierę w Stanach Zjednoczonych, gdzie stała się ulubienicą publiczności; stworzyła oryginalny styl sceniczny.

## Narodowa Demokracja (endecja)

ugrupowanie narododemokratyczne; na początku I wojny światowej było rzecznikiem lojalności wobec

Rosji, licząc na zjednoczenie ziem polskich i stopniowe poszerzanie zakresu swobód obywatelskich. Od 1917 r. politycy endecji (m.in. R. Dmowski, S. Grabski, M. Seyda) reprezentowali dążenia niepodległościowe Polaków wobec zachodnich państw Ententy.

## Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej

organ doradczy Prezydenta i Rządu RP na uchodźstwie, powstała w I 1940 r. w Paryżu pod przewodnictwem I. J. Paderewskiego, od VII 1940 r. jej siedzibą był Londyn.

## Roosevelt Theodore (1858–1919)

prezydent Stanów Zjednoczonych w l. 1901–1909, za mediację w wojnie rosyjsko-japońskiej uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla.

## Traktat wersalski 28 VI 1919

traktat pokojowy między państwami Ententy (w tym Polską) a Niemcami, zawarty na konferencji pokojowej w Paryżu. Uznawał on niepodległość Polski, a także zakładał oddanie Rzeczypospolitej przez Niemców Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego. Niekorzystne dla Polski były decyzje o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku, Powiślu, Warmii i Mazurach oraz przekształceniu Gdańska w tzw. wolne miasto.

## Wiwulski Antoni (1877–1919)

rzeźbiarz, architekt, autor Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie oraz Trzech Krzyży na Górze Trzykrzyskiej w Wilnie.

## Woodrow Wilson (1856–1924)

prezydent Stanów Zjednoczonych w l. 1913–1921, w czasie I wojny światowej (w I 1918 r.) przedstawił w orędziu do Kongresu 14 punktów programu pokojowego; punkt 13 zakładał utworzenie niepodległego państwa polskiego z dostępem do Bałtyku.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Opisz to wydarzenie z dzieciństwa Ignacego Jana Paderewskiego, które ukształtowało jego patriotyzm.
2. Przedstaw historię powstania, zniszczenia i odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie.
3. Wymień działania, jakie Ignacy Jan Paderewski podjął na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i umocnienia nadziei wśród swoich rodaków w okresie zaborów i I wojny światowej.
4. Wyjaśnij, w jaki sposób Ignacy Jan Paderewski wykorzystał swą międzynarodową sławę do walki o niepodległość Polski.
5. Odpowiedz na pytanie, czy bliski ci jest pogląd Ignacego Jana Paderewskiego, że „prawdziwą umiejętnościę [...] w nauce i sztuce [...] zdobyć można tylko codzienną pracą i codziennym wysiłkiem”.
6. Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa Jana Kucharzewskiego: „Paderewski należy do [...] tej wiecznej idei i wiecznej rzeczywistości, która nazywa się Polską”.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Ksiądz Zdzisław Peszkowski (1918–2007)



foto. Mariusz Kubik, Wikimedia Commons

Był jednym z nielicznych polskich jeńców wojennych w Kozielsku, którzy uniknęli rozstrzelania przez Sowietów w Katyniu wiosną 1940 roku. Przez dziesięć lat niezłomnie walczył o prawdę i pamięć o Zbrodni Katyńskiej – zarówno na emigracji, gdzie jako duchowny poświęcał się wychowaniu polskiej młodzieży, jak i w kraju, do którego powrócił w 1989 roku, by założyć Fundację „Golgota Wschodu”. W latach 90. XX wieku brał udział w ekshumacjach swoich towarzyszy niewoli zamordowanych przez NKWD w Katyniu, a także w pracach na miejscach pochówku Polaków w Miednoje i Charkowie-Piatichatkach.

” *Tak często słyszę: to już minęło. Dosyć tego siedzenia na cmentarzach, to szkodzi obecnej polityce. Zapomnieć?*

Przyszedł na świat w Sanoku. Działał w harcerstwie, któremu pozostał wierny aż do śmierci, i w Sodalicii Mariańskiej. Walczył w wojnie obronnej 1939 roku. 17 września został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną, która w sojuszu z III Rzeszą wkroczyła do Polski.

### Krok od śmierci

Władze sowieckie umieściły go – wraz z około 4,5 tys. polskich oficerów – w obozie jenieckim w Kozielsku (ZSRS). Wiosną 1940 roku NKWD rozstrzelał w Katyniu

prawie wszystkich jeńców z obozu. Zdzisław Peszkowski znalazł się w ostatnim transporcie, skierowanym do Griazowca na północy. Tam doczekał podpisania w 1941 roku układu Sikorski–Majski i utworzenia w ZSRS polskiej armii pod dowództwem generała Władysława Andersa. Dotarł na południe Rosji i dołączył do wojska.

W 1942 roku, po ewakuacji armii z ZSRS do Iranu, opiekował się polskimi dziećmi, które wyszły wraz z wojskiem – ofiarami masowych wywózek Polaków na Syberię w latach 1940–1941. Wiele z nich straciło rodziców.

### Golgota Wschodu

Po wojnie działał jako harcmistrz na emigracji, studiował w USA filozofię i teologię, a w 1954 roku przyjął święcenia kapłańskie. Na sutannie nosił krzyż harcerski. Powróciwszy do Polski w 1989 roku, otoczył kapłańską opieką Rodziny Katyńskie – organizację rodzin ofiar zbrodni. W latach 90. XX wieku uczestniczył w polskich ekshumacjach na miejscach egzekucji oficerów.

W 1999 roku założył Fundację „Golgota Wschodu” – jego ideą było zachowanie pamięci o cierpieniach Polaków w ZSRS, domaganie się sprawiedliwości oraz chrześcijańskie przebaczenie. „Ich ofiara jest wyzwaniem dla nas, abyśmy nie zmarnowali tego dziedzictwa, za które oni zapłacili najwyższą cenę – mówił w 2004 roku. – Abyśmy nie spodleli! Tak często słyszę: to już minęło, po co do tego wracać? Dosyć tego siedzenia na cmentarzach, to szkodzi obecnej polityce. Zapomnieć? To znaczy mam wziąć karty historii i podrzeć? To byłaby straszna zdrada”. Po śmierci jego ciało złożono w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

# Wspomnienia ks. Zdzisława Peszkowskiego

## Transport do Kozielska

Kilkunastodniowa podróż w bydłych wagonach, prawie bez wody – dawano nam tylko solone ryby i trochę chleba – była straszliwą męką. Jeden ze starych wiarusów, instruktor harcerski, który był w niewoli rosyjskiej podczas I wojny światowej, ostrzegał mnie i innych, żeby nie jeść tych ryb, bo jak później nie będzie wody, to klęska. Jeszcze dzisiaj widzę spieczone wargi moich przyjaciół, posiekane jak nożem. Sól śledzi i brak wody – to było straszne. Pociąg nasz gdzieś krążył, zawracał. Od czasu do czasu stawał w szczerym polu. Gdy pociąg stawał w polu, [...] było kilka, kilkanaście minut, aby odetchnąć świeżym powietrzem, a zaraz skorzystać z okazji i załatwić swoje potrzeby osobiste. A już zaczęły się biegunki. Przeziębione nerki stawały się męką [...]. Wreszcie w pierwszych dniach listopada pociąg stanął na stacji Kozielsk. Kazano zbierać swoje tobołki i ruszać do miejsca, które miało być naszym obozem.

## W obozie kozielskim

Kozielsk to stary monaster [...]. Część z nas umieszczono w obrębie zdewastowanego klasztoru, a część w tzw. skicie, czyli pustelni. Znajdowała się ona w odległości około 400 metrów, w lesie. Było to kilka budynków, otoczonych murem. W tych zabudowaniach upchano nas tak ciasno, jak tylko można było. [...] Zarówno w monasterze, jak i w skicie prycze były wielopiętrowe. [...]

W Kozielsku oprócz poczucia, że przez jakiś czas nie będą nas gonić dalej, nasze myśli wypełniały ciągłe rozważania – co z nami będzie? I wtedy naszą jeniecką społeczność można było podzielić na skrajnych pesymistów, którzy widzieli siebie na Syberii i – jeżeli życie – to praca gdzieś w gułagach, i optymistów, którzy twierdzili, że jeszcze chwilka, a będziemy wolni [...].

Straszną plagą w Kozielsku były rozmówki i rewizje. Te ostatnie zawsze niespodziewanie, najczęściej nocą. Trzeba było wszystko wynieść [...], szukano noży, ostrych narzędzi i jakichś papierów. [...] Z rewizjami ściśle łączą się w mojej pamięci wezwania na rozmówki, czyli „doprośy” [ros. przesłuchania]. W ciągu ponadpółrocznego pobytu w Kozielsku byłem wzywany chyba z pięć razy. Ciągłe te same pytania: Jak się nazywam? Dlaczego mój ojciec był kapitalistycznym wyzyskiwaczem? Do jakich organizacji należałem? Czy występowałem przeciwko Związkowi Sowieckiemu? Ponieważ za każdym razem prawie nic nie mówiłem, bo i młody byłem, i nieważny [...] na jakiś czas dawali mi spokój. [...]

Oczywiście, te rozmówki były niebezpieczne. Trzeba było uważać, żeby za dużo nie powiedzieć. [...]

Wielkim przeżyciem było przejście ze skitu do monasteru. Tam więziona była większość jeńców – wyższych oficerów, wybitnych ludzi nauki i kultury. Samych lekarzy było ponad pięciuset. [...]

Oczekiwanie na listy było trudnym do opisania przeżyciem. Czekaliśmy na słowa najbliższych i na wiadomości z kraju. Pisać było trudno, ponieważ każde zdanie było wnikliwie analizowane, czy między wierszami nie ma jakichś zaszyfrowanych treści. [...]

” *W Kozielsku nasze myśli wypełniały ciągłe rozważania – co z nami będzie?*

Jedynym księdzem, który nie został wywieziony w noc wigilijną, był ks. Ziółkowski. Został on przedtem zamknięty w obozowym więzieniu, czyli karczerze, ponieważ władze stwierdziły jego uczestnictwo w nabożeństwach. Kiedy zaś zabierano innych księży w wigilię Bożego Narodzenia, o nim prawdopodobnie zapomniano... Ks. Ziółkowski był najbardziej zajęty w marcu 1940 roku, czyli w okresie wielkanocnej spowiedzi katolików, wtedy miał do wypowiedzenia setki jeńców. [...] Mszę św. odprawiał po rozmaitych kątach budynków obozowych i następnie udzielał komunii świętej... Dla ogromnej większości jeńców była to ostatnia Komunia św.... Ks. Ziółkowski pełnił tę służbę do ostatniej chwili. Znając go osobiście, jestem pewien, że nawet w chwili egzekucji błogosławił i udzielał rozgrzeszenia tym, którzy wraz z nim szli na śmierć.

Zawrzało w naszym obozie. Coś się ruszyło. Zaczynają nas wysyłać. Ale gdzie, po co, dlaczego? Wszyscy [...] oczekiwaliśmy na wyjazd. Było to wielką huśtawką psychiczną. Dlaczego tamten, a nie ja? Jaki jest klucz tych niespodziewanych decyzji? Dokąd oni jadą? [...]

Wreszcie przy końcu kwietnia pozostała nas tylko garść, około dwustu. Trudne były te pożegnania. Zbiegaliśmy się dyskretnie koło bramy, aby pożegnać odjeżdżających w nieznanym kierunku. Niestety, tak jak ich zegnaliśmy, transport po transporcie, tak ich znaleziono w grobach w Katyniu.

**Źródło:** Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1989.







Zbrodnia Katyńska to wymordowanie przez Związek Sowiecki wiosną 1940 roku w Katyniu, Charkowie i Kalininie (dziś Twer) prawie 22 tys. polskich jeńców wojennych oraz więźniów wojskowych i cywilnych w różnych częściach ZSRS. Po uderzeniu Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku sprzymierzony z nimi Związek Sowiecki zajął 17 września, na podstawie paktu Ribbentrop–Mołotow, ponad połowę terytorium Rzeczypospolitej. Armia Czerwona oraz postępujące za nią oddziały NKWD popełniały zbrodnie na ludności cywilnej i wojskowych. Sowieci wzięli do niewoli około 250 tys. żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego oraz Korpusu Ochrony Pogranicza, a także policjantów, żandarmów, pracowników Straży Więziennej, wywiadu i kontrwywiadu.

Oficerów i funkcjonariuszy służb mundurowych wywieziono do ZSRS, do obozów w Kozielsku (około 4,5 tys.), Starobielsku (około 4 tys.) i Ostaszku (ponad 6,5 tys.). Wśród jeńców znajdowali się nie tylko wysocy stopniem żołnierze Wojska Polskiego, ale i oficerowie rezerwy, zmobilizowani tuż przed wybuchem wojny: lekarze, prawnicy, inżynierowie, nauczyciele, uczeni, księża, literaci, dziennikarze – przedstawiciele inteligencji polskiej. W rękach NKWD znalazły się tysiące ludzi stanowiących zagrożenie dla planowanego podboju Polski. Celem przywódcy ZSRS Józefa Stalina i członków władz partii komunistycznej była fizyczna eksterminacja polskich elit patriotycznych, zdolnych zorganizować konspirację pod okupacją, a po wojnie odbudować państwo.

Postanowienie o masowych egzekucjach zapadło w Moskwie 5 marca 1940 roku. Na początku kwietnia zaczęto wywozić jeńców partiami ze wszystkich obozów. Polaków z Kozielska mordowano w Katyniu, a jeńców ze Starobielska i Ostaszku w więzieniach NKWD w Charkowie oraz w Twerze (ówczesna nazwa: Kalinin). Do maja uśmiercono strzałem w tył głowy około 15 tys. jeńców. W ten sam sposób wymordowano 7 tys. aresztowanych Polaków.

## Decyzja o wymordowaniu polskich oficerów

Z protokołu narady Biura Politycznego KC WKP(b),  
5 III 1940, ściśle tajne

I. Polecieć NKWD ZSRS:

1) Sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmerów, osadników i służby więziennej,

2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach [...] 11 000 osób [...], byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów – rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie\*.

Z listu komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berii do szefa WKP(b) Józefa Stalina, 5 III 1940

[...] Jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci, przebywający w obozach [...] prowadzą agitację antysowiecką. Każdy z nich tylko oczekuje oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy sowieckiej. [...] wszyscy oni są zatwardziały, nierokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej.

Źródło: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, Warszawa 1995.

## Zeznania katów

Emerytowany generał NKWD Dmitrij Tokariew, w 1940 roku szef Zarządu NKWD w Kalininie (dziś Twer), nadzorował egzekucje polskich jeńców wojennych z obozu w Ostaszkowie. Mitrofan Syromiatnikow, funkcjonariusz NKWD w Charkowie, brał udział w egzekucjach jeńców ze Starobielska. Obaj zostali w 1991 roku przesłuchani w rosyjskiej prokuraturze jako świadkowie.

### Z zeznań Dmitrija Tokariewa

Z Moskwy przysłali nam Wasilija Błochina [zaufany kat Stalina]. [...] W rozstrzeliwaniach uczestniczyło około 30 osób. To była grupa, którą stworzył Błochin. Technologia była wypracowana przez Błochina i komendanta naszego Zarządu NKWD Rubanowa. Oni obili wołokiem drzwi wychodzące na korytarz, by nie było słychać strzałów. [...] wyprowadzali skazanych, [...] sprawdzali według listy – czy zgadzają się dane. Niezwłocznie zakładali kajdanki i wprowadzali do celi, gdzie dokonywano rozstrzelania. Ściany celi też były obite materiałem dźwiękochłonnym.

Błochin włożył swoją odzież specjalną: brązową skórzaną czapkę, długi skórzany brązowy fartuch, skórzane brązowe rękawice z mankietami powyżej łokci. Na mnie wywarło to ogromne wrażenie: zobaczyłem kata! Pierwszy raz rozstrzelali 300 ludzi w jedną noc. Rozstrzelanie kontynuowano już po wschodzie słońca. Wtedy Błochin zarządził, że tak być nie może: „Więcej niż 250 jednego dnia nie przywozić”. [...] Gdy poruszyłem problem robotników do kopania grobów, wyśmiano mnie. Koparka potrzebna! Błochin przywiózł ze sobą dwóch operatorów. A samą koparkę znaleźli u nas w Kalininie.

Operatorzy pomagali przy wyładunku – każdego oddzielnie musiano wyrzucać. A później zasypywali koparką. Policzenie. Po 240 ludzi w dzień, a w sumie ponad sześć tysięcy. To trwało więc z miesiąc.

### Z zeznań Mitrofana Syromiatnikowa

Mniej więcej w maju 1940 roku do więzienia NKWD zaczęły napływać duże grupy polskich wojskowych. Zdarzało się, że przyjmowałem Polaków i umieszczałem ich w celach. W więzieniu przebywali krótko: dzień, dwa, czasem kilka godzin, po czym uprowadzano ich do piwnicy NKWD [...]. Miałem rozkaz przyprowadzać według listy. Przyprowadzam, tam duży pokój, stoją trzej ludzie, od razu zwiążali ręce i wyprowadzali człowieka. [...] Przyprowadzają na korytarz. Tam ja, przypuśćmy, stoję w drzwiach. Otwieram drzwi: „Można?” Stamtąd: „Proszę wejść”. [...] Pamiętam, że strzelali, strzelali [...] my we dwóch powinni byli wskoczyć i zabrać [ciało] do oddzielnej celi. Płaszcz, czapki, brało się. Trzeba było przecież przykrywać ich, trzeba było im czymś owijać głowy. Rozumiecie, żeby ona nie krwawiła. Owijaliśmy natychmiast po rozstrzelaniu. Dwóch brało na nosze, a dwóch stało na samochodzie... Braliśmy ich stamtąd i układaliśmy na samochodzie, na przemian jednego głową w jedną stronę, a drugiego w przeciwną. I tak do brzegu, ładowaliśmy około 25 do 30 osób. Do dołów [w Piatichatkach pod Charkowem] zrzucaliśmy nocą [...]. Przy Polakach pracowałem 10 dni.

Źródło: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, Warszawa 1995.

\* Różnica między liczbą ofiar (prawie 22 tys.) a liczbą w dokumencie (w sumie 25,7 tys. osób) wynika prawdopodobnie z faktu, że część z więźniów została w lutym 1940 roku wysłana do łagrów.



Ciała polskich oficerów wymordowanych przez NKWD w 1940 roku, wydobyte podczas niemieckiej ekshumacji wiosną 1943  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Między sojusznikami, którzy rozpętali II wojnę światową – Związkiem Sowieckim i III Rzeszą, wybuchła w czerwcu 1941 roku wojna. Niemcy zajęli Smoleńszczyznę, gdzie znajdował się Katyń. 13 kwietnia 1943 roku ogłosili, że odkryli w Katyniu masowe groby tysięcy polskich oficerów – w odpowiedzi Stalin oskarżył Niemców o popełnienie tej zbrodni. Władze III Rzeszy, odpowiedzialne za eksterminację setek tysięcy Polaków, zdawały sobie sprawę z tego, że muszą zaprosić do badań zagranicznych specjalistów, by zdobyć dowody sowieckiej winy. Komisja 12 wybitnych ekspertów medycyny sądowej z kilku krajów Europy orzekła, że egzekucje odbywały się w 1940 roku, kiedy władzę sprawowali tam Sowieci. Świadczył o tym m.in. rodzaj zmian w zwłokach. Przy ekshumacji pracowała – za zgodą polskich władz podziemnych – komisja Polskiego Czerwonego Krzyża, a obserwatorami byli m.in. pisarze Ferdynand Goettel i Józef Mackiewicz.



Ciała na noszach podczas niemieckiej ekshumacji wiosną 1943  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

## Zapiski z ostatnich godzin

Pierwszy transport polskich jeńców na miejsce egzekucji w Katyniu wyruszył 3 kwietnia 1940 roku. Wywózki trwały do 11 maja. Oficerów dowożono pociągami do stacji Gniezdowo pod Smoleńskiem, a stamtąd samochodami więziennymi do lasu katyńskiego, gdzie zabijano każdego strzałem w tył głowy.

**Wacław Kruk**, por. rezerwy, leśnik

8 IV. Wczoraj odszedł transport wyższych oficerów: 3 gen., 20–25 pułkowników i tyleż majorów. Sądząc ze sposobu odprawy, byliśmy najlepszej myśli. Dziś przyszła kolej na mnie. Rano wykąpałem się, w łaźni wyprałem skarpetki i chusteczki, przez bramę wyprowadzono [nas] do aut [...]. Na stacji załadowano nas do wagonów więziennych pod ostrym konwojem. W celi więziennej jest nas trzynastu. [...] Teraz czekamy na odjazd. Jak przedtem byłem nastawiony optymistycznie, tak teraz wnoszę, że ta podróż to nic dobrego. [...] 9 IV. Jest wieczór, minęliśmy Smoleńsk, dojechaliliśmy do stacji Gniezdowo. Wygląda tak, jakbyśmy mieli tu wysiadać, bo kręci się wielu wojskowych. W każdym razie dotychczas nie dali nam nic dosłownie do jedzenia.

**Jan Kamiński**, ppor. rezerwy, student prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego

5 IV. 8.30 rano zbiórka w klubie – chleb, śledzie i cukier. Rewizja dokładna – [...]. Na auta – ciasno wścikielce – na dworzec kolei. Wagony więzienne – kraty [...]. Całą noc nie spaliśmy – moc pluskiew, gryzą. 5 IV. 9.30. rano ruszyliśmy – myśl dobra, że na zachód.

**Adam Solski**, mjr, służył w Ministerstwie Spraw Wojskowych

7 IV. Niedziela rano. Po rewizji, o godzinie 16.55 opuściliśmy mury i druty obozu Kozielsk. Wsadzono nas do wozów więziennych. [...] Miejsca najwyżej dla siedmiu. 8 IV. Godzina 3.30. Wyjazd ze stacji Kozielsk na zachód [...] 9 IV. Piąta rano. Od świtu dzień rozpoczął się szczególnie. Wyjazd karetką więzienną w celkach (straszne!). Przywieziono [nas] gdzieś do lasu [...]. Tu szczegółowa rewizja. Zabrano [mi] zegarek, na którym była godzina 6.30. [...] Zabrano ruble, pas główny, scyzoryk.

**Źródło:** *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, Paris–Warszawa 1990; S. M. Jankowski, *Czterdziestu co godzinę*, Warszawa 2002.

## Świadectwo Józefa Mackiewicza

Po powrocie z Katynia pytano mnie wiele razy o „wrażenia”. Naturalnie wrażenie jest takie, o którym zwykło się mówić, że „mrozi krew w żyłach”. [...] W Katyniu znaleziono wyłącznie prawie wojskowych, i to oficerów. Wymowność tego munduru robi wrażenie, zwłaszcza na Polaku. Odznaki, guziki, pasy, orły, ordery. Nie są to trupy anonimowe. Tu leży armia. [...] To jednak, co najbardziej nęka wyobraźnię, to indywidualność morderstwa [...]. Bo to nie jest masowe zagazowanie ani ścięcie seriami karabinów maszynowych, gdzie w ciągu minuty czy sekund przestają żyć setki. Tu przeciwnie, każdy umierał długie minuty, każdy zastrzelony był indywidualnie, każdy czekał swojej kolejki, każdy wleczony był nad brzeg grobu, tysiąc za tysiącem! Być może w oczach skazańca układano w grobie poprzednio zastrzelonych towarzyszy, równo, w ciasne szeregi [...]. I tu doń strzelano w tył głowy.

” *Nie są to trupy anonimowe. Tu leży armia. Tu każdy zastrzelony był indywidualnie, tysiąc za tysiącem!*

Robotnicy miejscowi wydobywali, a raczej odrywali z masy sklejonych trupów, pojedyncze zwłoki i na noszach wynosili je na otwarte miejsce, tam kładąc na ziemi. [...] rozcinano nożem boczne kieszenie mundurów, tudzież cholewy butów, częściowo kieszenie spodni. Stamtąd wydobywano wszystko skrupulatnie. Przedmioty wydobyte były pobieżnie oglądane na miejscu i segregowane. A więc: dokumenty, legitymacje, kwity, notatki, pamiętniki, fotografie, listy i przedmioty nieulegające psuciu, metalowe, jak medaliki, medale, ordery itd. itd. – wkładano do specjalnej torby oznaczonej kolejnym numerem. Ten sam numer (wybity na metalowym krążku) przyczepiano za pośrednictwem cienkiego drutu do czaszki zabitego. [...] były też listy pisane z kraju przez dzieci do swych ojców. Były to listy istotnie wzruszające do łez wszystkich, którzy je czytali.

**Źródła:** *Sprawozdanie red. J. Mackiewicza z podróży odbytej do Katynia w maju r. 1943* [w:] *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, Londyn 1948; *Józef Mackiewicz: Katyń. Zbrodnia bez sądu i kary* (rozproszone szkice o Katyniu), zebrał i opracował J. Trznadel, Warszawa 1997.



## Kłamstwo katyńskie

Rządy Wielkiej Brytanii i USA wiedziały, że masakry w Katyniu dokonał NKWD, przyjęły jednak oficjalnie sowiecką wersję, według której zbrodnię popełnili Niemcy w 1941 roku. ZSRS stał się po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 roku niezbędnym sojusznikiem Zachodu w wojnie z III Rzeszą, a domaganie się prawdy mogło to przymierze narazić.

Moskwa podtrzymywała swoje kłamstwo, ogłaszając w 1944 roku komunikat Burdenki – oświadczenie komisji pod przewodnictwem Nikołaja Burdenki, która przeprowadziła „nowe badania” w Katyniu i obciążyła winą Niemców.

W powojennej Polsce pod komunistycznymi rządami o Zbrodni Katyńskiej można było wspominać tylko ze wskazaniem na winę Niemców. Natychmiast po wkroczeniu w latach 1944–1945 na polskie ziemie Armii Czerwonej NKWD aresztował świadków niemieckiej ekshumacji z 1943 roku. Zakazano umieszczania roku 1940 jako daty śmierci w publikowanych wspomnieniach o ofiarach czy na zawiadomieniach o Mszach św. w ich intencji. Jedyna dopuszczalna wersja brzmiała: „Zamordowany w Katyniu w 1941 roku przez Niemców”.

Zaostrzenie stosunków Zachodu z ZSRS w latach 50. XX wieku pozwoliło przypomnieć o Katyniu. Izba Reprezentantów amerykańskiego parlamentu powołała w 1951 roku komisję pod kierownictwem Raya Maddena, która dowiodła odpowiedzialności NKWD.

W Polsce nieliczni ludzie podjęli ryzyko walki o pamięć. W 1978 roku powstał w Krakowie tajny Instytut Katyński, który wydawał „Biuletyn Katyński”. Środowisko skupione wokół Instytutu utworzyło pierwszą nieformalną organizację rodzin ofiar – Rodzinę Katyńską.

Dopiero kryzys w ZSRS skłonił Moskwę do oficjalnego przyznania w 1990 roku, że zbrodnię popełnił NKWD. W 1992 roku Polska otrzymała ważne dokumenty, m.in. podpisaną przez Stalina decyzję z 5 marca 1940 roku o wymordowaniu polskich jeńców wojennych.



Ołtarz główny na cmentarzu w Charkowie-Piatichatkach, gdzie spoczywają polscy oficerowie z obozu w Starobielsku  
fot. ze zbiorów Krystyny Samsonowskiej



Ks. prałat Zdzisław Peszkowski podczas ekshumacji, lata 90. XX w.  
fot. Instytut Katyński w Krakowie

W pierwszej połowie lat 90. XX wieku polscy specjaliści, którym towarzyszył ks. Zdzisław Peszkowski, przeprowadzili na podstawie umowy z Rosją – napotykając trudności ze strony lokalnych władz – ekshumacje grobów w Katyniu, gdzie zidentyfikowali zwłoki generałów: Mieczysława Smorawińskiego i Bronisława Bohaterewicza. W tym samym czasie odnaleziono zwłoki więźniów Starobielska w Piatichatkach, na przedmieściach Charkowa (dziś Ukraina); potwierdzono lokalizację grobów jeńców z Ostaszkowa – koło wsi Miednoje, 200 km od Moskwy. W 2000 roku otwarto Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie-Piatichatkach, gdzie obok Polaków spoczywają dziesiątki tysięcy ludzi różnych narodowości, pomordowanych przez władze bezpieczeństwa ZSRS. W tym samym roku otwarto też Polskie Cmentarze Wojenne w Katyniu i Miednoje, a w 2012 roku Polski Cmentarz Wojenny w Bykowni na Ukrainie, gdzie spoczywają ciała Polaków z więzień, rozstrzelanych na mocy decyzji z 1940 roku.

# Słowniczek

## III Rzesza

państwo niemieckie pod rządami partii nazistowskiej, istniało w l. 1933–1945, wywołało II wojnę światową, którą przegrało w 1945 r.

## Armia Czerwona

siły zbrojne Związku Sowieckiego.

## Beria Ławrientij (1899–1953)

od 1938 r. szef NKWD, odpowiedzialny za organizację masowego terroru w ZSRS oraz krajach okupowanych, m.in. w Polsce po II wojnie światowej. 5 III 1940 r. wystąpił do J. Stalina z wnioskiem o likwidację ponad 25 tys. jeńców i więźniów polskich. Po śmierci J. Stalina w 1953 r. został aresztowany przez współtowarzyszy i zgładzony.

## Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP(b)

najściślejsza grupa kierująca sowiecką partią komunistyczną. Za rządów J. Stalina składało się z kilku najbardziej zaufanych funkcjonariuszy partii.

## NKWD

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS, policja polityczna; NKWD zarządzał m.in. łagrami – obozami pracy przymusowej; represjonowała dziesiątki milionów obywateli ZSRS i krajów okupowanych przez to państwo.

## Pakt Ribbentrop–Mołotow

pakt o nieagresji między III Rzeszą a ZSRS, tzw. czwarty rozbiór Polski, podpisany 23 VIII 1939 r. przez ministrów spraw zagranicznych obu państw, J. von Ribbentropa i W. Mołotowa, wraz z tajnym protokołem stanowiącym m.in., że w razie wybuchu wojny na terytorium Polski granica między ZSRS a III Rzeszą podzieli Polskę na pół między dwóch okupantów. W wyniku paktu ZSRS wkroczył do Polski 17 IX 1939 r.

## Sodaliczka Mariańska

katolickie stowarzyszenie świeckich działające wśród studentów.

## Stalin Józef

właściwie Józef Wissarionowicz Dżugaszwili (1878–1953), przywódca ZSRS w l. 1924–1953. Rozpętany przez niego terror pochłonął dziesiątki milionów ofiar.

## Układ Sikorski–Majski

podpisana 30 VII 1941 r. przez rząd RP na Uchodźstwie (premiera W. Sikorskiego) i ZSRS (sowieckiego ambasadora I. Majskiego) umowa przewidująca m.in. ogłoszenie „amnestii” dla obywateli polskich aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach oraz łagrach, a także utworzenie armii polskiej w ZSRS.

## Wojna niemiecko-sowiecka

wojna między III Rzeszą a ZSRS, rozpoczęta niemieckim uderzeniem 22 VI 1941 r., oznaczała zerwanie militarnego sojuszu niemiecko-sowieckiego, którego ofiarą padła w 1939 r. Polska. Błyskawiczne sukcesy Niemiec skłoniły władze sowieckie do podpisania układu Sikorski–Majski, a później do sprzymierzenia się z Wielką Brytanią i USA przeciwko III Rzeszy. Wojna zakończyła się w 1945 r. klęską Niemiec i zagarnięciem Europy środkowo-wschodniej przez ZSRS.

## Wszeczwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików), WKP(b)

nazwa komunistycznej partii Związku Sowieckiego w l. 1925–1952; od 1952 r. aż do jej rozwiązania w 1991 r. partia ta nosiła nazwę Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Odpowiedz, co sprawiło, że ks. Zdzisław Peszkowski stał się strażnikiem pamięci o Zbrodni Katyńskiej.
2. Wyjaśnij pojęcie „Zbrodni Katyńskiej” i przedstaw powody, dla których władze ZSRS podjęły 5 III 1940 roku decyzję o wymordowaniu prawie 22 tys. polskich jeńców wojennych oraz więźniów.
3. Opisz odczucia, jakie budzą w Tobie fragmenty zeznań funkcjonariuszy NKWD, Dmitrija Tokariewa i Mitrofana Syromiatnikowa.
4. Przedstaw działania podjęte przez władze ZSRS i PRL w celu zakłamania Zbrodni Katyńskiej.
5. Wylicz znane dzisiaj miejsca, w których NKWD mordował polskich oficerów na podstawie decyzji z 5 III 1940 roku.
6. Wyjaśnij, jaki sens ma – według ks. Zdzisława Peszkowskiego – przypominanie o Zbrodni Katyńskiej.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948)



foto. przedruk z: J. Pawłowicz, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, IPN 2009

Rotmistrz Witold Pilecki zgłosił się ochotniczo do misji przedostania się na teren niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz w Oświęcimiu, żeby zebrać informacje o losie więźniów i przesłać je polskim strukturom podziemnym. W nieludzkich warunkach obozowych założył Związek Organizacji Wojskowej. Jest znany w Europie jako autor pierwszych na świecie raportów o zbrodniach popełnianych tam na Polakach, Żydach zwożonych z całej Europy i przedstawicielach wielu innych narodów.

„*Przedostał się do Auschwitz z misją zebrania informacji o sytuacji w obozie i z zadaniem zorganizowania tam ruchu oporu.*”

Urodził się w Ołońcu w Rosji. Jako osiemnastolatek walczył podczas wojny polsko-bolszewickiej w bitwie warszawskiej, która powstrzymała Armię Czerwoną i ocaliła Zachód przed komunizmem. Później studiował na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Poznańskiego i wiodł życie ziemianina w starym dworze niedaleko Lidy na dzisiejszej Białorusi.

### W podziemiu przeciw Niemcom

1 września 1939 roku na Polskę napadły Niemcy, rozpoczynając II wojnę światową. Pilecki dowodził jako podporucznik plutonem kawalerii. Kiedy kraj znalazł się

jesienią 1939 roku pod dwiema okupacjami, niemiecką oraz sowiecką, podjął walkę w zbrojnych strukturach podziemnych.

### Pierwsze obozy koncentracyjne

Przywódcy III Rzeszy zaczęli organizować na polskich ziemiach obozy koncentracyjne, które pełniły rolę zarówno obozów pracy, jak i miejsc zagłady milionów Żydów, Polaków i ofiar innych narodowości. Największym z nich był Konzentrationslager Auschwitz w Oświęcimiu, gdzie w latach 1940–1945 Niemcy wymordowali około 1,1 miliona osób.

Pierwsi więźniowie zostali tam przywiezieni w połowie czerwca 1940 roku – było to 728 Polaków oraz około 20 polskich Żydów. Nad bramą wejściową do obozu umieszczono napis „Arbeit macht frei” (pol. „Praca czyni wolnym”). Wciąż zwożono kolejne transporty z aresztowanymi ludźmi, ale na zewnątrz niewiele było wiadomo o tym, co dzieje się za drutami, choć docierały wieści o popełnianych tam przez Niemców zbrodniach. Należało je sprawdzić.

### „Ochotnik do Auschwitz”

Już latem 1940 roku Witold Pilecki zaczął przekonywać swoich konspiracyjnych dowódców w Warszawie, by wysłali go do Auschwitz z misją zebrania informacji o funkcjonowaniu obozu i z zadaniem zorganizowania tam ruchu oporu. Gotów był na każde poświęcenie, nawet graniczące z szaleństwem.

Misja Pileckiego zaczęła się 19 września 1940 roku. „Jeszcze żyje kilku ludzi, którzy widzieli, jak o godzinie 6.00 rano szedłem sam i na rogu alei Wojska i Felińskiego stanąłem w »piątki« ustawiane przez esesmanów z łapanych mężczyzn” – wspominał dzień, kiedy celowo dołączył do przechodniów pojmanych przez Niemców w ulicznej łapance z zamiarem wysłania ich do Auschwitz. Tamtego dnia 1940 roku miał przy sobie dokumenty wystawione na nazwisko Tomasza Serafińskiego.

**”** *Przygotował pierwsze sprawozdania o sytuacji w Auschwitz i przekazał je na zewnątrz do dowództwa w Warszawie, skąd wysłano je dalej, do władz polskich w Londynie oraz przywódców zachodnich mocarstw.*

#### Konspiracja za drutami

W obozie spędził ponad dwa i pół roku, organizując liczącą około 1000 osób strukturę Związku Organizacji Wojskowej, która pomogła przeżyć wielu więźniom. Po tajemnie przekazywał wiadomości poza Auschwitz; za pośrednictwem jego siatki więźniowie dostawali listy od rodzin i informacje o sytuacji za drutami.

Rotmistrz zaczął też przygotowywać oddziały, które miały pomóc w opanowaniu obozu w przypadku próby jego odbicia przez polskie podziemie z rąk niemieckich. W organizacji obowiązywał system „piątek” – komórek złożonych z pięciu osób. „Żadna z »piątek« nie wiedziała nic o »piątkach« innych i [...] rozwijała się samodzielnie” – pisał w raporcie.

#### Meldunki z obozu

Przygotował pierwsze obszerne sprawozdania o sytuacji w Auschwitz i przekazał je przez pralnię obozową na zewnątrz do dowództwa w Warszawie, skąd wysłano je dalej, do władz polskich w Londynie oraz przywódców zachodnich mocarstw. Organizował też ucieczki więźniów, którzy zabierali z sobą meldunki – pierwsza z nich udała się w maju 1942 roku, kolejna w czerwcu tegoż roku. Więźniowie ukradli samochód komendantowi obozu i wyjechali przez bramę.

#### Ucieczka rotmistrza

Witold Pilecki uciekł w nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 roku wraz z dwoma współwięźniami, ponieważ dowiedział się, że grozi mu wpadka.

Owładnięty był myślą o zorganizowaniu ataku na Auschwitz i przedstawił w 1944 roku swój plan rozbicia obozu. Dowództwo podziemnej Armii Krajowej uznało, że próba zbrojnego wyzwolenia KL Auschwitz skończyłaby się wielkimi stratami wśród więźniów.

Za swoją działalność konspiracyjną Pilecki został po ucieczce awansowany do stopnia rotmistrza.

#### Dywersja i powstanie warszawskie

W latach 1943–1944 służył w Kedywie – strukturze dywersyjnej przy Komendzie Głównej Armii Krajowej, w sierpniu 1944 roku brał udział w powstaniu warszawskim. Po jego klęsce został wzięty do niewoli i wywieziony do obozu jenieckiego w III Rzeszy.

Po wyzwoleniu obozu przez zachodnich aliantów dołączył do 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa, stacjonującego po zakończeniu wojny we Włoszech.

#### Walka z Sowietami

W październiku 1945 roku wrócił na osobisty rozkaz generała Andersa do kraju zajętego już przez wojska sowieckie. Miał zbierać informacje o sytuacji w okupowanej przez ZSRS Polsce i przekazywać je na Zachód.

Zorganizował siatkę zdobywającą informacje wywiadowcze o działaniach bezpieki oraz ministerstw obrony i spraw zagranicznych, a także o uwięzionych przez NKWD i deportowanych do ZSRS patriotach. Nie wypełnił polecenia generała Andersa, który nakazał mu natychmiast opuścić kraj w związku z poważnym zagrożeniem ze strony Urzędu Bezpieczeństwa.

#### Śmierć za wierność Polsce

Pilecki został aresztowany przez UB w 1947 roku. Torturowano go i oskarżono o działalność wywiadowczą na rzecz Rządu RP na Uchodźstwie. Bohater z Auschwitz został skazany na śmierć przez komunistyczne władze i rozstrzelany w 1948 roku w Warszawie. Miejsce jego pochówku jest nieznane.







fot. przedruk z: J. Pawłowicz, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, IPN 2009  
Witold Pilecki jako więzień nr 4859 w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, 1940

„Ochotnik do Auschwitz” Witold Pilecki wysyłał meldunki z obozu, a po ucieczce w kwietniu 1943 roku przygotował trzy obszernie raporty o działalności Związku Organizacji Wojskowej i warunkach obozowych. Dwa pierwsze dokumenty, powstałe w 1943 roku, zawierają głównie suche informacje. Nazwiska współpracowników obozowych Pileckiego zostały zaszyfrowane, żeby nikogo nie narazić na zemstę Niemców. Trzeci, najobszerniejszy (ponad stustronicowy) raport, rotmistrz napisał we Włoszech w 1945 roku. Ma on charakter pamiętnika, bowiem autor opisał w nim własne przeżycia i uczucia, nie ograniczając się do przekazania faktów i liczb. Jego wspomnienia są wstrząsające i zarazem niezwykle. Pilecki przedstawia znaną dziś z wielu książek mękę więźniów przeżywaną dzień po dniu i noc po nocy, głód oraz morderczą pracę; pisze o metodach psychicznego i fizycznego wyniszczania więźniów; relacjonuje tragedię Żydów.



fot. przedruk z: J. Pawłowicz, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, IPN 2009  
Bloki obozowe w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz

# Raport Witolda Pileckiego z Auschwitz – fragmenty

## Pierwsze chwile w obozie

Około 10 wieczór [we wrześniu 1940 r.] pociąg się zatrzymał w jakimś miejscu. Słysząc było krzyki, wrzask, otwieranie wagonów, ujadanie psów. To miejsce we wspomnieniach moich nazwałbym momentem, w którym kończyłem ze wszystkim, co było dotychczas na ziemi i zacząłem coś, co było chyba gdzieś poza nią. [...] Zbliżaliśmy się do bramy, umieszczonej w ogrodzeniu z drutów, na której widniał napis: „Arbeit macht frei”. Później dopiero nauczyliśmy się go dobrze rozumieć. [...]

## O konspiracji

[...] zasadniczym zadaniem było założenie organizacji wojskowej, w celu: podtrzymywania kolegów na duchu przez dostarczanie i rozpowszechnianie wiadomości z zewnątrz, zorganizowanie w miarę możliwości dożywiania i rozdzielania bielizny wśród zorganizowanych, przekazywanie wiadomości na zewnątrz oraz jako uwięnczenie wszystkiego przygotowywanie oddziałów własnych do opanowania obozu, gdy nadejdzie nakaz chwili w postaci rozkazu zrzuć tu broni lub desantu. [...] Zorganizowałem tu pierwszą „piątkę”. [...] W listopadzie posłałem pierwszy meldunek do Komendy Głównej w Warszawie, przez [...] pracownika naszego wywiadu, wykupionego z Oświęcimia. [...]

**” Zbliżaliśmy się do bramy, umieszczonej w ogrodzeniu z drutów, na której widniał napis: „Arbeit macht frei”**

Z części zapasowych wymiennych, do których mieli dostęp nasi więźniowie, po siedmiu miesiącach mieliśmy własną stację nadawczą [...]. Nadawaliśmy audycje powtarzane przez inne stacje, wiadomości dotyczące się [...] śmierci w obozie, stanu i warunków, w jakich znajdowali się więźniowie. Władze się wściekały, szukały, zrywały podłogi w warsztatach, w magazynach. Ponieważ nadawaliśmy rzadko, w rozmaitych godzinach, wykryć nas było trudno.

## O świętym Maksymilianie Kolbie

„Wybiórka” na śmierć odbywała się zaraz po apelu, na którym stwierdzono nieobecność zbiega. Przed blokiem stojącym w dziesięciu szeregach, a z którego uciekł więzień, zjawiał się komendant obozu ze świtą i przechodząc przed szeregiem, kiwał ręką na tego więźnia, który mu się podobał lub może raczej: nie podobał. Szereg „przełączony” robił pięć kroków „naprzód marsz” i świta szła przed szeregiem następnym. [...] Razu pewnego zdarzył się wypadek, że gdy wybrano młodego więźnia, z szeregu wystąpił starszek-ksiądz i prosił komendanta obozu, by wybrał jego, a zwolnił tamtego młodego od kary. Blok skamieniał z wrażenia. Komendant się zgodził. Ksiądz-bohater poszedł na śmierć, a tamten więzień wrócił do szeregu. [...]

## O okrucieństwie

Bestialstwo oprawców niemieckich [...] przejawiało się tu i tam w najrozmaitszych odmianach. [...] oprawcy zabawiali się, rozbijając jądra – przeważnie Żydom – drewnianym młotkiem na pieńku. [...] esesman, „Perełką” przezywany, ćwiczył swego psa, wilka, w rzucaniu się na ludzi. Pewnego razu trzech esesmanów [...] wymyśliło sobie rozrywkę. [...] zakopywali jednego więźnia głową w piach [...]. Patrząc na zegarki, liczyli, ile minut ruszać będzie nogami.

## O przemianie wewnętrznej

Więc widziało się powolną śmierć przyjaciela i niejako konało się z nim razem... przestawało się istnieć razem z nim... a jednak człowiek odżywał, odradzał się, prze-radzał. I jeśli tak dzieje się nie raz, a powiedzmy dzie-więćdziesiąt – to trudno, staje się kimś innym, niż było się na ziemi... A ginęły nas [...] setki tysięcy... Tak przekuwaliśmy się wewnętrznie. Nie wszyscy jednak. Obóz był probierzem, gdzie się sprawdzały charaktery. Jedni staczali się w moralne bagno. Inni szlifowali swe charaktery jak kryształ.

**Źródło:** A. Cyra, *Ochotnik do Auschwitz. Witold Pilecki 1901–1948*, Oświęcim 2000.



## Listy Witolda Pileckiego – fragmenty

Do 10-letniej córki Zosi, pisane 18 X 1943 roku –  
po ucieczce z Auschwitz

Jestem bardzo rad z pierwszego Twego listu do mnie. [...] Bardzo się cieszę, że jesteś taką zawołaną gospośią i lubisz różne zwierzątka hodować, jak również plantować [uprawiać] wszelkie roślinki w ogródku. Ja również lubię każdego robaczka, żuczka, groszek i fasolkę, i wszystko, co żyje – dlatego też jest mi bardzo przyjemnie, że w Was – dzieciakach moich – widzę te same cechy. [...]

Poprzedni list pisałem do Was jak do starszych, wiedząc o tym, że wszystkiego w nim dzisiaj jeszcze nie zrozumiecie, lecz pisałem dlatego o rzeczach najważniejszych – które zrozumiecie potem kiedyś – że żyjemy w takich czasach, kiedy nie wiadomo jest, czy będę mógł pisać do Was, gdy będziecie dorośli (a list może się przechować).

Do córki chrzestnej Zofii Serafin, pisane po ucieczce z Auschwitz

O mój Kwiatuszku Kochany

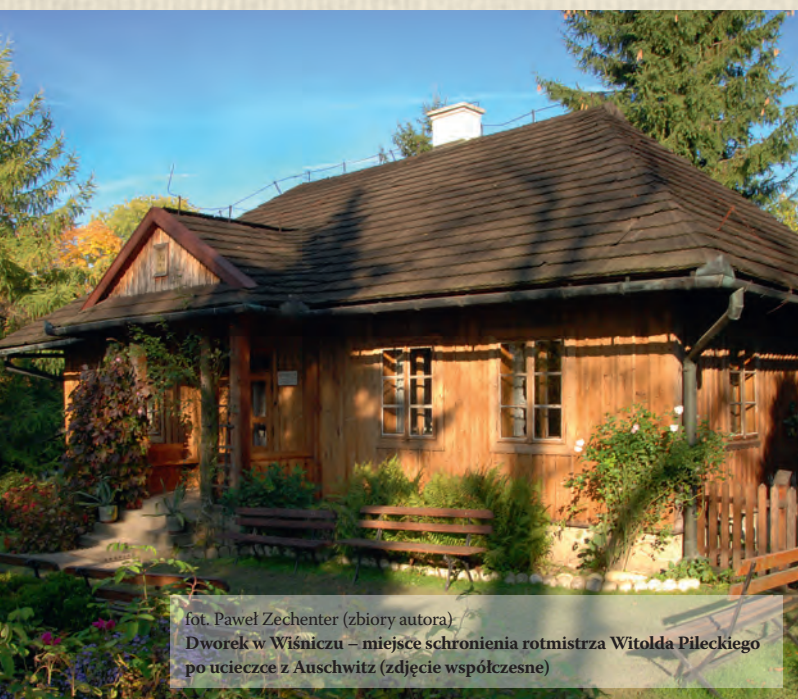
[...] Po jednym wejrzeniu na fotografię wiedziałem już, która to jest ta moja pięknotka – a takie to było do Chrztu malutkie – ze skrzywioną buzią, fikające niemrawo nóżkami [...]. Nigdy żadnego maleństwa – przedtem ani potem – do Chrztu nie trzymałem. [...] Ej, pewno tam wszyscy chłopcy oczy wypatrują. [...] Nie idź, dziecko, moją drogą. Chrzestni przekazują wiele swoich cech utrzymanym do Chrztu niemowlętom. Rozwijaj w sobie jak najwięcej posiadane zalety serduszka. Bądź dobrą – bo dobroć jest pierwszą konieczną cechą polskiego dziewczęcia, a wiem, że na sprycie i dzielności Ci nie za-

Do 11-letniego syna Andrzeja, pisane po ucieczce  
z Auschwitz

Jeśli Cię ręka swędzi i oko  
Równego sobie szukaj – silnego  
Z nim stań do walki. Uda się – a więc głęboko  
Miecz wraz swój w niego!

Lecz słabe niszczyć stworzonka – nieduże  
Zabierać im życie, które im Bóg nie bierze  
Tak robić potrafią przede wszystkim tchórze  
Lecz nigdy nie robią tego rycerze.

braknie. Widzę, że przejęłaś mój sposób pisania – przez cały papier listowy – tak właśnie lubię – szeroko. Chciałbym nauczyć Cię jeździć konno, znaleźć się z Tobą na koniach w lasach, stepach, górach i innych jarach. Potrafiłabyś pewno wczuć się i ukochać pęd, gwizd wiatru, mech soczysty miękko tętent kopyt tłumiący, wrzosy bujne – lila kwitnące, górskich strumyków szemranie, potęgę wejrzenia w dal szczytów i piękno spadania sokolim runięciem w dół – w zielone hale przytulne. Tak, piękne, cudne życie o orlich zachciankach. – Nie idź, Dziecino, moją drogą: burzliwa, zawodna, a pochłania. [...]



fol. Paweł Zechenter (zbiory autora)  
Dworek w Wiśniczu – miejsce schronienia rotmistrza Witolda Pileckiego  
po ucieczce z Auschwitz (zdjęcie współczesne)

Witold Pilecki przebywał w Auschwitz jako „Tomasz Serafiński”, ponieważ przed aresztowaniem używał dokumentów na to imię i nazwisko. Po ucieczce z obozu został skierowany przez dowódców do Wiśnicza, do dworku Koryznówka zbudowanego w XIX w. przez krewnych Jana Matejki. Tam spotkał właściciela dworku, żołnierza AK – Tomasza Serafińskiego. Okazało się, że prawdziwy Serafiński zostawił swoje papiery w warszawskim lokalu konspiracyjnym. Pilecki, który zamieszkał tam po Serafińskim, wykorzystał je w przekonaniu, że ich właściciel nie żyje. Pilecki przebywał w Koryznówce od maja do sierpnia 1943 roku. Dziś znajduje się tam Muzeum Pamiętek po Janie Matejce.



fot. przedruk z: J. Pawłowicz, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, IPN 2009  
Witold Pilecki jako więzień Urzędu Bezpieczeństwa, 1947

Po zakończeniu wojny Polska znalazła się pod okupacją Związku Sowieckiego. Rotmistrz Witold Pilecki zbierał informacje o działaniach komunistycznych ministerstw obrony i spraw zagranicznych, które były podporządkowane władzom sowieckim, o zwalczaniu przez UB konspiracyjnych organizacji patriotycznych, aresztowaniach oraz wywózkach Polaków w głąb ZSRS. Zdobyte dane przekazywał na Zachód, gdzie działał nieuznawany przez Związek Sowiecki rząd państwa polskiego. Władze te spodziewały się wybuchu kolejnej wojny – tym razem między Zachodem a ZSRS – i miały nadzieję, że konflikt ten przywróci Polsce niepodległość. Potrzebna im była wiedza o tym, co dzieje się w kraju. Kiedy Urząd Bezpieczeństwa wpadł na trop Pileckiego, otrzymał on z Zachodu polecenie ucieczki za granicę. Postanowił zostać, przekonany, że jego podziemna praca jest Polsce potrzebna. W 1947 roku został aresztowany przez UB i poddany torturom, a następnie postawiony przed komunistycznym sądem.

## Zarzuty UB wobec rotmistrza Witolda Pileckiego

[...] do dnia zatrzymania go, tj. 8 maja 1947 r. na terenie Polski, działając na szkodę Państwa Polskiego, jako płatny rezydent [agent] obcego wywiadu, [...] zorganizował na terenie Polski sieć wywiadowczą, werbując do tej pracy w charakterze informatorów: [tu następują nazwiska], pozostając z wymienionymi w stałym osobistym kontakcie organizacyjnym, kierował ich działalnością przez wydawanie im instrukcji i rozkazów, gromadził w lokalach konspiracyjnych na terenie Warszawy [tu następują adresy] wiadomości oraz dokumenty, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, zdobyte przez wywiad polityczny, wojskowy i ekonomiczny, jak: wiadomości i dokumenty o dyslokacji jednostek Wojska Polskiego, ich strukturze wewnętrznej, ruchu transportów Wojska Polskiego i sprzymierzonej Armii Czerwonej, o organizacji, działalności i obsadzie personalnej kierowniczych

stanowisk Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [...], wiadomości i dokumenty charakteryzujące układ sił politycznych wewnątrz Państwa, osiągnięcia gospodarki narodowej, rozwój handlu zagranicznego i teksty odnośnych układów handlowych z państwami sojuszniczymi, jak ZSRR [...]. Wymienione materiały po opracowaniu ich w biurze, sporządzeniu ogólnych raportów wywiadowczych i odpowiednich fotokopii z nich, przekazywał do sztabu 2. Korpusu Andersa [...].

[...] działając w porozumieniu z członkami sieci wywiadowczej [...], czynił przygotowania do gwałtowanego – zbrojnego zamachu na funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

[...] zorganizował 3 składy broni na terenie Warszawy [tu następują adresy], w których bez zezwolenia przechowywał broń palną, amunicję i materiały wybuchowe [...].





fot. przedruk z: J. Pawłowicz, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, IPN 2009  
Witold Pilecki jako oskarżony podczas procesu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, marzec 1948

Po aresztowaniu rotmistrz Witold Pilecki był nieludzko torturowany w osławionym więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Spędził tam ostatni rok życia. Podczas widzenia z żoną zdołał jej powiedzieć: „Oświęcim w porównaniu z tym to była igraszka”. Został oskarżony – jak większość patriotów w latach 40. – o działalność wywiadowczą na rzecz polskiego rządu za granicą i postawiony przed sądem wojskowym. Skazano go na śmierć i rozstrzelano 25 maja 1948 roku. Miejsce jego ostatniego spoczynku pozostaje do dziś nieznanne.

# Słowniczek

## III Rzesza

państwo niemieckie pod rządami partii nazistowskiej, istniało w latach 1933–1945, wywołało II wojnę światową, którą przegrało w 1945 r.

## Agresja Niemiec na Polskę 1 IX 1939

uderzenie III Rzeszy na Polskę, rozpoczynające II wojnę światową. Wojsko Polskie broniło kraju ponad miesiąc, chociaż 17 IX od wschodu wkroczyła armia sowiecka, zadając Polsce cios w plecy. W walkach z Niemcami poległo ok. 66 tys. żołnierzy i oficerów, 134 tys. zostało rannych, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

## Armia Krajowa, AK

zakonspirowana siła zbrojna polskiego podziemia w czasach II wojny światowej, działająca pod niemiecką i sowiecką okupacją. Była najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną armią podziemną z działających w tamtym czasie w Europie.

## Kedyw

skrót utworzony od pierwszych słów nazwy Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej AK; wydzielony pion Armii Krajowej, organizujący akcje dywersyjne i sabotażowe, m.in. zamachy na funkcjonariuszy niemieckich, wysadzanie torów kolejowych.

## Korpus Polski

oddziały Wojska Polskiego walczące z Niemcami na Zachodzie po dowództwem gen. Władysława Andersa. 2. Korpus wstąpił się w V 1944 r. zwycięstwem pod Monte Cassino we Włoszech.

## Łapanki

niemieckie akcje urządzone podczas II wojny światowej na całym obszarze okupowanym w Polsce i Europie, polegające na zablokowaniu przejścia i zatrzymaniu większej liczby ludzi, którzy byli następnie więzieni (np. jako zakładnicy), wysyłani do obozów koncentracyjnych lub na przymusowe roboty do Niemiec.

## Powstanie warszawskie

wystąpienie zbrojne przeciwko okupującym Warszawę Niemcom, zorganizowane przez Armię Krajową z zamiarem opanowania stolicy przed wkroczeniem do niej zbliżających się wojsk ZSRS. W powstaniu, które wybuchło 1 VIII i upadło 3 X 1944 r., wzięła udział również ludność cywilna. Zginęło ok. 180–200 tys. Polaków, a miasto zostało w odwecie doszczętnie zniszczone przez Niemców.

## Urząd Bezpieczeństwa, UB, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

komunistyczna policja polityczna w Polsce, powstała w 1945 r. pod nadzorem ZSRS; organizował masowe krwawe represje wobec polskich patriotów do 1956 r., kiedy został przemianowany na Służbę Bezpieczeństwa, działającą do 1990 r.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.



## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. W jakim celu Witold Pilecki zdecydował się zostać więźniem Auschwitz?
2. Jak nazywał się i kim był wspomniany przez Witolda Pileckiego w raporcie „ksiądz staruszek”, który zgłosił się, żeby pójść na śmierć za współwięźnia?
3. Jak rozumiesz słowa zawarte w raporcie Witolda Pileckiego: „Obóz [Auschwitz] był probierzem, gdzie się sprawdzały charaktery”?
4. W jaki sposób funkcjonowała organizacja podziemna stworzona przez Witolda Pileckiego w Auschwitz?
5. Jakich zbrodni dopuszczali się Niemcy w Auschwitz w świetle przytoczonych fragmentów raportu Witolda Pileckiego?
6. Jakimi zarzutami władze komunistyczne obciążyły Witolda Pileckiego?



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Józef Piłsudski (1867–1935)



foto. Wikimedia Commons

Mąż stanu, polityk, pierwszy Marszałek Polski, jego nazwisko stało się symbolem odzyskania przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku, po przeszło wiekowym okresie rozbiorów. Naczelnik Państwa – odrodzonej Rzeczypospolitej, zwycięski wódz. Stworzona przez niego armia, której załóżnikiem była Pierwsza Kompania Kadrowa i Legiony Polskie, powstrzymała w 1920 roku najazd bolszewicki, ratując niepodległość państwa i wolność Europy. Umocnił pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Bezinteresownie oddany służbie niepodległemu państwu.

„ *Bezsilna wściekłość dusiła mnie, że muszę w milczeniu znosić deptanie mej godności i słuchać kłamliwych i pogardliwych słów o Polsce, Polakach i ich historii...*

Urodził się w 1867 roku w Żuławie na Wileńszczyźnie, w pielęgnującej tradycje patriotyczne rodzinie ziemiańskiej. Wychowany został w atmosferze szacunku dla walk i bohaterów Powstania Styczniowego, uwielbienia romantycznej literatury oraz pragnienia niepodległej Ojczyzny.

### Marzenia o wygnaniu Moskali

Już jako dziesięcioletni chłopiec marzył, że jak dorośnie, wywoła powstanie przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Ma-

jąc lat 13 – wraz ze swymi braćmi – kaligrafował w zeszytach tajne pisemko „Gołąb Zułowski”, zamieszczając w nim pieśni powstańcze, rodzinne opowieści o Powstaniu Styczniowym, życiorysy bohaterów narodowych.

Swoją walkę z rosyjskim zaborcą kontynuował w szkole – gimnazjum wileńskim, przystępując do konspiracyjnego kółka samokształceniowego Spójnia. W tym czasie Piłsudski poznał jedną z najważniejszych swoich lektur, drukowaną w odcinkach w prasie „Trylogię” Henryka Sienkiewicza.

„Dla mnie epoka gimnazjalna była swego rodzaju katorgą. Byłem, co prawda, chłopcem dość zdolnym, nigdy się nie zamęczałem pracą i z łatwością przechodziłem z klasy do klasy, lecz gnioła mnie atmosfera gimnazjalna, oburzała niesprawiedliwość i polityka pedagogów, nużył i nudził wykład nauki. Wołowej skóry nie starczyłoby na opisanie bezustannych, poniżających zaczepki ze strony nauczycieli, hańbienia wszystkiego, com się przyzwyczaił szanować i kochać. W tych warunkach nienawiść moja do carskich urzędów, do ucisku moskiewskiego, wzrastała z rokiem każdym. Bezsilna wściekłość dusiła mnie nieraz, a wstyd, że w niczym zaszkodzić nie mogę, że muszę w milczeniu znosić deptanie mej godności i słuchać kłamliwych i pogardliwych słów o Polsce, Polakach i ich historii, palił mi policzki” – wspominał.

### Na syberyjskiej katordze

Rozpoczął studia medyczne w Charkowie, gdzie zaliczył pierwszy rok, po czym zamierzał przenieść się do Dorpatu. Okazało się to niemożliwe, gdyż był już notowany w policyjnych kartotekach za udział w nielegalnej ma-

nifestacji. Powróciwszy do Wilna, planował wyjazd na studia za granicę. W tym czasie odnowił stare kontakty konspiracyjne i powrócił do działalności samokształceniowej. Wraz ze starszym bratem Bronisławem znaleźli się w gronie osób spiskujących przeciwko Rosji. Władze rosyjskie wykryły nielegalną organizację i obaj Piłsudscy zostali zesłani na Sybir – Józef na pięć lat.

Po powrocie zaangażował się w działalność nielegalnej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Przez sześć lat zajmował się drukowaniem tajnego pisma „Robotnik”, wydając 35 numerów. Rosyjska policja aresztowała go w Łodzi przy pracy nad kolejnym, w lutym 1900 roku. Przewieziono go do warszawskiej Cytadeli, gdzie zaczął symulować obłąd. Podstęp się udał, Piłsudski trafił na badania do szpitala więziennego w Petersburgu i stamtąd uciekł.

### Stworzyć polską armię

W następnych latach mieszkał m.in. w Krakowie, Londynie, wiele podróżował. Pamiętając o przegranej w Powstaniu Styczniowym, zamierzał stworzyć załóżki regularnej siły zbrojnej. „Musimy przeciwstawić zorganizowanej sile najazdu, opierającej się na bagnietach żołdactwa, siłę zbrojną mas ludu polskiego. Rewolucja, do której się przygotowujemy, to walka orężna armii ludowej z armią caratu” – tłumaczył. Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej próbował nieskutecznie przekonać rząd Japonii do tworzenia polskich oddziałów, a gdy rozpoczęła się rewolucja 1905 roku, formował bojówki PPS, organizował zamachy, m.in. na rosyjską policję. W 1908 roku osobiście dowodził akcją na carski pociąg pod Bezdanami, kończącą ten etap walki (obok niego w akcji brało udział także trzech przyszłych premierów Polski). Piłsudski napisał wtedy: „Walczę i umrę jedynie dlatego, że w wychodku, jakim jest nasze życie, żyć nie mogę, to ubliża – słyszysz! – ubliża mi, jako człowiekowi z godnością nie niewolniczą. [...] Chcę zwyciężyć, a bez walki, i to walki na ostro, jestem nie zapaśnikiem nawet, ale wprost bydłem, okładanym kijem czy nahajką. Rozumiesz chyba mnie. Nie rozpacz, nie poświęcenie mną kieruje, a chęć zwyciężania i przygotowania zwycięstwa”. Zdobyte wtedy fundusze wykorzystano na prowadzenie dalszej działalności konspiracyjnej. W 1908 roku Piłsudski został komendantem założonego z jego inicjatywy we Lwowie Związku Walki Czynnej, mającego szkolić kadry dla przyszłej armii. Wkrótce w zaborze austriackim powstały paramilitarne organizacje (m.in. „Strzelec”, Związki Strzeleckie), skupiające ochotników spośród młodzieży i szkolące ich wojskowo.

### Ku Niepodległej

Z nimi właśnie, jako Pierwszą Kompanią Kadrową, komendant Piłsudski wyruszył w 1914 roku z krakowskiej siedziby przy dzisiejszej ulicy Oleandry na front I wojny światowej. W utworzonych u boku monarchii austro-węgierskiej Legionach Polskich objął dowództwo Pierwszej Brygady. Odmówił złożenia przysięgi na wierność Niemcom, został więc aresztowany i osadzony w niemieckiej twierdzy w Magdeburgu, co odbiło się szerokim echem, a Piłsudskiemu przysporzyło chwały bohatera narodowego.

Kiedy po klęsce Rzeszy przyjechał do Warszawy 10 listopada 1918 roku, wziął pod swoją komendę istniejące oddziały, przejął pełnię władzy i przystąpił do organizacji Wojska Polskiego. Decydująca o kształcie granic na wschodzie wojna z Rosją bolszewicką przyniosła zwycięstwo Polakom i uratowała Europę przed komunizmem, ale podpisany po jej zakończeniu pokój z 1921 roku rozwiął marzenia Piłsudskiego o stworzeniu federacji Rzeczypospolitej z Litwą, Ukrainą i Białorusią.

„ *Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partii, zapanowała bezkarność na wszelkie nadużycia i zbrodnie.*

W grudniu 1922 roku Naczelnik złożył urząd i odsunął się od czynnego życia politycznego, zostając „samotnikiem z Sulejówka”. „W odrodzonym Państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy Narodu” – komentował.

W maju 1926 roku powrócił do władzy, dokonując wojskowego zamachu stanu. „Nie będę się wdawał w dyskusję nad wypadkami majowymi. Zdecydowałem się na nie sam, w zgodzie z własnym sumieniem, i nie widzę potrzeby z tego się tłumaczyć. Głównymi powodami obecnego stanu w Polsce – to jest nędzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej – były złodziejstwa pozostające bezkarne. Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partii, zapanowała bezkarność na wszelkie nadużycia i zbrodnie” – pisał. Od 1926 roku sprawował rządy autorytarne, choć formalnie nie był głową państwa (pełnił m.in. urząd premiera i ministra spraw wojskowych). Nową konstytucję, mającą radykalnie umocnić władzę wykonawczą, podpisał na miesiąc przed śmiercią Marszałka prezydent Ignacy Mościcki. Piłsudski zmarł 12 maja 1935 roku i został pochowany po „królewskim” pogrzebie na Wawelu, a jego serce spoczęło w Wilnie.







Józef Piłsudski (pierwszy z prawej) w okopach 5. Pułku Legionów na „Polskiej Górze” na Wołyniu, maj 1916  
fot. Józef Piłsudski 1867–1935, Kraków 1935

Pod koniec lipca 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Józef Piłsudski ogłosił mobilizację podległych związków i drużyn strzeleckich. 6 sierpnia sformowana kilka dni wcześniej Pierwsza Kompania Kadrowa (ok. 150 żołnierzy) przekroczyła granicę i weszła do zaboru rosyjskiego, docierając do Kielc. Wkrótce utworzono Legiony Polskie – załążek przyszłego Wojska Polskiego – które walczyły u boku Austro-Węgier przeciwko Rosji, m.in. na Pogórze, w Świętokrzyskiem, w Karpatach, na Wołyniu. Liczyły ok. 25 tys. żołnierzy. Na froncie Piłsudski dzieląc z żołnierzami wszystkie trudy, zdobywał jeszcze bardziej ich serca. „Widzieliśmy Komendanta jak w swej małej ziemiance w lasku naszym (pod Koszyszczami) żył tym samym życiem, co każdy z nas, żołnierzy. Ta sama czarna, niesłodzona kawa i marne wówczas jedzenie no i... te same wszy w swetrach i mundurach, z którymi Komendant walczył jak każdy z nas. Podpatrzyłem to kiedyś na własne oczy” – wspominał jeden z podwładnych. W drugą rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej w wydanym z tej okazji rozkazie napisał: „Czy po nas zostawimy jedynie: »Krótki płacz niewieści i długie nocne rodaków rozmowy« – przyszłość pokaże... Dopóki stoję na waszym czele, będę bronił do upadłego, nie cofając się przed żadną ofiarą, tego, co jest naszą własnością i co oddać musimy w całości nienaruszonej naszym następcom – naszego honoru żołnierza polskiego”. Po odmowie złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec w 1917 roku większość legionistów została internowana lub wcielona do armii austriackiej i wysłana na front włoski. Józefa Piłsudskiego aresztowano i uwięziono w niemieckim Magdeburgu. Zwolniono go, gdy w Niemczech wybuchła rewolucja, na początku listopada 1918 roku. Na ziemiach polskich tworzyły się już pierwsze ośrodki władzy. Do Warszawy Piłsudski przybył 10 listopada 1918 roku. Rada Regencyjna powierzyła mu nazajutrz stanowisko naczelnego wodza i misję utworzenia rządu narodowego. Kilka dni później Józef Piłsudski objął władzę jako Naczelnik Państwa, do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.



Polscy żołnierze na pozycjach koło Miłosnej pod Warszawą, sierpień 1920  
fot. Wikimedia Commons

Piłsudski zdawał sobie sprawę, że kształt granic zachodnich Polski zależał od państw Ententy, a o wschodnie trzeba będzie walczyć. Doskonale rozumiał naturę Rosji: „Bez względu na to, jaki będzie jej rząd, Rosja jest zaciekle imperialistyczna. Jest to nawet zasadniczy rys jej charakteru politycznego. Mieliśmy imperializm carski, widzimy dzisiaj imperializm czerwony – sowiecki. Polska stanowi zaporę przeciwko imperializmowi słowiańskiemu, bez względu na to, czy jest carski, czy bolszewicki” – twierdził. Piłsudski dążył do rozczłonkowania Rosji i stworzenia państw sfederowanych z Polską: Ukrainy, Litwy i Białorusi. Wizji tej jednak nie udało się urzeczywistnić, natomiast już na początku 1919 roku doszło na wschodzie do pierwszych starć między prącymi na zachód bolszewikami a Wojskiem Polskim. W 1919 roku Polacy wyzwolili Wilno i część tzw. ziem zabranych. Wiosną 1920 roku wspólnie z Ukraińcami uwolnili od bolszewików Kijów. W wyniku letniej kontrofensywy bolszewicy podeszli jednak pod Warszawę i wzywali do „wzniesienia ogólnoswiatowego płomienia rewolucji przez trupa białej Polski”.

W połowie sierpnia 1920 roku nastąpił przełom. W bitwie pod Warszawą udało się przegrupować i uformować w trzy fronty cofające się od wielu tygodni pod naporem wroga polskie oddziały. W trakcie walk pod Radzyminem i Ossowem odparły one rozpoczęty 10 sierpnia atak bolszewików na stolicę. Jednocześnie jedna z polskich armii wykonała manewr oskrzydający znaną z Wieprza, co umożliwiło uderzenie na tyły wojsk bolszewickich. Bitwa warszawska zakończyła się zwycięstwem Polaków. Bolszewicy wycofywali się na całym froncie. Brytyjski dyplomata lord Edgar d’Abernon nazwał ją „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”. Przegranie jej oznaczałoby zdobycie przez bolszewików całej Europy. „Gdyby Piłsudski [...] w bitwie pod Warszawą nie zdołał powstrzymać triumfalnego pochodu armii sowieckiej, to nie tylko chrześcijaństwo doznałoby klęski, lecz i cała cywilizacja zachodnia znalazłaby się w niebezpieczeństwie” – pisał d’Abernon.

31 sierpnia pod Komarowem polscy kawalerzyści zmusili do odwrotu konnicę Siemiona Budionnego. Było to największe od czasów napoleońskich starcie kawalerii. Pod koniec września 1920 roku Wojsko Polskie zwyciężyło w kolejnej zacieklej bitwie – nad Niemnem, odzyskując większość utraconego wcześniej terytorium. W październiku wstrzymano działania wojenne. Niepodległość Polski była uratowana. 18 marca 1921 roku w Rydze został podpisany układ pokojowy między Polską a Rosją sowiecką, kończący wojnę polsko-bolszewicką.

## „Bolało go poniżanie Polski”

W strukturze duchowej Józefa Piłsudskiego od dojrzałej młodości, aż do ostatnich dni życia, dominował ponad wszystkim głęboki ideał odzyskania i umocnienia niepodległej Ojczyzny oraz kompleks stratega i taktyka wojskowego. Odczuwał dotkliwie wszelką formę zależności czy lekceważenia Polski przez obcych lub poniżania jej majestatu przez swoich. Zwalczał też namiętnie wszelkimi sposobami, z uporem i wytrwałością, każdego, o którym wyrobił sobie przekonanie, że świadomie czy nieświadomie depreczuje polską, państwową rację stanu. Wszystkie starcia i walki przeżywał tym głębiej, że był zamknięty w sobie, że czuł się zawsze samotny, pomimo otaczającego go roju przyjaciół i współpracowników, wiernych i oddanych mu całkowicie, wierzących w słusz-

ność drogi, po której kroczy. [...] Swym najbliższym i najbardziej oddanym współpracownikom nie wskazywał po prostu swoich myśli, swoich życzeń, zamiarów czy postulatów; stosując taktykę typu wojennego, zmuszał ich czasem przez długotrwałą walkę do wejścia na prawidłową drogę myślenia i działania; był bowiem przekonany, że ludzie, których przyzwyczajają się do działania według gotowej i podyktowanej recepty, odstąpią od niej bez walki, przy pierwszej „zmianie wiatru”; tylko ludzie, którzy w uporczywej walce dochodzą samodzielnie do właściwego rozwiązania wyłaniających się zagadnień, bronić będą swoich zasad i zdobytych w trudzie pozycji.

**Źródło:** E. Kwiatkowski, *W takim żyliśmy świecie*, Kraków 1990.



## Z pism Józefa Piłsudskiego

### „Marzyłem o wielkości”

Od najmłodszych lat myślałem o służeniu Polsce, marzyłem o wielkości. Ja z tą myślą nie rozstawałem się nigdy. Mając lat siedem czy dziesięć postanowiłem sobie, że gdy tylko skończę lat piętnaście, a więc osiągnę według mego ówczesnego mniemania szczyt dojrzałości, to zrobię powstanie i wypędzę Moskali z Podbrzezia. I na Syberii nie przestawałem rozmyślać o wielkości. Zastanawiałem się, jakie drogi do niej prowadzą, jakie właściwości powinien mieć człowiek, aby stać się wielkim. W dzieciństwie moim ciągle mi szeptano w uszy tzw. mądre przysłowia: „Nie dmuchaj pod wiatr!”, „Głową muru nie przebijesz!”, „Nie porywaj się z motyką na słońce!”. Doszedłem później do tego, że silna wola, energia i zapał mogą te zasady właśnie złamać. I obecnie, kiedy stoimy wobec wielkich zadań dalszej budowy państwa polskiego, właśnie potrzeba nam ludzi, którzy potrafią tej starej mądrości tych przysłów się przeciwstawić. Hołdowałem od dzieciństwa dumnej zasadzie: „Móc – to chcieć”.

” *Nie łudziłem się, jeżeli nawet zawrzemy pokój – zawsze będziemy celem napaści ze strony Rosji.*

### „Być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo”

W sercach szlachetnych nieszczęście i poniżenie kraju jest zawsze źródłem patriotyzmu. Losy wojny są w ręku Boga, ale ludzie są po to, aby wojnie dopomóc. Należy iść w granice wroga, by przenieść ciężar wojny na obcy teren. Jestem żołnierzem i cofałem się nieraz z placówek. Uważałem nawet to cofanie się za najlepsze momenty swej żołnierskiej działalności, chodzi tylko o to, by było to robione w odpowiednim momencie. Mało jest zdobyć okopy. Nieprzyjaciela wypartego trzeba prześladować. Kto naciera z energią, zawsze będzie miał powodzenie. Zwycięstwo samo nie jest niczym innym, jak złamaniem woli przeciwnej. W nieszczęściu, w walce, kształcą się charaktery. W nieszczęściu i walce człowiek się uczy. Być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska. Chciałem, by Polska, która tak gruntownie po 1863 roku o mieczu zapomniała, widziała go błyszczącym w powietrzu w rękach swoich

żołnierzy. Zdołałem otoczyć sztandary nasze tak wielkimi zwycięstwami, jakich nawet pradziadowie nie znali i dokonałem tego wówczas, gdy samo tchórzostwo czyniło orła białego żółtym ze strachu.

### „Pamiętajcie. Nie ustępować w niczym”

Żyłem w innym świecie, niż żyją wszyscy. Wszyscy oni widzieli na dziesięć metrów, a ja na tysiąc. Powtarzałem nieraz, lecz jako dowcip, że Rosja zostanie naprzód pobita przez państwa centralne, następnie zaś one same będą zwyciężone przez Ententę. Postawiłem też sobie, niezależnie od nikogo, już w 1918 roku wyraźny cel – wojnę z Sowiecami. Zdecydowałem mianowicie wyżyć siły, aby możliwie daleko od miejsc, gdzie się nowe życie wykluwało, obalić wszelkie próby narzucenia nam jeszcze raz życia obcego, życia nieurządzonego przez nas samych. Nie łudziłem się, jeżeli nawet zawrzemy pokój – zawsze będziemy celem napaści ze strony Rosji. Gdybyśmy byli zmuszeni połączyć się z Niemcami, bądź też z bolszewikami, znaczyłoby to, że nasze dzieło nie zostało doprowadzone do końca. Cywilizacyjna misja Polski pozostałaby niespełniona. Z tym zdawaniem egzaminu z walki o niepodległość – to nie taka prosta sprawa. Ten egzamin zdaje się wielokrotnie, zdaje się go przez całe życie, a co gorsza, na ostatnim egzaminie można się ściąć. Pamiętajcie. Nie ustępować w niczym. To jest najmniejsza Polska, jaka się może ostać.

” *Naród się jednak nie odrodził. Szuje i łajdaki rozpanoszyły się. Polacy okazali się kamieniem pleśnią pokrytym, a nie ładunkiem dynamitu.*

### „Uczyć się musimy od nowa odwagi i waleczności”

Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęliby, by ta niepodległość kosztowała dwa grosze wydatków i dwie krople krwi. Niegdyś spotykaliśmy w Polsce ludzi twierdzących, że służba Rosji jest równoznaczna ze służbą Ojczyźnie. Zgnuśniliśmy bezwarunkowo i uczyć się musimy od nowa odwagi i waleczności. Pół stulecia spokoju, brak własnej armii, teoria pracy organicznej, oryginalny anar-



chizm groszorbów odrzucających konieczność formy państwowej dla narodu uczyniły z nas społeczeństwo najbardziej pokojowo usposobione na świecie. Słabość ma zawsze jedną konsekwencję – zamiłowanie do wielkich słów bez treści. Polacy nie są zorganizowanym narodem, wobec czego znaczy u nich więcej nastrój, aniżeli rozumowanie i argumenty; sztuką rządzenia Polakami jest zatem wzniesienie odpowiednich nastrojów. Można korzystać z nauk obcych, ze zdobyczy, które świat wytworzył, a które nas ominęły. Ale musimy umieć to w dalszym ciągu przerabiać. Polska musi się rozwinąć, musi czym prędzej objawić niezmożoną chęć rozwoju. Inaczej może stać się igraszką losu.

### „Polacy mają w sobie instynkt wolności”

Jestem wyznawcą zasady, że kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, jest skazany na powtórne jej przeżycie. W Polsce za mało obchodzi się rocznic wielkich zwycięstw odniesionych w naszej historii, a za dużo sentymentalizmu łączy nas z rocznicami tragicznymi.

**” Jestem wyznawcą zasady, że kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, jest skazany na powtórne jej przeżycie.**

W odrodzonym państwie polskim nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Gdy wróciłem z Magdeburga i posiadałem władzę, jakiej nikt w Polsce nie piastował, wierząc w odrodzenie narodu, nie chciałem rządzić batem i oddałem władzę w ręce zwołanego przez siebie Sejmu Ustawodawczego, którego wszak nie musiałem zwoływać. Naród się jednak nie odrodził. Szuje i łajdaki rozpanoszyły się. Polacy okazali się kamieniem pleśnią pokrytym, a nie ładunkiem dynamitu. Ich umiłowanym stanem jest niezdecydowanie. Mają Polacy i dodatnie właściwości, a wśród nich szczególnie cenną i miłą właściwością jest artyzm, cechujący ludzi, którzy z prawdziwym zamiłowaniem traktują swój zawód. Taki artysta żyje całkowicie swą pracą, stawia ją na pierwszym planie swego życia. Mają Polacy jeszcze inne zalety. Nie pozwolą znieważać starości lub drwić z ciężarnej kobiety. Mają w sobie instynkt wolności. W Polsce nie można rządzić terrorem.

### Potęga Króla Ducha

Słowacki żyje dlatego, że umrzeć nie może. Zda się, jak gdyby bramy śmierci przepastne za nim zamknęły się nieszczelnie. [...] Nie płaczemy też po Słowackim! Gdy idzie trumna jego przez całą Polskę, witają go ludzie, nie zaś żegnają, tak jak gdyby był żywym człowiekiem, i żałobne dzwony nie żałobnie biją, lecz biją radością i triumfem. Nikt z nas nie potrafiłby zapłakać nad zmarłym. Twierdzą raz jeszcze, że bramy przepastne śmierci dla niektórych ludzi nie istnieją. Świadczą o prawdzie wielkości takiej, że prawa wielkości są inne niż prawa małości. [...] Na naszym gościńcu historycznym, gdzie pokolenia za pokoleniami idące mościły drogi i życiem, i śmiercią, czasy Słowackiego były załamaniem, były prawdą historyczną ciemności niewoli i bezsiły. Słowackiego wielkość sięga stu lat, gdy na ziemiach polskich przedostatnie powstanie 1830 roku skasowało jedną prawdę życia historycznego, skasowało wojsko. Wojsko, ta prawda siły ramienia, co broni i chroni, co życie dając, życie innym otwiera, co krwią, jak cementem, mości prawdę historii i trwania narodu, znikło w roku 1830. [...] I mamy zaraz próby, by miecze, co w podziemiach zasnęły lub tylko echem grają, zastąpić inną siłą, siłą ducha. [...] On z kraju był nie dumnych helotów i dumy tej pragnął, by była siłą, by siłą dała, by wartość mocy, potęgę Polski mieć mogła. Gdy niegdyś jednego z większych, co ostatnie prowadzili bunty i powstania, pytałem, który z wieszczów najwięcej wpłynął, najwięcej działał, gdy miecze na naszej ziemi zadzwoniły, stwierdzał mi zawsze, że naszym poetą jest Słowacki. [...] Gdy teraz, patrząc na trumnę, wiem, tak jak wszyscy zebrani, że Słowacki idzie, to wiem, że idzie tam, gdzie głązy na naszym gościńcu stoją, świadcząc nieledwie chronologicznie przez imiona o naszej przeszłości. Idzie między Władysławy i Zygmunty, idzie między Jany i Bolesławy. Idzie nie z imieniem, lecz z nazwiskiem, świadcząc także o wielkości pracy i wielkości ducha Polski. Idzie, by przedłużyć swe życie, by być nie tylko z naszym pokoleniem, lecz i z tymi, którzy nadejdą. Idzie, jako Król Duch. [...] W imieniu rządu Rzeczypospolitej polecam panom odnieść trumnę do krypty królewskiej, by królom był równy.

Fragment przemówienia podczas złożenia prochów Juliusza Słowackiego na Wawelu, 28 czerwca 1927 roku.

**Źródło:** J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, Kraków 1989.

# Słowniczek

## Autorytarne rządy

rządy charakteryzujące się silną władzą wykonawczą i ograniczonymi prawami opozycji.

## Cytadela w Warszawie

budowla wojskowa wzniesiona przez Rosjan po klęsce Powstania Listopadowego; jej armaty i garnizon miały powstrzymać Warszawę przed kolejnym wystąpieniem niepodległościowym; jednocześnie Cytadela była głównym więzieniem politycznym pod zaborem rosyjskim.

## Ententa

określenie sojuszu Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji podczas I wojny światowej.

## Oleandry

obecnie ulica w Krakowie w okolicach Błoń, gdzie w 1912 r. zorganizowano Wystawę Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym. W zbudowanym wtedy drewnianym teatrze ogródkowym „Oleandry” mieli swą siedzibę legionści Pierwszej Kompanii Kadrowej (potoczna nazwa „Kadrówka”) i stamtąd 6 VIII 1914 r. wyruszyli do Kielc, przekraczając w Michałowicach granicę zaboru rosyjskiego. W 1935 r. przy ulicy Oleandry zbudowano Dom im. Józefa Piłsudskiego.

## Przewrót majowy

przejęcie władzy za pomocą wojska przez marsz. J. Piłsudskiego w odpowiedzi na niestabilne rządy parlamentarne i ciągłe kryzysy rządowe (12–14 V 1926 r.). Rząd premiera W. Witosy podał się do dymisji, a prezydent S. Wojciechowski złożył urząd. Doszło do walk z wojskami wiernymi rządowi, zginęło ok. 380 osób. Dwa tygodnie później Zgromadzenie Narodowe (sejm i senat) wybrało na prezydenta RP marsz. J. Piłsudskiego, który nie przyjął tego stanowiska. W wyniku wprowadzonych rozwiązań prawnych wzmocniono władzę wykonawczą.

## Rada Regencyjna

namiastka najwyższej władzy w Królestwie Polskim, powołana w 1917 r. przez cesarza niemieckiego i austriackiego, o ograniczonej władzy administracyjnej, m.in. w szkolnictwie i wymiarze sprawiedliwości. Uzależniona od zaborców, nie zyskała większego poparcia. 11 XI 1918 r. przekazała J. Piłsudskiemu władzę nad wojskiem, a kilka dni potem władzę cywilną, po czym się rozwiązała.

## „Strzelec”

organizacja paramilitarna, powstała w 1910 r. we Lwowie pod nazwą Związek Strzelecki i w Krakowie jako Towarzystwo „Strzelec”; przygotowywała żołnierzy i oficerów przyszłego Wojska Polskiego do walki z Rosją u boku Austro-Węgier. Latem 1914 r. liczyła ponad 7 tys. członków, stanowiąc kadrę Pierwszej Kompanii Kadrowej i Legionów Polskich.

## Sulejówek

miasteczko na wschód od Warszawy. W podarowanej przez społeczeństwo willi „Milusin”, zbudowanej w stylu dworskim, mieszkał w l. 1923–1926 marsz. J. Piłsudski. Obecnie mieści się tam muzeum poświęcone jego pamięci.

## Związek Walki Czynnej, ZWC

konspiracyjna organizacja wojskowa utworzona w 1908 r. we Lwowie z inicjatywy J. Piłsudskiego przez K. Sosnkowskiego. Jej celem było wyszkolenie i przygotowanie kadr wojskowych do przyszłej walki zbrojnej w zaborze rosyjskim. Faktycznie sprawowała zwierzchnictwo nad legalnym „Strzelcem”.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa Józefa Piłsudskiego: „W sercach szlachetnych nieszczęście i poniżenie kraju jest zawsze źródłem patriotyzmu”.
2. Przedstaw zasługi Józefa Piłsudskiego dla odzyskania niepodległości Polski i ukształtowania jej granic.
3. Wytłumacz, dlaczego bitwa warszawska 1920 roku została uznana przez lorda Edgara d’Abernona za jedną z decydujących w dziejach świata.
4. Odpowiedz, czy – twoim zdaniem – zamach majowy i jego konsekwencje kładą się cieniem na postaci Józefa Piłsudskiego.
5. Uzasadnij, że słowa: „Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek”, opisują słusznie dokonania Józefa Piłsudskiego.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Błogostawiony ksiądz Jerzy Popiełuszko (1947–1984)

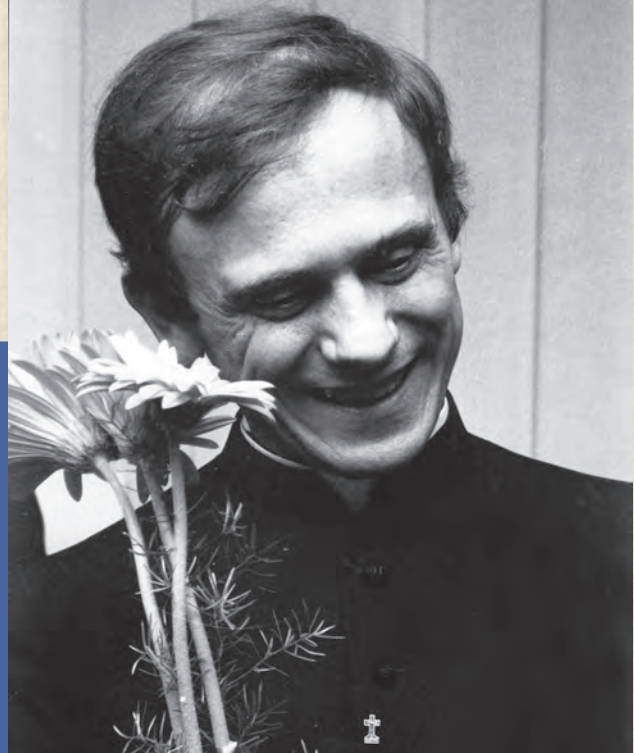


foto. Tomasz Wesołowski. Ksiądz Jerzy w dniu swych ostatnich imienin, 23 kwietnia 1984

**Kapłan i męczennik, który w czasach komunistycznego zniewolenia odważnie bronił godności człowieka, upominał się o prawdę i sprawiedliwość. Sprawował opiekę duchową nad ruchem „Solidarności”. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku na odprowadzanie przez niego Msze św. za Ojczyznę przychodziły dziesiątki tysięcy Polaków. W tym trudnym czasie jego słowa dodawały nadziei i otuchy. Za wiarę w prawdę i Ewangelię został zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.**

” *Z domu rodzinnego wyniósł żarliwą wiarę łączącą się w naturalny sposób z patriotyzmem.*

Ksiądz Jerzy Popiełuszko urodził się we wsi Okopy w Białostockiem w parafii Suchowola, jako jedno z czwórki dzieci Marianny i Władysława, rolników. Rodzice byli głęboko wierzący i tak też wychowali dzieci. Jerzy był ministrantem i czytał „Rycerza Niepokalanej”, którego wydawca, ojciec Maksymilian Kolbe – późniejszy święty – stał się dla niego wzorem.

### Wiara i patriotyzm

W 1956 roku w kościele w Suchowoli przyjął Pierwszą Komunię Świętą, a następnie sakrament bierzmowania. Do dzisiaj w domu Popiełuszków w Okopach stoi mały ołtarzyk z figurką Matki Bożej i obrazem Pana Jezusa

oraz wizerunkami świętych. To przed nim klękała codziennie do wspólnej modlitwy cała rodzina.

Z domu wyniósł żarliwą wiarę łączącą się w naturalny sposób z patriotyzmem. W rodzinie Popiełuszków żywa była pamięć niemieckiej i sowieckiej okupacji. Wujek Jerzego, Alfons Gniedziejko, był porucznikiem Armii Krajowej, po wojnie w 1945 roku został zamordowany – wraz z pięcioma akowcami – przez sowieckich żołnierzy.

W liceum był przeciętnym uczniem, ale wyróżniał się dobrym wychowaniem. Po zdaniu matury w 1965 roku wybrał Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne św. Jana Chrzyciela w Warszawie, bo chciał być blisko Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, który stanowił dla niego wielki autorytet. Cztery lata wcześniej, 4 maja 1961 roku, Prymas w uroczystym akcie oddał kleryków pod opiekę Matki Bożej. Mówił wtedy: „Królowo Apostołów i Królowo Męczenników, jesteśmy gotowi do pracy apostołowskiej aż po śmierć męczeńską, jeżeli Syn Twój tego zażąda i jeżeli to będzie potrzebne dla chwały Kościoła świętego”.

### Prześladowanie w wojsku

Jerzy Popiełuszko jako młody kleryk został powołany do wojska. Trafił na dwa lata do Specjalnej Kleryckiej Jednostki Wojskowej w Bartoszycach, gdzie zakazywano przyszłym kapłanom modlić się, odbierano im medaliki i różańce. Tam nie podporządkował się rygorowi, za co był prześladowany. Osadzono go w areszcie, nie otrzymywał też przepustek.

Służba w Bartoszycach nie załamała go jednak, lecz przeciwnie – umocniła w wierze. Po ukończeniu seminarium z rąk Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego przyjął

święcenia kapłańskie 28 maja 1972 roku. Za dewizę swego powołania obrał słowa: „Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zbolełych serc”.

Swoją posługę duszpasterską rozpoczął jako wikary w podwarszawskich kościołach. Wiosną 1980 roku zamieszkał w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu u proboszcza ks. prałata Teofila Boguckiego – żarliwego kapłana oraz patrioty. To spotkanie i miejsce zaważyło na całym dalszym życiu ks. Jerzego.

### W obronie „Solidarności”

W sierpniu 1980 roku – na prośbę Prymasa Stefana Wyszyńskiego – odprawił Mszę św. dla strajkujących robotników w Hucie „Warszawa”, a miesiąc później ks. Bogucki zainicjował Msze św. za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki. Ksiądz Jerzy po wprowadzeniu stanu wojennego występował w głoszonych przez siebie homiliach w obronie godności człowieka. Głośno wołał o przywrócenie „Solidarności”, uwolnienie internowanych i więzionych. Piętnował zło, które szerzyli komuniści. Zawsze jednak uznawał zasadę św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”. Prowadził pogrzeb zakatowanego na śmierć przez milicję warszawskiego maturzysty Grzegorza Przemyka.

Ksiądz Jerzy przyciągał do siebie tłumy. Na jego Msze św. za Ojczyznę przyjeżdżały pielgrzymki z całej Polski. Znały się także poza granicami kraju. Dawał nadzieję i odwagę do przetrwania. W stanie wojennym wspierał aresztowanych działaczy „Solidarności”, towarzysząc im na salach sądowych podczas procesów, wspomagał represjonowanych, przygotowywał też paczki świąteczne dla dzieci, których rodzice przebywali w więzieniach.

### Kampania nienawiści

Działalność ks. Jerzego była bardzo uważnie obserwowana przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa, starającą się go „uciszyć”. Kapłana atakowano w prasie, radiu i telewizji. Jerzy Urban, ówczesny rzecznik prasowy rządu, publikował pod pseudonimem Jan Rem artykuły zniesławiające księdza, takie jak „Garsoniera obywatela Popiełuszki”, nazywając go „zdrajcą Ojczyzny i wrogiem narodu”. Msze św. za Ojczyznę określał mianem „sensów nienawiści”. Esbecy śledzili ks. Jerzego, a także próbowali go zastraszyć. Wrzucali mu do mieszkania

cegły z materiałem wybuchowym, dręczyli anonimami, w których grozili, że zostanie zakatowany, powieszony, ukrzyżowany. Był stale wzywany na przesłuchania.

” *Zawsze wyznawał zasadę św. Pawła „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.*

W końcu przygotowano plan zgładzenia duszpasterza „Solidarności”. 19 października 1984 roku, w czasie powrotu do Warszawy z Mszy św. w Bydgoszczy, został zatrzymany w Górsku koło Torunia przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa: Grzegorza Piotrowskiego, Waldemara Chmielewskiego oraz Leszka Pękałę.

### Męczeńska śmierć

Bestialsko pobitego i torturowanego księdza oprawcy wrzucili do bagażnika samochodu. Kilka dni później jego spętane sznurem ciało z przywiązanim workiem kamieni wyłowiono z zalewu na Wiśle we Włocławku. Gdy zbrodnia wyszła na jaw, trzech mordercy ze Służby Bezpieczeństwa zostali osądzeni, ale proces nie ujawnił faktycznych inspiratorów zbrodni ze szczytów ówczesnej władzy.

Gdy podczas wieczornej Mszy św. 30 października 1984 roku w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie tysiące wiernych usłyszało, że ciało zamordowanego ks. Jerzego znaleziono w zalewie we Włocławku, zebrani padli na kolana, rozległ się szloch. „Są sytuacje, w których człowiek stoi oniemiały, w których nie wie, co powiedzieć, tylko by wołał: Boże, Boże!” – powiedział kapłan i wezwał wszystkich, by powtarzali: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom...” Pogrzeb ks. Jerzego odbył się 3 listopada 1984 roku w kościele św. Stanisława Kostki. Uroczystościom przewodniczył Prymas Polski Józef Glemp, a w ostatniej drodze męczennikowi towarzyszyło ponad pół miliona wiernych. Matka zamordowanego kapłana, Marianna, powiedziała: „A dziś, co pomyśleć matce! To jest kamień na całe życie już. Nie życzę tym drabom, żeby oni się tak doczekali. Niech im Pan Jezus daruje. Przecież nie z synem, tylko z Bogiem walczyli”. Ksiądz Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany 6 czerwca 2010 roku.







fol. Archiwum Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki  
Wierni na Mszy św. za Ojczyznę śpiewają pieśń „Boże, coś Polskę” z palcami wyciągniętymi  
w kształcie litery „V”, symbolizującej zwycięstwo

Pod koniec sierpnia 1980 roku robotnicy huty „Warszawa” rozpoczęli strajk solidarnościowy ze strajkującymi stoczniovcami Gdańska, którzy domagali się powołania niezależnych od komunistów związków zawodowych. Wtedy ks. Jerzy Popiełuszko odprawił Mszę św. na terenie huty. „Tego dnia i tej Mszy św. nie zapomnę do końca życia. Szedłem z ogromną tremą [...] przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie. Gęsty szpaler ludzi, uśmiechniętych i spłakanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś ważny idzie za mną, ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczającego jego bramę. Tak sobie wtedy pomyślałem. Oklaski dla Kościoła, który trzydzieści parę lat wytrwale pukał do fabrycznych bram” – wspominał ks. Popiełuszko. Od tego czasu poświęcił się pracy duszpasterskiej wśród hutników i wspierał powstającą wówczas „Solidarność”.

Wolnościowy zryw „Solidarności” przyniósł wielkie przemiany duchowe i nawrócenia. Dorośli ludzie przyjmowali chrzest, przystępowali po raz pierwszy do spowiedzi i Komunii św. W październiku 1980 roku w kościele św. Stanisława Kostki odprawiono pierwszą Mszę św. za Ojczyznę. Inicjatorem nabożeństw był proboszcz tej parafii, ks. prałat Teofil Bogucki, wielki Polak, patriota, kapelan Armii Krajowej.

## Jan Paweł II o ks. Jerzym

Nie jest przywracaniem wartości człowiekowi spychanie go do tego wszystkiego, co zmysłowe, do tych wszystkich rodzajów pożądania, do tych wszystkich ułatwień w dziedzinie zmysłów, w dziedzinie życia seksualnego, w dziedzinie używania. Nie jest dźwiganiem człowieka, nie jest miarą kultury, nie jest miarą europejskości, na którą tak często powołują się niektórzy rzecznicy naszego „wejścia do Europy”. Przede wszystkim my wcale nie musimy do niej wchodzić, bo my w niej jesteśmy. Pierwszy premier III Rzeczypospolitej mówił to w Radzie Europejskiej w Strasburgu: w jakiś sposób zawsze byliśmy i jesteśmy w Europie. Nie musimy do niej wchodzić, ponieważ ją tworzyliśmy, i tworzyliśmy ją z większym trudem, aniżeli ci, którym się przypisuje albo którzy sobie przypisują patent na europejskość, wyłączność. A co ma być kryterium, co ma być kryterium wolności? Jaka wolność? Na przykład wolność odbierania życia nienarodzonemu dziecku?

**” Ks. Jerzy Popiełuszko] jest patronem naszej obecności w Europie za cenę ofiary z życia, tak jak Chrystus.**

Moi drodzy bracia i siostry, ja pragnę jako biskup Rzymu zaprotestować przeciwko takiemu kwalifikowaniu Europy, Europy Zachodniej. To obraża ten wielki świat kultury, kultury chrześcijańskiej, z któregośmy czerpali i któryśmy współtworzyli, współtworzyli także za cenę naszych cierpień. Kulturę europejską tworzyli męczennicy trzech pierwszych stuleci, tworzyli ją także męczennicy na wschód od nas w ostatnich dziesięcioleciach – i u nas w ostatnich dziesięcioleciach. Tak, tworzył ją ksiądz Jerzy [Popiełuszko]. On jest patronem naszej obecności w Europie za cenę ofiary z życia, tak jak Chrystus. Tak jak Chrystus, jak Chrystus ma prawo obywatelstwa w świecie, ma prawo obywatelstwa w Europie, dlatego że dał swoje życie za nas wszystkich. Ma prawo obywatelstwa wśród nas i wśród wszystkich narodów tego kontynentu i całego świata, przez swój krzyż. [...]

Fragment homilii wygłoszonej przez Ojca Świętego Jana Pawła II, Włocławek, 7 czerwca 1991.

**Źródło:** *Dekalog dla Polaków*, Kraków 2001.



fot. Archiwum Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki  
Jan Paweł II modlący się przed grobem ks. Jerzego w Warszawie, 14 czerwca 1987

Komuniści zamordowali ks. Jerzego, ale nie udało się im zniszczyć idei, którym był wierny: wiary, pragnienia wolności i sprawiedliwości. Podczas pogrzebu w imieniu przyjaciół z huty „Warszawa” przewodniczący zakładowej „Solidarności”, Karol Szadurski, powiedział: „Jerzy, Przyjacielu! Zostajesz z nami! Dziś przyszła chyba cała Polska. [...] Księżo Jerzy, słyszysz, jak biją dzwony wolności? Słyszysz, jak modlą się serca nasze? Czuwaj z nami i nad nami. Twoja arka solidarności serc płynie dalej”. W następnych latach, do roku 2012, na grób męczennika – obok kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie – przybyło 18 mln osób. W czerwcu 1987 roku był wśród nich Ojciec Święty Jan Paweł II. Hołd polskiemu kapłanowi oddali także m.in. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush, premier Wielkiej Brytanii pani Margaret Thatcher, prezydent Czech Václav Havel, premier Węgier Victor Orbán... 6 czerwca 2010 roku ks. Jerzy Popiełuszko został błogosławionym. W uroczystej Mszy św. na warszawskim placu Marszałka Józefa Piłsudskiego uczestniczyło ponad 100 tys. osób. Kościół katolicki wspomina błogosławionego ks. Jerzego 19 października – w dniu jego uprowadzenia.

## Z homilii ks. Jerzego Popiełuszki

### O władzy i „Solidarności”

Ojciec Święty Jan Paweł II w „Orędziu na Dzień Pokoju”, które było ogłoszone również i w naszej prasie, stwierdził między innymi: „Władza jest służbą. Władanie to znaczy służenie. Pierwsza miłość władcy to miłość ku tym, nad którymi władzę sprawuje. Gdyby tak było, gdyby ta wielka prawda chrześcijańska nareszcie weszła w życie, gdyby władza była moralna, gdyby zasady urzędowania kierowały się etyką chrześcijańską, jakże inaczej wyglądałoby życie i współżycie, praca i współpraca. Tymczasem staliśmy się świadkami działania państw tyrańskich, gdzie mowa do obywatela wyraża się w tonie prokuratorsko-policyjnym...”

A zmarły przed rokiem [1981] ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, nawiązując do wypowiedzi Ojca Świętego, powiedział w dniu 6 stycznia 1981 roku, że „największym wrogiem władzy stał się obywatel. Dlaczego tak się dzieje? – zapytuje ksiądz prymas – i odpowiada: Bo obywatel został okradziony ze swych praw i zniechęcony do pełnienia obowiązków. Władza nie może być tyranem – wołał prymas – a państwo nie może być zorganizowanym więzieniem”

**” W walkę o przywrócenie godności człowieka pracującego został włączony Bóg, bo wiedzieliśmy wszyscy, że kroczyć do zwycięstwa w słusznej sprawie można tylko z Bogiem.**

Dwa lata temu, w drugiej połowie sierpnia, w bólu i niepokoju serca, w umęczeniu fizycznym i duchowym, na klęczkach przy polowych ołtarzach, w patriotycznym zrywie robotników, z poparciem inteligencji i świata kultury – rodziła się „Solidarność”.

Przywołujemy w pamięci te chwile, kiedy 31 sierpnia 1980 roku przed bramą huty „Warszawa” zgromadzili się ludzie, aby wspólnie ze strajkującymi hutnikami uczestniczyć we Mszy świętej. Była bowiem niedziela. I wtedy w walkę o przywrócenie godności człowieka pracującego został włączony Bóg, bo wiedzieliśmy wszyscy, że kroczyć do zwycięstwa w słusznej sprawie można tylko z Bogiem.

Co można powiedzieć dzisiaj, w drugą rocznicę – którego to już z rządu? – patriotycznego zrywu społec-



Fot. Jarosław Szarek (zbiory autora)  
Kościół św. Stanisława Kostki w Warszawie

zeństwa polskiego? Co można powiedzieć dzisiaj, gdy w grudniową noc ubiegłego roku, w sposób gwałtowny i bolesny zostało złamane porozumienie z Wybrzeża i Śląska? Gdy został zadany cios, zadana rana, która przecież ciągle jeszcze krwawi. Nie jest to rana śmiertelna, bo nie można zadać rany śmiertelnej czemuś, co jest nieśmiertelne. Nie można uśmiercić nadziei. A „Solidarność” była i jest nadzieją milionów Polaków, nadzieją tym silniejszą, im bardziej jest ona zespolona z Bogiem przez modlitwę.

Solidarność w narodzie rozrosła się jak mocne drzewo, które chociaż jest podcięte w swych korzeniach, wypuszcza nowe. I chociaż drzewem tym szarpia burze, chociaż urwano mu koronę chwały, to ono nadal trzyma się mocno ziemi ojczystej i czerpie z naszych serc i naszej modlitwy ożywcze soki, które pozwalają mu trwać i w końcu wydać dobry owoc.

Pomimo bolesnych doświadczeń ostatnich miesięcy naród ciągle jeszcze gotowy jest do ofiarnej pracy dla dobra swojej Ojczyzny. Ale tylko naród szanowany przez rządzących, naród, który nie żyje w ciągłym niepokoju i niepewności jutra, naród, który nie czuje się jak w zorganizowanym więzieniu, może podjąć ochotnie to zadanie. Nie można mówić o wspólnym budowaniu domu ojczystego, kiedy nie są szanowane ludzkie prawa i poniżana jest ludzka godność...

Fragment homilii ks. Jerzego Popiełuszki, 29 sierpnia 1982 (tytuł od redakcji).

## O walce z chrześcijaństwem

Proces nad Chrystusem trwa. Trwa proces nad Chrystusem w Jego braciach. Bo aktorzy dramatu i procesu Chrystusa żyją nadal. Zmieniły się tylko ich nazwiska i twarze, zmieniły się daty i miejsca ich urodzin. Zmieniają się metody, ale sam proces nad Chrystusem trwa. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy zadają ból i cierpienie braciom swoim, ci, którzy walczą z tym, za co Chrystus umierał na krzyżu. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy usiłują budować na kłamstwie, fałszu i półprawdach, którzy poniżają godność ludzką, godność dziecka Bożego, którzy zabierają współrodakom wartość tak bardzo szanowaną przez samego Boga, zabierają i ograniczają wolność. Jakież podobieństwo i dzisiaj między Chrystusem ociekającym krwią na krzyżu a naszą zbolełą Ojczyzną.

Fragment homilii ks. Jerzego Popiełuszki, 29 września 1982 (tytuł od redakcji).

## O prawdzie

Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie świadectwa na zewnątrz, to przyznawanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy i nie protestujemy przeciw niemu na co dzień. Nie prostujemy go, milczymy lub udajemy, że w nie wierzymy. Żyjemy wtedy w zakłamaniu. Odważne świadectwo prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdy, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy więzieniu.

Fragment homilii ks. Jerzego Popiełuszki, 31 października 1982 (tytuł od redakcji).

## O odwadze

Nadzieje z Sierpnia '80 żyją. A my mamy moralny obowiązek pielęgnować je w sobie i z odwagą umacniać w naszych braciach. Trzeba wyzbyć się lęku, który paraliżuje i zniewala umysł i ludzkie serce. Tu powtarzam często wypowiedane z tego miejsca zdanie, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju. Mamy obowiązek dawania świadectwa prawdzie o Sierpniu '80, tak jak to świadectwo dawali prawie przez trzy lata przywódcy związku zawodowego „Solidarność”. [...]

Trzeba naprawić krzywdy, zwłaszcza moralne, wyrażone tym, którzy na swój sposób, bezinteresownie ukochali Ojczyznę. Trzeba umożliwić bezwarunkowy powrót do normalnego życia wszystkim ukrywającym się, bo oni już złożyli na ołtarzu Ojczyzny wysoką ofiarę poniewierki.

” *Bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju.*

Naród polski nie nosi w sobie nienawiści i dlatego zdolny jest wiele przebaczyć, ale tylko za cenę powrotu do prawdy. Bo prawda i tylko prawda jest pierwszym warunkiem zaufania. Naród tak boleśnie doświadczony już nie uwierzy żadnym gołosłownym deklaracjom.

Prośmy Matkę Najświętszą, Panią Jasnogórską w dniu Jej święta, aby pomogła wszystkim w naszej Ojczyźnie zrozumieć, że nie da się budować domu ojczyzstego na kłamstwie, przemocy i nienawiści.

Fragment homilii ks. Jerzego Popiełuszki, 26 sierpnia 1984 (tytuł od redakcji).

## O wierze i ideałach

Może jeszcze do skuteczności ofiarnego kielicha narodu potrzeba jeszcze więcej naszego osobistego zaangażowania? Może jeszcze za mało naszych dobrowolnych wyrzeczeń, za mało czystej ludzkiej solidarności, za mało odwagi do demaskowania zła, za mało troski o cierpiących, krzywdzonych i więzionych? Może ciągle za dużo w nas egoizmu, załęknięcia, za dużo pijaństwa, za dużo ludzi sprzedajnych, bez własnego zdania, chcących wygrywać własne interesy kosztem innych? Może ciągle jeszcze za mało ludzi wiernych ideałom, za które bracia nasi przelewali własną krew?

Fragment homilii ks. Jerzego Popiełuszki, 27 listopada 1983 (tytuł od redakcji).

**Źródło:** Ks. Jerzy Popiełuszko. *Homilie wraz z wybranymi homiliami i wprowadzeniem ks. prałata Teofila Boguckiego*, Warszawa 1984.



## Powiedzieli o ks. Jerzym Popiełuszce

Janusz Kotański, historyk, poeta

Jak obecnie pojmujemy sens życia i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki? Gdyby dwoma słowami scharakteryzować całe jego przesłanie, należałoby wybrać odwagę i wierność. Wierność naszemu człowieczeństwu, wartościom najwyższym. Przykazaniom, które czytelne przez wieki zdają się w dzisiejszym świecie tracić swą jednoznaczność. Jak choćby to – Nie zabijaj!

„*Ksiądz Jerzy czerpał dumę z tego, że był Polakiem i wielokrotnie dawał temu wyraz.*”

Ksiądz Jerzy zobowiązuje nas do wierności wielowiekowemu dziedzictwu: naszemu chrześcijaństwu, tolerancji, umiłowaniu rzeczy duchowych, nie materialnych, łańskiejkulturze, odwadze w walce o wolność, naszej głęboko katolickiej woli wybaczenia winowajcom, wspinałomyślniej bezinteresowności. Ksiądz Jerzy czerpał dumę z tego, że był Polakiem i wielokrotnie dawał temu wyraz. Przywołując chwalebne wydarzenia i wybitne postaci z naszej historii, przypominał o obowiązkach wobec Ojczyzny i uczył nas gorącego patriotyzmu.

Ksiądz Popiełuszko był wierny kilku prostym zasadom. I do tej wierności nas wzywa. To mało? W dzisiejszym świecie to bardzo dużo, prawie wszystko! Ufajmy, że w niedługim czasie Watykan da nam nowego świętego Jerzego. Jerzego z Okopów, wielce doświadczonego w walce o dobro, świętego na nowe tysiąclecie.

Janusz Kotański, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2004.

Ks. dr Tomasz Kaczmarek

Trzeba wiedzieć, że zasadnicza linia jego nauczania [ks. Jerzego Popiełuszki] skupiała się wokół tematu, że w zasięgu naszych rąk leży zbudowanie nowego, prawdziwego ładu społecznego w oparciu o Ewangelię. Ale tu konieczne jest spełnienie trzech warunków. Pierwsza rzecz to wierność prawdzie. Wobec zakłamania całego systemu, w jakim była pogrążona Polska, ks. Jerzy klarownie mówił: tylko droga prawdy jest szansą na wyzwolenie, na budowanie autentycznego ładu, pokoju. Drugim warunkiem jest bezwzględne zachowanie wierności su-

mieniu. Poprawnie uformowane sumienie jest bowiem niezastąpionym drogowskazem, światłem, by podążać drogą prawdy. Bez dobrze uformowanego sumienia niemożliwa jest droga prawdy. A trzecim elementem jego programu jest dołączenie do tego dzieła osobistej ofiary miłości. Ksiądz Jerzy zdawał sobie sprawę, że same normy nawet najlepszego prawa i sprawiedliwość nie są w stanie rozwiązać ludzkich, bardzo złożonych społecznych i ekonomicznych problemów. Przy zmaganiu o dobro nie może braknąć miłości. A miłość zawsze kosztuje. Bez miłości nie ma zwycięstwa prawdy. Taką naukę głosił, nią żył i dał jej świadectwo, składając ofiarę swego życia.

Ksiądz dr Tomasz Kaczmarek, postulator procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki przy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

Ks. prałat Teofil Bogucki

Był kapłanem Bożym. Prostolinijnym, mądrym i dobrym. Był zawsze posłuszny władzy duchownej – gotów pójść wszędzie tam, gdzie go biskup pošle. Miał wiele uroku osobistego. Nie wszyscy wiedzą o jego ogromnym poczuciu humoru i żywym temperamencie. Zdobywał się niekiedy na fortele, którymi mnie zaskakiwał. Kiedyś pilnowany przez swych złych „aniołów stróżów” wymknął się im z przyklejonymi wąsami i brodą, i dotarł szczęśliwie do celu. W przeddzień porwania i śmierci pilnującym go zaproponował gorącą kawę na rozgrzewkę. Był oddany wszystkim. Najlepiej jednak czuł się wśród swoich – robotników z huty „Warszawa”. Uciekał zaś z „warszawskich salonów”, do których był zapraszany.

Zza stołów, przy których bywał pierwszym gościem, uciekał do „jeszcze ważniejszych spraw”. One to były przedmiotem zainteresowania niezycliwych mu ludzi. Nie żywił do nich nienawiści. Miał wielu przyjaciół, którzy jakoś przeczuwali grożące mu niebezpieczeństwo i chcieli mu w jego odważnej misji stale towarzyszyć. Nie żądał jednak żadnej ofiary, która wiązałaby się z jego działaniem. Wyzbył się lęku. Pracował właściwie w pojedynkę. Jedno miał na uwadze – dobro Kościoła i Ojczyzny. Pragnął nieść pomoc potrzebującym, towarzyszyć szukającym, współcierpieć z cierpiącymi, kochać niekochanych, pokrzywdzonych.

Ksiądz prałat Teofil Bogucki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie ks. Jerzy pełnił swą ostatnią posługę wikarego.

# Słowniczek

## Beatyfikacja

akt papieski odnoszący się do osoby zmarłej, którą uznaje się za błogosławioną i zezwala na jej kult publiczny lokalnie (w kraju, mieście lub diecezji). Poprzez beatyfikację ks. Jerzego i uznanie go za błogosławionego 6 VI 2010 r. Kościół „chce pokazać wzorzec – wzorzec miłości Boga, Ojczyzny, oddania człowiekowi”, jakim był bł. ks. Popiełuszko.

## Św. Maksymilian Maria Kolbe (1894–1941)

franciszkanin, stworzył przed II wojną światową wielki ośrodek ewangelizacyjny w Niepokalanowie, wykorzystujący nowoczesne środki przekazu, m.in. radio, oraz wydający w prawie milionowym nakładzie pismo „Ryccerz Niepokalanej”, które wychowało całe pokolenie polskich katolików, a także „Mały Dziennik”. Prowadzony przez niego ośrodek podjął działalność misyjną w Japonii. Ojciec Maksymilian Kolbe zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, oddając swe życie dobrowolnie za innego, wyznaczonego na śmierć więźnia – ojca rodziny. W 1982 r. został kanonizowany, czyli uznany za świętego.

## Obozy wojskowe dla duchownych

w latach 1959–1980 w ramach represji wobec Kościoła katolickiego wcielano kleryków z seminariów duchownych do jednostek wojskowych. Specjalne kompanie kleryckie utworzono w Gdańsku, Opolu, Szczecinie-Podjuchach, a następnie w Bartoszycach i Brzegu. Służący w nich klerycy byli poddawani represjom, których celem było zmuszenie ich do wystąpienia z seminarium (uczyniło tak tylko 16 proc. z nich).

## Grzegorz Przymek (1964–1983)

maturzysta warszawskiego XVII LO im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, młody poeta, zatrzymany na Starym Mieście w Warszawie przez funkcjonariuszy

milicji i skatowany w komisariacie (zmarł dwa dni później – 14 maja 1983 r.). Dyżurny funkcjonariusz instruował oprawców: „Bijcie tak, żeby nie było widać śladów”. Pogrzeb Grzegorza Przymeka stał się wielotysięczną manifestacją młodzieży stolicy.

## Służba Bezpieczeństwa

komunistyczna policja polityczna dławiąca wolnościowe aspiracje narodu, stosująca zbrodnicze metody działania. Jeden z jej departamentów (wydziałów) zajmował się walką z Kościołem – jego funkcjonariusze zamordowali ks. Jerzego Popiełuszkę.

## „Solidarność”

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, powstał po zwycięstwie strajków w całym kraju w sierpniu 1980 r.; liczył prawie 10 mln członków. Był największym wolnościowym ruchem w imperium sowieckim.

## Stan wojenny

wprowadzony 13 grudnia 1981 r. przez komunistyczne władze w celu rozbicia siłą „Solidarności”. Ogłaszając stan wojenny, komuniści złamali własne prawo, obowiązujące w PRL. Zawieszono podstawowe swobody obywatelskie, aresztowano tysiące osób, kilkaset tysięcy zmuszono do emigracji; ofiarami prześladowań było ok. 100 zabitych (m.in. zastrzeleni górnicy kopalni „Wujek”, zamordowani Grzegorz Przymek i ks. Jerzy Popiełuszko). W największych zakładach pracy struktury „Solidarności” przetrwały – mimo ciągłych represji – w podziemiu, organizowano strajki i manifestacje, drukowano ulotki, setki tytułów gazetek oraz książek, które przełamwały monopol cenzury i budziły narodową świadomość. Skutkiem stanu wojennego była wieloletnia stagnacja i coraz głębszy kryzys.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. W jaki sposób ks. Jerzy Popiełuszko wypełnił dewizę swego kapłaństwa: „Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zboląłych serc”?
2. Dlaczego posługa duszpasterska ks. Jerzego Popiełuszki spotkała się z nienawiścią władz PRL i komunistycznej Służby Bezpieczeństwa?
3. W jaki sposób władze PRL i podległa im Służba Bezpieczeństwa zwalczały religijno-patriotyczną działalność ks. Jerzego Popiełuszki?
4. Dlaczego miliony ludzi, a także wielu przywódców różnych państw oddało – i do dziś oddaje – hołd ks. Jerzemu Popiełuszcze?
5. Jak rozumiesz słowa ks. Jerzego Popiełuszki: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie”?
6. Dlaczego Jan Paweł II uważał ks. Jerzego Popiełuszkę za „patrona naszej obecności w Europie”?



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Ksiądz kardynał Adam Stefan Sapieha (1867–1951)

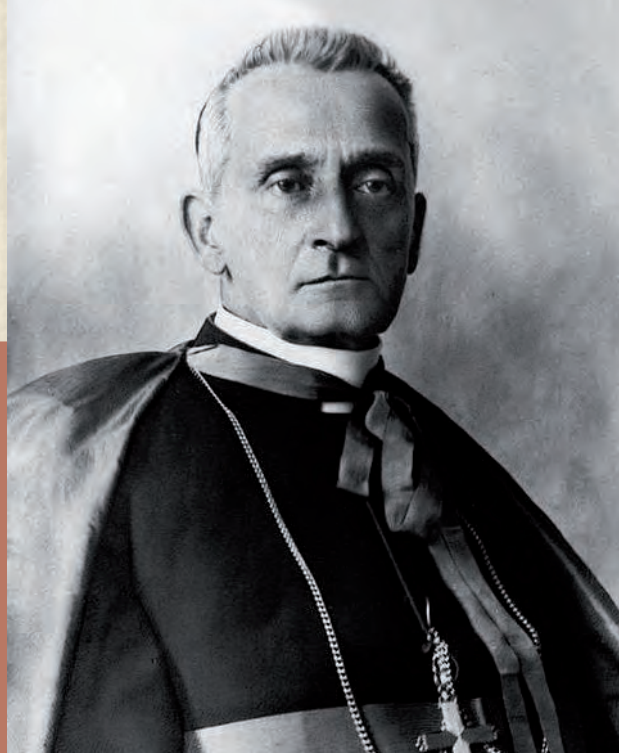


foto. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

**Metropolita krakowski kard. Adam Stefan Sapieha w najtrudniejszych czasach obu wojen światowych i komunistycznych rządów stawał w obronie praw narodu. Nigdy nie przeszedł obojętnie obok ludzkiej krzywdy i biedy. Organizował pomoc materialną dla potrzebujących. Był arystokratą nie tylko z urodzenia, ale także z ducha i charakteru. Stanowczy, nieugięty w swych poglądach, łączył godność z prostotą. Człowiek niezwykle żarliwej modlitwy, wielkiej serdeczności, dobroci, skromności. Przeszedł do historii jako Książę Niezłomny.**

**” Miał duszę miłosiernego Samarytanina, a równocześnie odziedziczoną po całych pokoleniach świadomość, że „Bóg mu powierzył honor Polaków...”**

Wywodził się ze starego, dobrze zasłużonego Rzeczypospolitej rodu Sapiéhów. Jego dziadkowi Leonowi, kawalerowi Orderu Virtuti Militari za udział w Powstaniu Listopadowym, rosyjskie władze skonfiskowały majątek. Rodzina przeniósła się do Galicji i osiadła w Krasieczynie, gdzie przyszły kardynał urodził się w 1867 roku. Ojciec krótko przedtem wrócił do domu (uciekł z austriackiego więzienia, gdzie trafił za udział w Powstaniu Styczniowym i schronił się we Francji oraz Anglii). Zgodnie z tradycją, narodziny Adama upamiętnił kolejny dąb, zasadzony w krasieczyńskim parku. Okazałe drzewo rośnie do dzisiaj. W takiej rodzinnej tradycji – służył Oj-

czyźnie – wyrastał młody książę, który zdobył staranne wykształcenie prawnicze, teologiczne i dyplomatyczne na uniwersytetach Wiednia, Krakowa, Innsbrucku oraz Rzymu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1893 roku. Podczas rzymskich studiów nawiązał wiele cennych kontaktów.

### Orędownik polskiej sprawy

Już wtedy zyskał opinię orędownika i nieoficjalnego reprezentanta spraw polskich. Pracował w najbliższym otoczeniu Ojca Świętego Piusa X, co zaowocowało konkretnymi decyzjami i interwencjami, uwzględniającymi polskie interesy. „Gorąca miłość Ojczyzny, jedna z głównych jego cech, wyraziła się w staraniu, by katolicy polscy byli zarówno dobrymi synami Kościoła, jak i dobrymi, ofiarnymi, gotowymi do czynu i do poświęceń synami Polski” – pisał historyk Jan Dąbrowski.

W 1911 roku został biskupem diecezji krakowskiej. Ojciec Święty powiedział wtedy: „Będziecie mieć biskupa tanto... tanto... buono!” (bardzo... bardzo... dobrego!). W swe biskupie godło wpisał hasło: „Cruz mihi foederis arcus” („Krzyż mi łukiem przymierza”). Po wybuchu I wojny światowej rozwinął szeroką akcję charytatywną, powołując Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Kłęską Wojny.

### Zbudować gmach Ojczyzny

Jego dziadek i ojciec walczyli o niepodległą Polskę, on jej doczekał. 11 listopada 1918 roku odprawił uroczyste nabożeństwo, w wawelskiej katedrze zabrzmiało pod-

niosłe *Te Deum*... Z biskupim błogosławieństwem wyruszały wtedy na odsiecz Lwowa żołnierskie oddziały. Rok później, także na Wawelu, w obecności generałów: Józefa Piłsudskiego, Józefa Hallera i Józefa Dowbor-Muśnickiego, mówił: „Chwila obecna dana nam przez Boga po to, aby w niej budować gmach Ojczyzny naszej. Zmarnować nam tej chwili nie wolno, jesteśmy za nią przed Bogiem odpowiedzialni. Wyrzec się nam trzeba siebie, a ofiarą z osobistych interesów kłaść podwaliny pod państwowość polską”. Zaangażował się w sprawę udziału polskiego duchowieństwa w plebiscytcie na Górnym Śląsku w 1921 roku.

W II Rzeczypospolitej jego aktywność nie ograniczała się do spraw duszpasterskich. Powoływał nowe parafie, budował kościoły, sprowadzał zakony, zakładał nowe, rozwijał przedsięwzięcia charytatywne. Wspierał instytucje naukowe, prasę katolicką, a także tworzenie struktur Akcji Katolickiej, przywiązując duże znaczenie do jej pracy. Szczególnie dbał o wykształcenie księży, rozbudował krakowskie seminarium duchowne. Przez dziesięć lat był senatorem Rzeczypospolitej, wzywał: „Szukajcie za wszelką cenę porozumienia z ludem wiejskim”.

### Na czele Kościoła i narodu

Niemiecka i sowiecka napaść we wrześniu 1939 roku pozabawiła Polskę niepodległości. Od pierwszych dni okupacji książe Sapieha organizował pomoc społeczeństwu. Po wyjeździe Prymasa Polski Augusta Hlonda do Francji, to on stanął faktycznie na czele Kościoła w kraju. Przyczynił się do zwolnienia części krakowskich profesorów wysłanych do niemieckich obozów koncentracyjnych.

„ *Hans Frank nazwał go „głową idei niepodległości narodowej”.*

Wielokrotnie interweniował na rzecz aresztowanych, domagał się zwiększenia racji żywnościowych, protestował przeciwko terrorowi okupanta. Pisał listy, memoriały, współpracował z zagranicznymi środowiskami, zabiegał o pomoc dla wysłanych na roboty do Niemiec. Słynne stało się odrzucenie przez niego zaproszenia do gubernatora Hansa Franka w dniu urodzin Hitlera. Niemcy nie mieli złudzeń co do roli kardynała Sapiehy, sam Frank nazwał go „głową idei niepodległości narodowej”. Opowiadano, jak książe metropolita przyjął gubernatora, podając na stół suchy chleb i marmoladę z brukwi. W rzeczywisto-

ści Frank nigdy nie przestąpił progów pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, będącego wtedy miejscem szczególnie żarliwej modlitwy księcia. „W czasach okupacji był dla nas oparciem. Do pałacu arcybiskupiego zawsze można było pójść po pomoc. Gdy kogoś dotknęło najgorsze, tam szukał nadziei i wsparcia. Ta świadomość pozwalała przetrwać beznadziejny czas, dodawała otuchy, wspierała w działaniu” – wspominał prof. Roman Ciesielski, w latach wojny żołnierz Armii Krajowej.

### „Nie mogą kupić ani mnie...”

Z potencjałem ogromnego autorytetu książe metropolita wkraczał w okres rządów komunistycznych. Już wiosną 1945 roku podpisał memoriał do Bolesława Bieruta, domagając się zaprzestania represji wobec żołnierzy AK, w kolejnych żądał przestrzegania deklarowanych praw. Podczas jednego z ostatnich wyjazdów na Zachód mówił o swojej przyszłości: „No cóż, komuniści będą najprawdopodobniej unikać, w każdym razie jeszcze przez [czas] jakiś, bezpośrednich ataków na mnie. W społeczeństwie będą różnymi sposobami podrywać zaufanie do mnie. [...] Komuniści wiedzą, że nie mogą kupić ani mnie, ani żadnego biskupa, więc każdy chwyt jest przydatny do podrywania zaufania i siania podejrzeń”. Gdy władze uderzyły w „Caritas”, kardynał Sapieha przygotował dokument, w którym napisał, że gdyby znalazł się w rękach Urzędu Bezpieczeństwa, żadnego ewentualnie opublikowanego pod jego nazwiskiem oświadczenia „nie przyjmuje za swoje”. Zmarł w 1951 roku, a jego pogrzeb – pod rządami komunistycznego terroru – z udziałem ponad 100 tys. wiernych stał się nie tylko hołdem dla niego, ale manifestacją przywiązania narodu do Kościoła.

### „Aby ta wielkość trwała”

Kardynał Karol Wojtyła, wyświęcony na kapłana przez kardynała Sapiehę, rok przed swym wyborem na Stolicę Piotrową napisał: „Wielkość Kardynała uwydatniała się nade wszystko w czasach trudnych, w sytuacjach krańcowych. Miał wtedy duszę miłosiernego Samarytanina, a równocześnie odziedziczoną po całych pokoleniach świadomość, że »Bóg mu powierzył honor Polaków...«”. Gdy przybył do Krakowa jako Jan Paweł II, w 1999 roku powiedział: „Lata płyną naprzód, już wielu nie pamięta księcia kardynała Adama Stefana Sapiehy. Ci, którzy pamiętają tak jak ja, mają obowiązek przypominać, aby ta wielkość trwała i tworzyła przyszłość narodu i Kościoła na tej polskiej ziemi”.





W rozmowie z dziewczętami w ośrodku wychowawczym „Świetliczanki” w Krakowie podczas II wojny światowej, po uroczystości poświęcenia tej placówki, 13 lutego 1944  
fot. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie



Już podczas studiów w rzymskiej akademii Adam Stefan Sapieha co niedzielę odwiedzał ubogich owczarzy mieszkających w najbiedniejszych wioskach. Kiedyś przez 30 godzin czuwał w nędznym szałasie u boku umierającego pasterza. Ta wrażliwość cechowała całe życie księcia, późniejszego kardynała. W Jazłowcu, swej pierwszej parafii, wspomagał wiernych podczas epidemii cholery. Wdzięczni parafianie nazwali go „naszym księżątkiem”. Obejmując krakowskie biskupstwo, od razu przystąpił do organizowania parafialnych komitetów pomocy ubogim. Wybuch I wojny światowej powiększył obszary nędzy. Ksiądz biskup Sapieha natychmiast rozwinął akcję charytatywną, powołując Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny, potocznie zwanym Księżęco-Biskupim Komitetem (KBK). Dary napływały z całego świata. Efekty sapieżyńskiej akcji były imponujące, a zaangażowanie się tysięcy Polaków w dzieło miłosierdzia – niewymierne. Wiele powstałych wtedy instytucji działało nadal po wojnie, w okresie II Rzeczypospolitej. Wobec nowych wyzwań ksiądz biskup inicjował komitety: pomocy biednym, bezrobotnym, głodnym, dotkniętym klęską głodu... Wspierał tworzącą się „Caritas”. Podczas swych spacerów Plantami często wstępował do jadłodajni dla ubogich i zasiadał do posiłku razem z żebrakami, niejednokrotnie obdarowując ich drobnymi sumami. W latach II wojny światowej, pod jego duchowym przewodnictwem i wsparciem, pracowała Rada Główna Opiekuńcza, jedyna polska organizacja dobroczynna uznana przez okupanta. Już 4 września 1939 roku powołał Obywatelski Komitet Pomocy, który koordynował działalność innych założonych wtedy inicjatyw: Komitetu Pomocy Zimowej oraz Komitetu Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą. Komitet pomagał również m.in. uchodźcom i urzędnikom państwa polskiego pozbawionym pracy. Podjął stałą opiekę nad więźniami oraz ich rodzinami, wspierał ochronki, przedszkola. Udzielił pomocy około 50 tys. osób. Od początku 1940 roku swą działalność podjęła Rada Główna Opiekuńcza. Zaczęła od rozdysponowania amerykańskich darów, jakie przyplęły na siedmiu statkach; miesiąc później rozdzieliła 110 wagonów mąki, ryżu, kaszy, cukru, a od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przyjęła blisko 5 ton mydła. Dary te trafiły do około 500 tys. dorosłych i ponad 300 tys. dzieci. Po 1945 roku znów odbudowywał „Caritas”. Sam nadzorował rozdział darów, sprawdzał potrzeby. Często zagraniczna pomoc nadchodziła po prostu na adres: „Archibishop Sapieha, Cracow, Poland”. Na stałe przyłgnęło do niego określenie Wielki Jałmużnik.

## W obronie ładu moralnego

### Nic nie zastąpi rodziny

Jeżeli, Bracia Najmilsi, mam obawy co do naszej przyszłości i widzę ją w ponurych barwach, to jeden z najpoważniejszych powodów jest ten, iż widzę, jak coraz bardziej rozluźniają się węzły naszej dawnej rodziny. Powody są rozmaite: jedne są koniecznym następstwem zmiany stosunków, w jakich żyjemy, i te trudno usunąć, inne pochodzą z zewnątrz, są skutkiem prądów przedostających się do nas: drugie są w naszej mocy, możemy i winniśmy je usunąć. Rodzina to przecież pierwszy, święty związek, przybytek zaciszny wiary, dobrych obyczajów, tradycji świętych, twierdza, na której może spokojnie spoczywać nasza Religia i Ojczyzna. W niej młode pokolenia, w atmosferze miłości wzajemnej, uczą się poświęcenia, wyrzeczenia własnej wygody, egoistycznych przyzwyczajzeń. Rodziny nie zastąpi nic w świecie; ani zakłady publiczne, ani najlepsze szkoły, bo nie będą miały w sobie wspólności pochodzenia, rodzicielstwa; bo na nich nie będzie tego Błogosławieństwa Bożego, jakie jest dane związkowi rodzinnemu.

**Źródło:** „Czas”, 4 III 1912 (z listu pasterskiego bp. A. S. Sapiehy).

### Miłość idealna swej Ojczyzny

Czymże bowiem jest patriotyzm, jak nie wielką miłością idealną swej Ojczyzny, ogółu swej braci związanej w jedno, pochodzeniem, historią, wspólnymi losami. Czy to nie pierwszy krok, aby wyjść ze skorupy egoizmu nierozumiejącego nic poza własnym interesem. Dusza owiana miłością Ojczyzny musi być skora do poświęcenia, aby własny dorobek i zysk złożyć na ołtarzu Ojczyzny. [...]

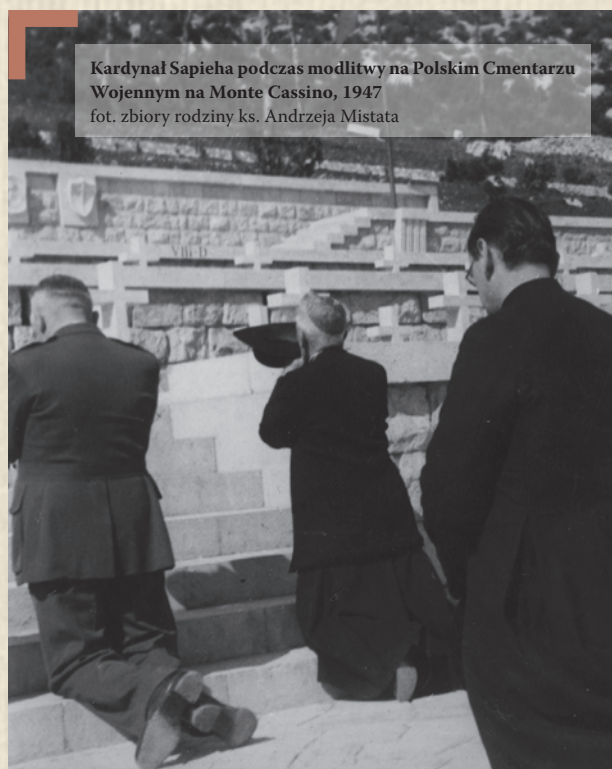
Abym służyć Ojczyźnie, trzeba prawdy w życiu, trzeba ofiary z siebie, trzeba pracy wielkiej, żmudnej, często niewynagrodzonej ni chwilą, ni imieniem, ni stanowiskiem. Bez tego ognia wewnętrznego, bez tego światła nadprzyrodzonego, jakże łatwo zasklepi się serce nasze i zamiast szukać dobra ogółu będzie siać niezgodę i walkę domową w imię ciasnych, rzekomych interesów, a co gorsza, ześliznie się tak nisko, iż własny interes, prywatnie postawi sobie za cel pracy i zabiegów.

**Źródło:** „Czas”, 4 III 1912 (z listu pasterskiego bp. A. S. Sapiehy).

### Fundament prawdy

Prawda jest podwaliną stosunków między ludźmi, gdy się wkradnie zakłamanie, musi zniknąć wszelkie zaufanie, jakie ma człowiek do człowieka. „Ustami dwujęzycznymi brzydzę się” (Prz 3,12). Toteż Chrystus Pan powiedział: „A mowa wasza niech będzie tak – tak, nie – nie, a co nadto więcej jest, od złego jest” (Mt 5,37). [...] To powszechne zakłamanie jest groźną chorobą naszych czasów i prowadzi do skrzywienia życia społecznego. W państwie naszym musi panować sprawiedliwość dla wszystkich i nie wolno nikomu jej odmawiać. Jeżeli niezgoda była grzechem, który doprowadził Ojczyznę do upadku, to jeszcze cięższym grzechem, a nawet zbrodnią, jest rozpasanie niesprawiedliwości, zawiści, szukanie zemsty i ciągnięcie zysków z krzywdy własnych braci.

**Źródło:** *Księga Sapieżyńska*, t. 2, Kraków 1986 (z listu pasterskiego abp. A. S. Sapiehy, 16 lipca 1945 roku).



Kardynał Sapieha podczas modlitwy na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino, 1947  
fot. zbiory rodziny ks. Andrzeja Miśtata

## Wołanie o pomoc i prawa narodu

### „Sami nie uśmierzymy ran”

...Miasta zapadły się w zgliszcza i rumowiska; zniknęły zagrody i chaty, ciągle przemarsze milionowych armii i bezustanne walki zmiażdżyły dobytki znoju i potu pokoleń, kultury i dorobku wieków. Wśród pustyni biegną między złomami tysiące ludzi bez dachu i schronienia nad głową, widmo głodu, chorób już nie tylko zagraża przyszłości, lecz przygnata swym brzemieniem całe rodziny pozbawione dachu, mienia. [...] Wzywamy więc wszystkich, bo sami nie wydołamy uśmierzyć ran tej niebywałej klęski, rodaków i innych narodów, ludzi mających serce, by spieszyli z czym kto może.

**Źródło:** *Księga Sapieżyńska*, t. 1, Kraków 1986 (z odezwy bp. A. S. Sapiehy o pomoc dla ofiar wojny, 25 grudnia 1914 roku).

### „Aresztowania, deportacje i egzekucje...”

Wbrew zapewnieniom, że Kościół nie będzie napotykał przeszkód w swej działalności religijnej, uwięziono lub wywieziono do obozów koncentracyjnych licznych duchownych ze wszystkich diecezji, wielu zaś duszpastery usunięto z urzędów. [...] Niezawiniony, niesłuchanie twardej los spotkał szerokie warstwy ludności z powodu przymusowych wysiedleń, których rozmiary nie znajdują analogii w dziejach. Miejscową ludność danego obszaru, która pracą własną i swych ojców zdobyła kawałek ziemi lub inną majątność, wyrzuca się z ojczyzny, nie zważając na środki, w dzień lub w nocy, w trzaskający mróz, często na wpół odziana, dając zaledwie kilka minut czasu na przygotowanie się do drogi. Traktowanie ludności przy załadunku, maltretowanie, trudy wielodniowej podróży w przepełnionych ciężarówkach lub wagonach, zimno i głód są powodem wielu chorób i zgonów. Nie oszczędza się przy tym ani dzieci, ani starców, ciężarnych ani niemowląt. [...] Źródłem stałej psychozy, zdenerwowania i strachu całej ludności są stale powtarzające się aresztowania, deportacje i egzekucje. [...] stosowanie straszliwych zarządzeń wobec ludzi, których jedyną przewiną jest często tylko to, że jako obywatele Państwa Polskiego przed wojną służyli swej ojczyźnie....

**Źródło:** *Księga Sapieżyńska*, t. 1, Kraków 1986 (z memoriału do kanclerza III Rzeszy Adolfa Hitlera o sytuacji ludności polskiej, podpisanego przez abp. A. S. Sapiehę, maj 1941 roku).

### „Ratujmy człowieka”

Oto minioną wojną wraz ze wszystkimi okropnościami, które przyniósł światu hitleryzm i nowoczesne pogaństwo, pozostawiła wiele spustoszeń w umysłach i sumieniach ludzkich. U wielu ludzi z naszego pokolenia zatarło się poczucie prawdziwej wartości człowieka, podniesionego przez łaskę do rangi synostwa Bożego. Człowieka starego, okaleczonego, pozbawionego wzroku, sparaliżowanego – lekceważą, przechodzą obok niego obojętnie, omal że nie z pogardą. Tym właśnie skutkiem wojny oraz tym spustoszeniem w duszach, które spowodował pogański hitleryzm – zdecydowanie i potężnie przeciwstawiamy nasz katolicki światopogląd. W Tygodniu Miłosierdzia rusza w całej Polsce krucjata miłosierdzia z wielkim wołaniem: „Ratujmy człowieka”. Ratujmy człowieka nieszczęśliwego, którego zowie się „niepotrzebnym”, zawadzającym, bezużytecznym ze względu na starość, chorobę czy kalectwo.

**Źródło:** „Caritas”, 1947, nr 10 (z orędzia kard. A. S. Sapiehy jako przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. „Caritas”).



Kardynał Sapieha przed katedrą wawelską, druga połowa lat 40.  
fot. zbiory rodziny ks. Andrzeja Mistata

# Świadkowie życia Księcia Niezłomnego

## „Przykład godności i siły charakteru”

Adam Stefan Sapieha był na oku wszystkich: społeczeństwa, zagranicy i okupantów. [...] Nie sądziliśmy, by wykonywał on jakieś akty władzy w stosunku do społeczeństwa. Nie potrzebował zresztą wykonywać, gdyż główna, najważniejsza jego rola polegała na dawaniu przykładu. Przykład osobistej godności i siły charakteru wobec pozującego na królika Polski generalnego gubernatora Franka, godności narodowej, wykluczającej jakikolwiek kompromis wobec mnogiej rzeszy niemieckiego plugastwa, które jak szarańcza obsiadło nasze ziemie i ssało z nich wszystko, aby głód i nędza zapanowały wśród społeczeństwa polskiego, wobec barbarzyńców, którzy potokami krwi masowych egzekucji, branką kobiet, mężczyzn i dzieci, więzieniami i obozami koncentracyjnymi, kaźniami i krematoriami ducha narodowego chcieli zabić, nas niewolnikami „rasy panów” uczynić i do tej roli raz na zawsze zaprawić młode pokolenie.

**Źródło:** A. Vetulani, *Księżę Metropolita Krakowski* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 2, Kraków 1986.

## „Krzyż narodu wzięł na siebie”

Z drugą wojną światową nastał najtrudniejszy okres życia Adama Stefana Sapiehy. I najbardziej pewny, i historyczny, i legendarny. Mamy wszyscy okres ten w świeżej pamięci: znowu stawał on za cały naród uciśniony w warunkach niepomnie trudniejszych niż czasu pierwszej wojny. [...] Naród wdzięczny metropolicie Sapieże, że w kraju pozostał, przywiązał się do niego na śmierć i życie. [...] Powiedział mi więc kiedyś – o kimś ze współczesnych – „najważniejsze jest to, by zawsze wiedzieć, co się ma zrobić”. Niby to takie proste. [...] I dopełnił tego słowem powiedzenia innym, wstrząsającym, nie w logicznym związku z poprzednim, w innym momencie rozmowy: „Okupacja niemiecka była taka jasna, niezmiernie jasna; dziś wszystko takie niejasne, trudne, mgliste...”. Cała to prawie skarga, dziwnie poruszająca w ustach tego Starca, którego – wyraźnie – najcięższe przeżycie życiowe zjawiło się, kiedy nie widział jasnej, pewnej drogi przed sobą. [...] Krzyż narodu wzięł na swoje piersi i serce. Dowiadujemy się, że w tajemnicy i ukryciu lubił – po staropolsku – krzyżem leżeć w czasie intymnej, skupionej modlitwy. „Raz w czasie ostatniej wojny – słyszymy – jeden z kleryków, otwierając późną nocą kaplicę arcybiskupią, omal nie potknął się o leżą-

cego krzyżem na posadzce w ciemnościach Kardynała”. Wiemy jeszcze i to, że w roku 1940 parę tygodni spędził w rozmyślaniach nad Księgą Hioba, którą cytował całymi ustępami – właśnie u zarania wojny, po straszliwej klęsce. Są to zaledwie ślady wewnętrznych przeżyć, które każą się nam zamyślić nad głębokimi źródłami Jego rycerskiej mocy i woli. Nie wolno zaiste zredukować tego żywota do jego świeckiej postaci, choćby najdosłowniej w swym ideale narodowym i społecznym. W tym swoim leżeniu krzyżem, fizycznym czy duchowym, szukał Kardynał tego, co ma robić – tego, co nazywał jasnością drogi...

Aczkolwiek nie rządził państwem i nie reprezentował Polski na soborach, trzeba Go nam umieścić w historycznym ciągu między największymi, gdzieś obok Oleśnickiego i Hozjusza. Ale nie należy wykluczyć, że on właśnie w swej prostocie wewnętrznej i zewnętrznym ubóstwie postąpił najbliżej ku świętości...

**Źródło:** W. Folkierski, *Wielki charakter – kardynał Sapieha* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 2, Kraków 1986.

## „Zawsze matka, toć – Ojczyzna!”

Była w tej sapieżyńsko-sanguszkowskiej krwi Pasterza krakowskiego jakaś właściwość orlęcia polskiego. Patrzyło mu to z twarzy! Bo to było orlę, które zrywało się do lotu wolności, choć dane mu było przez tyle lat pracować w iście jeremiaszowych czasach niedoli Ojczyzny. Zmuszony był niekiedy podnieść dłoń i głosem protestu napełnić granice całej Polski. Miłujący Polskę w każdej fazie jej dziejów, nigdy wymówek jej nie czynił. Kochał Polskę taką, jaką była – czy ozdobna jak królowa, czy uboga jak niewolnica, czy sieroca jak tułaczka. Wszystko jedno! Przecież zawsze matka, toć – Ojczyzna! Wstydzic się jej poszarpanych przez zawieruchy dziejowe szat nie będzie! Kochał wszystko, co w macierzyńskich ramionach Ojczyzny się mieściło. Szeroko otwierał oczy na cuda przyrody, był pod urokiem pól polskich, błąkał się urzeczony pięknnością wśród dolin i gór zakopiańskich, wsłuchiwał się, jak Chopin, w szmery śpiewne strumyków, zarówno wrażliwy na głos polskich równin, jak i wielkich poszumów dziejowych. Był wrażliwy na przyszłość narodu, duszą wyczuwał i wierzył, wierzył bez wahań, że taki naród, jak Polska, godzien jest życia, godzien wielkości.

**Źródło:** *Przemówienie Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego nad trumną kard. Sapiehy* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 2, Kraków 1986.



## Zemsta po śmierci Niezłomnego Kardynała

27 stycznia 1953 roku zapadł wyrok w tzw. procesie Kurii krakowskiej. Ogłoszono go wśród gwizdów i wrzasków potępienia zgromadzonej publiczności. Spośród siedmiu oskarżonych trzech skazano na karę śmierci, zamienioną na dożywocie: ks. Józefa Lelitę, Edwarda Chachlicę i Michała Kowalika. Faktycznie sądzono jeszcze jednego oskarżonego. Nie stanął przed trybunałem, gdyż nie żył od lipca 1951 roku, ale to był także jego proces – Księcia Niezłomnego, kard. Adama Stefana Sapiehy. Dokładnie przygotowanemu przez komunistów przedstawieniu sądowemu towarzyszyła kampania propagandowa w środkach masowego przekazu. Ogromne tytuły gazet donosiły „Proces szpiegów-księży w Krakowie”, „Szpiegdy kurii krakowskiej zostali potępieni przez księży”, „Za dolary sprzedawali kraj”.

**”** *W razie gdybym był aresztowany, stanowczo niniejszym ogłaszam, że wszelkie moje tam złożone wypowiedzi, prośby i przyznania się są nieprawdziwe. Nawet gdy one byłyby wygłaszane wobec świadków, podpisane, nie są one wolne i nie przyjmuję je za swoje.*

*Kraków, 6 marca 1950 roku, kard. A. S. Sapieha*

UB, podobnie jak Gestapo, nie odważył się wejść do pałacu biskupiego, dopiero po śmierci kardynała Sapiehy przeprowadzono tam rewizję. Jedną z jego „win” było złożenie w piwnicach Kurii jako depozytu przedmiotów należących do jego krewnych z Krasiczyna i innych arystokratycznych rodów. Oskarżano go, że przyjmował „zdeklarowanych szpiegów”, czyli ambasadorów USA i Wielkiej Brytanii, w czasie zaś pobytu w Rzymie „w swej walizce przewoził szpiegowskie materiały, a na szpiegowską działalność otrzymywał dolary od samego papieża, a dolary brał [...] od wszystkich, którzy dawali”. W oszczerczej kampanii propagandowej uczestniczyli także pisarze. 53 członków krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, m.in. Jan Błoński, Karol Bunsch, Kornel Filipowicz, Andrzej Kijowski, Jalu Kurek, Henryk Markiewicz, Sławomir Mrożek, Julian Przyboś, Tadeusz Śliwiak, Maciej Słomczyński, Wisława Szymborska, w przyjętej rezolucji potępiło „zdrajców Ojczyzny”, którzy „uprawiali – za amerykańskie pieniądze – szpiegostwo i dywersję”. Podpisani zobowiązywali się „ostrzej piętnować wrogów narodu”. Po rozprawie UB z satysfakcją pisał „o spełnieniu przez proces zadań i poderwaniu autorytetu Kościoła”. Był to dopiero wstęp do jeszcze ostrzejszej walki z Kościołem, której przejawem było uwięzienie Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego we wrześniu 1953 roku.



Lawa oskarżonych w tzw. procesie Kurii krakowskiej, u góry od lewej: Edward Chachlica, ks. Wit Brzycki, w rzędzie poniżej od lewej: ks. Jan Pochopiń, Stefania Rospond, poniżej od lewej: Michał Kowalik, ks. Franciszek Szymonek, ks. Józef Lelito  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

# Słowniczek

## Akcja Katolicka

masowa organizacja katolików świeckich, w Polsce rozpoczęła pracę w 1930 r. Składała się z Katolickiego Związku Mężów, Katolickiego Związku Kobiet, Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej. Prowadziła działalność formacyjną, oświatową, społeczną, charytatywną. Po 1945 r. komuniści uniemożliwili jej swobodne funkcjonowanie.

## Bierut Bolesław (1892–1956)

przedwojenny funkcjonariusz komunistyczny, realizujący wyznaczone przez Moskwę zadania w różnych krajach. W czasie wojny przerzucony do Polski, po sfałszowanych przez komunistów wyborach w 1947 r. został ogłoszony prezydentem. Do 1956 r. był faktycznym namiestnikiem J. Stalina w Polsce, odpowiedzialnym za rządy terroru i zbrodnie systemu komunistycznego.

## „Caritas”

organizacja prowadząca działalność charytatywną Kościoła katolickiego w Polsce od 1922 r., przejęta przez komunistów w 1950, reaktywowana w 1989 r.

## Frank Hans (1900–1946)

niemiecki polityk narodowosocjalistyczny, generalny gubernator części okupowanych ziem polskich; zbrodniarz wojenny, współodpowiedzialny za terror wymierzony w obywateli RP, skazany na śmierć w procesie norymberskim i stracony.

## Generalne Gubernatorstwo, GG

jednostka administracyjna utworzona przez niemieckiego okupanta jesienią 1939 r., z siedzibą władz w Krakowie. Na jej terenie władzę za pomocą terroru sprawował generalny gubernator H. Frank. Polacy zostali pozbawieni praw i sprowadzeni do roli taniej siły roboczej, a Żydzi masowo wymordowani. Gospodarka GG była wykorzystywana na rzecz Niemiec.

## Jałmużna

ofiara na ubogich i potrzebujących.

## Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny

instytucja założona przez ks. bp. A. S. Sapięgę, w l. 1915–1919 udzielała pomocy humanitarnej potrzebującym i ofiarom wojny na terenach okupowanych przez wojska austriacko-niemieckie. Zajmowała się również opieką nad sierotami.

## Pius X

Giuseppe Melchiorre Sarto (1835–1914), kardynał, patriarcha Wenecji, papież w l. 1903–1914, święty Kościoła katolickiego.

## Rada Główna Opiekuńcza, RGO

instytucja działająca w l. 1940–1945 pod niemiecką okupacją w Krakowie, zajmująca się pracą charytatywną na terenie Generalnego Gubernatorstwa, udzielała pomocy materialnej (m.in. jeńcom i więzionym), prowadziła domy starców i domy dziecka.

## Sapieha Adam (1828–1903)

ksiądz, galicyjski działacz społeczny, gospodarczy i polityczny, właściciel Krasieczyna, wspierał Powstanie Styczniowe, poseł do parlamentu w Wiedniu i Sejmu Krajowego we Lwowie, ojciec kard. A. S. Sapięhy.

## Sapieha Leon (1802–1878)

ksiądz, uczestnik Powstania Listopadowego, właściciel Krasieczyna, galicyjski działacz społeczny, gospodarczy i polityczny, m.in. założyciel Szkoły Rolniczej w Dublanach pod Lwowem, członek parlamentu w Wiedniu; poseł i marszałek Sejmu Krajowego we Lwowie, dziadek kard. A. S. Sapięhy.

## Te Deum laudamus

*Ciebie, Boże, wysławiamy*, jeden z kościelnych hymnów śpiewanych w uroczystych momentach, powstał w IV w.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Wymień działania, które na rzecz przywrócenia Polski i umocnienia jej suwerenności oraz rozwoju podległego sobie Kościoła podjął metropolita Adam Stefan Sapięha w latach 1911–1939.
2. Scharakteryzuj postawę kard. Adama Stefana Sapięhy wobec okupanta niemieckiego.
3. Uzasadnij, że słusznie kard. Adamowi Stefanowi Sapięze przysługują określenia: Wielki Jałmużnik i Księżę Niezłomny.
4. Wy tłumacz, jak kard. Adam Stefan Sapięha rozumiał znaczenie słowa „patriotyzm”.
5. Wyjaśnij, dlaczego przesyłki wysyłane na adres „Archibishop Sapięha, Cracow, Poland” trafiały bez problemu do adresata.
6. Odpowiedz, dlaczego komuniści nigdy nie zdecydowali się na aresztowanie kard. Adama Stefana Sapięhy.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Danuta Siedzikówna „Inka” (1928–1946)



foto. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Kiedy w 1946 roku stanęła przed plutonem egzekucyjnym w gdańskim więzieniu, miała siedemnaście lat. Komunistyczny sąd skazał na śmierć młodzieńką sanitariuszkę jednego z oddziałów słynnej 5. Wileńskiej Brygady AK majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Podczas bestialskiego śledztwa nikogo nie wydała. W szeregach Armii Krajowej wstąpiła, gdy miała piętnaście lat, po śmierci matki rozstrzelanej przez Niemców. Pozostała w podziemiu po II wojnie światowej, bo chciała Polski niepodległej. Nigdy nie użyła broni, a wrogom oddawała opatrunki.

” *...kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia, i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej...*

Urodziła się w Polsce odrodzonej, w Guszczewinie koło Narewki, na skraju Puszczy Białowieskiej. Ojciec Waclaw był leśnikiem, a dzieciństwo Danuty i jej dwóch siostr upłynęło w sielskiej, beztrudnej atmosferze. Bardzo uzdolnione, do szkoły jeździły konno. Gdy wybuchła II wojna światowa, Danuta miała jedenaście lat.

Na mocy tajnego paktu między III Rzeszą a Związkiem Sowieckim – dwoma państwami, które napadły na Polskę we wrześniu 1939 roku – rodzinne strony Siedzików znalazły się pod sowiecką okupacją. Rozpoczęły się aresztowania polskiej inteligencji przez NKWD i deportacje dziesiątków tysięcy ludzi w głąb ZSRS.

### Ojca zabrali Sowieci

Represje dotknęły także ojca Danuty – został wywieziony 10 lutego 1940 roku bydłowym wagonem do niewolniczej pracy w kopalni złota na Syberii. Po ataku III Rzeszy na ZSRS Stalin, świadomy zagrożenia przez Niemcy, zgodził się na sformowanie z uwięzionych Polaków armii, którą chciał wykorzystać w wojnie. Polacy wypuszczani na podstawie układu Sikorski–Majski z łagrów i aresztów docierali – wycieńczeni ciężką pracą i głodem – do szeregów Armii Polskiej w ZSRS, dowodzonej przez generała Władysława Andersa, także zwolnionego z moskiewskiego więzienia.

Waclaw Siedzik zmarł w 1943 roku w Teheranie, gdzie znalazł się z armią Andersa po jej ewakuacji ze Związku Sowieckiego. Wiadomość o jego śmierci dotarła do rodziny dużo później.

### Matkę zabili Niemcy

Żona Waclawa Siedzika, Eugenia, zamieszkała wraz z córkami w wynajętym pokoju w Narewce, bowiem NKWD wygnał ją z leśniczówki. Jako energiczna i wychowana w patriotycznej tradycji kobieta, wstąpiła do Armii Krajowej.

Gdy po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 roku Narewka przeszła w ręce niemieckie, matka „Inki” została wydana przez donosicieli gestapowcom. Po aresztowaniu oraz ciężkim śledztwie, podczas którego mimo tortur nie zmuszono kobiety do wydania nazwisk konspiratorów, zaraziła się tyfusem. Trafiała do więziennego szpitala, a gdy poczuła się lepiej, podchodziła do

drzwi widocznych od strony bramy. Tam właśnie Danuta z siostrą miały możliwość zobaczyć ją ostatni raz. Eugenia Siedzik została rozstrzelana we wrześniu 1943 roku w lesie pod Białymstokiem.

### Podziemna przysięga

Po śmierci matki Danuta i Wiesława Siedzikówny postanowiły pójść jej śladem i wstąpić do Armii Krajowej. Na ich decyzji zaważyć musiały patriotyczne tradycje pielęgnowane w domu rodzinnym i postawa rodziców. Także szkoła w Polsce międzywojennej uczyła młodzież, że powinność wobec Boga i Ojczyzny należy stawiać na pierwszym miejscu w życiu.

Przysięgę złożyły w grudniu 1943 roku, gdy Danuta miała piętnaście lat. „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia, i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej...” – powtórzyły obie. Szkoły się na kursie sanitariuszek zimą, na przełomie 1944 i 1945 roku, po ponownym zajęciu polskich ziem przez Armię Czerwoną, która wypierała Niemców z Europy Środkowej, biorąc te tereny pod swoją okupację.

### Sanitariuszka u „Łupaszki”

Danuta pracowała jako urzędniczka w nadleśnictwie Narewka, pozostając równocześnie w miejscowej siatce Armii Krajowej. W maju 1945 roku do nadleśnictwa przyjechało niespodziewanie UB i aresztowało wszystkich pracowników, wśród nich niespełna siedemnastoletnią Danutę.

Na drodze przez puszcę z Narewki do Hajnówki konwój wiozący aresztowanych został zaatakowany przez oddział AK. W zamieszaniu Danucie i jednemu z więźniów udało się uciec do lasu.

„Inka” trafiła do słynnej 5. Wileńskiej Brygady AK majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, który nie złożył broni po rozwiązaniu AK, ponieważ był przekonany, że wybuchnie wojna między Związkiem Sowieckim a Zachodem, natomiast Polska odzyska niepodległość. Zygmunt Szendzielarz i jego partyzanci – podobnie jak inni, którzy toczyli walkę z sowiecką okupacją po wojnie – przeszli do historii jako „Żołnierze Wyklęci”: ścigani, torturowani i mordowani przez NKWD oraz UB.

Danuta Siedzikówna przyjęła pseudonim „Inka” i wykonywała obowiązki sanitariuszki w 5. Wileńskiej Brygadzie AK działającej na Podlasiu.

### W walce

„Inka” była w 5. Brygadzie do września 1945 roku, gdy „Łupaszko” rozformował zgrupowanie na okres zimowy. Rozpoczęła wówczas naukę w gimnazjum pod fałszywym nazwiskiem, ale po aresztowaniu siostry Wiesławy, którą szybko zwolniono w nadziei, że doprowadzi UB do poszukiwanej Danuty, zmieniła nazwisko po raz drugi i przeniosła się w Olsztyńskie. Tam, dzięki pomocy przyjaciół, znalazła pracę w leśnictwie koło Ostródy.

” *W gdańskim więzieniu była torturowana i poniżana, a do jej celi wpuszczano żony funkcjonariuszy UB, którzy zginęli w walce z podziemiem. Nikogo nie wydała.*

Tymczasem wiosną w Olsztyńskim pojawili się żołnierze 5. Wileńskiej Brygady AK, którzy musieli ewakuować się z Wileńszczyzny. Wierna przysiędze „Inka” postanowiła się do nich przyłączyć. Trafiła do oddziału w brygadzie majora „Łupaszki”. Opatrywała rannych, niektórzy umierali jej na rękach. Udzielała też pomocy rannym wrogom.

### „Zachowałam się jak trzeba”

W lipcu 1946 roku wyjechała do Gdańska po zaopatrzenie medyczne dla żołnierzy. Została aresztowana nad ranem 20 lipca, w konspiracyjnym mieszkaniu siostr Miłkołajewskich – swoich rówieśniczek, zaangażowanych w wileńską konspirację. Umieszczona w gdańskim więzieniu, była podczas śledztwa torturowana i poniżana, a do jej celi wpuszczano żony funkcjonariuszy UB, którzy zginęli w walce z podziemiem niepodległościowym, by się nad nią znęcały. Nikogo nie wydała. Przekazała na zewnątrz prośbę: „Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”.

Skazana na śmierć, została zastrzelona 28 sierpnia 1946 roku wraz z Feliksem Selmanowiczem „Zagończykiem”, w gdańskim więzieniu przy ul. Kurkowej. Według relacji księdza, który był przy egzekucji, przed śmiercią krzyknęła: „Niech żyje Polska! Niech żyje »Łupaszko«!”. Pochowano ją w bezimiennym grobie.





Mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” (pierwszy z lewej) ze sztabem 5. Wileńskiej Brygady AK. Wileńszczyzna, 1943  
fot. Mikołaj Sprudin – żołnierz „Łupaszki”, po wojnie więzień polityczny, później znany operator filmowy (ze zbiorów Mikołaja Sprudina)



Pamięć o nich miała zostać pogrzebana na zawsze. Polscy żołnierze stawiający od 1944 roku opór komunistycznej władzy często nie mieli grobów – ginęli zamęczeni w więzieniach lub rozstrzelani w egzekucjach. Dziś nazywamy ich „Żołnierzami Wyklętymi”, bo na taki los skazali ich komuniści: nie wolno było o nich pisać ani mówić, milczeć musiały nawet ich rodziny.

Gdy Europa wschodnia zajęta została po II wojnie światowej przez Związek Sowiecki, część wybitnych dowódców Polskiego Państwa Podziemnego – jedyne państwa konspiracyjnego pod niemiecką okupacją – nie złożyła broni. Rozwiązanie Armii Krajowej w styczniu 1945 roku nie oznaczało dla nich końca wojny. Kontynuowali bój o odzyskanie państwa polskiego, rozpoczęty w 1939 roku.

Postanowienia zwycięskich mocarstw – ZSRS, Wielkiej Brytanii i USA – na konferencji jałtańskiej w 1945 roku nie dały Polakom niepodległego państwa. Terytorium na wschód od Bugu zostało wcielone do ZSRS, a na pozostałych ziemiach zaczęto przemocą wprowadzać ustrój komunistyczny.

Walka partyzancka skazana była na niepowodzenie, ale wyjście z lasu oznaczało aresztowanie, bestialskie śledztwo, często wyrok śmierci. Wróg starał się zniszczyć najwartościowszych polskich patriotów, żeby pozbawić społeczeństwo przywódców i zmusić je terrorem do posłuszeństwa.

W podziemiu niepodległościowym działało wiele organizacji, spośród których dwie miały zasięg ogólnopolski: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN), powołane we wrześniu 1945 roku i rozbite przez siły bezpieczeństwa w 1947 roku (30–40 tys. ludzi), oraz Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW), powstałe z połączenia różnych grup zbrojnych (30–40 tys. ludzi). Do historii przeszły m.in.: liczące około 2,5 tys. żołnierzy Konspiracyjne Wojsko Polskie z Polski centralnej pod komendą kpt. Stanisława Sojczyńskiego, „Warszyca”, zgrupowanie „Błyskawica” z Podhala, dowodzone przez mjr. Józefa Kurasia „Ognia”, 5. Wileńska Brygada AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Grupy tworzone przez młodzież liczyły do 1956 roku około 10 tys. osób.

Na podstawie trudnych do zweryfikowania danych szacuje się, że w walce z siłami bezpieczeństwa zginęło około 8,6 tys. „Żołnierzów Wyklętych”, zaś 79 tys. zostało aresztowanych.

## Z ulotek rozklejanych przez żołnierzy majora „Łupaszki” w 1946 roku

Rodacy! Naród polski wypowiedział walkę swym wrogom, by ofiarą krwi i życia swego wywalczyć wymarzoną, wolną, niepodległą i niezależną Polskę. Wojna się skończyła! Polska na podstawie krymskiej [jałtańskiej] konferencji miała być wielka, silna i niezależna. Ale nasz wschodni sąsiad był przezorniejszy w swych nikczemnych zamiarach. Już w 1945 roku wyznaczyl nam rząd ze swych sługusów [...], którzy jeszcze przed 1939 rokiem zapredali nasz Kraj i Naród Związkowi Sowieckiemu.

Rodacy! Polska nie jest samodzielna i demokratyczna. My, którzy ponieśliśmy tyle ofiar, nie możemy pozwolić na to, by w naszym Państwie panoszyli się Azjaci i narzucali nam swe prawa przez swych pacholców. My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych Sprawie i wybranych przez cały Naród, a ludzi takich mamy, którzy i słowa głośno nie mogą powiedzieć, bo UB wraz z kliką oficerów sowieckich czuwa. Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć i życie tym, którzy za pieniądze, orderzy lub stanowiska z rąk sowieckich mordują najlepszych Polaków, domagających się wolności i sprawiedliwości.

Nie jesteśmy żadną bandą, jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej Ojczyzny. My jesteśmy z miast

i wiosek polskich. My walczyliśmy za świętą Sprawę, za wolną, niezależną, sprawiedliwą i prawdziwie demokratyczną Polskę!

Nie mamy ani prasy własnej, ani wolności słowa, ani wolności zebrań, ani prawa wiązania się w stronnictwa polityczne. Jesteśmy pozbawieni wszystkich dobrodziejstw demokracji! Jednopartyjne rządy komunistyczne biorą myśl w obcęgach, pozbawiają człowieka woli [...] i czynią z niego pozbawionego ducha i serca robota. Gdy chodzi o Naród – ten wtedy zatracza własne oblicze i przestaje istnieć!

Mamy milczeć?! Mamy poddać się gwałtowi, zadawanemu obcą, zbrodniczą ręką?! Mamy pod groźbą obcych bagnatów wyrzec się prawa stanowienia o sobie?! Mamy wyrzec się ducha, serca i zaprzeć się wiary?! Nigdy! Jeżeli zdrajcom moskiewskim podoba się to wszystko – niech się wynoszą do Moskwy! Za zbrodnie dokonywane na narodzie polskim, za więzienie, rozstrzeliwanie i wieszanie najlepszych synów Narodu, za konszachty z Moskwą, za rozbiór Polski – śmierć zdrajcom! Niech żyje wolna, demokratyczna Polska!

**Źródło:** P. Szubarczyk, „Inka”. *Zachowałam się jak trzeba...*, Kraków 2013.



Sanitariuszka „Inka” (po prawej, z opaską na ramieniu) wśród żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK, 1946  
fot. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej

## Z pamiętnika „Żołnierza Wyklętego”

**Zdzisław Broński „Uskok” (1912–1949)** dowodził podczas wojny oddziałem Armii Krajowej na Lubelszczyźnie. Po zajęciu tych terenów przez ZSRS objął komendę nad jednostkami Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na całej Lubartowszczyźnie. Później, ścigany przez UB, ukrywał się w ziemnym bunkrze, pisząc pamiętnik – jedyny tego rodzaju dokument zachowany z tamtych czasów. Zginął otoczony przez setkę funkcjonariuszy UB.



Zdzisław Broński „Uskok” po 1945  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

### Dlaczego powstała partyzantka antykomunistyczna?

Jest faktem niezaprzeczalnym, że powodem powstania partyzantki były bezwzględne i krwawe metody komunistyczne. I tylko one. [...] czułem się żołnierzem AK i należało coś robić. Istniejące warunki zmuszały do jakiejś decyzji. [...] A tu właśnie z wielu stron zwracają się z pytaniem: co robić? Trudno zbywać milczeniem tych, od których nie tak dawno wymagało się posłuszeństwa. Było się ich przywódcą i współpracownikiem. [...] Zbyt wielu ludzi zmuszonych było szukać schronienia właśnie w partyzantce. W powstających grupach rzucał się w oczy brak dowódców i jakiegokolwiek planowości, co odbijało się ujemnie na ich opinii, i to ostatecznie skłoniło mnie do objęcia dowództwa na swoim terenie.

VI–XII 1944

### O komunistycznych metodach

W Polsce nie ma jawnej opozycji, ale jest opozycja ukryta i są podejrzani. Trzeba więc dalej prowadzić krwawe dzieło. Trzeba z braku oczywistych dowodów tworzyć dowody fałszywe. Trzeba podejrzanych obciążyć. UB umie to robić! I robi! Więzienia się zapełniają. [...]

Czy istnieją jakieś granice dla bezdusznych i krwawych zapędów komunizmu? [...] Na podbój świata wyrusza żądna krwi i władzy barbarzyńska hołota. Hołota zwycięża. Przeciwnicy legli. Dokoła morze krwi. Hołota uchwyciła władzę nad światem. Żądza mordu i krwi nie

skończyła się jednak. Jawni przeciwnicy pokonani, ale są ukryci. Trzeba na chybił trafił rznąć tych ukrytych. Dokoła znów trupy i krew... Skończono? Nie! Są podejrzani! Rznąć podejrzanych! Mord i... krew...

6 II 1949

### O traktowaniu ludności cywilnej przez UB

Hołota opadła dom i wtargnęła do środka. W domu znajdowała się tylko chora gospodyni w łóżku. [...] „Mąż w Lublinie. O synach nic nie wiem. Już wam tyle razy mówiłam. Dajcie mi spokój” – odparła powoli kobieta i odwróciła twarz. Była bardzo pobożna i nawet w tej chwili w rękę trzymała różaniec. [...] Ubecy poczuli uzbrajać się w siekiery, drągi, haki, piły. Po chwili piec zdruzgotano, a mieszkanie wypełniało się tumanami kurzu i sadzy. „Okna!” – ryknął któryś. Zabrzęczały szyby, zatrzeszczały ramy i w miejscu okien pozostały otwory [...].

Stojąca na szafce figurka Matki Boskiej spadając, rozprysła się w kawałeczki. Widok ten przejął zgrozą kobietę: „O Boże, to szatany” – szepnęła. Następnie wzięła krucyfiks i naczynie z święconą wodą. [...] Następnie ze słowami: „Niech wam Bóg przebaczy” poczęła powoli krucyfiksem robić wielki znak krzyża. Ubecy [...] spuścili oczy. A gdy kobieta zanurzała palmę w święconej wodzie, wszyscy wynieśli się z mieszkania. Coś ich wyniosło!

30 V 1948

**Źródło:** Z. Broński „Uskok”, *Pamiętnik*, Warszawa 2004.



Młodzi ludzie z 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, ścigani i zagrożeni każdego dnia śmiercią, mieli w sobie dość radości życia, by pozować do żartobliwych zdjęć. Sanitariuszka „Inka” z pistoletem maszynowym, którego nigdy nie używała, roześmiani chłopcy z jej oddziału i pies w wojskowej czapce. Bory Tucholskie, województwo pomorskie, pierwsza połowa 1946 roku.



## Egzekucja Danuty Siedzikówny „Inki”



Ks. Marian Prusak, zm. 2008, spowiadał Danutę Siedzikówną „Inkę” i ppor. Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” przed egzekucją. Gdańsk, 1946  
fot. archiwum rodzinne ks. Mariana Prusaka

### Relacja ks. Mariana Prusaka

Kiedy po mnie przyjechali, była noc – pierwsza, może druga [...]. Uczestnictwo w egzekucji przyjąłem z niechęcią, choć to przecież obowiązek. [...]

Oddziałowy zaprowadził mnie najpierw do tego pana [ppor. Feliksa Selmanowicza]. Kiedy wszedłem do celi, widziałem przeraźliwy smutek w jego twarzy. Pierwsze słowa, z którymi zwrócił się do mnie, brzmiały: „No tak, jednak nie skorzystano z prawa łaski” [...].

Potem przeprowadzono mnie do celi, w której na śmierć czekała młoda, szczupła dziewczyna w letniej sukience. Przyjęła mnie nadzwyczaj spokojnie, wyspowiadała się, a potem wyraziła życzenie, żeby o wyroku i o śmierci powiadomić jej siostrę. Mówiła to ciągle tak, jakby się nadal spowiadała. Czuliśmy, że możemy być obserwowani. Podała mi adres [...].

W końcu poprowadzono mnie schodami, jakby do piwnicy. Oni już tam byli. Zdaje się w kajdankach albo z zawiązanymi rękami. Sala była niewielka, jak dwa pokoje. Miałem krzyż, dałem go do pocałowania. Chciano

im zawiązać oczy, nie pozwolili. Obok czekała zgraja ludzi, tak że było dosyć ciasno. Był wojskowy prokurator i pełno jakichś młodych ubowców.

Ustawiono nieszczęśników pod słupkami. W rogu był stolik, skąd prokurator odczytywał wyrok i skąd dał rozkaz wykonania egzekucji. Była taka jakby wnęka, chyba czerwona, nieotynkowana cegła, były słupki do połowy wysokości człowieka. Postawiono ich przy nich, nie pamiętam, czy ich przywiązano. Ci, którzy tam stali, nie uszanowali powagi śmierci. Obrzucili skazańców obelżywymi słowami, a prokurator odczytał uzasadnienie wyroku i poinformował, że nie było ułaskawienia [„Inka” nie podpisała prośby o ułaskawienie].

Jego ostatnie słowa brzmiały: „Po zdrajcach narodu polskiego, ognia!”. W tym momencie skazani krzyknęli, jakby się wcześniej umówili: „Niech żyje Polska!”. Potem salwa i osunęli się na ziemię [...].

Nie mogłem na to patrzeć, ale pamiętam, że obydwoje po tej salwie żyli. Wtedy podszedł oficer i dobił ich strzałami w głowę. Nie wiem, kto to był. To było dla mnie nie do zniesienia [...]. Nie pamiętam, jak się znalazłem w samochodzie [...]. Mało z kim dzieliłem się tymi wspomnieniami. Nawet rodzinie nic nie powiedziałem. Zachowałem to w sobie. Śmierć „Inki” i „Zagończyka” przeżyłem jak śmierć kogoś bliskiego...

**Źródło:** P. Szubarczyk, *„Inka”. Zachowałam się jak trzeba...*, Kraków 2013.



Ppor. Feliks Selmanowicz „Zagończyk”, ur. 1904, został rozstrzelany razem z Danutą Siedzikówną „Inką”, zdjęcie więzienne  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

# Słowniczek

## III Rzesza

państwo niemieckie w l. 1933–1945, wywołało II wojnę światową, którą przegrało w 1945 r.

## Armia Krajowa, AK

Wojsko Polskie w konspiracji działające w czasach II wojny światowej pod niemiecką i sowiecką okupacją. Była to najsilniejsza armia podziemna z działających wówczas w Europie.

## Armia Polska w ZSRS

oddziały Wojska Polskiego podporządkowane legalnemu rządowi RP na Uchodźstwie; powstały pod dowództwem gen. Władysława Andersa w 1941 r., po wybuchu wojny Niemiec z ZSRS. W ich skład weszli Polacy uwięzieni przez NKWD po agresji ZSRS na Polskę w 1939 r., uwolnieni na podstawie układu Sikorski–Majski. W 1942 r. zostały ewakuowane na Bliski Wschód (115 tys. ludzi).

## Deportacje na Wschód 1940–1941

przymusowe wywózki obywateli polskich w głąb ZSRS przeprowadzane przez NKWD po zajęciu przez ZSRS wschodnich terenów Polski 17 IX 1939 r. Podczas czterech wielkich deportacji w 1940 i 1941 r. Polaków wywożono bydłocymi wagonami na Syberię, a także do wschodnich republik – kazachskiej, kirgiskiej, tadżyckiej, turkmeńskiej, uzbeckiej, gdzie pracowali niewolniczo. Po wojnie historycy na emigracji szacowali liczbę deportowanych na ponad milion. Według znanych dziś źródeł sowieckich, liczba ta wynosi 309–327 tys. osób, ale niektórzy historycy są zdania, że jest ona zaniżona i może być znacznie większa.

## Konferencja jałtańska

spotkanie przywódcy ZSRS J. Stalina, premiera Wielkiej Brytanii W. Churchilla i prezydenta USA F.D. Roosevelta w Jałcie na Krymie w II 1945 r., poświęcone przyszłemu powojennemu porządkowi na świecie. Zdecydowano

m.in. o przyznaniu ZSRS obszarów Polski na wschód od Bugu i pozostawieniu kraju pod sowiecką kontrolą. Jałta stała się potocznym synonimem zdrady Polski przez zachodnie mocarstwa.

## NKWD

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS, policja polityczna; NKWD zarządzał m.in. łagromi – obozami pracy przymusowej; represjonował dziesiątki milionów obywateli ZSRS i krajów okupowanych przez to państwo.

## Układ Sikorski–Majski

podpisana 30 VII 1941 r. przez rząd RP na Uchodźstwie (premiera W. Sikorskiego) i ZSRS (sowieckiego ambasadora I. Majskiego) umowa przewidująca m.in. ogłoszenie „amnestii” dla obywateli polskich aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach oraz łagrach, a także utworzenie armii polskiej w ZSRS.

## Urząd Bezpieczeństwa, UB

potoczne określenie komunistycznej policji politycznej w Polsce, powstałej w 1944 r. pod kierunkiem ZSRS. Organizowała ona masowe krwawe represje wobec polskich patriotów i innych wrogów ustroju komunistycznego. Od 1956 do 1990 r. funkcjonowała pod nazwą Służba Bezpieczeństwa.

## Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), Związek Sowiecki

państwo komunistyczne w Europie środkowo-wschodniej i północnej oraz w Azji północnej i środkowej. Obejmowało obszar od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku, istniało od 1922 do 1991 r. Z II wojny światowej ZSRS wyszedł zwycięsko, wcielając terytoria Europy środkowo-wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie) i biorąc pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Wyjaśnij, co wpłynęło na decyzję „Inki” o wstąpieniu do Armii Krajowej i jaką pełniła w niej funkcję.
2. Odpowiedz na pytanie, o co walczyli żołnierze 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.
3. Wymień metody, jakimi funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa starali się zmusić „Inkę” do ujawnienia informacji o żołnierzach ze swego oddziału.
4. Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa Danuty Siedzikówny: „Zachowałam się jak trzeba”.
5. Na podstawie fragmentu *Pamiętnika* Zdzisława Brońskiego uzasadnij, dlaczego po II wojnie światowej tak długo utrzymywała się w Polsce antykomunistyczna partyzantka.
6. Zastanów się, dlaczego komuniści starali się zniszczyć pamięć „Żołnierzy Wyklętych”.



## Generał Stanisław Sosabowski (1892–1967)



foto. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, ze zbiorów Tadeusza Chciutka-Celta

Podczas II wojny światowej utworzył w Wielkiej Brytanii pierwszą w historii Wojska Polskiego brygadę spadochronową. Wyszkolił ponad 2 tys. żołnierzy, którzy przedostali się tam po klęsce wrześniowej, tworząc jednostkę gotową do walki w każdych warunkach – jak dzisiejsi komandosi. Hasło 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej: „Najkrótszą drogą”, wyrażało nadzieję, że zostanie ona zrzucona do okupowanej Polski. Walczył z brytyjskim dowództwem o wysłanie brygady na pomoc Powstaniu Warszawskiemu w 1944 roku, jednak została ona wykorzystana w Holandii podczas operacji desantowej „Market-Garden”.

” *Gdy przyjdzie chwila, jak orły zwycięskie spadniecie na wroga i przyczynicie się pierwsi do wyzwolenia naszej Ojczyzny. Jesteście odtąd Pierwszą Brygadą Spadochronową.*

Urodził się pod zaborem austriackim w Stanisławowie, w rodzinie kolejarskiej. Przed I wojną światową służył w polskich organizacjach paramilitarnych. Podczas wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 pełnił służbę w Ministerstwie Spraw Wojskowych – na front nie mógł pójść z powodu ciężkiej kontuzji kolana, której nabawił się w trakcie I wojny światowej. Miał wielkie zasługi w dziele zaopatrzenia walczących polskich wojsk. W niepodległej II Rzeczypospolitej, po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej, był zawodowym oficerem.

### Z Warszawy do Francji

We wrześniu 1939 roku, gdy na Polskę uderzyły Niemcy, dowodził jednym ze zgrupowań broniących Warszawy. Po wkroczeniu Sowiec 17 września i klęsce w walce przeciw III Rzeszy, dostał się do niemieckiej niewoli. Uciekł i już w październiku wstąpił w okupowanej Warszawie do podziemnej organizacji Służba Zwycięstwu Polski.

Zgodnie z rozkazem, przedarł się jeszcze w 1939 roku przez Węgry do Francji, gdzie przebywał Naczelny Wódz, generał Władysław Sikorski, by przekazać mu meldunek o sytuacji w kraju. Tam zaciągnął się do powstającej polskiej armii. Gdy Francja skapitulowała przed Niemcami w czerwcu 1940 roku, ewakuował się wraz z wojskiem do Wielkiej Brytanii.

### Pierwsza jednostka spadochronowa

Tam został dowódcą formującej się 4. Brygady Kadrowej Strzelców. Generał Sosabowski zdecydował się na szkolenie spadochronowe żołnierzy i sformował pierwszą jednostkę tego typu w Wojsku Polskim. Do dyspozycji miał ludzi, którzy nigdy wcześniej nie skakali ze spadochronem. Wielu z nich pracowało przed wojną w cywilnych zawodach i zostało powołanych do wojska tuż przed wybuchem II wojny światowej. Decyzją generała Sosabowskiego mieli stać się grupą doborowych żołnierzy o najwyższym stopniu wyszkolenia. Ich determinacja, by osiągnąć ten cel, oraz mądre kierownictwo generała sprawiły, że włożyli w szkolenie nadludzki niemal wysiłek.

## „Najkrótszą drogą”

Generał Sosabowski zorganizował własnymi siłami ośrodek szkoleniowy w Szkocji, w Largo House, zwany „Małym Gajem”, gdzie prowadzono ćwiczenia, natomiast skoki spadochronowe trenowano za zgodą Brytyjczyków na lotnisku Ringway. Wszystkim żołnierzom przyświecała nadzieja, że powrócą do kraju jako pierwsi – „najkrótszą drogą”, czyli na spadochronach.

Jednostka podlegała wyłącznie rozkazom Wodza Naczelnego generała Sikorskiego, który podczas wizytacji w Szkocji we wrześniu 1941 roku powiedział: „Gdy przyjdzie chwila, jak orły zwycięskie spadniecie na wroga i przyczynicie się pierwsi do wyzwolenia naszej Ojczyzny. Jesteście odtąd Pierwszą Brygadą Spadochronową”.

## Walka o przyszłość polskiej brygady

Brytyjczykom zależało na tym, by przejąć 1. Samodzielną Brygadę Spadochronową pod swoją komendę – decydująca rozgrywka o przeznaczenie polskich spadochroniarzy odbyła się w 1944 roku. W obliczu planowanej inwazji na okupowaną przez Niemców Europę liczył się każdy żołnierz, bowiem brytyjskich jednostek powietrznych było za mało w stosunku do potrzeb.

” *Przeważała wola Brytyjczyków. 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa zamiast do walczącej Warszawy została wysłana na front do Holandii.*

W rozmowie z Naczelnym Wodzem generał Sosabowski powiedział: „Użycie brygady na froncie inwazyjnym ma plusy i minusy. Niezaprzeczalnym plusem jest nabycie doświadczenia bojowego. Minusem najpoważniejszym jest ewentualna niemożność użycia brygady na Kraj”. Ostatecznie przeważała wola zachodnich sojuszników – brygada została przekazana pod ich dowództwo.

## Arnhem zamiast Warszawy

Tuż przed wybuchem Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1944 roku do Londynu nadeszła depesza od dowódcy Armii Krajowej z prośbą o wsparcie stolicy. Wojska niemieckie wycofywały się z miasta, ustępując Armii

Czerwonej. Oczywiście było, że nadsięga okupacja Polski przez Związek Sowiecki. Wysiłki Naczelnego Wodza, by brygada została przerzucona do walczącej o niepodległość Warszawy, nie dały rezultatu. Zrzucenie spadochroniarzy nad Warszawą byłoby wyrazem zaangażowania Zachodu w sprawę Polski, po którą wyciągał rękę sowiecki okupant.

Anglicy postanowili ostatecznie, że spadochroniarze generała Sosabowskiego wezmą udział w operacji „Market-Garden” – lądowaniu wojsk alianckich w Holandii. Rozpoczął się czas intensywnych przygotowań, ponieważ brygada miała jeszcze braki w wyszkoleniu. „Sprawa skoku z pełnym wyposażeniem bojowym nie była rzeczą łatwą – wspominał generał Sosabowski. – Z takim obciążeniem żołnierze skakali po raz pierwszy”. Spadochroniarze musieli się więc nauczyć lądować z 20–30 kilogramami sprzętu i posługiwać nowymi radiostacjami, przeciwżyć wyładowywanie ciężkiego sprzętu artyleryjskiego z szybowców i trenować długie marsze z wyposażeniem bojowym.

Generał Sosabowski zwracał uwagę aliantów na błędy w planie operacji, nie został jednak wysłuchany. Jego przewidywania potwierdziły się podczas działań w Holandii. Zła organizacja i brak rozeznania sił niemieckich sprawiły, że walka żołnierzy polskich i brytyjskich o most na Renie pod Arnhem skończyła się klęską. W ostatniej fazie bitwy – nocą z 25 na 26 września 1944 roku – Polacy osłaniali do końca odwrót niedobitków brytyjskich spadochroniarzy. Straty polskie wyniosły około 40 procent. Winą za niepowodzenie Brytyjczycy obciążyli generała Sosabowskiego, odbierając mu dowództwo brygady.

## Życie na wygnaniu

W lipcu 1948 roku generał Stanisław Sosabowski został zdemobilizowany. Do kraju nie mógł wrócić, bowiem w komunistycznej Polsce groziło mu – jako generałowi Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – aresztowanie. Udało mu się sprowadzić z Polski żonę oraz syna, który stracił wzrok, walcząc w Powstaniu Warszawskim. W Wielkiej Brytanii generał musiał utrzymać rodzinę i siebie. Bohaterski dowódca spod Arnhem pracował jako robotnik magazynowy w fabryce silników elektrycznych, później telewizorów. Zmarł w 1967 roku w Londynie. W 1969 roku jego spadochroniarze przywieźli prochy do Polski, gdzie spoczęły – zgodnie z jego wolą – na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Dopiero w 2006 roku królowa Holandii Beatrix przyznała generałowi pośmiertnie wysokie odznaczenie wojskowe – Medal Brązowego Lwa. Jego postać stała się znana na Zachodzie dzięki głośnemu filmowi *O jeden most za daleko* (1977).







Żołnierze 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej na ćwiczeniach w Szkocji  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, ze zbiorów Tadeusza Chciuka-Celta



Przeprawa przez rzekę – ćwiczenia 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej;  
po prawej dowódca generał Stanisław Sosabowski  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, ze zbiorów Tadeusza Chciuka-Celta

Po klęsce Francji w czerwcu 1940 roku gen. Stanisław Sosabowski ewakuował się wraz z polskim wojskiem do Wielkiej Brytanii, gdzie został dowódcą brygady strzegącej szkockiego wybrzeża. Aby włączyć się do działań wojennych, postanowił utworzyć pierwszą w historii Wojska Polskiego jednostkę spadochronową. On i jego podwładni mieli nadzieję, że zostaną zrzućeni na teren Polski, gdy nadejdzie godzina wyzwolenia kraju spod okupacji.

1. Samodzielna Brygada Spadochronowa miała być wykorzystana do wsparcia planowanego powstania powszechnego w okupowanej Polsce i jako jedyna jednostka polska nie podlegała wówczas dowództwu brytyjskiemu. Hasło brygady, która spodziewała się, że jako pierwszy oddział wróci do kraju, brzmiało: „Najkrótszą drogą!” – na spadochronach.

## Powstanie 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej

Był koniec stycznia 1941 roku, gdy nieoficjalnie otrzymałem wiadomość ze Sztabu Naczelnego Wodza z Londynu, że jeśli chcę i mam ochotników, to mogę ich wysłać na kurs spadochronowy [do Brytyjskiej Szkoły Spadochronowej] w Ringway. To było coś nowego. Dlaczego nie skorzystać z propozycji? [...] Teraz stanąłem wobec konieczności podjęcia decyzji: co dalej? Wojsko spadochronowe – elita wojska pod względem fizycznym, duchowym i wyszkolenia.

Wojsko najwyższych kwalifikacji bojowych.

Wojsko przeznaczone do najważniejszych zadań.

Wojsko największego ryzyka. [...]

Do tego wszystkiego potrzeba było ludzi o doskonałej konstrukcji fizycznej i psychicznej. Potrzebny był kwiat polskiego żołnierza. Zespół oficerów brygady to normalny zespół obrońców Ojczyzny; 90 procent stanowią oficerowie rezerwy, którzy z powodu wojny znaleźli się w szeregach. [...] Czy można z nich zrobić spadochroniarzy? Czy nie jest to porywanie się z motyką na słońce? A gdyby nawet tych ludzi udało się przerobić, gdzie są środki szkolenia? Gdzie jest wyekwipowanie, broń?

**” Ale jest cel – wielki cel. Jest nim skok do Kraju. Ludzi gorących i z silną wolą jest wielu w brygadzie. Powziąłem decyzję. Będziemy wszyscy spadochroniarzami.**

Brytyjczycy są realistami. [...] znają nas jako fantazmów. Na pewno nic nie dadzą. [...]

I biedzę się, i męcę z powzięciem decyzji, bo widzę trudności, ale jednocześnie wiem i sprawdzałem na własnej skórze, jak nieograniczone są ludzkie możliwości. Byle chcieć, mocno chcieć i wolę czynu w czyn zamienić. [...] jak się do tego ustosunkują sami żołnierze brygady, którzy w większości wypadków znaleźli się w jej szeregach przypadkiem, a na pewno nie z intencji zostania spadochroniarzami.

Jakie zadanie może otrzymać kadrowa brygada przeszkolona spadochronowo? [...] A przecież nie możemy siedzieć beczynnie [...]. Więc przeżyć wojnę, broniąc wybrzeża szkockiego przed nieprawdopodobnym atakiem nieprzyjaciela?

Nie, absolutnie nie, wszystko, tylko nie to!

Być biernym widzem toczących się wypadków wojennych?

Nie i jeszcze raz nie! [...]

Ale jest cel – wielki cel. Jest nim skok do Kraju. [...] Ludzi gorących i z silną wolą jest wielu w brygadzie. Tej reszcie niezdecydowanych pomoże przykład [...].

Powziąłem decyzję. Będziemy wszyscy spadochroniarzami. Będziemy się wszyscy szkolić spadochronowo. Wszyscy, nie tylko ochotnicy.

[...] Brygada miała do wykonania dwa zadania. Jednym była obrona wyznaczonego przez brytyjskie władze odcinka. Drugim zadaniem, zadaniem zasadniczym, które sami sobie włożyliśmy na barki, było stanie się polskimi spadochroniarzami. Przystąpiliśmy więc do realizowania tego drugiego zadania. [...] Zaczynaliśmy rzecz zupełnie nową, znikąd nie mogliśmy spodziewać się pomocy. Wstępne szkolenie spadochronowe było najpilniejsze.

[...] całe przedsięwzięcie spadochronowe od samego początku było naszą prywatną imprezą i nie miało oficjalnej aprobaty brytyjskich władz wojskowych. Musieliśmy się więc oprzeć na posiadanych pomieszczeniach. Do władz polskich nie zamierzałem na razie się zwracać, był to bowiem dopiero początek naszych poczynań. Aby o coś prosić i mieć szansę powodzenia, trzeba się wprzód wykazać czymś pozytywnym. [...] Brałem pod uwagę ograniczone możliwości finansowe polskich władz wojskowych.

Również od Brytyjczyków trudno było spodziewać się pomocy. Oficjalnie byliśmy dla nich tylko oficerskim batalionem strzegącym wybrzeży Fife.

**Źródło:** S. Sosabowski, *Najkrótszą drogą*, Łomianki 2011.



Odznaka 1. Samodzielnej  
Brygady Spadochronowej

## „Małpi Gaj”



Ćwiczenia w „Małpim Gaju”  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej,  
ze zbiorów Tadeusza Chciuka-Celta

Całość [historycznej rezydencji Largo House] otoczona była zaniedbanym parkiem, pełnym rozłożystych drzew [...]. W tymże Largo House znalazły zakwaterowanie niektóre oddziały brygady [polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej]. Nie przypuszczałem wtedy, że Largo House ze swoim „Małpim Gajem” przejdzie do historii.

Tylko Largo House ze swoim obszernym parkiem odpowiadał warunkom do zainstalowania w nim ośrodka wstępnego szkolenia spadochronowego. [...] Skoki z samolotu odbywały się w tym czasie przez otwór w podłodze. Należało więc przede wszystkim zbudować urządzenie imitujące taki otwór. Dopiero w 1943 roku tak Brytyjczycy, jak i my przeszliśmy na amerykański system wyskoku przez otwór drzwiowy samolotu.

Musieliśmy również zbudować szereg trapezów, które by imitowały wahania spadochronu podczas lotu w powietrzu. Uczyły one spadochroniarza zachowania odpowiedniej pozycji ciała, właściwego trzymania linek spadochronowych i manipulowania nimi, w szczególności podczas wiatru, celem gaszenia wahań czasu spadochronowej. Wreszcie tzw. opuszczane trapezy uczyły zachowania właściwej pozycji ciała przy zetknięciu z ziemią, a to w celu uniknięcia kontuzji przy lądowaniu. Ponadto musieliśmy mieć oryginalne spadochrony, których podczas wstępnych ćwiczeń nie można było zastąpić żadną imitacją. [...]

Potrzebowaliśmy wreszcie zwykłego sprzętu wychowania fizycznego, począwszy od piłek lekarskich, a skończywszy na linach do wspinania, poręczach i kozłach gimnastycznych.

Zaczynaliśmy dosłownie od niczego.

Potrzeby były ogromne, a nie było ani środków, ani źródeł na ich pokrycie. [...]

Mogliśmy więc liczyć tylko i wyłącznie na własne siły i pomysłowość.

Dziurę imitującą otwór w podłodze samolotu wykonali fachowo w suficie budynku gospodarczego w Largo House nasi oficerowie saperzy z brygady. [...] Podłogę pod otworem wysypaliśmy grubo piaskiem dla amortyzowania uderzenia ciała przy upadku. Co prawda, niewiele to pomogło. Porządnie objaliśmy sobie boki, ale wiedzieliśmy, że przy lądowaniu w rzeczywistym skoku ze spadochronem nikt nam nie będzie podkładał sprężynowych materaców [...]. Rozłożyste konary drzew znakomicie nadawały się do rozwieszenia trapezów. Linki do tych trapezów kupiliśmy za własne pieniądze. [...] Postawiliśmy płot z desek wysokości, o ile pamiętam, nie mniejszej niż trzy metry, do nauki szybkiego pokonywania tej przeszkody. Na drzewie zawisły zakupione przez nas liny do nauki wspinania i opuszczania. Nad parowem wybudowaliśmy ściankę drewnianą z małym otworem do nauki szybkiego prześlizgiwania się przez ten otwór. Przez parów przerzuciliśmy wąską belkę do szkolenia przesuwania się z jednego brzegu parowu na drugi przy pomocy rąk i nóg, tak zwanym małpim zwisem. Nad samym parowem zawiesiliśmy linę, przy pomocy której przerzucaliśmy się z jednego brzegu na drugi ruchem wahadłowym liny. [...] Sami zmajstrowaliśmy kozła gimnastycznego, który przetrzymał cały okres istnienia „Małpiego Gaju”. [...] Tak więc cały park został naszpikowany szeregiem przyrządów gimnastycznych i szkolenia spadochronowego, używanych stale przez cały rok i bez względu na pogodę.

**Źródło:** S. Sosabowski, *Najkrótszą drogą*, Łomianki 2011.



1. Samodzielna Brygada Spadochronowa podczas operacji „Market-Garden”.  
Na pierwszym planie w hełmie gen. Stanisław Sosabowski  
fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, ze zbiorów Tadeusza Chciuka-Celta

Przekazana pod brytyjskie dowództwo 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa walczyła we wrześniu 1944 roku w największej podczas II wojny światowej operacji powietrznodesantowej sprzymierzonych pod kryptonimem „Market-Garden”, rozpoczętej 17 września na terytorium Holandii. Celem lądujących wojsk brytyjskich, amerykańskich i polskich było opanowanie mostów na Renie, zanim Niemcy je zniszczą. Alianci ponieśli porażkę, ponieważ nie zdobyto ostatniego mostu w Arnheim. Winą za niepowodzenie dowództwo sprzymierzonych obciążyło gen. Sosabowskiego, którego brygada miała wraz z 1. Dywizją Powietrznodesantową przechwycić ten most i zająć przyczółek na północno-zachodnim brzegu Renu. Sosabowski zwracał przed operacją uwagę na błędy w jej planowaniu, został jednak zlekceważony.

Polska brygada zrzucona została przez Brytyjczyków w trzech etapach: 18, 19 i 21 września – co zniweczyło efekt zaskoczenia przeciwnika. Przed startem zmieniona została strefa zrzutu – Polacy lądowali na wschodnim brzegu Renu, wystawieni na ogień wroga. Na miejscu okazało się, że prom, którym miała się odbyć przeprawa, został zniszczony przez Niemców, którzy obsadzili brzeg po przeciwnej stronie.

W zmieniającej się wciąż sytuacji brygada otrzymała polecenie przeprawienia się za wszelką cenę, by wesprzeć broniącą się rozpaczliwie po drugiej stronie rzeki 1. Dywizję Powietrznodesantową. Polacy nie otrzymali obiecanych im przez alianckie dowództwo tratw. Dwie nocne przeprawy pod ostrzałem na kilku gumowych łodziach powiodły się, trzecia została powstrzymana przez ogień Niemców. Za cenę dużych strat przez Ren przedostało się 300 żołnierzy, którzy wzmocnili obronę brytyjską w Oosterbeek.

Ci, którzy dotarli na drugi brzeg, idąc z odsieczą Brytyjczykom, przeżyli piekło. 25 września alianci postanowili wycofać Brytyjczyków, ponieważ nie mogli oni utrzymać przyczółka. Odwrót Anglików z Oosterbeek przez Ren osłaniali żołnierze polscy, którzy jedynie w niewielkiej ilości mogli się ewakuować (nie było dla nich miejsca w łodziach przeprawowych) i w większości dostali się do niemieckiej niewoli.

25 września 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa została wycofana z walk. Zginęło 93 żołnierzy, 249 zostało rannych, a ok. 80 dostało się do niewoli. Gen. Sosabowski został odwołany ze stanowiska dowódcy brygady.

## Przed desantem w Holandii

Mały, skromny kościółek katolicki w Stanford był świadkiem zbiorowego odpuszczenia nam grzechów przez kapłana oraz błogosławieństwa Bożego na pomyślność naszego działania. Klęczałem ja, moi podkomendni i oficerowie sztabu oraz szara brać żołnierska, gdy przyjmowaliśmy Komunię św.

## Po wylądowaniu

[21 września 1944] Spotykamy młodą Holenderkę, która [...] informuje nas, że prom został zniszczony przez Niemców [...]. Zadanie, autorytatywnie potwierdzone dziś rano przed naszym odlotem, nakazywało przeprowadzenie się przez Ren na promie, który jest trzymany przez [brytyjską] 1. Dywizję. Jak się obecnie przeprowadzić, gdy promu nie ma, a przeciwny brzeg jest w rękach nieprzyjacielskich? Nie posiadam żadnych środków przeprowadzających. [...] Właśnie w czasie mych rozważań zjawia się kapitan dyplomowany Zwolański, który jako mój oficer łącznikowy wyleciał na operację [wcześniej] i melduje mi, co następuje: Prom został utracony przez [brytyjską] 1. Dywizję w nocy z 20 na 21 września. Brygada będzie przeprowadzona tratwami, które dostarczy 1. Dywizja jeszcze w ciągu tej nocy. 1. Dywizja oczyści natarciem kawałek brzegu północnego w celu umożliwienia przeprowadzenia brygadzie.

## Straceńcze przeprawy przez Ren

[22/23 września] Około godziny drugiej po południu przybył [brytyjski] pułkownik [...] z gorącą prośbą od [dowódcy brytyjskiej 1. Dywizji Powietrznej] generała Urquharta, bym w ciągu nocy przeprowadził jak największą ilość żołnierzy brygady wobec krytycznej sytuacji, w jakiej znajduje się [brytyjska] dywizja. Środki, którymi dysponuje dywizja łącznie z brygadą, to dwie czteroosobowe i kilka jednoosobowych łodzi gumowych. [...] W ciągu całej nocy, wśród ciężkiego ognia nieprzyjacielskiego, w którego następstwie poniesione były duże straty i zatopione zostały wszystkie środki przeprowadzające – zdołała przeprowadzić się tylko 8. kompania. [...]

[noc 23/24 września] Niemcy znali już miejsce naszej przeprawy z ubiegłej nocy. [...] Na rzece rozpoczęło się piekło. Pocisk artyleryjski trafia w miejsce mego posterunku dowodzenia. [...] Nadbiega goniec z przeprawy z meldunkiem, że wskutek ognia przeprawie grozi zała-

manie. Wyskakuję zza wału. [...] Rzeczywiście jest piekło. Robi się już zupełnie jasno. „Wstrzymać przeprawę” – rozkazuję.

” *Niemcy znali już miejsce naszej przeprawy z ubiegłej nocy. Na rzece rozpoczęło się piekło.*

Pierwszy obrót odbył się na 10 łodziach, z czego 6 zatoniło od ognia nieprzyjaciela. Przy drugim obrocie na 8 łodziach – 2 zatoniły. Przy trzecim obrocie na 8 łodziach – 5 zatoniło.

## Po drugiej stronie rzeki

Idziemy do Oosterbeek, gdzie palą się zabudowania. Ulice zawałone trupami Anglików. Gdzieś tam poznajemy żołnierzy polskiej brygady. [...] Idziemy zluźnić Anglików broniących się w budynkach. Widok nasz rozjaśnia [ich] twarze. [...] Wzdłuż ulicy prują świetlne pociski. Przebiegamy na drugą stronę. Zdobywamy jeden dom, drugi, trzeci... W czwartym są Anglicy. Od kilkunastu godzin byli odcięci.

## Generał Stanisław Sosabowski o operacji „Market-Garden”

Każdego laika [...] musi uderzyć fakt, że przerzut jednostek powietrznych odbywał się w dwóch lub trzech przelotach z dziennymi odstępami. Każdy dowódca wie, że wojsko nie może bić się delegacjami lub na raty. Tam, gdzie jest największe zadanie i największy wysiłek – musi być największe skoncentrowanie sił i środków do walki. [...] Jak bardzo inaczej wyglądałaby bitwa arnhemska, gdyby 1. Dywizja Powietrzna, a z nią Brygada Spadochronowa zostały przerzucone w ciągu jednego dnia.

**Źródła:** S. Sosabowski, *Najkrótszą drogą*, Łomianki 2011; J. Tucholski, *Spadochronowa opowieść*, Warszawa 1991.

# Słowniczek

## III Rzesza

państwo niemieckie pod rządami partii nazistowskiej, istniało w l. 1933–1945, wywołało II wojnę światową, którą przegrało w 1945 r.

## Agresja Niemiec na Polskę 1 IX 1939

uderzenie III Rzeszy na Polskę, rozpoczynające II wojnę światową. Wojsko Polskie broniło kraju ponad miesiąc, chociaż 17 IX od wschodu wkroczyła armia sowiecka. W walkach z Niemcami poległo ok. 66 tys. żołnierzy i oficerów, 134 tys. zostało rannych, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

## Agresja ZSRS na Polskę 17 IX 1939

uderzenie ZSRS w sojuszu z III Rzeszą na Polskę. Sowietci wzięli do niewoli ok. 250 tys. żołnierzy (oficerowie zostali w większości wymordowani przez NKWD).

## Armia Czerwona

siły zbrojne Związku Sowieckiego.

## Armia Krajowa, AK

Wojsko Polskie w konspiracji działające w czasach II wojny światowej pod niemiecką i sowiecką okupacją. Była to najsilniejsza armia podziemna z działających wówczas w Europie.

## Arnhem

miasto we wschodniej Holandii, nad dolnym Renem.

## Desant

operacja przeniesienia wojsk na teren przeciwnika w celu opanowania go lub uchwycenia punktów o istotnym znaczeniu. W zależności od wykorzystanego środka transportu mówimy o desancie morskim, lądowym lub powietrznym.

## Operacja „Market-Garden”

największa podczas II wojny światowej operacja alianców (Brytyjczyków, Amerykanów, a także podległych

brytyjskim rozkazom Polaków z 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej pod dowództwem gen. S. Sosabowskiego) z udziałem wojsk powietrznodesantowych. Odbyła się we IX 1944 r. na terytorium Holandii. Jej celem było szybkie przedarcie się na teren Niemiec. Głównym zadaniem alianców było zajęcie mostów na Renie i innych rzekach. Operacja została źle zaplanowana, dowództwo alianckie nie dysponowało należytych rozpoznaniami w kwestii rozmieszczenia sił niemieckich, zabrakło też sprawnej organizacji. Aliantom udało się przejąć kontrolę nad pierwszymi mostami, ale cała operacja poniosła porażkę, ponieważ nie zdobyto ostatniego mostu – w Arnhem.

## Powstanie Warszawskie

wystąpienie zbrojne przeciwko okupującym Warszawę Niemcom, zorganizowane przez Armię Krajową z zamiarem opanowania stolicy przed wkroczeniem do niej zbliżających się wojsk ZSRS. W powstaniu, które wybuchło 1 VIII i upadło 3 X 1944 r., wzięła udział również ludność cywilna. Zginęło ok. 180–200 tys. Polaków; miasto zostało w odwecie doszczętnie zniszczone przez Niemców.

## Przyczółek

termin wojskowy: obszar na terytorium zajmowanym przez przeciwnika, który należy utrzymać pod swoją kontrolą, by zapewnić możliwość lądowania własnym wojskom, stanowiący punkt wyjścia dalszych działań przeciwko wrogowi.

## Środki przeprawowe

łodzie, pontony, promy i inne środki potrzebne do przeprowadzenia wojska przez rzekę.

## Wojska powietrznodesantowe

wojska spadochronowe, spadochroniarze – oddziały wojskowe przeznaczone do przeprowadzania desantu z powietrza.



## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Opisz wysiłki, jakie podjął gen. Stanisław Sosabowski w celu zorganizowania pierwszej polskiej brygady spadochronowej.
2. Wyjaśnij, dlaczego gen. Stanisław Sosabowski chciał, aby 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa wzięła udział w walkach na terenie Polski.
3. Przedstaw cel operacji „Market-Garden”.
4. Odpowiedz, jakie błędne decyzje dowództwa alianckiego przyczyniły się do klęski żołnierzy polskich i brytyjskich w bitwie pod Arnhem.
5. Opisz losy gen. Stanisława Sosabowskiego po jego demobilizacji w 1948 roku.
6. Podaj tytuł najbardziej znanego filmu, który rozślał pamięć gen. Stanisława Sosabowskiego.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Prymas Polski ksiądz kardynał Stefan Wyszyński (1901–1981)



fol. Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kard. Wyszyńskiego

Ksiądz kard. Stefan Wyszyński był nie tylko prymasem Polski, ale również mężem stanu. Przez 33 lata przewodził Kościołowi katolickiemu w Polsce i przeprowadził go przez okres komunizmu, realizując plan religijnej i moralnej odnowy narodu. Ojciec Święty Jan Paweł II uważał, iż bez prymasowskiej posługi kard. Wyszyńskiego nie byłoby Papieża Polaka. „Takiego Ojca, pasterza, prymasa Bóg daje raz na 1000 lat” – powiedział.

” *Do własnych praw Narodu należy też prawo do wychowania w duchu kultury narodowej, mającej istotne znaczenie dla kształtowania świadomości narodowej.*

Stefan Wyszyński pochodził z Zuzeli nad Bugiem, gdzie przyszedł na świat w rodzinie organisty. W wieku dziewięciu lat stracił matkę. Z domu wyniósł głęboką wiarę, szczególną cześć do Matki Bożej, szacunek dla ludzkiej pracy i miłość do Ojczyzny. Święcenia przyjął we Włocławku, a za swoje kapłańskie zawołanie obrał słowa „Soli Deo per Mariam” (Samemu Bogu przez Maryję). Po studiach na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uzyskał stopień doktora. Poświęcał się także pracy społecznej, m.in. wśród robotników, ratując ich przed zgubnymi wpływami bolszewizmu. W latach 30. XX wieku był aktywny w Chrześcijańskich Związkach

Zawodowych, prowadził działalność oświatową, kierował Sodalacją Mariańską, pełnił funkcję redaktora naczelnego czasopisma „Ateneum Kapłańskie”, publikował dziesiątki artykułów... Po wybuchu II wojny światowej ks. bp Michał Kozal nakazał ks. Wyszyńskiemu opuszczenie Włocławka. Przyszły prymas zdążył się ukryć, z nim przyszło po niego Gestapo. Pod niemiecką okupacją opiekował się niewidomymi dziećmi, prowadził tajne nauczanie, był kapelanem Armii Krajowej.

### Kościół broni wolności kapłaństwa

Po zakończeniu wojny, gdy Polska znalazła się pod komunistycznymi rządami, wrócił do Włocławka, gdzie objął funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego. Krótko był biskupem lubelskim, zaś 12 listopada 1948 roku został prymasem Polski. W tym czasie komuniści zaczęli zaostrzać ataki na Kościół. Po rozbiciu opozycji politycznej i podziemnej niepodległościowej stał się on ich głównym celem – jako ostatnia niezależna instytucja. Niszczyli szkolnictwo katolickie, usuwali naukę religii, zdejmowali krzyże w klasach lekcyjnych, rozwiązywali organizacje, stowarzyszenia i pisma. Sprzeciwiających się tym praktykom represjonowano, wielu kapłanów trafiło do więzień. W 1953 roku prymas Wyszyński wraz z Episkopatem ogłosił list stwierdzający, że nie można już iść na żadne ustępstwa wobec komunizmu. „Kościół będzie bronić wolności kapłaństwa, nawet za cenę krwi. Gdy cesarz siada na ołtarzu, to mówimy krótko: »Nie możemy!« [non possumus]”

## Od uwięzienia do zwycięstwa

Zdecydowana reakcja w obronie praw wiernych i Kościoła stała się powodem jego aresztowania 26 września 1953 roku. W odosobnieniu – w celach klasztorów w Rywałdzie, Stoczku, Prudniku, Komańczy – przebywał przez trzy lata. Ten okres opisał w swych *Zapiskach więziennych*, które nie mogły ukazać się oficjalnie w PRL.

Wówczas właśnie przemyślał koncepcję przygotowań do obchodów Tysiąclecia (Milenium) Chrztu Polski, mającego przypaść w 1966 roku. Był przekonany, iż wobec komunistycznego zniewolenia naród musi podjąć ogromny wysiłek odnowy moralnej i skupić się wokół Kościoła katolickiego oraz duchowej stolicy Jasnej Góry, żeby przetrwać ten trudny czas. Fundamentem odnowy były – napisane przez niego w Komańczy – Jasnogórskie Śluby Narodu złożone na Jasnej Górze przez wiernych 26 sierpnia 1956 roku, dwa miesiące przed uwolnieniem go z więzienia.

Prymas nie poprzestał na jednorazowym akcie ślubów. Także w Komańczy przygotował plan Wielkiej Nowenny przed Milenium: program dziewięcioletniej modlitwy i pracy duszpasterskiej, połączonej z peregrynacją (pielgrzymowaniem) po całej Polsce kopii cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. W 1966 roku podczas uroczystości milenijnych doszło do ostrego starcia państwa z Kościołem, które zakończyło się zwycięstwem prymasa Wyszyńskiego.

## W obronie praw Kościoła i narodu

W latach 70. XX wieku władze PRL zmieniły taktykę walki z duchowieństwem. Nie organizowano już antyreligijnych kampanii, ale nasilono ideologiczną presję. Prymas bronił praw narodu i Kościoła. Protestował przeciwko narzucanemu w szkole systemowi „socjalistycznego wychowania”, ingerencjom państwa w wychowanie dzieci i zmuszaniu ludzi do pracy w niedziele. „Naród nasz ma prawo do zachowania własnej, rodzimej kultury i do samodzielności narodowej w granicach Ojczyzny, do własnego życia i bytu narodowego czy państwowego. Do własnych praw Narodu należy też prawo do wychowania w duchu kultury narodowej, mającej istotne znaczenie dla kształtowania świadomości narodowej” – mówił. Jednocześnie podkreślał: „Społeczność polityczna – licząc się z rzeczywistością narodową, z kulturą własną Narodu, z jego suwerennością kulturalną i polityczną – nie może wchodzić w takie układy i przyjmować takich zobowiązań międzynarodowych, które byłyby krzywdą dla kultury narodowej i suwerenności gospodarczej”.

Protestował przeciwko zmianom w konstytucji PRL, stawał w obronie bitych i represjonowanych robotników Radomia, Ursusa, Płocka po ich proteście przeciwko podwyżce cen w czerwcu 1976 roku.

## „Niekoronowany Król Polski”

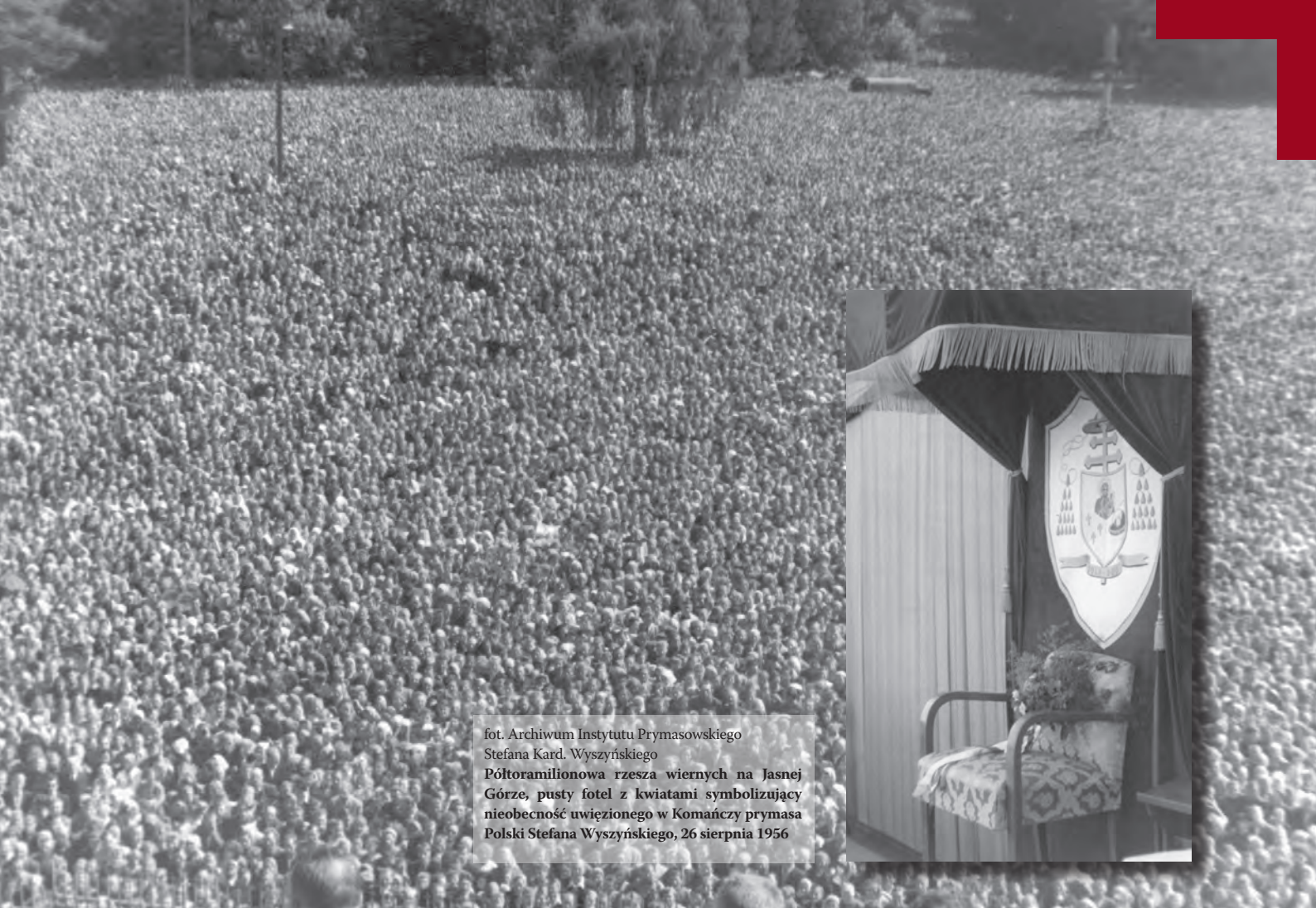
Wybór kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową 16 października 1978 roku stał się zwieńczeniem jego prymasowskiej posługi. Kilka miesięcy później – w czerwcu 1979 roku – radował się z milionami Polaków w czasie papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny. Po powstaniu ruchu „Solidarność” w 1980 roku udzielił mu pełnego poparcia, upominał się też o prawa mieszkańców wsi do zrzeszania się w związku zawodowym. Kilkanaście dni przed jego śmiercią zarejestrowany został Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

” *Takiego Ojca, pasterza, prymasa  
Bóg daje raz na 1000 lat.*

Gdy 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra w Rzymie Jana Pawła II dosięgły kule zamachowca, umierający prymas wezwał do „przerzucenia” wszystkich modlitewnych intencji na walczącego o życie Papieża. Zmarł 28 maja 1981 roku, wierny do końca idei: „Chwała i radości – to nie dla mnie. I oddanie świata – nie dla mnie. Dla mnie jest walka, męka, trud, ale zwycięstwa są nie dla mnie”.

W jego pogrzebie uczestniczyło kilkaset tysięcy wiernych. Na jednym z wieńców powiewała szarfa: „Niekoronowanemu Królowi Polski”. Ks. kard. Agostino Casaroli, reprezentujący Jana Pawła II, powiedział po polsku: „Jego inteligencja, szlachetność serca, męstwo ducha – hartowane przez długie lata w surowej szkole moralnej i duchowej karność, uczyniły z niego bohatera, który nie będzie zapomniany...”. Obecnie toczy się proces beatyfikacyjny Prymasa Tysiąclecia, jak nazywany jest kard. Wyszyński.





fot. Archiwum Instytutu Prymasowskiego  
Stefana Kard. Wyszyńskiego  
**Półtoramilionowa rzesza wiernych na Jasnej  
Górze, pusty fotel z kwiatami symbolizujący  
nieobecność uwięzionego w Komańczy prymasa  
Polski Stefana Wyszyńskiego, 26 sierpnia 1956**



„Ufam, że Królowa Niebios i Polski dozna dziś wielkiej chwały na Jasnej Górze. Jestem już w pełni spokojny. Dokonało się dziś wielkie dzieło. Spadł kamień z serca. Oby stał się chlebem dla Narodu” – pisał 26 sierpnia 1956 roku w klasztornej celi w Komańczy więziony od trzech lat prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński.

Tego dnia – po latach rządów terroru, represji i prześladowań Kościoła i narodu przez komunistów – na Jasną Górę przybyło około półtora miliona wiernych. Na uwięzionego prymasa Polski oczekiwał symbolicznie pusty tron z wiązką kwiatów. W obecności półtora tysiąca kapłanów nieprzebrane rzesze składały Jasnogórskie Śluby Narodu, których tekst przemycono z Komańczy. Po kolejnych fragmentach, dotyczących życia zgodnie z zasadami Dekalogu, wierni powtarzali: „Królowo Polski: Przyrzekamy”.

Tym samym nawiązano do ślubów złożonych 300 lat wcześniej przez polskiego króla Jana Kazimierza we Lwowie w czasie potopu szwedzkiego. Tłumy były tak ogromne, że w klasztornej kronice nazwano to nowym oblężeniem Jasnej Góry. O genezie ich złożenia pisał kard. Wyszyński w liście do przeora Jasnej Góry o. Jerzego Tomzińskiego: „Myśl o odnowieniu Kazimierzowych Ślubów w ich trzechsetlecie zrodziła się w mej duszy w Prudniku. W pobliżu Głogówka, gdzie król i prymas przed 300 laty myśleli nad tym, jak uwolnić naród z podwójnej niewoli: najazdu obcych sił i niedoli społecznej. Gdy z kolei mnie przewieziono tym samym niemal szlakiem z Prudnika na południowy wschód, do czwartego miejsca mego odosobnienia, w góry, jechałem z myślą: musi powstać nowy akt ślubowań odnowionych! I powstał właśnie tam, na południowym wschodzie, wśród gór, tam został napisany i stamtąd przekazany na Jasną Górę”.

Jasnogórskie Śluby zapoczątkowały wielki program religijnej i moralnej odnowy, mającej przygotować naród do Mile-nijnego Aktu Oddania Matce Bożej w 1966 roku. „Mamy tu do czynienia z nawiązaniem do historycznej roli Polski jako przedmurza chrześcijaństwa w Europie. Niegdyś chodziło o przedmurze w walce orężnej, gdy król Jan III Sobieski bronił Wiednia przed nawałą turecką. Teraz chodziło o przedmurze w sensie moralnym, o przedmurze kultury europejskiej wyrosłej z gleby grecko-rzymskiej i treści chrześcijaństwa” – napisał jeden z historyków.

## Milenium Chrztu Polski

W maju 1957 roku Jasnogórskie Śluby Narodu powtórzone we wszystkich parafiach, kończąc tak pierwszy rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (każdy następny przebiegał pod innym wezwaniem, m.in.: „Wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego pastorzom”, „Obrony życia, duszy i ciała”, „Rodziny Bogiem silnej” czy „Młodzieży wiernej Chrystusowi”). Prymas zapowiedział także peregrynację (pielgrzymowanie) kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po wszystkich parafiach. Masowe religijne uroczystości miały przyczynić się do moralnej odnowy narodu. Działania te oraz osoba prymasa Wyszyńskiego wywoływały ostre ataki komunistów.

### Konfrontacja państwa z Kościołem

W 1958 roku pracownicy SB i MO przeprowadzili rewizję, dokonując konfiskaty wielu książek i materiałów w Instytucie Prymasowskim Ślubów Narodu na Jasnej Górze pod zarzutem nielegalnej działalności wydawniczej oraz kolportażu bez zgody cenzury. Wierni odebrali to jako profanację, władze sprowadziły na miejsce oddziały milicji.

Wstrzymano także zezwolenia na budowę nowych kościołów i kaplic, wydane po 1956 roku. Wywołało to starcia wiernych z milicją, która użyła broni m.in. w Nowej Hucie, gdzie doszło do ulicznych wystąpień w obrodnie krzyża w 1960 roku.

**” Masowe religijne uroczystości miały przyczynić się do moralnej odnowy narodu.**

Wkrótce uderzono w naukę religii w szkołach, by całkowicie zlikwidować ją w 1961 roku. Rozpoczęto zdejmowanie krzyży, zakazano dekorowania klas „emblematami religijnymi”. Akcja dekrucyfikacyjna wywoływała opór rodziców, tłumiony niekiedy przez milicję. W następnych latach ataki te jeszcze się wzmogły. Ich kulminacją był milenijny rok 1966.

### Milenijne zwycięstwo prymasa

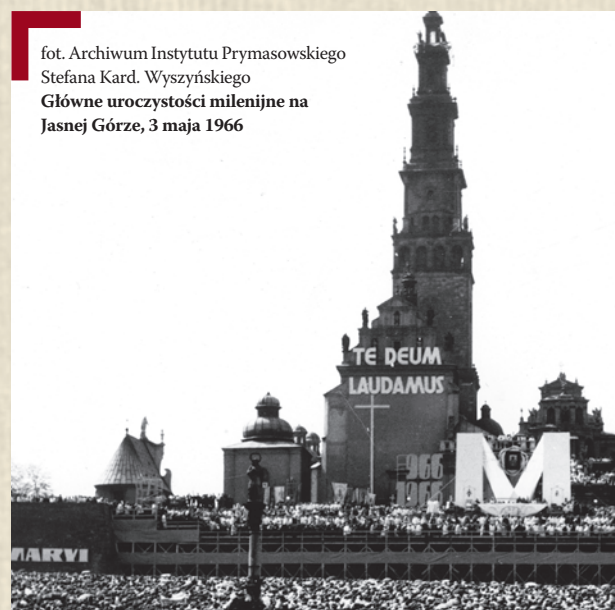
Obchody rozpoczęły się w atmosferze otwartej konfrontacji. Komuniści nie wpuścili do Polski na Jasną Górę

papieża Pawła VI, który pragnął uczestniczyć w głównych uroczystościach w Częstochowie 3 maja 1966 roku. Władze PRL oświadczyły, że wizyta jest „nie na czasie”. „Odmówienie papieżowi wjazdu do Polski jest zniewagą wyrządzoną Kościołowi Powszechnemu, a tym samym również Katolickiej Polsce” – skomentował tę decyzję kard. Wyszyński. Na Jasnej Górze złożył uroczyste „Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości Maryi za wolność Kościoła w Polsce i świecie”, będący zwieńczeniem dziewięcioletniej Wielkiej Nowenny. Kilka dni później w krakowskiej procesji z relikwiami św. Stanisława na Skałkę wzięło udział pół miliona osób. Podobnie tłumne uroczystości odbyły się w wielu miastach.

Szczególną rolę w przygotowaniu narodu do Milenium Chrztu Polski odegrało pielgrzymowanie przez wszystkie polskie parafie kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej, co miało znaczny wpływ na wzmocnienie wiary Polaków. Latem 1966 roku milicja zatrzymała samochód wiozący obraz i „uwięziła” wizerunek. Nie przerwało to jednak peregrynacji, gdyż obraz zastąpiły symbolicznie puste ramy. Tak było przez kilka lat, do 1972 roku.

Religijnym obchodom Milenium władze przeciwstawiły uroczystości 1000-lecia państwa polskiego. Urządzano wiele masowych imprez rozrywkowych i sportowych, mających odciągnąć wiernych od udziału w Mszach św.

Mimo to wokół Kościoła w całej Polsce gromadziły się miliony wiernych. Milenijne uroczystości 1966 roku stały się ogromnym triumfem polskiego Kościoła i zwycięstwem prymasa Wyszyńskiego w walce o duszę narodu.



fot. Archiwum Instytutu Prymasowskiego  
Stefana Kard. Wyszyńskiego  
Główne uroczystości milenijne na  
Jasnej Górze, 3 maja 1966



fot. Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kard. Wyszyńskiego  
Uroczystości milenijne w Warszawie – wierni w drodze do katedry św. Jana, na fotografii (od lewej): ks. abp Karol Wojtyła, ks. abp Antoni Baraniak, prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński, ks. abp Bolesław Kominek, 23 czerwca 1966

## Prymas Polski Stefan Wyszyński na Jasnej Górze

W tej dziejowej chwili, w pełni naszej świadomości, pełni wewnętrznej, duchowej wolności i miłości do narodu, oddajemy Polskę Maryi w Jej macierzyńską słodką niewolę, wiedząc, że naród drugiego tysiąclecia, ze wszystkimi swoimi skarbami, przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi, najpewniej tam się czuć będzie. Pełni miłości do Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce, oddajemy Maryi naród nasz za Kościół, aby całym naszym duchem narodowym, wszystkimi wartościami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi, usłużyć Kościołowi powszechnemu i Kościołowi w Ojczyźnie naszej. Oto w tej chwili stajemy w obliczu Boga, Ojca Wszechmogą-

cego, jako naród wierzący i wypowiadamy żywe wotum wdzięczności oraz zobowiązania na drugie tysiąclecie Chrztu Polski. Jest to wotum dziękczynne za tysiąc lat łask nadprzyrodzonych, a zarazem wprowadzenie w nowe Tysiąclecie, w znaku służby nadprzyrodzonej Dziełu Chrystusa wśród narodów.

Fragment homilii, Jasna Góra, 3 maja 1966 roku.

**Źródło:** <http://www.niedziela.pl>

## Z nauczania prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego

### Przed uwięzieniem

Gdy będę w więzieniu, a powiedzą wam, że Prymas zdradził sprawę Bożą – nie wiercie! Nigdy nie zdradziłem i nie zdradzę sprawy Kościoła, choćbym miał za to zapłacić życiem i własną krwią.

Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce – nie wiercie! Nigdy nie sięgałem po nic dla siebie.

Gdyby mówili, że Prymas stchórzył – nie wiercie! Nigdy nie byłem tchórzem. Wolałbym zginąć, niż stchórzyć.

Gdyby mówili, że Prymas działał przeciwko Narodowi i własnej Ojczyźnie – nie wiercie! Kocham Ojczyznę więcej od własnego serca i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla Niej.

Słowa wypowiedziane podczas wizytacji bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa w Warszawie – Pradze, 20 września 1953 (tytuł od redakcji).

**Źródło:** <http://www.nasza-arka.pl>

### Aresztowanie

Kolegom moim należy się tu choćby krótkie wspomnienie. Otrzymali święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stanisława Zdzitowieckiego, w Bazylice Katedralnej Włocławskiej 29.VI.1924 roku. Było nas razem 17, chociaż nie wszyscy stanęli w tym dniu do święceń, jako że 2 już było na studiach w Lille, a ja znalazłem się w szpitalu, chory od tygodnia na płuca. Z tej gromadki zginęli w Dachau: ksiądz Stanisław Michniewski, ksiądz Julian Konieczny, ksiądz Jan Mikusiński, ksiądz Jan Fijałkowski, ksiądz Zygmunt Lankiewicz, ksiądz Bronisław Placek, ksiądz Stanisław Ogłaza.

Wrócili z obozu koncentracyjnego: ksiądz Józef Dunaj, nasz dziekan kursowy, ksiądz Stefan Kołodziejcki, ksiądz Wojciech Wolski, ksiądz Marian Sawicki, ksiądz Antoni Kardynski, ksiądz Antoni Samulski. Uniknąłem obozu tylko ja, dzięki temu, że na polecenie biskupa Michała Kozala opuściłem Włocławek na kilka dni przed drugim aresztowaniem duchowieństwa. Jeszcze przed wojną zmarł nasz kolega, ksiądz Konstanty Janic, na gruźlicę. Koledzy, którzy wrócili z obozu, są niemal inwalidami. Ksiądz Kardynski był „królikiem doświadczalnym” i ciężko chorował na zaszczepioną flegmonę. Ksiądz Antoni Samulski dostał się do więzienia polskiego jako dyrektor „Caritas” diecezji wrocławskiej i wyszedł zeń z tak złamanym zdrowiem, że nie udało się go uratować.

Takie są dzieje jednego tylko kursu kapłanów polskich w wieku XX. Mój brat Tadeusz odsiedział obozy i więzienia: sowieckie, niemieckie i polskie. Większość księży i biskupów, z którymi pracowałem, przeszła przez więzienia. Byłoby coś niedojrzałego w tym, gdybym ja nie zaznał więzienia. Dzieje się więc coś bardzo właściwego; nie mogę mieć żalu do nikogo. Chrystus nazwał Judasza „przyjacielem”. Nie mogę mieć żalu do tych panów, którzy mnie otaczają i byli dla mnie dość grzeczni. Oni mi przecież pomagają do dzieła, którego nieuchronność od dawna była oczywista dla wszystkich. Muszę doceniać to, co mnie od tych ludzi spotyka.

25 września 1953, piątek

**Źródło:** S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982.



fot. Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kard. Wyszyńskiego  
Prymas Stefan Wyszyński przed figurą Najświętszej Maryi Panny  
w Komańczy, przed którą codziennie się modlił

## O wielkości narodu

Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się. Trzeba wierzyć w swą wielkość i pragnąć jej. To nie zarozumiałość. Wielkość wiąże się z prawdą, a prawda stoi u ołtarzy. Pragniecie uwiecznić swoje słowo. Posłuchajcie, co mówi Chrystus: „Słowa moje nie przemijają... Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Fragment homilii w kościele św. Anny w Warszawie, 30 kwietnia 1977 (tytuł od redakcji).

**Źródło:** S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, Warszawa 1998.

## Przeciwko życiu byle jak

A Narodowi potrzeba wielkości. Nie myślcie, że Naród może wypełnić swoje zadanie tylko z pomocą ludzi bez wyrazu, którzy żyją byle jak, aby przeżyć, aby jakoś się odkuć, aby wykręcić się tanim kosztem: dzisiaj na uczelni profesorowi, a jutro – na urzędzie czy stanowisku – podjętym obowiązkom. Łatwizna życiowa jest największym wrogiem współczesnej Polski. Nie tylko niekompetencje, ale i nieuczciwość ludzi kompetentnych, wykształconych, znających swoje zadania, nawet dobrze uposażonych, może doprowadzić do straszliwej katastrofy naszej Ojczyzny. Jak ongiś narzekano na szlachtę: Polska nierządem stoi i szlachta doprowadziła do upadku Polski, tak dzisiaj można powiedzieć: ktokolwiek przyczynia się do tego nierządu – chrześcijanie czy komuniści – każdy będzie odpowiedzialny za losy Ojczyzny, bodaj bardziej zagrożonej dziś niż w roku 1939. Wtedy mieliśmy wrogów od zewnątrz, a dziś mamy ich w samych sobie, na skutek nieuczciwości, nieobowiązkowości, łatwizny życiowej, protekcjonalizmu: „Powiedz, abyśmy zasiedli po prawicy i po lewicy”. Każdy ubiega się o to, by być pierwszym, aby siedzieć wyżej, aby jak najwięcej korzystać i nie myśleć o obowiązkach.

Fragment przemówienia podczas inauguracji roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, 21 października 1979 (tytuł od redakcji).

**Źródło:** S. Wyszyński, *Naród, który nie wierzy w wielkość...*, „Źródło”, 21 VIII 2011.



fot. Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kard. Wyszyńskiego  
Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który przez całe życie towarzyszył prymasowi Polski Stefanowi Wyszyńskiemu

## O rodzinie

Przyjęło się powiedzenie: najpierw ślub, później urządzenie mieszkania. A jeszcze później... po kilku latach, może jedno lub drugie dziecko. Kiedy? Na to pytanie rzadko kto odpowie uczciwie. Już to, że dziecko w tym programie schodzi na ostatnie miejsce, jest głębokim zaniżaniem celów małżeństwa i rodziny, wartości ludzkich dziecka, gdyż w tym układzie znaczy ono mniej niż sprzęty mieszkaniowe. A gdy wreszcie przyjdzie na świat, jest zawadą, która przeszkadza uprawianiu egoizmu we dwoje. Cóż dziwnego, że w Polsce rośnie ilość rodzin bezdzietnych lub jednodzietnych? W tych kosztownie urządzonych klatkach domowych jest niemal wszystko, co ułatwia życie we dwoje, ale takie życie potęguje często egoizm, nudę i odczucie pustki, którą trzeba zapełnić jakąś złudą. Tylko dziecko może być radością życia domowego i więzi dla dwojga serc, właściwego celu ich bytowania, pracy, poświęceń i wyrzeczeń osobistych, dzięki którym człowiek staje się doskonalszym i pełniejszym obrazem macierzyńskiego Kościoła. [...]

Tych dwoje – mąż i żona w rodzinie – nie żyją dla siebie, ale żyją dla ogniska domowego, któremu mają służyć. Ich wielkość i zasługa płynie z tej służby za przykładem Służebnicy Pańskiej, Bogurodzicy. Bez ducha ofiary nie dzieje się nic dobrego na świecie. Tego więc ducha ofiary, niezbędnego do przełamania samolubstwa spożywczego, urządzania się kosztem innych ludzi – trzeba w sobie wypielęgnować.

Fragment słowa pasterskiego na XXXIV Tydzień Miłosierdzia *Ratujmy życie w rodzinie w Warszawie*, 26 lipca 1978 (tytuł od redakcji).

**Źródło:** S. Wyszyński, *Liczna rodzina...*, „Źródło”, 21 VIII 2011.

# Słowniczek

## Beatyfikacja

akt papieski odnoszący się do osoby zmarłej, którą uznaje się za błogosławioną i zezwala na jej kult publiczny lokalnie (w kraju, mieście lub diecezji).

## Czerwiec '76

wybuch robotniczego niezadowolenia, po ogłoszonej przez rząd PRL podwyżce cen; do najpoważniejszych zajęć doszło 25 VI 1976 r. w Radomiu, podwarszawskim Ursusie, a także Płocku. W Radomiu, gdzie spalono budynki komitetu partii komunistycznej, walki z milicją trwały do wieczora, w czasie budowy barykady zginęło dwóch mężczyzn. Władze przystąpiły do pacyfikacji Radomia i Ursusa, wysyłając na ulice tych miast tysiące funkcjonariuszy milicji. Słynne stały się stosowane wtedy „ścieżki zdrowia” – bicie zatrzymanych przez szpaler milicjantów. Ostatnią ofiarą radomskiego Czerwca '76 był ks. Roman Kotlarz, udzielający duchowego wsparcia robotnikom. Zmarł w sierpniu, pobity przez „nieznanych sprawców”.

## Jasna Góra

klasztor ojców Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, gdzie od 1382 r. znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Narodowe sanktuarium Polaków, o którym Jan Paweł II mówił: „Tam zawsze byliśmy wolni”.

## Ks. bp Michał Kozal (1893–1943)

błogosławiony, męczennik Kościoła katolickiego, biskup pomocniczy diecezji wrocławskiej. Po wybuchu II wojny światowej aresztowany przez Niemców, był więziony w obozie koncentracyjnym w Dachau, dręczony i poniżany przez obozowych katów; pocieszał współwięźniów, często oddawał im swoje pożywienie, nazwano go „biskupem na klęczkach” z racji wielogodzinnych modlitw. Do końca umacniał godną postawą innych więzionych.

To on powiedział: „Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi. Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga”.

## Pius XII (1876–1958)

papież, kard. Eugenio Pacelli, był watykańskim dyplomatą, nuncjuszem w Bawarii, sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, w 1939 r. wybrany papieżem. W czasie II wojny światowej uratował wielu Żydów, wśród mianowanych przez niego kardynałów byli m.in. krakowski abp Adama Stefan Sapieha oraz prymas Wyszyński, nieprzejednany przeciwnik komunizmu. Za jego czasów przy Stolicy Apostolskiej pozostał akredytowany ambasador legalnego Rządu RP na Uchodźstwie; papież dwukrotnie wydał zakaz wstępowania katolików do partii komunistycznych. Wspierał kult Matki Bożej Fatimskiej, ogłosił dogmat Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

## Prymas

w niektórych krajach: pierwszy pośród biskupów; w Polsce: przez wieki tytuł ten nosili arcybiskupi gnieźnieńscy.

## Sodaliczka Mariańska

katolickie stowarzyszenie świeckich działające wśród studentów.

## Zmiany w konstytucji PRL

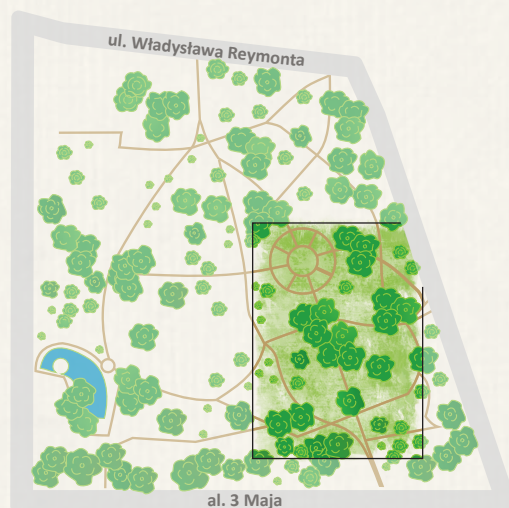
10 II 1976 r. sejm PRL zatwierdził poprawki do konstytucji PRL. W jej art. 1 dodano stwierdzenie, że „PRL jest państwem socjalistycznym”, w nowym art. 3 napisano, iż „PZPR jest przewodnią siłą narodu”, a „PRL ma umacniać więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi”. W głosowaniu tylko jeden poseł – Stanisław Stomma z koła „Znak” – wstrzymał się od głosu, reszta poparła zmiany. Już w XI 1975 r. Episkopat Polski protestował, w I 1976 r. wysłał kolejne dwa memoriały do peerelowskich władz.

## Sprawdź swoją wiedzę, odpowiedz na pytania

1. Dlaczego kard. Stefan Wyszyński jest nazywany przez Polaków „Prymasem Tysiąclecia”?
2. Co było powodem aresztowania prymasa Stefana Wyszyńskiego przez władze komunistyczne w 1953 roku?
3. Do jakiego wydarzenia z przeszłości Polski nawiązywały Jasnogórskie Śluby Narodu złożone w 1956 roku?
4. Jaka była reakcja władz na religijne obchody Milenium Chrztu Polski?
5. Jak rozumiesz słowa prymasa: „Chwała i radości – to nie dla mnie. I oddanie świata – nie dla mnie. Dla mnie jest walka, męka, trud, ale zwycięstwa są nie dla mnie”?
6. Dlaczego podczas pogrzebu prymasa Stefana Wyszyńskiego na szarfię jednego z wieńców wierni umieścili napis: „Niekoronowanemu Królowi Polski”?

## Dział II

# SCENARIUSZE LEKCJI I GRY ZADANIOWE



Plan Parku im. dr. Henryka Jordana



1. Maksymilian Kolbe
2. Karolina Lanckorońska
3. Zdzisław Peszkowski
4. Danuta Siedzikówna
5. Władysław Gurgacz
6. Andrzej Małkowski
7. Adam Stefan Sapieha
8. Maria Skłodowska-Curie
9. Jan Paweł II
10. Ignacy Jan Paderewski
11. Stefan Wyszyński
12. Tadeusz Kościuszko
13. Jerzy Popiełuszko
14. Józef Piłsudski
15. Stanisław Maczek
16. Leopold Okulicki
17. Ryszard Kukliński
18. August Emil Fieldorf
19. Zbigniew Herbert
20. Władysław Anders
21. Stanisław Sosabowski
22. Witold Pilecki

Plan „Galerii Wielkich Polaków XX wieku”







# Scenariusze lekcji

## Wprowadzenie

Tak bardzo popularna dziś w mediach forma debat, to forum, gdzie spotykają się ludzie o odmiennych poglądach. I mimo że wypracowanie przez nich jednolitego stanowiska lub choćby tylko konsensusu bardzo często jest niemożliwe, są one ważnym miejscem wymiany myśli i kształtowania opinii publicznej. Tracą swój sens, jeżeli dyskutanci zamiast pojedynkować się na argumenty, zaczynają się zwalczać, są nieuprzejmi, pomawiają się i oczerniają.

We właściwej formie, debaty można z powodzeniem stosować również w szkole, jako jedną z metod aktywnego nauczania. Podczas nich uczniowie poprzez wymianę poglądów przekonują oponentów do swych racji, starają się znaleźć najbardziej optymalne rozwiązania, oceniają kontrowersyjne zdarzenia i postacie, rozważają te same dylematy, przed jakimi ludzie stawali w przeszłości. Udział w debatach pozwala poszerzyć wiedzę z danej dziedziny; kształtuje umiejętność kreatywnego myślenia i wspólnej pracy, przejrzystego formułowania sądów i podejmowania decyzji; uczy doboru argumentów dla obrony własnego zdania i szacunku dla cudzych przekonań; rozwija sztukę wystąpień publicznych; służy weryfikacji poglądów.

Właściwie przeprowadzona debata może być bardzo przydatna dla młodzieży w procesie jej nauczania i wychowywania. Aby zachęcić nauczycieli i uczniów do udziału w takiej formie edukacji historycznej, zamieszczamy scenariusze lekcji. Dotyczą one czterech ważnych zagadnień i dylematów związanych z historią Polski na przestrzeni 150 lat, a mianowicie:

- wyboru bohatera, który w okresie niewoli podjął najbardziej skuteczną działalność w obronie tożsamości Polaków;
- odpowiedzi na pytanie, gdzie w okresie powojennym (w kraju czy na emigracji) można było bardziej przysłużyć się sprawie polskiej;
- wyboru metody walki, która okazała się najskuteczniejsza w zmaganiach o wolność Polski w latach 1944–1989;
- wyboru postaci, która w XX wieku wywarła największy wpływ na losy naszego narodu i Ojczyzny.

Bazą merytoryczną, która w zupełności wystarczy do przeprowadzenia tego typu lekcji, są zaprezentowane w dziale I *Sylwetki* życiorysy i dokonania bohaterów polskiej historii oraz związane z nimi materiał fotograficzny i źródłowy. Wskazane jest jednak, aby – zanim dojdzie do debaty – uczniowie samodzielnie zapoznali się z wiedzą dostępną w różnych źródłach. Pogłębiona znajomość zagadnienia może okazać się bardzo potrzebna w późniejszej dyskusji, gdy będą prezentować własne tezy i zbijać kontrargumenty strony przeciwnej.

Debaty można przeprowadzać na różne sposoby. Zaproponowana przez nas najprostsza forma polega na tym, że uczniowie, poznając bohaterów wydarzeń, starają się rozstrzygnąć postawione zagadnienie lub problem jako zwolennicy jednej z opcji i przekonać do niej innych.

Debatą kieruje nauczyciel – to on otwiera dyskusję, określa jej temat, ustala czas i kolejność wypowiedzi, dba o ich kulturę, w razie potrzeby gasi niepotrzebne emocje i prostuje błędy merytoryczne. W swych działaniach winien być absolutnie bezstronny, aby nie wzbudzić u nikogo poczucia onieśmienia ani nie wyreżyserować wyniku głosowania, jeśli został on przewidziany w scenariuszu lekcji. Ważnym zadaniem prowadzącego jest też zapobieganie chaosowi w dyskusji lub jej zdominowaniu przez najbardziej aktywnych uczniów kosztem odsunięcia innych. Ponieważ w tego typu przedsięwzięciach nie brakuje osób chętnie przyjmujących rolę biernego obserwatora, zachęcenie ich do wspólnego wysiłku i przekonanie, że ich głos jest ważny, może okazać się sukcesem nauczyciela.

Warto przed rozpoczęciem debaty przypomnieć uczestnikom poniższe zasady.

- Wszyscy dyskutanci mają równe prawa, prowadzący może jednak pozbawić głosu tego, kto łamie zasady lub zachowuje się niekulturalnie wobec innych dyskutantów, jest agresywny, wyszydza ich, wyśmiewa lub obraża.
- Wypowiedzi uczestników winny być jasne i zwięzłe, dotyczyć postawionej tezy, a nie innych uczestników debaty.
- Niedopuszczalne jest przerywanie, dopowiadanie lub zakłócanie cudzych wypowiedzi; przerwać je może jedynie sam prowadzący, gdy nie odnoszą się do tematu debaty.
- Wyrazem szacunku dla innych dyskutantów jest nie tylko słuchanie ich wypowiedzi, ale także przywitanie ich i podziękowanie za głos.

Istotnym elementem każdej debaty jest podsumowanie jej i podziękowanie uczestnikom przez nauczyciela. Może ich wtedy zapytać, jakie argumenty były dla nich najbardziej przekonujące lub kto z nich pod wpływem dyskusji zmienił swoje zdanie.

Dziękując za udział w debacie, warto docenić te osoby, które zrezygnowały z roli widza i nie bały się otwarcie wyrażać swych poglądów na forum publicznym.



# Pomóc Polakom przetrwać

## Uwagi wstępne



Andrzej Małkowski, Ignacy Paderewski, Karolina Lanckorońska, św. Maksymilian Maria Kolbe i Zbigniew Herbert – co łączy tych polskich bohaterów żyjących na przestrzeni prawie 150 lat? Czy to, że wzniesli się ponad przeciętność, stali się sławni, stworzyli coś, o czym pamiętamy i co jest dla nas powodem do chluby? A może jeszcze coś innego – niezauważalna na pierwszy rzut oka wspólnota losów, trosk, pragnień i dążeń? Czas, w jakim przyszło im żyć, nie był łatwy – zabory, I i II wojna światowa, powojenne komunistyczne zniewolenie. W tych trudnych warunkach, jakie niosła każda utrata przez nasz kraj niepodległości, nie poddawali się zwątpieniu, toczyli uporczywą walkę o przetrwanie narodu, jego tożsamość i godność, które sami jak najpełniej starali się zachować. Warto bliżej przyjrzeć się ich zmaganiom, a pomocą ku temu ma być proponowana przez autorów skoroszytu lekcja.

Tematycznie wpisuje się ona w treść modułu „Ojczysty panteon i ojczyste spory”. Proponujemy, aby zajęcia trwały około 110 minut (dwie godziny lekcyjne + jedna 15-minutowa przerwa). Wskazane jest, aby uczniowie już wcześniej posiadli wiedzę o warunkach życia Polaków pod zaborami, w czasie obu wojen światowych i okresie powojennym aż do 1989 roku. Zadaniem prowadzącego jest przygotowanie powielonych materiałów z działu I *Sylwetki*, map lub atlasów historycznych, wybór pomieszczenia, w którym możliwa będzie praca metodą metaplanu, a także zapewnienie wszelkich potrzebnych materiałów biurowych (taśma klejąca lub magnesy, duże arkusze papieru, pisaki). Warto też umieścić w klasie wydrukowane lub powielone portrety bohaterów, których uczniowie będą poznawać.

## Czas trwania lekcji wraz z przerwą



110 minut

## Cele lekcji



Po zakończeniu lekcji uczeń:

- przedstawia ogólny historyczny kontekst życia omawianych postaci, opisuje ich działania na rzecz rozwoju narodowej kultury, siły ducha i wychowania fizycznego, w obronie wiary i ludzkiej godności;
- ocenia, w jaki sposób wymienieni bohaterowie przyczynili się do ratowania duchowej, narodowej, religijnej i kulturowej tożsamości Polaków w okresach niewoli;
- wykorzystuje pomoce naukowe w dyskusji, do formułowania wniosków i opinii;
- cytuje i interpretuje wybraną myśl lub przesłanie z dorobku którejś z prezentowanych postaci;
- chętnie i odpowiedzialnie pracuje w zespole, jest pomocny i koleżeński;
- zna zasady uczestnictwa w debatach, potrafi brać w nich udział w sposób rzeczowy i kulturalny.

## Metody



- rozmowa nauczająca,
- dyskusja,
- praca w zespołach,
- analiza materiałów źródłowych,
- praca z mapą lub atlasem,
- metaplan,
- debata.

## Środki dydaktyczne



- materiały z działu I *Sylwetki*,
- mapy lub atlasy historyczne.

## Przebieg lekcji



1.	Nauczyciel w krótkiej pogadance przedstawia uczniom, w jaki sposób Polacy, pozbawieni własnego państwa w XIX i okresowo w XX wieku, bronili się przed germanizacją, rusyfikacją, sowietyzacją i komunistycznym zniewoleniem. Ta część lekcji może też przybrać formę dyskusji, podczas której uczniowie będą dzielić się posiadaną już w tej kwestii wiedzą.	15 min
2.	Prowadzący objaśnia uczniom, że pierwszorzędnym celem zajęć jest poznanie życia i działalności osób, które idei ratowania narodu polskiego w okresach niewoli poświęciły swe życie. Kolejnym – ocena skuteczności podjętych wysiłków i refleksja nad tym, jakie z nich mogą być wzorcem i natchnieniem dla współczesnych w naszej trosce o zachowanie polskości. Następnie prosi, aby uczestnicy podzielili się na pięć zespołów i wybrali ich kierowników. Losują oni pakiet materiałów źródłowych odnoszących się do jednej z wymienionych wcześniej postaci (Andrzej Małkowski, Ignacy Paderewski, Karolina Lanckorońska, św. Maksymilian Maria Kolbe i Zbigniew Herbert). Zadaniem każdego zespołu będzie zapoznanie się z jego treścią, a następnie przygotowanie metaplanu, w którym winny znaleźć się następujące kwestie: <ul style="list-style-type: none"><li>■ opis warunków politycznych, w jakich przyszło żyć danemu bohaterowi i bronić wyznawanych przez niego wartości (autonomia galicyjska, okupacja sowiecka, okupacja niemiecka, obóz koncentracyjny, więzienie, komunistyczne zniewolenie, przymusowa emigracja);</li><li>■ wykaz podjętych przez tę postać działań na rzecz ratowania duchowej, narodowej, religijnej i kulturowej tożsamości narodu;</li><li>■ opis efektów działań i ocena, czy dorobek ten wciąż służy współczesnym pokoleniom Polaków.</li></ul>	25 min
3.	Nauczyciel zarządza przerwę.	15 min
4.	Posługując się zawieszonym na tablicy lub ścianie metaplanem, przedstawiciele kolejnych zespołów prezentują „swego” bohatera na forum ogólnym.	25 min
5.	Prowadzący zaprasza uczniów do debaty i przypomina im obowiązujące w jej trakcie zasady. Celem tej formy dyskusji jest uzyskanie odpowiedzi na poniższe pytania. <ul style="list-style-type: none"><li>■ Które działanie wymienionych postaci okazało się najbardziej skuteczne dla ratowania szeroko pojętej tożsamości Polaków w okresach niewoli?</li><li>■ Jakie uniwersalne sposoby troski o polskości, które mogą być przydatne współcześnie, przekazali nam nasi bohaterowie?</li></ul> Wnioski zapisywane są na tablicy.	25 min
6.	Prowadzący podsumowuje debatę i dziękuje wszystkim uczniom za udział w lekcji.	5 min





- Przedstaw sposoby walki Polaków z narzuconą im niewolą w XIX i XX wieku.
- Odpowiedz, jak rozumiesz słowa Jana Pawła II wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w siedzibie UNESCO: „Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi jak tylko własna kultura, która okazała się w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg”.
- Wypisz, co – według ciebie – stanowi „narodową, duchową, religijną i kulturową tożsamość Polaków”.



## O wolną Polskę – w kraju czy poza nim?

### Uwagi wstępne



Koniec II wojny światowej nie przyniósł Polakom upragnionej przez nich wolności. Rozczarowanie było tym większe, że nasz kraj znalazł się pod rządami marionetkowej grupy komunistów i ich sowieckich mocodawców, którzy bezwzględnie zwalczali wszystkich chcących dochować wierności prawowitym władzom Rzeczypospolitej na uchodźstwie. Tragiczny los dotknął zarówno bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej, jak i powracających do Ojczyzny żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Nic więc dziwnego, że tysiące tych ostatnich wolało pozostać na emigracji, niż narazić się na represje ze strony komunistów. Ci, którzy pochodzili z Kresów, nie mieli dokąd wracać, ponieważ na skutek aneksji tych ziem przez ZSRS utracili swe domy. Przybywający do okupowanej przez Sowieców Polski czynili to najczęściej z tęsknoty za najbliższymi i za Ojczyzną. Naiwną wiarę, że może ona jeszcze odzyskać wolność, utwierdzała jałtańska zapowiedź przeprowadzenia wolnych wyborów.

O tym, jak komuniści traktowali żołnierzy polskich walczących u boku aliantów, świadczy uznanie za zdrajców i pozbawienie obywatelstwa 76 wybitnych oficerów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W gronie tym znaleźli się m.in. generałowie Władysław Anders i Stanisław Maczek. Ich powrót do Ojczyzny stał się niemożliwy, co uczyniło z nich przymusowych emigrantów do końca życia. Aby uniknąć represji, do kraju nie przyjechał także gen. Stanisław Sosabowski. Mimo trudnego położenia wszyscy oni starali się być ambasadorami sprawy polskiej, przypominali o prawie narodu do wolnego życia, budowali „Polskę poza Polską”.

Inną drogę wybrał rtm. Witold Pilecki, który w przekonaniu, że los Polski rozstrzygnie się w kraju, zdecydował się na powrót. Ten niezwykle odważny człowiek, którego nie złamało nawet piekło niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, został zamordowany przez komunistów w 1948 roku na terenie mokotowskiego więzienia.

Jeszcze innego wyboru dokonał gen. Leopold Okulicki, który mimo zagrożenia nie opuścił kraju, lecz pozostał, by nadal walczyć o jego wyzwolenie. Niestety, miejsce pobytu generała zostało dość szybko odkryte przez sowiecką bezpiekę. Zaproszony przez NKWD wraz z 15 innymi przywódcami Polski Podziemnej na „rozmowy”, został porwany i trafił do moskiewskiego więzienia. W pokazowym procesie sowiecki sąd skazał go na 10 lat pozbawienia wolności. Nie doczekał końca wyroku, ponieważ w 1946 roku zginął – jak twierdzili świadkowie – w więzieniu.

Postacią tragiczną jest również bohaterski dowódca Kedywu, gen. August Emil Fieldorf „Nil”. Po zakończeniu II wojny światowej nadal czynnie brał udział w konspiracji, rozbudowując struktury organizacji o kryptonimie „NIE”. Przypadkiem aresztowany przez Sowieców, trafił na dwa lata do łagrów na Uralu. Aż do 1952 roku, kiedy zdecydował się na ujawnienie, żył pod przybranym nazwiskiem. Komuniści nie darowali mu akowskiej przeszłości. Nie mogli go złamać ani skompromitować, odebrali mu życie w więzieniu.

Celem kolejnej lekcji jest ukazanie powojennego dramatu wielu Polaków, z których jedni, aby ocalić życie, zmuszeni byli pozostać na emigracji, gdzie starali się nadal służyć sprawie polskiej, inni z kolei kontynuowali dramatyczną walkę o niepodległość na terenie kraju. Na zajęcia należy przeznaczyć około 110 minut (w tym czas na jedną 10-minutową przerwę). Zadaniem prowadzącego jest wybór takiej sali, w której możliwa byłaby praca metodą metaplanu i prezentacja jej wyników na tablicy lub na ścianie. Do niego też należy przygotowanie powielonych materiałów z działu I *Sylwetki*, map, atlasów historycznych, dużych arkuszy papieru, czystych małych kartek do głosowania, pisaków, taśmy klejącej lub magnesów. Warto też, aby nauczyciel umieścił w widocznym miejscu wydrukowane lub powielone portrety bohaterów, których uczniowie będą poznawać.

## Czas trwania lekcji wraz z przerwą



110 minut

## Cele lekcji



Po zakończeniu lekcji uczeń:

- przedstawia ogólny historyczny kontekst życia i działalności omawianych osób oraz wskazuje ich osiągnięcia na różnych polach, zwłaszcza wojskowym, politycznym i społecznym;
- opisuje, w jaki sposób osoby te po wkroczeniu wojsk sowieckich na terytorium Rzeczypospolitej walczyły o odzyskanie suwerennego państwa lub starały się przysłużyć sprawie polskiej;
- ocenia, czy wysiłki te przyniosły pożytek Polsce i Polakom;
- wykorzystuje pomoce naukowe do prezentacji danej postaci i jej działalności;
- odpowiedzialnie i chętnie pracuje w zespole, jest pomocny i koleżeński;
- zna zasady uczestnictwa w debatach, potrafi brać w nich udział w sposób rzeczowy i kulturalny.

## Metody



- rozmowa nauczająca,
- praca w zespołach,
- analiza materiałów źródłowych,
- praca z mapą lub atlasem,
- metaplan,
- debata,
- dyskusja.

## Środki dydaktyczne



- materiały z działu I *Sylwetki*,
- mapy lub atlasy historyczne.

## Przebieg lekcji



1.	Konieczne jest, aby na początku zajęć prowadzący przedstawił uczniom sytuację polityczną Polski w latach 1945–1947 z uwzględnieniem wszystkich niekorzystnych dla niej konsekwencji II wojny światowej, takich jak: utrata prawie połowy terytorium, sowiecka okupacja, straty materialne i demograficzne, konieczność odbudowy kraju, rządy komunistów, manipulacje przy urnie wyborczej, działalność aparatu terroru, walka z opozycją.	15 min
----	---	--------





2.	<p>Nauczyciel prosi uczestników, aby podzielili się na 4–6 zespołów i wybrali ich kierowników. Następnie przekazuje na ich ręce po jednym pakiecie materiałów z działu I <i>Sylwetki</i> według następującego porządku:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>■ zespół 1 (w wariantcie 4-zespołowym do wyboru materiały dotyczące gen. Władysława Andersa lub gen. Stanisława Maczka);</li> <li>■ zespół 2 (materiały dotyczące gen. Stanisława Sosabowskiego);</li> <li>■ zespół 3 (materiały dotyczące rtm. Witolda Pileckiego);</li> <li>■ zespół 4 (w wariantcie 4-zespołowym do wyboru materiały dotyczące gen. Leopolda Okulickiego lub gen. Augusta Emila Fieldorfa).</li> </ul> <p>Po zapoznaniu się z materiałami uczestnicy przygotowują zespołowo metaplan z uwzględnieniem następujących zagadnień:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>■ ogólna charakterystyka postaci i jej działalności w czasie II wojny światowej;</li> <li>■ aktywność na rzecz Polski i Polaków po zakończeniu II wojny światowej.</li> </ul>	20 min
3.	<p>Przedstawiciele kolejnych zespołów prezentują swych bohaterów i ich działalność na forum ogólnym. Korzystają przy tym z opracowanych metaplanów, zawieszonych w uprzednio przygotowanym do tego miejscu.</p>	25 min
4.	<p>Nauczyciel zarządza przerwę.</p>	10 min
5.	<p>Prowadzący zaprasza wszystkich do debaty i informuje o zasadach uczestnictwa w niej. Celem tej formy publicznej dyskusji jest znalezienie uzasadnionej odpowiedzi na poniższe pytania.</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>■ Oceń, czy walka Polaków w kraju z powojennym komunistycznym zniewoleniem miała sens.</li> <li>■ W kraju czy na emigracji? Odpowiedz, gdzie w okresie powojennym można było bardziej przysłużyć się sprawie polskiej.</li> </ul>	25 min
6.	<p>Ostatnia z wymienionych kwestii zostaje poddana pod głosowanie. Uczestnicy zapisują wybraną odpowiedź na kartkach rozdanych przez prowadzącego. Następnie powołana przezeń 3-osobowa komisja, złożona z przedstawicieli różnych zespołów, przystępuje do obliczania głosów. W tym czasie nauczyciel może poprosić kilku uczniów, by powiedzieli, które argumenty w dyskusji były dla nich najbardziej przekonujące i uzasadnili swoje zdanie. Na koniec przedstawia wynik głosowania i dziękuje wszystkim za udział w lekcji.</p>	15 min

## Propozycje zadań domowych



- Wypisz argumenty, które skłaniały Polaków do pozostania na emigracji w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej, i te, które decydują o podjęciu przez nich takiego kroku obecnie. Które z nich są bardziej uzasadnione?
- Nagraj wywiad z osobą, która czasowo wyemigrowała z PRL ze względów politycznych. Poznaj powody tej decyzji oraz uczucia, jakie towarzyszyły jej w momencie opuszczania kraju i w chwili powrotu po latach.
- Opisz hipotetyczną sytuację, która skłoniłaby cię do opuszczenia kraju i udania się na stałe na emigrację.



# Jak walczyć z komunistycznym zniewoleniem – która z dróg wybranych przez Polaków okazała się najskuteczniejsza?

## Uwagi wstępne

### i

Od upadku komunizmu w Europie minęło już wiele lat, wciąż jednak badacze zajmują się analizowaniem przyczyn i tempa tego zjawiska, które okazało się jednym z największych fenomenów współczesnej historii. Do rozpadu totalitarnego systemu doprowadziła przede wszystkim przegrana rywalizacja polityczno-militarna ze Stanami Zjednoczonymi, gospodarcza niewydolność Związku Sowieckiego i krajów satelickich, narastanie nastrojów opozycyjnych w odpowiedzi na antydemokratyczny charakter rządów, wreszcie ostateczne bankructwo samej idei. W efekcie spod dominacji Moskwy wyzwoliły się nie tylko zniewolone państwa Europy Środkowowschodniej, ale także były sowieckie republiki, m.in. Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, Estonia, Gruzja, Azerbejdżan i Kazachstan. Po 70 latach od swego powstania ZSRS przestał istnieć.

Krach komunizmu stanowił niezbędny warunek odzyskania suwerenności przez nasz kraj, dlatego wielu Polaków zadawało sobie w tamtym czasie pytanie, jak go przyspieszyć. Gdy do Krakowa przyjechał w latach 60. XX wieku amerykański kongresman Clement Zablocki, opozycjonista Mieczysław Majdzik wpiął mu w klapę marynarki znak Polski Walczącej i powiedział, że komunizm obalą nie amerykańskie superfortece, lecz polscy robotnicy. Z perspektywy czasu można uznać, że były to słowa prorocze. Nie ulega wątpliwości, że ze wszystkich narodów Europy właśnie Polacy najbardziej przyczynili się do upadku zbrodniczego systemu. Symbolem tej walki są upamiętnione w Parku im. dr. Henryka Jordana w „Galerii Wielkich Polaków XX wieku” cztery postacie: ks. Władysław Gurgacz, Danuta Siedzikówna, bł. ks. Jerzy Popiełuszko i płk Ryszard Kukliński. Za swe poświęcenie troje z nich zapłaciło utratą życia, a płk Kukliński egzystencją w ciągłym stresie i lęku, ucieczką z kraju i niewyjaśnioną śmiercią dwóch synów.

Proponowane zajęcia mają przybliżyć uczniom wspomnianych bohaterów, ich ideały, a także wysiłki, jakie podjęli, aby Polska była wolna od systemu przemocy i kłamstwa. Proponujemy, aby lekcja została przeprowadzona w ramach modułu „Ojczysty panteon i ojczyste spory”, w orientacyjnym czasie 110 minut (dwie godziny lekcyjne z uwzględnieniem czasu na dwie przerwy: 10-minutową i 5-minutową). Konieczne jest, aby – zanim odbędzie się lekcja – uczniowie na podstawie różnych źródeł (Internet, podręczniki szkolne, opracowania naukowe, publicystyka) dowiedzieli się, jak wyglądało życie w powojennej Polsce – państwie policyjnym i antydemokratycznym, w którym łamano podstawowe ludzkie prawa i godność. Warto, aby przy tym zwrócili uwagę na dwa wymienione poniżej zagadnienia.

- Pierwsze lata rządów komunistów w Polsce 1944–1956: sfałszowane referendum ludowe i wybory w 1947 roku, terror polityczny, prześladowanie opozycji, zapełnianie więzień, pokazowe procesy, wyroki śmierci.
- Działalność organów komunistycznej bezpieki w latach 1956–1989: metody inwigilacji różnych grup społecznych, środowisk, podmiotów gospodarczych, społecznych i religijnych.

Zadaniem prowadzącego jest wcześniejsze przygotowanie wszelkich pomocy naukowych i biurowych (powielone materiały z działu I *Sylwetki*, mapy lub atlasy historyczne, taśma klejąca lub magnesy, arkusze papieru, pisaki, kreda), jak również wyznaczenie takiego miejsca w klasie (duża tablica, ściana), gdzie możliwe byłoby zawieszenie stworzonych przez uczniów metaplanów. Warto też umieścić w lekcyjnym pomieszczeniu wydrukowane lub powielone portrety bohaterów, których życie i działalność uczniowie będą oceniać.

## Czas trwania lekcji wraz z przerwami



110 minut

## Cele lekcji



Po zakończeniu lekcji uczeń:

- przedstawia sytuację, w jakiej znalazła się Polska w latach 1944–1989, a zwłaszcza przykłady ograniczenia jej suwerenności zewnętrznej i wewnętrznej, niedemokratyczny system sprawowania władzy oraz funkcjonowanie systemu represji wobec obywateli;
- opisuje życie i działalność wskazanych osób oraz wybraną przez nie drogę walki z komunizmem; ocenia, w jaki sposób przyczyniły się one do upadku tego systemu w Polsce;
- wykorzystuje różne pomoce naukowe do zobrazowania życia, działalności i dylematów moralnych zaproponowanych bohaterów;
- wskazuje ponadczasowe wartości, jakie nam przekazali; cytuje i interpretuje jedną wybraną przez siebie myśl lub przesłanie z ich dorobku;
- odpowiedzialnie i chętnie pracuje w zespole, jest pomocny i koleżeński;
- zna zasady uczestnictwa w debatach, potrafi brać w nich udział w sposób rzeczowy i kulturalny.

## Metody



- rozmowa nauczająca,
- burza mózgów,
- dyskusja,
- praca w zespołach,
- analiza materiałów źródłowych,
- praca z mapą lub atlasem,
- metaplan,
- debata.

## Środki dydaktyczne



- materiały z działu I *Sylwetki*,
- mapy lub atlasy historyczne.

## Przebieg lekcji



1.	Na początku lekcji nauczyciel w formie pogadanki przedstawia krótko sytuację polityczną w jednym lub dwóch wybranych przez siebie państwach niedemokratycznych (przykładowo: Białoruś, Korea Północna, Kuba, Chiny). Następnie prosi uczniów o udział w burzy mózgów na temat: w jaki sposób obywatele tych krajów mogą podjąć skuteczną walkę z narzuconym im reżimem władzy? Wnioski zapisywane są na tablicy lub na zawieszonym w widocznym miejscu arkuszu papieru.	15 min
2.	Nauczyciel prosi uczniów o scharakteryzowanie w formie krótkich wypowiedzi sytuacji, w jakiej znajdowała się Polska w latach 1944–1989. Ta część lekcji ma służyć uświadomieniu im, że Polacy nie tak dawno też należeli do tych narodów, które musiały walczyć o swą wolność i podmiotowość. Zadaniem prowadzącego jest uzupełnianie informacji podawanych przez uczestników, tak aby otrzymali możliwie pełną wiedzę.	10 min



3.	<p>Prowadzący prosi uczniów, aby podzielili się na cztery zespoły i wybrali ich kierowników. Spośród materiałów z działu I <i>Sylwetki</i>, dotyczących ks. Władysława Gurgacza, Danuty Siedzikówny, bł. ks. Jerzego Popiełuszki i płk. Ryszarda Kuklińskiego, wybierają oni jeden pakiet dla swej grupy. Po zapoznaniu się z opisami, tekstami źródłowymi i ilustracjami zespoły przystępują do tworzenia metaplanów. Winny one zawierać:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>■ krótkie przedstawienie danego bohatera oraz ideałów, jakimi się kierował (można przytoczyć wybrany przez zespół cytat lub przesłanie);</li> <li>■ opis sposobu walki tej postaci z komunistycznym zniewoleniem oraz przedstawienie ceny, jaką przyszło jej za to zapłacić;</li> <li>■ rozstrzygnięcie, czy walka ta okazała się skuteczna i przedstawienie jej pozytywnych, bliskich i dalekosiężnych skutków.</li> </ul>	20 min
4.	Prowadzący zarządza pierwszą przerwę w zajęciach.	10 min
5.	Po przerwie przedstawiciele zespołów referują wyniki swojej pracy na forum ogólnym z pomocą zawieszonych w widocznym miejscu metaplanów.	20 min
6.	<p>Prowadzący informuje uczestników o zasadach udziału w debacie i zarządza jej przeprowadzenie na poniższy temat.</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>■ Jaka wybrana przez naszych bohaterów w latach 1944–1989 droga walki z komunistycznym zniewoleniem (z bronią w rękę, siłą słów prawdy, podstępem) okazała się w ostatecznym rozrachunku najskuteczniejsza?</li> </ul> <p>W swej argumentacji występujący mogą powoływać się także na różne przykłady z przeszłości: walka podstępem Konrada Wallenroda, walka podjazdowa Stefana Czarnieckiego, walka zbrojna Jerzego Waszyngtona, Tadeusza Kościuszki, Romualda Traugutta, Józefa Piłsudskiego i Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, pokojowa działalność Martina Luthera Kinga). Jeżeli uczniowie zgodnie zaprezentują tylko jeden wariant poglądowy, to sam nauczyciel przyjmuje rolę oponenta.</p>	20 min
7.	Prowadzący zarządza drugą przerwę w zajęciach.	5 min
8.	Nauczyciel poddaje pod głosowanie postawioną wcześniej kwestię. Uczestnicy głosują tylko na jedną, wybraną przez siebie opcję walki przez podniesienie ręki. Po ogłoszeniu wyniku prowadzący dokonuje krótkiego podsumowania debaty i dziękuje wszystkim za udział w lekcji.	10 min

### Propozycje zadań domowych



- Na przykładzie wydarzeń z historii Polski XIX i XX wieku oceń, która z dróg walki Polaków o wolność okazała się najskuteczniejsza.
- Odpowiedz, jakie metody – według ciebie – są dopuszczalne, a jakie wykluczone w walce o wolność narodu i posiadanie własnego państwa.
- Wskaż postać historyczną, która – twoim zdaniem – może służyć za przykład osiągnięcia celów politycznych bez używania przemocy. Przedstaw metody, jakimi się posługiwała.



# Mocarze ducha i woli – kto z Polaków wywarł największy wpływ na losy naszego narodu i Ojczyzny w XX wieku?

## Uwagi wstępne



Jeden z naszych sporów narodowych dotyczy wyboru polskiego bohatera, który w XX wieku wywarł największy wpływ na losy Ojczyzny. Ponieważ był to czas wielu tragicznych doświadczeń (życie pod zaborami, I i II wojna światowa, dramat utraty niepodległości w 1939 roku, zbrodnie niemieckie, sowieckie, ukraińskie i litewskie, powojenne zniewolenie), ale i licznych spektakularnych zwycięstw (dwukrotne odzyskanie suwerenności w 1918 i 1989 roku), odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Proponowana lekcja ma służyć poznaniu przez uczniów dorobku myśli i osiągnięć tych, którym wówczas „Bóg powierzał honor Polaków”, jak i rozstrzygnięciu niniejszego dylematu. Do zaszczytnego grona najwybitniejszych spośród wybitnych autorzy scenariusza zaliczyli jedynie cztery postacie: marszałka Józefa Piłsudskiego, metropolitę krakowskiego kardynała Adama Stefana Sapiechę, prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego i papieża św. Jana Pawła II. Nie jest to lista definitywnie zamknięta – można ją rozszerzyć o kogoś wskazanego przez uczestników lub ułożyć zupełnie nową. Warunkiem jest, aby proponowani bohaterowie (maksymalnie pięć osób) byli upamiętnieni w krakowskiej „Galerii Wielkich Polaków XX wieku”.

Proponujemy, aby zajęcia zostały zrealizowane w ramach modułu „Ojczysty panteon i ojczyste spory”, w czasie 110 minut (dwie godziny lekcyjne + dwie 10-minutowe przerwy). Wskazane jest, aby uczniowie już wcześniej na podstawie informacji z Internetu, podręczników szkolnych lub opracowań naukowych i publicystycznych poznali kontekst historyczny, w jakim wspomnianym bohaterom przyszło żyć i zmagać się dla Polski.

W pomieszczeniu, w którym odbędzie się lekcja, winno być przygotowane miejsce (duża tablica lub pusta ściana), gdzie będzie można zawiesić plakaty, stanowiące owoc pracy w ramach metaplanu. Do zadań prowadzącego należy wcześniejsze przygotowanie powielonych materiałów znajdujących się w dziale I *Sylwetki*, map lub atlasów historycznych, a także materiałów biurowych (arkusze papieru, pisaki, taśma klejąca lub magnesy). Warto w widocznym miejscu klasy zawiesić wydrukowane lub powielone zdjęcia omawianych bohaterów.

## Czas trwania lekcji wraz z przerwami



110 minut

## Cele lekcji



Po zakończeniu lekcji uczeń:

- przedstawia ogólny historyczny kontekst życia i działalności omawianych osób oraz wskazuje ich konkretne osiągnięcia na różnych polach (wojskowym, religijnym, politycznym, społecznym lub moralnym);
- ocenia, w jaki sposób działalność wskazanych osób przyczyniła się do zachowania narodowej tożsamości przez Polaków i w efekcie odzyskania przez nasz kraj niepodległości;
- wykorzystuje pomoce naukowe (materiały z działu I *Sylwetki*, mapy lub atlasy historyczne) do zobrazowania życia i działalności wybranej postaci i towarzyszącej jej dziejowej perspektywy;
- cytuje i interpretuje jedną myśl lub przesłanie z dorobku wybranej przez siebie postaci;
- odpowiedzialnie i chętnie pracuje w zespole, jest pomocny i koleżeński;
- zna zasady uczestnictwa w debatach, potrafi brać w nich udział w sposób rzeczowy i kulturalny.

## Metody



- rozmowa nauczająca,
- praca w zespołach,
- analiza materiałów źródłowych,
- praca z mapą lub atlasem,
- metaplan,
- debata,
- dyskusja.

## Środki dydaktyczne



- materiały z działu I *Sylwetki*,
- mapy lub atlasy historyczne.

## Przebieg lekcji



1.	W krótkiej pogadance prowadzący lekcję wyjaśnia uczestnikom, że służyć będzie ona poznaniu życia i dorobku czterech wybitnych mężów stanu: marszałka Józefa Piłsudskiego, kardynała Adama Stefana Sapiehy, prymasa Stefana Wyszyńskiego i papieża św. Jana Pawła II oraz wyborowi tego, który – ich zdaniem – odegrał największą rolę w naszej XX-wiecznej historii. Dla zobrazowania, że Polacy nadal spierają się w tej kwestii, może posłużyć się wynikami najnowszych rankingów, przeprowadzanych przez różne ośrodki badań opinii publicznej.	5 min
2.	Prowadzący prosi uczestników, aby podzielili się na cztery zespoły i wybrali spośród siebie kierowników, którzy będą organizować ich dalszą pracę. Osoby te losując, wybierają postać, z której życiem i osiągnięciami dany zespół będzie się zapoznawać. Jako pomoc posłużą mu materiały źródłowe dostarczone przez nauczyciela. Po przeanalizowaniu materiałów zespoły przygotowują dla swej postaci zwięzły metaplan z uwzględnieniem następujących zagadnień: <ul style="list-style-type: none"><li>■ sytuacja historyczno-polityczna, w jakiej żyła dana osoba;</li><li>■ jej wybitne osiągnięcia, przymioty charakteru, pozostawione myśli i przesłania;</li><li>■ znaczenie i ponadczasowość jej dokonań.</li></ul>	20 min
3.	Przedstawiciele zespołów zawieszają przygotowane metaplany w przeznaczonym do tego miejscu. Następnie z ich pomocą przystępują do przedstawienia kolejnych postaci i ich dorobku. Powinni to zrobić na tyle ciekawie, aby zmusić innych uczestników lekcji do refleksji, że być może właśnie temu bohaterowi naszej XX-wiecznej historii zawdzięczamy najwięcej.	25 min
4.	Prowadzący zarządza pierwszą przerwę w zajęciach.	10 min
5.	Prowadzący zarządza debatę, jednocześnie informuje uczniów o zasadach jej przeprowadzenia. Zadaniem kolejnych zapisanych do dyskusji osób będzie udowodnienie, że preferowana przez nie postać zasługuje najbardziej na miano tego Polaka, który wywarł największy wpływ na losy naszej Ojczyzny i narodu w XX wieku. W dyskusji ważne jest, aby logicznie i rzeczowo odeprzeć wszelkie zarzuty stawiane danemu bohaterowi przez jego oponentów.	25 min
6.	Nauczyciel zarządza drugą przerwę w zajęciach.	10 min





7.	Nauczyciel w trakcie przerwy zdejmuje portrety omawianych bohaterów (z tablicy lub ściany) i rozwiesza je w czterech kątach sali. Po ponownym zebraniu się uczniów krótko przedstawia jeszcze raz zasługi i osiągnięcia omawianych postaci na podstawie treści metaplanów.	5 min
8.	Prowadzący zarządza głosowanie na postawione w temacie pytanie, prosząc uczestników lekcji o podejście do tego kąta sali, gdzie znajduje się zdjęcie wybranej przez nich postaci. Po podliczeniu głosów, ogłoszeniu wyniku końcowego i podsumowaniu dziękuje wszystkim uczniom za udział w lekcji.	10 min

### Propozycje zadań domowych



- Odpowiedz, która z opisywanych postaci zmieniła w XX wieku nie tylko losy Polski, ale także Europy, a nawet świata. Uzasadnij swój wybór.
- Wymień osobę, która – twoim zdaniem – jest największym bohaterem, i inną, która jest największym antybohaterem naszych ojczystych dziejów. Uzasadnij swój wybór.
- Wskaż czyny wielkich Polaków XX wieku, ich przesłania oraz głoszone przez nich idee, które są ci szczególnie bliskie i stanowią twój życiowy drogowskaz. Uzasadnij swój wybór.





# Gry zadaniowe

## Wprowadzenie

O sposobie przeprowadzenia gry zadaniowej decyduje sam nauczyciel. To od niego zależy, czy zechce zrealizować ją w najbardziej optymalnym do tego celu miejscu, czyli w Parku im. dr. Henryka Jordana w Krakowie (część parku „Galeria Wielkich Polaków XX wieku”), czy też w warunkach szkolnych. On też zdecyduje, ilu i którym postaciom historycznym zostanie poświęcona gra. Dla ułatwienia wyboru autorzy skoroszytu wprowadzili następujący podział:

- polscy duchowni – siedem postaci;
- polscy wojskowi – dziewięć postaci;
- przedstawiciele polskiej kultury – cztery postacie.

Czas, którym dysponuje nauczyciel, może być ograniczony, dlatego też musi on (nie licząc czasu potrzebnego na dojazd do Parku im. dr. Henryka Jordana, a potem na powrót do szkoły) przeznaczyć:

- na grę poświęconą jednej postaci historycznej – około 90 minut;
- na grę poświęconą dwóm postaciom historycznym – około 120 minut;
- na grę poświęconą trzem lub więcej postaciom historycznym – od 180 do 240 minut.

Jeżeli z jakichś przyczyn gra się przedłuży, nauczyciel może na bieżąco zmodyfikować liczbę zadań przeznaczonych do rozwiązania przez uczniów. Warto też, aby wcześniej uczniowie podzielili się na kilkusobowe zespoły (najlepiej od 4 do 6 uczniów) i samodzielnie zgłębili wiedzę związaną z tematem, dostępną w różnych opracowaniach naukowych oraz publicystycznych lub w Internecie.

Do zadań prowadzącego należy wcześniejsze przygotowanie powielonych kompletów materiałów źródłowych z działu I *Sylwetki* i testów zadaniowych z działu II *Scenariusze lekcji i gry zadaniowe* – stosownie do liczby zespołów, na które zostaną podzieleni uczestnicy. Wymagane jest, aby każda grupa dysponowała cyfrowym aparatem fotograficznym.

**Uwaga: Ze względów organizacyjnych wskazane jest, aby opiekę nad grupą liczącą od 20 do 35 uczniów sprawowały co najmniej dwie osoby.**



## Ogólne cele przyświecające realizacji gier zadaniowych

Gry zadaniowe mają służyć:

- poszerzeniu wiedzy z historii Polski XX wieku, poznawaniu sylwetek i dokonań naszych bohaterów, doskonaleniu znajomości podstawowych pojęć historycznych;
- kształtowaniu patriotyzmu na podstawie przykładów z przeszłości i spuścizny pozostawionej nam przez bohaterów narodowych;
- doskonaleniu umiejętności zdobywania informacji z różnych nośników wiedzy historycznej;
- kształtowaniu różnych umiejętności uczniów, zwłaszcza pracy zespołowej.

## Metody

- praca zespołowa z elementami dyskusji,
- analiza źródeł historycznych,
- rozwiązywanie testów zadaniowych,
- sporządzanie dokumentacji fotograficznej,
- praca z mapą terenową.

## Środki dydaktyczne

- materiały z działu I *Sylwetki*,
- testy zadaniowe z działu II *Scenariusze lekcji i gry zadaniowe*,
- mapa terenowa,
- aparat fotograficzny.

## Przebieg gry

O oznaczonej godzinie wszyscy uczniowie gromadzą się w Parku im. dr. Henryka Jordana lub też udają się tam wspólnie pod opieką nauczycieli w ramach szkolnej wycieczki. Po przybyciu na miejsce nauczyciel – organizator gry – prosi ich o podzielenie się na zespoły, informuje o zadaniach do realizacji oraz rozdaje powielone materiały z działu I *Sylwetki* i testy zadaniowe z działu II *Scenariusze lekcji i gry zadaniowe*, odnoszące się do pierwszej wybranej lub wylosowanej przez grupę postaci. Powiadamia również uczniów, gdzie mają składać wyniki swojej pracy (miejsce przebywania jednego z opiekunów).

Od momentu rozpoczęcia gry zespoły mają za zadanie:

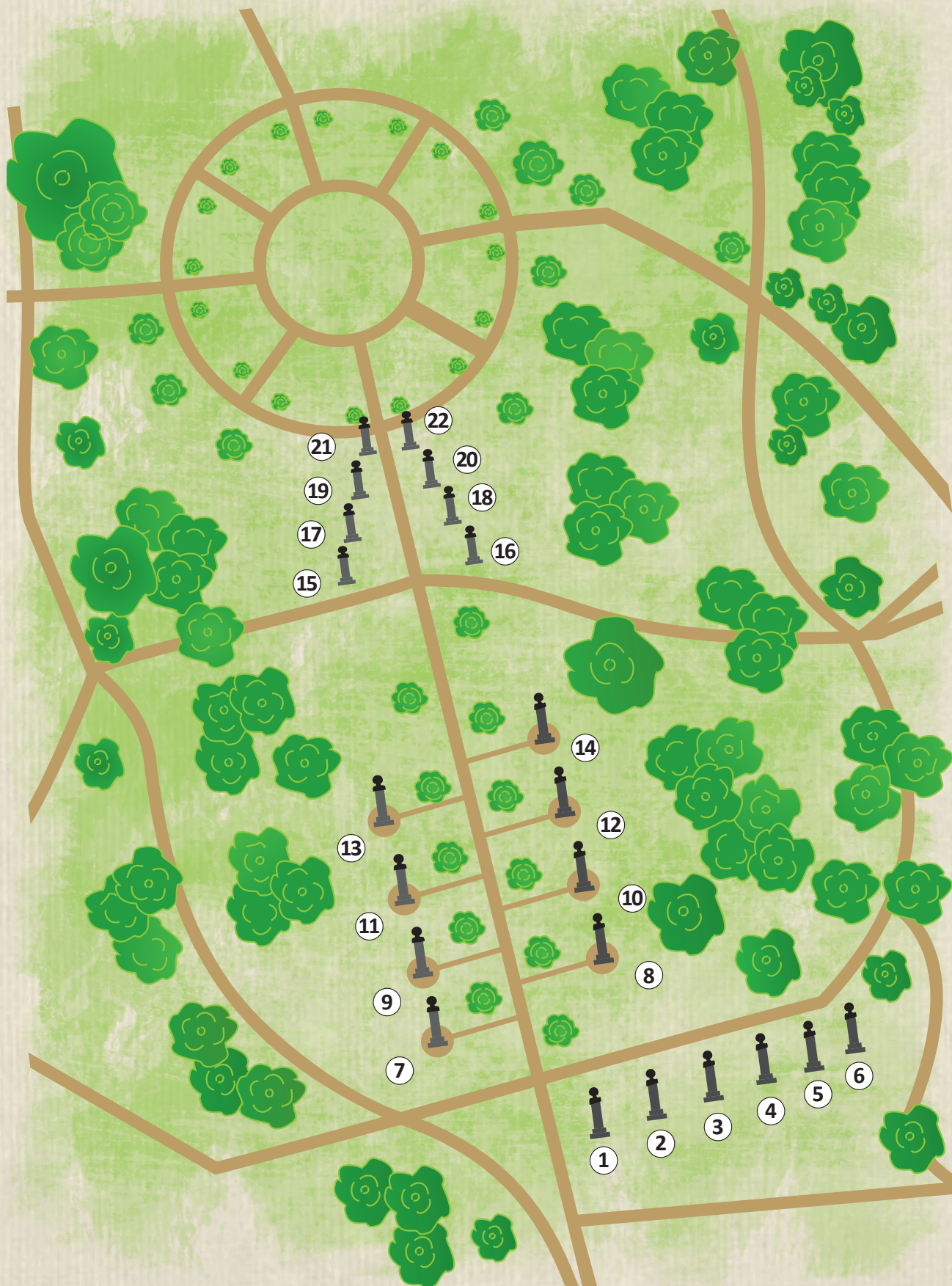
- odnalezienie w „Galerii Wielkich Polaków XX wieku” popiersia pierwszej wybranej lub wylosowanej przez grupę postaci; zaznaczenie jego położenia na planie „Galerii Wielkich Polaków XX wieku” (s. 21), wykonanie dokumentacji fotograficznej popiersia i zbiorowego zdjęcia grupy przed nim;
- rozwiązanie testu zadaniowego odnoszącego się do danej postaci;
- przedstawienie dowodów pobytu zespołu przy pomniku (dwie fotografie) oraz złożenie rozwiązane testu zadaniowego w miejscu przebywania jednego z opiekunów.

Wymienione czynności powtarza się cyklicznie, w zależności od tego, ilu postaciom została poświęcona gra.

Zwycięzcą gry zostaje ta grupa, która pierwsza prawidłowo wykona wszystkie zadania lub popełni najmniej błędów, nie przekraczając przy tym wyznaczonego przez organizatora limitu czasu.

**Uwaga:** Przed rozpoczęciem gry nauczyciel powinien zapowiedzieć uczniom, że korzystanie z pomocy innych osób znajdujących się na terenie Parku im. dr. Henryka Jordana, telefonów komórkowych lub wszelkiego rodzaju urządzeń przenośnych zapewniających dostęp do Internetu skutkuje natychmiastową dyskwalifikacją całego zespołu.









## Polscy duchowni



fot. Paweł Naleźniak





1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia św. Maksymiliana Kolbego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.

  
 -   
 -   
 - 

2.

Wyjaśnij, co w wizji, którą przeżył dziesięcioletni św. Maksymilian Kolbe, oznaczała:

korona koloru białego

korona koloru czerwonego

3.

Wyobraź sobie, że jesteś nauczycielem i w trzech sformułowaniach musisz wytłumaczyć uczniom, na czym polegał fenomen Niepokalanowa w przedwojennej Polsce. Wpisz poniżej te zdania.

4.

Wpisz tytuły dwóch pism wydawanych przez św. Maksymiliana Kolbego.

5.

Wpisz nazwy czterech miast, w których prowadził swą duszpasterską działalność św. Maksymilian Kolbe.

6. Wytłumacz pojęcia:

Pawiak

gestapowiec

7.

Więźniem, za którego św. Maksymilian Kolbe oddał życie w niemieckim obozie Auschwitz, był:

- a) Edward Gniadek,
- b) Franciszek Gajowniczek,
- c) Mieczysław Kościelniak.

8.

Wyjaśnij, dlaczego męczeńska śmierć św. Maksymiliana Kolbego wywołała moralny wstrząs w obozie Auschwitz.

9.

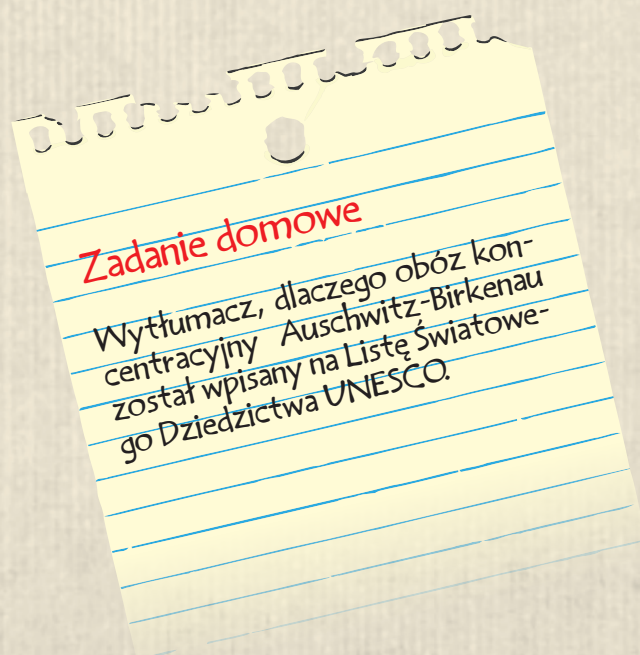
Odpowiedz, jak rozumiesz odnoszące się do wojennych i współczesnych dziejów Polski poniższe słowa św. Maksymiliana Kolbego.

„Wielkich trzeba ofiar naszych, aby okupić szczęśliwe i pokojowe życie tych, co po nas będą...”

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	wybuch II wojny światowej
	widzenie dziesięcioletniego Maksymiliana
	śmierć męczeńska w obozie Auschwitz
	założenie Niepokalanowa polskiego
	założenie Niepokalanowa japońskiego



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia ks. Zdzisława Peszkowskiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.


  
 – 

  
 – 

  
 – 

2.

Ks. Zdzisław Peszkowski był:

- a) jednym z niewielu jeńców obozu w Kozielsku, którzy nie zostali rozstrzelani przez NKWD;
- b) osobą, która przez dziesiątki lat walczyła o prawdę i pamięć o Zbrodni Katyńskiej;
- c) obie odpowiedzi.

3.

Wpisz nazwy trzech miejsc, gdzie znajdowały się obozy dla Polaków – jeńców wojennych, którzy trafili do niewoli sowieckiej we wrześniu 1939 roku.

4.

Wyjaśnij, co w świetle poniższego fragmentu listu Ławrientija Berii do Józefa Stalina z 5 marca 1940 roku było przyczyną wydania wyroku śmierci na polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w obozach NKWD.

„Jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci przebywający w obozach [...] prowadzą agitację antysowiecką. Każdy z nich tylko oczekuje wyswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy sowieckiej. [...] wszyscy oni są zatwardziałymi, nierokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej”.


5.

Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

	W Kalininie (Twerze) rozstrzelivano dziennie 240–250 Polaków.
	Powołana przez Niemców Międzynarodowa Komisja Lekarska dowiodła, że wymordowanie polskich jeńców wojennych było dziełem Gestapo.
	W 1990 roku ZSRS przyznał się do popełnienia Zbrodni Katyńskiej.

6. Wytłumacz pojęcia:

Gniezdowo \_\_\_\_\_  
 \_\_\_\_\_

Komisja Nikołaja Burdenki \_\_\_\_\_  
 \_\_\_\_\_

7. Podaj imię i nazwisko autora zacytowanego poniżej fragmentu pamiętnika i wyjaśnij, jaki był jego dalszy los.  
 „8 IV. Godzina 3.30. Wyjazd ze stacji Kozielsk na zachód [...].  
 9 IV. Piąta rano. Od świtu dzień rozpoczął się szczególnie. Wyjazd karetką więzienną w celkach (straszne!).  
 Przywieziono [nas] gdzieś do lasu [...]. Tu szczegółowa rewizja. Zabrano [mi] zegarek, na którym była godzina  
 6.30. [...]. Zabrano ruble, pas główny, scyzoryk”

\_\_\_\_\_  
 \_\_\_\_\_  
 \_\_\_\_\_

8. Organizacja założona przez ks. Zdzisława Peszkowskiego to:

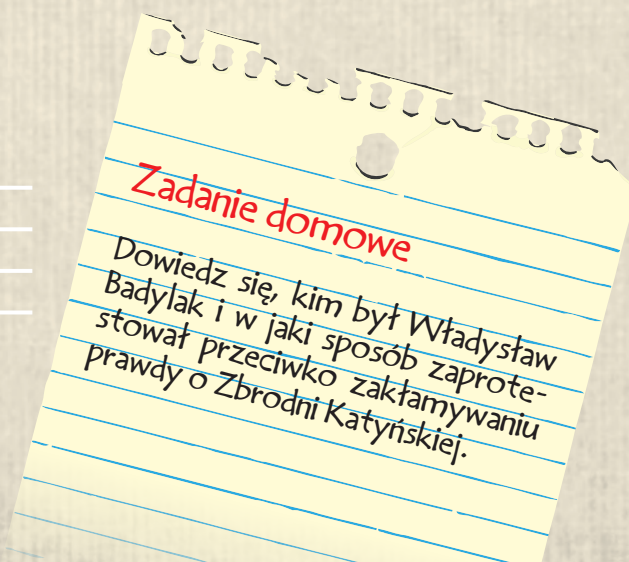
- a) Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie,
- b) Rodzina Katyńska,
- c) Fundacja „Golgota Wschodu”.

9. Wpisz nazwy miejsc na terenie Rosji i Ukrainy, gdzie znajdują się cmentarze wojenne żołnierzy polskich zamordowanych przez NKWD w 1940 roku.

\_\_\_\_\_  
 \_\_\_\_\_

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	zajęcie Kresów przez Armię Czerwoną w 1939 roku
	działalność Komisji Raya Maddena
	niemieckie prace ekshumacyjne w Katyniu
	przyznanie się ZSRS do popełnienia Zbrodni Katyńskiej
	mord katyński



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.


  
 – 

  
 – 

  
 – 

2.

Miejsce, w którym urodził się bł. ks. Jerzy Popiełuszko, to:

- a) Okopy,
- b) Suchowola,
- c) Warszawa.

3.

Jedną z represji, którymi starano się złamać kleryków powoływanych przez władze PRL do wojska, było:

- a) odbieranie im medalików i różańców,
- b) zakaz modlitwy,
- c) obie odpowiedzi.

4.

Wytłumacz pojęcia:

strajk


męczennik


5.

Odpowiedz, o jakim wydarzeniu mówią poniższe słowa bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

„Tego dnia i tej Mszy św. nie zapomnę do końca życia. Szedłem z ogromną tremą [...] przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie. Gęsty szpaler ludzi, uśmiechniętych i spłakanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś ważny idzie za mną, ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu kapłana przekraczającego jego bramę”.

---

---

6. Inicjatorem/inicjatorami odprawiania Mszy św. za Ojczyznę w warszawskim kościele pw. św. Stanisława Kostki był/byli:

- a) ks. Jerzy Popiełuszko,
- b) ks. prałat Teofil Bogucki,
- c) robotnicy z huty „Warszawa”.

7. Wyjaśnij, dlaczego odprawiane przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę Msze św. za Ojczyznę gromadziły w Warszawie dziesiątki tysięcy ludzi.

---

---

---

8. Wymień przykładowe trzy działania, jakimi ówczesna władza i podległa jej Służba Bezpieczeństwa starały się zniesławić i zastraszyć bł. ks. Jerzego Popiełuszkę.

---

---

---

9. Wymień trzy wybitne osobistości, które odwiedziły grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

---

---

---

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
<input type="checkbox"/>	początek Mszy św. za Ojczyznę w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie
<input type="checkbox"/>	porwanie i zabójstwo bł. ks. Jerzego Popiełuszki
<input type="checkbox"/>	strajk w hucie „Warszawa” i powstanie „Solidarności”
<input type="checkbox"/>	wprowadzenie stanu wojennego
<input type="checkbox"/>	beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki

### Zadanie domowe

Wybierz z nauczania bł. ks. Jerzego Popiełuszki te słowa, które są aktualne również dzisiaj i uzasadnij swój wybór.



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia kardynała Adama Stefana Sapięę. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_

2.

Słowa, jakie wypowiedział papież Pius X po nominacji ks. Adama Stefana Sapięę na biskupa, brzmiały:

- a) „Będziecie mieć biskupa bardzo... bardzo... dobrego”;
- b) „Idź, słuź Kościołowi, słuź Polsce”;
- c) „Przyjmij misję biskupią, którą ci zleca sam Chrystus”.

3.

Wypisz dwie cechy podkreślające wyjątkowy charakter duszpasterstwa ks. abp. Adama Stefana Sapięę na terenie podległej mu Archidiecezji Krakowskiej w latach 1918–1939.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

4.

Wytłumacz pojęcia:

metropolita \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

proces Kurii Krakowskiej \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

5.

Naród polski odczuwał wdzięczność wobec ks. abp. Adama Stefana Sapięę w czasie okupacji hitlerowskiej, ponieważ:

- a) w obliczu niewoli nie zdecydował się on na emigrację;
- b) wobec okupanta zachował postawę pełną godności i charakteru;
- c) upominał się u Niemców o prawa ludności polskiej, wspierał ją duchowo i materialnie;
- d) wszystkie odpowiedzi.

6. Odpowiedz, kto był adresatem memoriału podpisanego przez ks. abp. Adama Stefana Sapięę i innych polskich biskupów, którego fragment zamieszczono poniżej.

„Źródłem stałej psychozy, zdenerwowania i strachu całej ludności są stale powtarzające się aresztowania, deportacje i egzekucje. [...] stosowanie straszliwych zarządzeń wobec ludzi, których jedyną przewiną jest często tylko to, że jako obywatele Państwa Polskiego przed wojną służyli swej Ojczyźnie...”

7. Na podstawie tekstu źródłowego „Krzyż Narodu wziął na siebie” odpowiedz, skąd abp Adam Stefan Sapięę czerpał siły do znoszenia przeciwności.

---

---

---

8. Wyjaśnij, jak rozumiesz poniższe słowa ks. abp. Adama Stefana Sapięę w odniesieniu do współczesnej Polski i Polaków.

„Chwila obecna dana nam przez Boga po to, aby w niej budować gmach Ojczyzny naszej. Zmarnować nam tej chwili nie wolno, jesteśmy za nią przed Bogiem odpowiedzialni. Wyrzec się nam trzeba siebie, a ofiarą z osobistych interesów kłaść podwaliny pod państwowość polską”.

---

---

---

9. Wytłumacz, dlaczego komuniści dopiero po śmierci kardynała Adama Stefana Sapięę zdecydowali się na przeprowadzenie aresztowań wśród księży Kurii Krakowskiej.

---

---

---

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	II wojna światowa
	aresztowanie i proces księży Kurii Krakowskiej
	powołanie Księżęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojenną
	wybuch I wojny światowej
	śmierć kardynała Adama Stefana Sapięę i jego pogrzeb w Krakowie

### Zadanie domowe

Wyjaśnij, jaką rolę odegrał abp Adam Stefan Sapięę w kształtowaniu osobowości i drogi kapłańskiej Jana Pawła II.





1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia papieża św. Jana Pawła II. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.


  
 – 

  
 – 

  
 – 

2.

Odpowiedz, o jakim wydarzeniu związanym z datą swego urodzenia wspominał papież św. Jan Paweł II w poniższym fragmencie.

„[...] noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem”.


3.

Podaj nazwę miasta, o którym papież św. Jan Paweł II powiedział:

„W każdym razie tu, w tym mieście [...] wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło”.

4.

Wymień nazwy dwóch parafii z terenu Archidiecezji Krakowskiej, w których ks. Karol Wojtyła pracował jako wikary.

5.

Wybrana przez ks. bp. Karola Wojtyłę dewiza „Totus Tuus” znaczy:

- a) „Wszystko postawiłem na Maryję”;
- b) „W górę serca”;
- c) „Cały Twój”.

6.

Wytłumacz pojęcia:

„imperium zła”

---

Światowe Dni Młodzieży

---

7.

W ciągu swojej pasterskiej posługi papież św. Jan Paweł II odwiedził:

- a) 135 krajów,
- b) 140 krajów,
- c) 104 kraje.

8.

Odpowiedz, w jakim mieście i dlaczego właśnie tam papież św. Jan Paweł II wypowiedział poniższe słowa.

„Každy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje »Westerplatte«. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąs słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można »zdeztererować«. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba »utrzymać« i »obronić«”.

---

---

---

9.

Odpowiedz, jakie zadanie Kościołowi krakowskiemu i Kościołowi w Polsce pozostawił podczas swej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny papież św. Jan Paweł II.

---

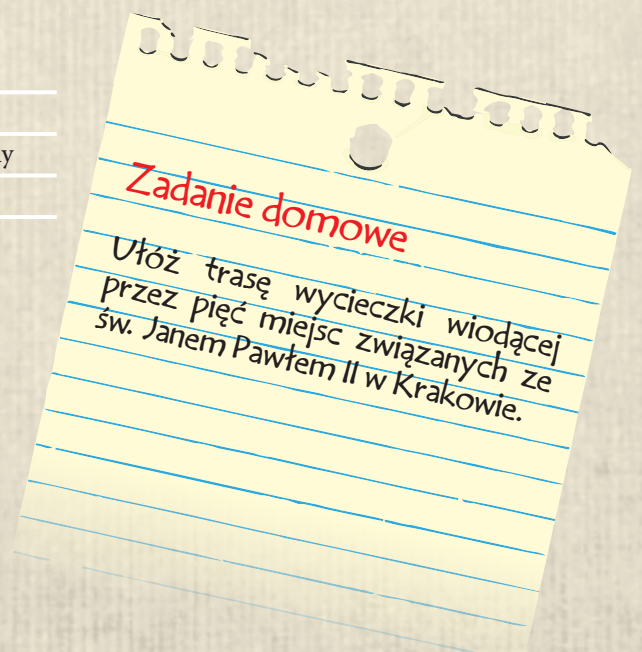
---

---

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
<input type="checkbox"/>	VI Światowy Dzień Młodzieży na Jasnej Górze
<input type="checkbox"/>	wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową
<input type="checkbox"/>	I pielgrzymka papieża św. Jana Pawła II do Ojczyzny
<input type="checkbox"/>	Wielki Jubileusz 2000 roku
<input type="checkbox"/>	zamach na papieża św. Jana Pawła II



1. Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia prymasa Stefana Wyszyńskiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_

2. Podkreśl pięć działań władz komunistycznych, których celem było zniszczenie Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1945–1956.

Akcja dekrucyfikacyjna; wspieranie odbudowy zniszczonych kościołów; zamykanie szkół katolickich; usuwanie religii ze szkół publicznych; likwidacja prasy katolickiej, stowarzyszeń i organizacji; więzienie opornych księży i biskupów; wstrzymywanie zezwoleń na budowę nowych kościołów i kaplic; uwięzienie kopii Obrazu Jasnogórskiego; inwigilacja duchownych przez Urząd Bezpieczeństwa.

3. Odpowiedz, do jakiego wydarzenia z życia prymasa Stefana Wyszyńskiego nawiązuje zamieszczony poniżej fragment jego wspomnień.

„Większość księży i biskupów, z którymi pracowałem, przeszła przez więzienia. Byłoby coś niedojrzałego w tym, gdybym ja nie zaznał więzienia. Dzieje się więc coś bardzo właściwego; nie mogę mieć żalu do nikogo”.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

4. Wyjaśnij, do jakiego wydarzenia z dziejów Polski nawiązywał ułożony przez prymasa Stefana Wyszyńskiego tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

5. Konkurencją wobec kościelnych obchodów Milenium Chrztu Polski były przygotowane przez władze komunistyczne:

- a) obchody 30. rocznicy zakończenia II wojny światowej;
- b) obchody 30-lecia istnienia PRL;
- c) obchody tysiąclecia Państwa Polskiego.

6. Wytłumacz pojęcia:

mąż stanu

Jasnogórskie Śluby Narodu

7. Wyjaśnij, dlaczego ks. kard. Stefan Wyszyński jest nazywany przez Polaków Prymasem Tysiąclecia.

8. Wymień tytuł wspomnień napisanych przez prymasa Stefana Wyszyńskiego.

9. Odpowiedz, jak rozumiesz poniższe słowa prymasa Stefana Wyszyńskiego, odnoszące się do wojennych i współczesnych dziejów Polski.

„[...] każdy będzie odpowiedzialny za losy Ojczyzny, bodaj bardziej zagrożonej dziś niż w roku 1939. Wtedy mieliśmy wrogów od zewnątrz, a dziś mamy ich w samych sobie, na skutek nieuczciwości, nieobowiązkowości, łatwizny życiowej, protekcjonalizmu”

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	internowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego
	śmierć i pogrzeb prymasa Stefana Wyszyńskiego
	Milenium Chrztu Polski
	Jasnogórskie Śluby Narodu
	zamach na papieża św. Jana Pawła II

### Zadanie domowe

Wskaż konkretne przykłady ze współczesnego życia Polaków, świadczące o tym, że nauczanie prymasa Stefana Wyszyńskiego jest aktualne również dziś.

1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia ks. Władysława Gurgacza. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_

2.

Ks. Władysław Gurgacz był kapłanem zakonu:

- a) dominikanów,
- b) franciszkanów,
- c) jezuitów.

3.

Wytłumacz pojęcia:

„Żołnierze Wyklęci”

\_\_\_\_\_

PPAN

\_\_\_\_\_

4.

Na decyzję ks. Władysława Gurgacza o przystąpieniu do PPAN wpłynęła:

- a) chęć prowadzenia czynnej walki z komunistami;
- b) wewnętrzna potrzeba niesienia duchowej posługi żołnierzom;
- c) obawa przed aresztowaniem.

5.

Wyjaśnij, dlaczego ks. Władysław Gurgacz wstępując do PPAN, zamknął sobie wszelkie możliwości powrotu do normalnego życia.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

---

---

---

6.

Wytłumacz, dlaczego żołnierze PPAN dokonywali rekwizycji pieniędzy wyłącznie w urzędach państwowych.

---

---

---

7.

Grób ks. Władysława Gurgacza znajduje się na:

- a) cmentarzu Rakowickim w Krakowie,
- b) cmentarzu Powązkowskim w Warszawie,
- c) cmentarzu Na Pęksowym Brzysku w Zakopanem.

8.

Wypisz imiona i nazwiska czterech innych kapłanów rzymskokatolickich, którzy zostali zamordowani przez Urząd Bezpieczeństwa/Służbę Bezpieczeństwa.

<hr/> <hr/>	<hr/> <hr/>
-------------	-------------

9.

Zwalczaniu przez komunistyczne władze pamięci o „Żołnierzach Wyklętych” służyło:

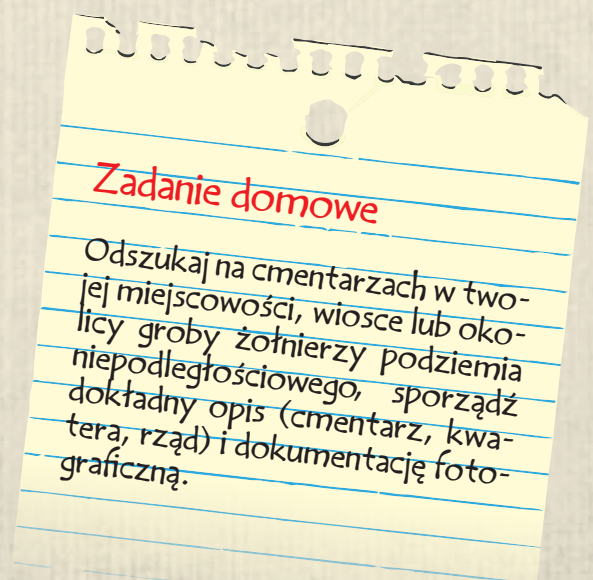
- a) przedstawianie ich w publikacjach jako bandytów;
- b) zakopywanie ich ciał w nieoznaczonych miejscach, torfowiskach, dołach kloacznych i na śmietnikach;
- c) zastraszanie i piętnowanie ich rodzin;
- c) wszystkie odpowiedzi.

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

**Lp. WYDARZENIE**

<hr/>	aresztowanie, proces i śmierć ks. Władysława Gurgacza
<hr/>	zakończenie II wojny światowej i prześladowanie żołnierzy antykomunistycznego podziemia
<hr/>	okupacja terytorium Polski przez Armię Czerwoną i NKWD
<hr/>	przystąpienie ks. Władysława Gurgacza do „Żandarmerii”
<hr/>	powstanie PPAN





## Polscy wojskowi



fot. Paweł Naleźniak





1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia Józefa Piłsudskiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_

2.

Wyjaśnij, do jakiego okresu życia Józefa Piłsudskiego odnoszą się poniższe słowa.

„Bezsilna wściekłość dusiła mnie nieraz, a wstyd, że w niczym zaszkodzić nie mogę, że muszę w milczeniu znosić deptanie mej godności i słuchać kłamliwych i pogardliwych słów o Polsce, Polakach i historii, palił mi policzki”.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

3.

Józef Piłsudski został zesłany na Syberię za:

- a) związki z grupą spiskowców przygotowującą zamach na cara Aleksandra II,
- b) przynależność do Polskiej Partii Socjalistycznej,
- c) druk nielegalnego pisma „Robotnik”.

4.

Wytłumacz pojęcia:

bolszewicy

\_\_\_\_\_

bitwa warszawska

\_\_\_\_\_

5.

Wyjaśnij, na czym polegał manewr operacyjny Józefa Piłsudskiego, który zapewnił Polakom zwycięstwo w bitwie o Warszawę w sierpniu 1920 roku.

Blank lines for answer.

6.

Traktat ryski, kończący wojnę polsko-bolszewicką, był polityczną porażką Józefa Piłsudskiego, ponieważ:

- a) przekreślił ostatecznie jego plany federacyjne;
- b) pogrzebał ideę wolnej i sojuszniczej Ukrainy;
- c) za wschodnią granicą Polski nie doszło do powstania państw odgradzających ją od Rosji;
- d) wszystkie odpowiedzi.

7.

Spośród wymienionych poniżej dokonań wybierz i podkreśl te, które odnoszą się do Józefa Piłsudskiego.

organizacja Komitetu Narodowego Polskiego; organizacja Pierwszej Kompanii Kadrowej i Legionów Polskich; dowodzenie Armią Wielkopolską w Powstaniu Wielkopolskim; zwycięstwo w wojnie z Rosją bolszewicką 1919–1920; przewodniczenie delegacji polskiej na konferencji w Wersalu; koordynacja wszelkich działań związanych z odbudową państwa polskiego, tworzeniem administracji, rozbudową wojska i ustalaniem granic.

8.

Wyjaśnij, jak rozumiesz poniższe słowa Józefa Piłsudskiego.

„W nieszczęściu, w walce kształcą się charaktery. W nieszczęściu i walce człowiek się uczy. Być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska”.

Blank lines for answer.

9.

Przyporządkuj wymienione miejscowości podanym niżej wydarzeniom z życia Józefa Piłsudskiego.

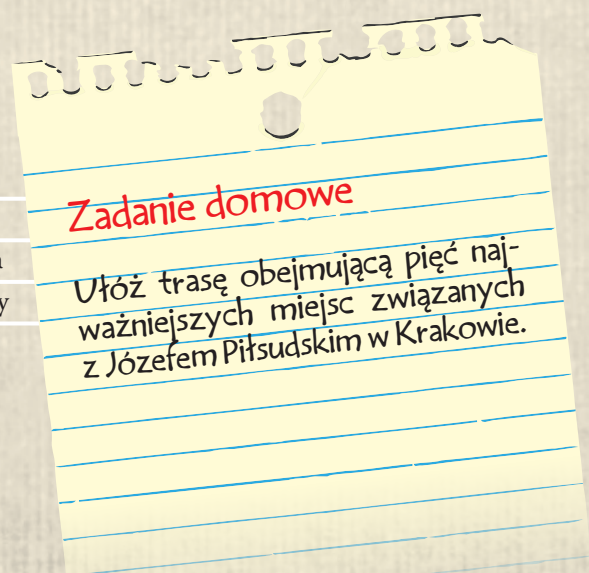
Lwów, Warszawa, Kraków, Wilno, Zułów, Charków, Łódź, Sulejówek

MIJSCOWOŚĆ	WYDARZENIE	MIASTO-WIEŚ	WYDARZENIE
	Tam się urodził.		Tam mieszkał w latach 1922–1926.
	Tam studiował medycynę.		Tam mieszkał od 1926 roku do końca życia.
	Tam drukował „Robotnika”.		Tam jest pochowany.
	Tam powstał Strzelec.		Tam kazał złożyć swe serce po śmierci.

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej do Kielc
	wybuch I wojny światowej
	mianowanie Józefa Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa
	powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga do Warszawy
	bitwa warszawska



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia gen. Augusta Emila Fieldorfa. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.

  
 –   
 –   
 – 

2.

Wpisz nazwę funkcji, którą w Komendzie Głównej Armii Krajowej sprawował gen. August Emil Fieldorf.

3.

Kedyw był:

- a) pionem organizacyjnym Armii Krajowej, któremu podlegały oddziały dywersyjne;
- b) organizatorem działalności propagandowej przeciwko Niemcom;
- c) jedną z form małego sabotażu.

4.

Wytłumacz pojęcia:

akcja „Główki”

mord sądowy

5.

Akcja, której celem było zdobycie pieniędzy na działalność konspiracyjną, nosiła nazwę:

- a) „Góral”;
- b) „Wieniec”;
- c) „Kutschera”.

6.

Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

	Franz Kutschera chciał terrorem zmusić Polaków do uległości.
	Zamach na Kutschere zakończył się bez strat dla żołnierzy Armii Krajowej.
	Gen. August Emil Fieldorf posługiwał się fałszywymi dokumentami na nazwisko Walentego Gdanickiego.

7.

Po przeczytaniu fragmentu wspomnień Michała Issajewicza „Misia” wyjaśnij, co zdecydowało o powodzeniu akcji „Kutschera”.

„Gdy Kutschera [...] podjeżdżał do budynku żandarmerii, zjechałem mu drogę, zderzyliśmy się lekko. W tym momencie »Lot« oddał pierwszą serię do Kutschery. W tej samej chwili jeden z kolegów z obstawy zestrzelił posterunek przed dowództwem. Wszystko odbywało się błyskawicznie, [...] adiutant Kutschery, który prowadził samochód, zdążył wyskoczyć i wyciągnąć broń. Kiedy chciał oddać strzał do mnie, »Kruszynka« go zestrzelił. [...] »Kruszynka« przeleciał na drugą stronę, oddał jeszcze salwę z automatu – prawie cały magazynek w brzuch Kutschery”.

---



---



---

8.

W latach 1945–1947 gen. August Emil Fieldorf:

- ukrywał się przed NKWD i UB na terenie Warszawy;
- przebywał w sowieckich łagrach na Uralu za „nielegalny handel walutą”;
- mieszkał w Łodzi, nadal posługując się fałszywymi dokumentami.

9.

Na podstawie poniższych wypowiedzi oceń postawę prezentowaną przez gen. Augusta Emila Fieldorfa w komunistycznym więzieniu.

„Po raz pierwszy zostaliśmy sami i wtedy Emil powiedział: »Czy wiesz, dlaczego mnie skazali? Bo odmówiłem współpracy z nimi. Pamiętaj, żebyś nie prosiła o łaskę. Zabraniam Ci!«”.

„Pani mąż to człowiek ze stali. Nie okazuje skruchy ani żalu. Szkoda, że on nie jest po naszej stronie. My potrzebujemy takich ludzi”.

---



---

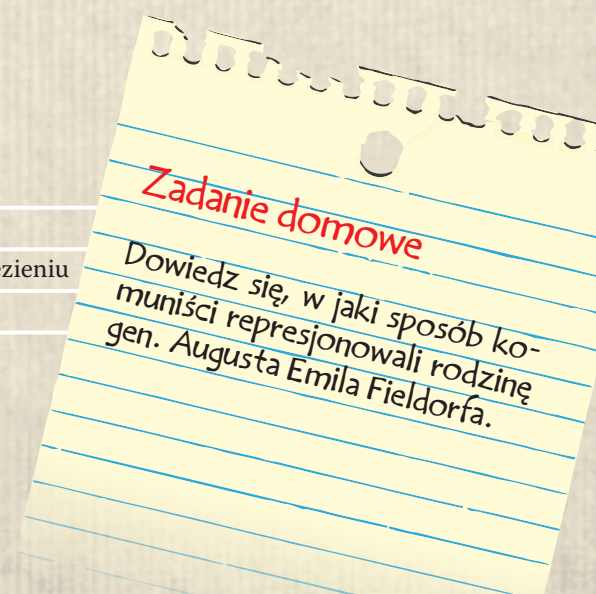


---

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	zamach na Franza Kutschere
	wojna obronna Polski
	śmierć gen. Augusta Emila Fieldorfa w komunistycznym więzieniu
	pobyt gen. Augusta Emila Fieldorfa w sowieckich łagrach
	powstanie organizacji „Niepodległość”



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia gen. Władysława Andersa. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.


  
 – 

  
 – 

  
 – 

2.

W wojnie obronnej 1939 roku gen. Władysław Anders dowodził:

- a) 2. Korpusem Polskim,
- b) Wołyńską Brygadą Kawalerii,
- c) 1. Armią Polską.

3.

Podaj nazwę układu, który przywrócił wolność Polakom deportowanym w głąb ZSRS w latach 1940–1941 i zawierał postanowienie o utworzeniu na terenie tego kraju polskiego wojska.

4.

Na podstawie poniższego tekstu odpowiedz, dlaczego gen. Władysław Anders sprzeciwił się szybkiemu wysłaniu żołnierzy polskich na front do walki z Niemcami.

„Ludzie nieraz zamrzali w namiotach, gdy brakowało najbardziej prymitywnych urządzeń. Najstraszniejsze było położenie tych, co ze wszystkich krańców bezbrzeżnej Rosji dopiero docierali do naszych oddziałów. Znajdowali się w stanie ostatecznego wyczerpania fizycznego. Chorzy, wynędzniali, bez ubrania”.


5.

Wytłumacz pojęcia:

Tockoje

6. Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

	W celu uchronienia Armii Polskiej od zagłady na terenie ZSRS ewakuowano jej żołnierzy wraz z cywilami na Bliski Wschód.
	Szczytowym osiągnięciem militarnym 2. Korpusu Polskiego było zwycięstwo nad Niemcami pod Monte Cassino.
	Po zakończeniu II wojny światowej większość żołnierzy 2. Korpusu Polskiego wraz z gen. Władysławem Anderssem powróciła do kraju.

7. Podaj nazwę miejsca, które opisuje cytowany poniżej tekst.

„Z daleka rysuje się zachodnia ściana, jedyna ocalała, na której powiewają sztandary. [...] Gdzieś tam sterczą porozbijane kolumny, w szczątkach leżą marmurowe posągi. Obok rozwalonego dzwonu niewybuchły pocisk największego kalibru. Przez rozwalone mury i sklepienia widać resztki malowideł, zniszczone mozaiki i freski. W ocalałym narożniku kilka pomieszczeń ziało zaduchem rozkładających się trupów niemieckich, które w nawale ognia nie mogły być usunięte i leżały w skrzyniach razem z ornatami. Bezcenne dzieła sztuki, rzeźby, obrazy i książki w pyłe i opadłym tynku pomieszane ze sprzętem wojennym”.

8. Owocem zwycięstwa Polaków pod Monte Cassino było:

- całkowite wyzwolenie Italii z rąk niemieckich;
- otwarcie wojskom alianckim drogi na Rzym;
- kapitulacja i wycofanie się Włoch z wojny.

9. Wytłumacz, dlaczego gen. Władysław Anders życzył sobie, by pochowano go po śmierci na Monte Cassino.

---



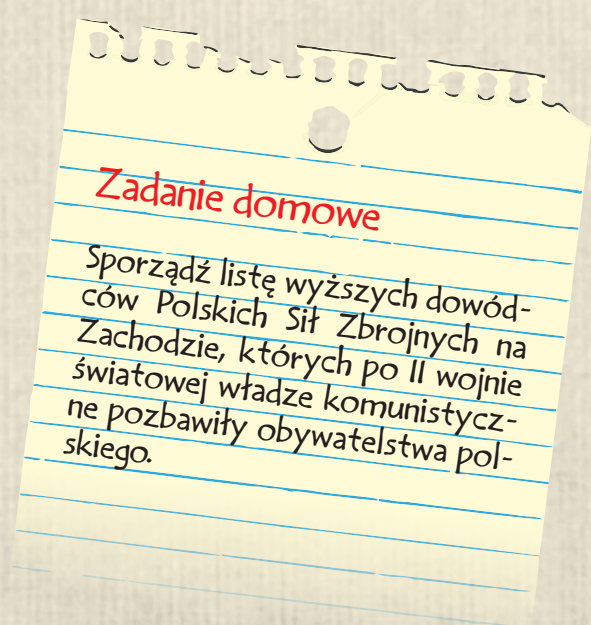
---



---

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	wojna obronna Polski
	bitwa pod Monte Cassino
	konferencja w Jałcie
	utworzenie Armii Polskiej w ZSRS
	deportacje Polaków w głąb ZSRS



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia gen. Leopolda Okulickiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



\_\_\_\_\_ - \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_ - \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_ - \_\_\_\_\_

2.

Opisz drogę gen. Leopolda Okulickiego z moskiewskiego więzienia do okupowanej przez Niemców Polski.

\_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

3.

Cichociemni byli:

- a) żołnierzami szkolonymi do zadań specjalnych na terenie okupowanej Polski;
- b) agentami polskiego wywiadu na terenie III Rzeszy;
- c) żołnierzami przygotowywanymi do przyszłej walki z Armią Czerwoną.

4.

Wytłumacz pojęcia:

Łubianka \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

Rada Jedności Narodowej \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

5.

Po przeczytaniu tekstu wyjaśnij, jakie ostatnie polecenie przekazał gen. Leopold Okulicki swym podkomendnym. „Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami Niepodległego Państwa Polskiego”.

---

---

---

6. Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

	Gen. Leopold Okulicki był przedostatnim komendantem Armii Krajowej.
	Jednym z cichociemnych był Zdzisław Jeziorański „Jan Nowak”.
	Gen. Leopold Okulicki zakończył życie w sowieckim więzieniu na Łubiance.

7. Na podstawie cytowanych poniżej słów gen. Leopolda Okulickiego oceń jego postawę podczas procesu w Moskwie.

„Proces ten ma charakter polityczny. Nie chodzi w nim – jak w każdym procesie politycznym – o ukaranie winnych. W istocie chodzi o ukaranie społeczeństwa czy pewnej idei, [...] zagrażającej również interesom Związku Sowieckiego. [...] Jednym słowem, chodzi tu o ukaranie polskiego podziemia. [...] Przyjaźń będzie niemożliwa, jeżeli Rosja będzie chciała Polskę zniewolić, bo Polacy mają bezcenną zaletę: umiłowanie wolności”.

---

---

---

8. Proces szesnastu w Moskwie miał na celu:

- a) zdyskredytowanie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego w oczach społeczeństwa;
- b) uniemożliwienie im powrotu do czynnego życia politycznego;
- c) przedstawienie Armii Krajowej jako formacji współpracującej z Niemcami;
- c) wszystkie odpowiedzi.

9. Wytlumacz, dlaczego okoliczności śmierci gen. Leopolda Okulickiego w więzieniu pozostają do dziś nieznanne.

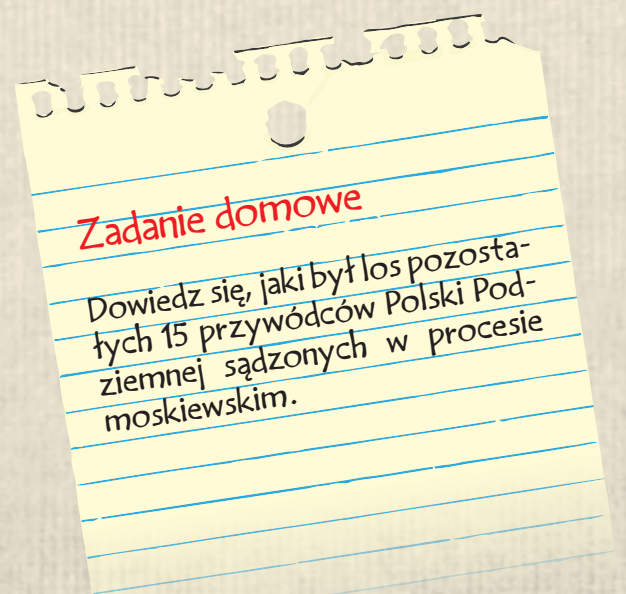
---

---

---

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	utworzenie Armii Polskiej w ZSRS
	wojna obronna Polski
	rozwiązanie Armii Krajowej
	Powstanie Warszawskie
	proces szesnastu





1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia gen. Stanisława Maczka. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.


  
 – 

  
 – 

  
 – 

2.

W wojnie obronnej 1939 roku płk Stanisław Maczek dowodził:

- a) 10. Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej,
- b) Wołyńską Brygadą Kawalerii,
- c) 1. Dywizją Pancerną.

3.

Wymień nazwy dwóch krajów, w których po klęsce w wojnie obronnej 1939 roku doszło do odtworzenia polskich sił pancernych.

4.

Odpowiedz, o jakiej bitwie mówi poniższy fragment wspomnień gen. Stanisława Maczka.

„Są momenty krytyczne, gdy »Maczuga« jest atakowana ze wszystkich niemal stron świata, gdy walka z wdzierającymi się Niemcami rozgrywa się na polu opatrunkowym lub w miejscu zbiórki wziętych jeńców [...]. Ale ostatecznie wygrywa bitwę zaciętość i twardość żołnierza dywizji pancernej. [...] Jako dowódca dywizji nie mam już w rękę żadnych odwodów interwencyjnych [...], pozostaje mi tylko możliwość moralnego wspierania dowódców różnych ugrupowań przez radio i montowania pomocy z zewnątrz dywizji...”


5.

Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

 1. Dywizja Pancerna przyczyniła się do wyzwolenia zachodniej Europy z rąk niemieckich.

Po II wojnie światowej komuniści pozbawili gen. Stanisława Maczka obywatelstwa polskiego.  
Gen. Stanisław Maczek jest pochowany w Warszawie w archikatedrze pw. św. Jana.

6. Wytłumacz pojęcia:

„Worek Falaise”

Wilhelmshaven

7. W świetle poniższego tekstu wyjaśnij, dlaczego decyzja o okupacji Wilhelmshaven przez żołnierzy 1. Dywizji Pancernej spotkała się z opisaną przez gen. Stanisława Maczka reakcją Niemców.

„Po raz pierwszy przez twarze stojących wciąż na baczność oficerów niemieckich przeszedł jakby skurcz, oczy Niemców, przedtem mnie unikających, zwróciły się na mgnienie oka na mnie, na mój polski mundur. Chyba nie trzeba im przypominać, że od nas rozpętała tę straszną wojnę i w obliczu reprezentanta jednej z wciąż walczących jednostek polskich – składają dzisiaj broń. Polska dywizja, walcząca w zachodnich Niemczech, będzie okupowała kawał ziemi na zachodzie Niemiec”.

8. Po zakończeniu II wojny światowej gen. Stanisław Maczek:

- a) powrócił do kraju;
- b) wstąpił do armii brytyjskiej;
- c) pracował jako sprzedawca i barman.

9. Wytłumacz, dlaczego niemieckie miasto Haren nosiło w latach 1945–1948 nazwę Maczków.

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp. WYDARZENIE

	wojna obronna Polski
	bitwa pod Falaise
	utworzenie 1. Dywizji Pancernej
	kapitulacja Wilhelmshaven
	konferencja w Jałcie

**Zadanie domowe**

Dowiedz się, gdzie w 1939 roku na terenie Małopolski walczyła dowodzona przez płk. Stanisława Maczka 10. Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej.

1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia rtm. Witolda Pileckiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.


  
 – 

  
 – 

  
 – 

2.

Wytłumacz pojęcia:

Auschwitz

Związek Organizacji Wojskowej

3.

Celem misji rtm. Witolda Pileckiego w Auschwitz było:

- a) zdobycie informacji dla polskiego podziemia o sytuacji w Auschwitz;
- b) zorganizowanie w Auschwitz ruchu oporu;
- c) obie odpowiedzi.

4.

Wyjaśnij, jakie wydarzenie z okresu pobytu rtm. Witolda Pileckiego w Auschwitz opisuje poniższy tekst.

„Około 10 wieczór pociąg się zatrzymał w jakimś miejscu. Słychać było krzyki, wrzask, otwieranie wagonów, ujadanie psów. To miejsce we wspomnieniach moich nazwałbym momentem, w którym kończyłem ze wszystkim, co było dotychczas na ziemi i zacząłem coś, co było chyba gdzieś poza nią. [...] Zbliżaliśmy się do bramy, umieszczonej w ogrodzeniu z drutów, na której widniał napis: »Arbeit macht frei«”.

5. Wpisz imię i nazwisko osoby, której dokumentami posługiwał się rtm. Witold Pilecki w celu ukrycia swej prawdziwej tożsamości.

6. Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

<input type="checkbox"/>	Konspiracja stworzona w Auschwitz przez Witolda Pileckiego opierała się na systemie tzw. piątek.
<input type="checkbox"/>	Jednym z najważniejszych osiągnięć ZOW była organizacja uciezek więźniów i stworzenie własnej stacji nadawczej.
<input type="checkbox"/>	Zwieńczeniem konspiracyjnych wysiłków rtm. Witolda Pileckiego miał być udział ZOW w wyzwoleniu Auschwitz z rąk Niemców.

7. Podaj nazwę dokumentu, z którego pochodzą cytowane niżej słowa.

„[...] oprawcy zabawiali się, rozbijając jądra – przeważnie Żydom – drewnianym młotkiem na pieńku. [...] esesman »Perełką« przezywany, ćwiczył swego psa, wilka, w rzucaniu się na ludzi. Pewnego razu trzech esesmanów [...] wymyśliło sobie rozrywkę. [...] zakopywali jednego więźnia głową w piach [...]. Patrząc na zegarki, liczyli, ile minut ruszać będzie nogami”

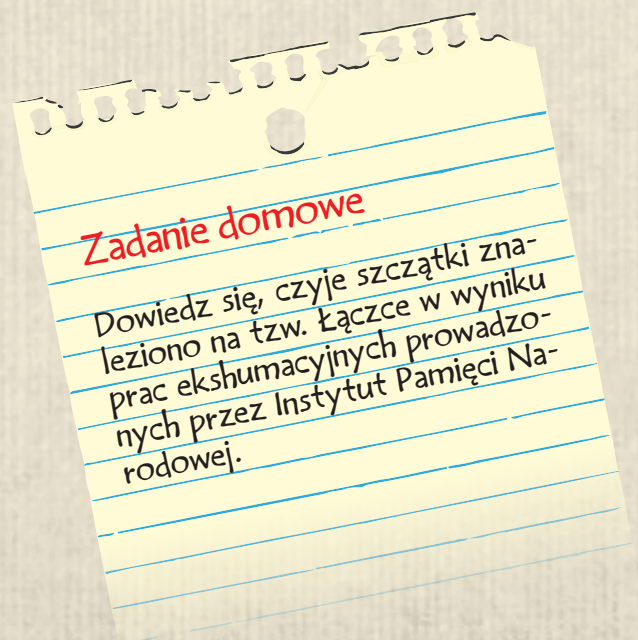
8. Rtm. Witold Pilecki otrzymał od gen. Władysława Andersa misję:

- a) zbierania informacji o działalności komunistycznych organów władzy i represjach wobec Polaków;
- b) założenia tajnej organizacji wojskowej do walki z UB i NKWD;
- c) odszukania i przewiezienia na Zachód archiwum Komendy Głównej AK.

9. Odpowiedz, o jakim okresie swego życia Witold Pilecki powiedział: „Oświęcim w porównaniu z tym to była igraszka”.

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
<input type="checkbox"/>	aresztowanie i śmierć Witolda Pileckiego
<input type="checkbox"/>	pierwszy transport do Auschwitz
<input type="checkbox"/>	wybuch II wojny światowej
<input type="checkbox"/>	ucieczka Witolda Pileckiego z Auschwitz
<input type="checkbox"/>	Powstanie Warszawskie



1. Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia gen. Stanisława Sosabowskiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_

2. Wpisz potoczną nazwę, jaką nosił zorganizowany przez gen. Stanisława Sosabowskiego ośrodek szkoleniowy dla spadochroniarzy.

\_\_\_\_\_

3. Sformowana przez gen. Stanisława Sosabowskiego jednostka desantowa to:

- a) 4. Brygada Kadrowa Strzelców,
- b) 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa,
- c) Polska Samodzielna Brygada Spadochronowa.

4. Wyjaśnij, czym kierował się gen. Stanisław Sosabowski, zabiegając o skierowanie podległej sobie brygady do Warszawy w sierpniu 1944 roku.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

5. Wytłumacz pojęcia:

Służba Zwycięstwu Polski

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

„O jeden most za daleko”

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

6.

Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

Gen. Stanisław Sosabowski stworzył pierwszą polską jednostkę spadochronową.

W bitwie pod Arnhem Polacy stracili tylko 5 procent swego stanu osobowego.

Winą za klęskę pod Arnhem alianci obciążyli gen. Stanisława Sosabowskiego.

7.

W świetle poniższego tekstu wyjaśnij, dlaczego bitwa pod Arnhem zakończyła się klęską wojsk polskich i brytyjskich.

„Polska brygada zrzucona została przez Brytyjczyków w trzech etapach: 18,19 i 21 września – co zniweczyło efekt zaskoczenia przeciwnika. Przed startem zmieniona została strefa zrzutu – Polacy lądowali na wschodnim brzegu Renu, wystawieni na ogień wroga. Na miejscu okazało się, że prom, którym miała się odbyć przeprawa, został zniszczony przez Niemców [...]. W zmieniającej się wciąż sytuacji brygada otrzymała polecenie przeprawy się za wszelką cenę, by wesprzeć broniącą się rozpaczliwie po drugiej stronie rzeki 1. Brytyjską Dywizję Powietrzną. Polacy nie otrzymali obiecanych im przez alianckie dowództwo tratw. Dwie nocne przeprawy pod ostrzałem na kilku gumowych łodziach powiodły się, trzecia została powstrzymana przez ogień Niemców. Za cenę dużych strat przez Ren przedostało się 300 żołnierzy, którzy wzmocnili obronę brytyjską w Oosterbeek”.

8.

Po swej demobilizacji w 1948 roku gen. Stanisław Sosabowski:

- wrócił do Polski, gdzie dalej służył w wojsku;
- osiedlił się na terenie Holandii;
- pozostał w Wielkiej Brytanii, gdzie pracował jako robotnik fizyczny.

9.

Podaj nazwę odznaczenia, jakie pośmiertnie przyznała gen. Stanisławowi Sosabowskiemu królowa Holandii Beatrix.

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	wojna obronna Polski
	bitwa pod Arnhem
	Powstanie Warszawskie
	organizacja 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej
	demobilizacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

### Zadanie domowe

Podaj nazwę polskiej jednostki, która kontynuuje tradycje 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Odpowiedz, w jakich operacjach wojskowych ONZ i NATO brała udział.

1. Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia Danutę Siedzikówną. Wpisz jej imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_

2. O wstąpieniu Danuty Siedzikówny do Armii Krajowej przesądziła:

- wywózka ojca na Syberię przez Sowietów;
- patriotyczna postawa matki i jej śmierć z rąk Niemców;
- chęć walki z komunistycznym zniewoleniem.

3. Wyjaśnij, do jakiej organizacji wstąpiła „Inka”, wypowiadając zacytowane poniżej słowa przysięgi.

„W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia, i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej”

\_\_\_\_\_

4. Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

_____	Po zakończeniu II wojny światowej Polska odzyskała niepodległość.
_____	„Żołnierze Wyklęci” jako pierwsi podjęli walkę o wyzwolenie Polski spod władzy komunistów.
_____	W 5. Wileńskiej Brygadzie AK Danuta Siedzikówna była sanitariuszką.

5. Zwierzchnikiem Danuty Siedzikówny, a zarazem dowódcą 5. Wileńskiej Brygady AK, był:

- kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”;
- mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”;
- mjr Józef Kuraś „Ogień”.

6.

Wyjaśnij, kto jest autorem poniższej relacji i jakie wydarzenie jest w niej opisane.

„Była taka jakby wnęka, chyba czerwona nieotynkowana cegła, były słupki do połowy wysokości człowieka. Postawiono ich przy nich, nie pamiętam, czy ich przywiązywano. Ci, którzy tam stali, nie uszanowali powagi śmierci. Obrzucili skazańców obelżywymi słowami, a prokurator odczytał uzasadnienie wyroku i poinformował, że nie było ułaskawienia [...]. Jego ostatnie słowa brzmiały: »Po zdrajcach narodu polskiego, ognia!«”.

Autor relacji:

Wydarzenie:

7.

W chwili swej śmierci Danuta Siedzikówna miała:

- a) 19 lat,
- b) 18 lat,
- c) 17 lat.

8.

Wpisz nazwy dwóch (innych niż 5. Wileńska Brygada) organizacji, które po II wojnie światowej podjęły walkę z komunistycznym zniewoleniem w Polsce.

9.

Odpowiedz, kim byli:

„Łupaszko”

„Uskok”

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.

WYDARZENIE

	wybuch II wojny światowej
	powstanie pierwszych antykomunistycznych organizacji niepodległościowych w Polsce
	objęcie władzy przez komunistów w Polsce
	konferencja jałtańska
	sowieckie deportacje na wschód w latach 1940–1941

**Zadanie domowe**

Wyszukaj odpowiednie przepisy prawa karnego stosowanego w powojennej Polsce, które zakazywały karania śmiercią osób nieletnich.



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia płk. Ryszarda Kuklińskiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.

  
 –   
 –   
 – 

2.

Odpowiedz, do jakich tajnych dokumentów miał dostęp płk Ryszard Kukliński w Zarządzie Operacyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej.

3.

Do nawiązania przez płk. Ryszarda Kuklińskiego współpracy wywiadowczej z CIA doszło:

- a) podczas jego prywatnej wizyty w Waszyngtonie w 1961 roku;
- b) z inicjatywy ambasady amerykańskiej w Warszawie w 1963 roku;
- c) w Amsterdamie, podczas wycieczki jachtem po Bałtyku w 1972 roku.

4.

Po przeczytaniu fragmentu wspomnień płk. Ryszarda Kuklińskiego wyjaśnij, co spotkałoby Polskę w przypadku sowieckiej agresji na zachód Europy.

„Wiedza o tym, co ma się stać, gdy zacznie się wojna, była przerażająca. Latami przyklejałem na wielkich sztabowych mapach symbole grzyba wybuchu atomowego: niebieskie tam, gdzie uderzenia miały paść z Zachodu, czerwone tu, gdzie miały paść nasze. [...] Widziałem tę wojnę w całej brutalnej katastroficznej dokładności. Widziałem Polskę zalewaną lawiną stali, która płynie na Zachód, wchodzi w przerwy po pierwszym rzucie wojsk sowieckich i sięga po Atlantyk. Wszystkie moje najgorsze przypuszczenia znajdowały potwierdzenie”.

5. Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

	Dzięki płk. Ryszardowi Kuklińskiemu świat uniknął III wojny światowej.
	Władze PRL skazały zaocznie płk. Ryszarda Kuklińskiego na karę śmierci.
	Rehabilitacja płk. Ryszarda Kuklińskiego była jednym z warunków przyjęcia Polski do Unii Europejskiej.

6. Odpowiedz, kim byli:

Ronald Reagan

Michaił Gorbaczow

7. Rokowania rozbrojeniowe w Reykjaviku zakończyły się zwycięstwem Amerykanów, ponieważ:

- a) znali oni doskonale rozmieszczenie sowieckich bunkrów dowodzenia na wypadek wojny;
- b) ZSRS przeżywał kryzys ekonomiczny;
- c) Sowieci jednostronnie zgodzili się zredukować swój potencjał militarny.

8. Za swe poświęcenie dla Polski płk Ryszard Kukliński zapłacił:

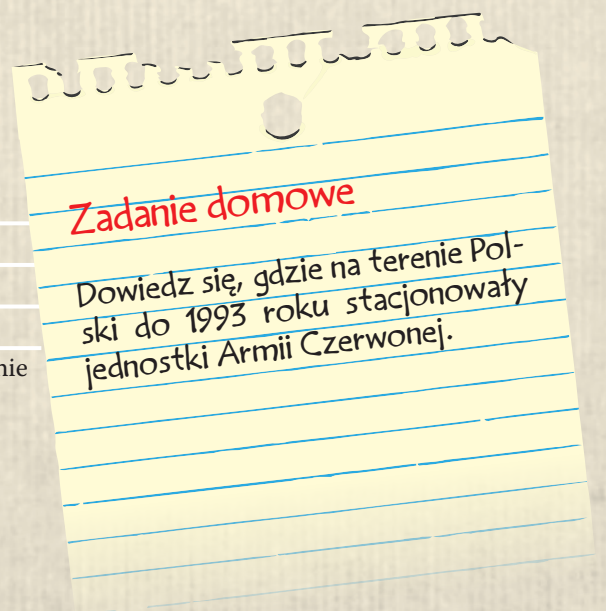
- a) życiem w ciągłym napięciu i lęku o rodzinę oraz siebie, a także przymusową emigracją;
- b) śmiercią dwóch synów, prawdopodobnie spowodowaną przez służby specjalne Moskwy.
- c) obie odpowiedzi.

9. Wyjaśnij, dlaczego płk Ryszard Kukliński nie mógł powrócić do Polski zaraz po odzyskaniu przez nią wolności w 1989 roku.

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
<input type="text"/>	wprowadzenie stanu wojennego w Polsce
<input type="text"/>	ucieczka płk. Ryszarda Kuklińskiego z Polski
<input type="text"/>	rokowania sowiecko-amerykańskie w Reykjaviku
<input type="text"/>	przyjęcie Polski do NATO
<input type="text"/>	ostatni pobyt płk. Ryszarda Kuklińskiego w Ojczyźnie





Autor rzeźby Wojciech Stek



Autor rzeźby Piotr Ochelski

## Przedstawiciele polskiej kultury



Autor rzeźby Maciej Zychowicz



Autor rzeźby Józef Opala



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia Karolinę Lanckorońską. Wpisz jej imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_

2.

Miastem, w którym Karolina Lanckorońska mieszkała i pracowała w latach 1935–1939, był/a:

- a) Warszawa,
- b) Kraków,
- c) Lwów.

3.

Odpowiedz, kogo opisywała Karolina Lanckorońska w zacytowanym poniżej fragmencie.

„[...] nie wyglądali ani na radosnych, ani na dumnych zwycięzców. Widzieliśmy ludzi źle umundurowanych, o wyglądzie ziemistym, wyraźnie zaniepokojonych, prawie wystraszonych. [...] Stawali długo przed wystawami, przed którymi widniały resztki towarów”.

\_\_\_\_\_

4.

Wyjaśnij pojęcia:

Związek Walki Zbrojnej

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

Wzgórza Wuleckie

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

5.

Podaj nazwy dwóch organizacji charytatywnych, w których prace zaangażowana była Karolina Lanckorońska pod okupacją niemiecką.

6.

Odpowiedz, czego dowiedziała się Karolina Lanckorońska o losie profesorów lwowskich podczas przesłuchania przez Hansa Krügera, szefa Gestapo w Stanisławowie.

7.

Obóz koncentracyjny, do którego na początku 1943 roku przewieziono Karolinę Lanckorońską, to:

- a) Ravensbrück,
- b) Auschwitz-Birkenau,
- c) Gross-Rosen.

8.

Podaj nazwy dwóch instytucji założonych w 1945 i 1967 roku przez Karolinę Lanckorońską.

9.

Wymień trzy instytucje, którym Karolina Lanckorońska przekazała w 1994 roku część swej rodzinnej kolekcji.

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
<input type="text"/>	pierwsza okupacja Lwowa przez Armię Czerwoną
<input type="text"/>	zakończenie II wojny światowej
<input type="text"/>	niemiecki mord profesorów lwowskich
<input type="text"/>	pobył Karoliny Lanckorońskiej na emigracji
<input type="text"/>	wybuch II wojny światowej

### Zadanie domowe

Dowiedz się, jakie były losy ogromnej kolekcji rodu Lanckorońskich zgromadzonej w pałacu w Rozdole (obecnie Ukraina).



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia Zbigniewa Herberta. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.

  
 –   
 –   
 – 

2.

Miastem, w którym urodził się Zbigniew Herbert i które wywarło ogromny wpływ na jego osobowość, był/a:

- a) Lwów,
- b) Kraków,
- c) Warszawa.

3.

Wytłumacz pojęcia:

polskie Termopile

Uniwersytet Jana Kazimierza

4.

Wyjaśnij, do kogo odnosiły się poniższe słowa Zbigniewa Herberta.

„Ten okres powojenny jest dość obrzydliwym rozdziałem w dziejach literatury polskiej. [...] To było małe, głupie, nędzne, zakłamane. Artystów podniecała nowa władza, że taka prosta, przystępna i swojska”

5. Od innych pisarzy i poetów tworzących w okresie PRL Zbigniew Herbert odróżniał się:

- a) bezkompromisowością i odwagą głoszenia prawdy;
- b) odmową uprawiania twórczości w duchu socrealizmu;
- c) stawianiem w obronie praw więźniów politycznych;
- d) wszystkie odpowiedzi.

6. Podpisany przez Zbigniewa Herberta „List 59” do władz PRL zawierał:

- a) potępienie polityki władz PRL wobec środowisk twórczych;
- b) protest przeciwko zmianom w Konstytucji PRL;
- c) żądanie praw dla Polaków mieszkających na Kresach Wschodnich, wcielonych do ZSRS.

7. Wymień trzy żądania, które zostały sformułowane pod adresem elit rządzących III Rzeczpospolitą w podpisanym przez Zbigniewa Herberta oświadczeniu pisma „Arka”.

---

---

---

8. Podaj tytuły trzech dzieł, których autorem był Zbigniew Herbert.

---

---

---

9. Wyjaśnij, o kim opowiada wiersz Zbigniewa Herberta *Wilki*.

---

---

---

10. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
	wybuch II wojny światowej
	wydanie w podziemiu <i>Raportu z oblężonego miasta</i>
	wystąpienie w obronie działaczy „Ruchu” i braci Kowalczyków
	wyjazd do Krakowa wraz z całą rodziną
	zajęcie Lwowa przez Armię Czerwoną

### Zadanie domowe

Na podstawie twórczości i wypowiedzi Zbigniewa Herberta ułóż katalog dziesięciu zasad, którymi warto kierować się w życiu.





1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia Ignacego Jana Paderewskiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.

  
 –   
 –   
 – 

2.

Wydarzeniem, które wstrząsnęło trzyletnim Ignacym Janem Paderewskim, była/o:

- a) klęska Powstania Listopadowego,
- b) śmierć matki,
- c) aresztowanie ojca w czasie Powstania Styczniowego.

3.

Podkreśl nazwy trzech organizacji, których członkiem był Ignacy Jan Paderewski.

Ententa, Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe, Komitet Narodowy Polski.

4.

Prezydentem Stanów Zjednoczonych, z którym spotkał się Ignacy Jan Paderewski w czasie swego pierwszego tournée po tym kraju, był:

- a) Franklin Delano Roosevelt,
- b) Woodrow Wilson,
- c) Theodore Roosevelt.

5.

Wyjaśnij, w jaki sposób Ignacy Jan Paderewski wykorzystywał swą pozycję w świecie muzyki do walki o sprawę polską na arenie międzynarodowej.

6.

Wytłumacz pojęcia:

Pomnik Grunwaldzki

Powstanie Wielkopolskie

7.

Wymień trzy funkcje, które pełnił Ignacy Jan Paderewski w wymienionych poniżej organizacjach.

Komitet Narodowy Polski

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej

Rada Narodowa RP w Londynie

8.

Wypełnij tabelkę.

**WYDARZENIE**

**Data (rok)**

**Twórca/Sprawca**

powstanie Pomnika Grunwaldzkiego

zniszczenie Pomnika Grunwaldzkiego

odbudowa Pomnika Grunwaldzkiego

po II wojnie światowej

9.

Podaj tytuły dwóch współczesnych piosenek, które – według słów Ignacego Jana Paderewskiego – spletają w sobie muzykę i patriotyzm.

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

**Lp.**

**WYDARZENIE**

wybuch II wojny światowej

konferencja pokojowa w Paryżu

fundacja Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie

wybuch I wojny światowej

przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania

**Zadanie domowe**

Dowiedz się, na czym miała polegać niezrealizowana przez Ignacego Jana Paderewskiego idea utworzenia Stanów Zjednoczonych Polski.



1.

Rozpoznaj, która z fotografii przedstawia Andrzeja Małkowskiego. Wpisz jego imię i nazwisko oraz daty urodzenia i śmierci pod odpowiednią fotografią.



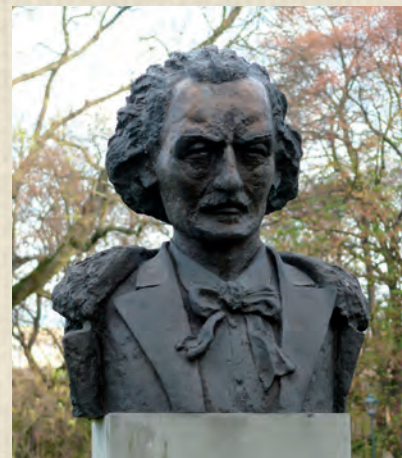
\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ – \_\_\_\_\_

2.

Oceń, czy poniższe zdania są zgodne z rzeczywistością historyczną i wpisz w pustym polu rubryki słowa „prawda” lub „fałsz”.

_____	Skauting narodził się w Anglii.
_____	Twórcą idei skautingu był Robert Baden-Powell.
_____	Najlepsze warunki dla rozwoju ruchu harcerskiego panowały pod zaborem rosyjskim.

3.

Wytłumacz pojęcia:

Orlęta Lwowskie

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

Szare Szeregi

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

4.

Miastem, w którym narodziło się polskie harcerstwo, jest:

- a) Warszawa,
- b) Kraków,
- c) Lwów.

5.

Autorami hymnu harcerskiego są:

- a) Ignacy Koziński i Olga Drahonowska,
- b) Olga i Andrzej Małkowsky,
- c) Autor jest nieznan.

6.

Wyjaśnij, dlaczego państwa zaborcze domagały się usunięcia polskich symboli narodowych z miejsca, gdzie obozowali polscy harcerze zaproszeni na Wszechbrytyjski Zlot Skautowy w Birmingham.

---

---

---

7.

Wyjaśnij, kto jest autorem poniższego listu i do jakiego wydarzenia z historii Polski on nawiązuje.

„Kochany Tatusiu! Idę dzisiaj zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę tyle sił, by służyć i wytrzymać. Obowiązkiem moim jest iść, gdy mam dość sił, bo braknie ciągle ludzi dla wyswobodzenia Lwowa”

Autor listu:

---

Wydarzenie:

---

8.

Harcerzem, który w 1942 roku przeprowadził akcję zdjęcia niemieckiej tablicy z pomnika Mikołaja Kopernika w Warszawie, był:

- a) Jan Bytnar „Rudy”,
- b) Aleksy Dawidowski „Alek”,
- c) Tadeusz Zawadzki „Zośka”.

9.

Wpisz nazwy dwóch batalionów harcerskich, które wspaniały się bohaterstwem w Powstaniu Warszawskim.

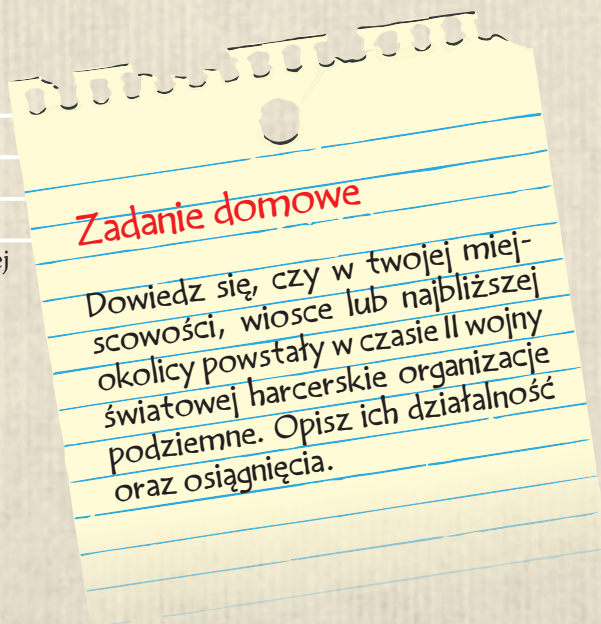
---

---

10.

Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Lp.	WYDARZENIE
<input type="text"/>	powstanie harcerstwa na ziemiach polskich
<input type="text"/>	Powstanie Warszawskie
<input type="text"/>	obrona Lwowa w 1918 roku
<input type="text"/>	akcja pod Arsenalem
<input type="text"/>	powstanie Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej





***Instytut Pamięci Narodowej  
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Krakowie***

---

*Dariusz Gorajczyk, dr Paweł Naleźniak, dr Jarosław Szarek, Anna Zechenter*

---

***Recenzenci***

*Andrzej Muczyński, Kamila Sachnowska, dr Michał Sempołowicz*

***Korekta***

*Przemek Gryc*

***Projekt, skład, druk***

*Studio Actiff*



# INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

---

*Instytut Pamięci Narodowej  
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Krakowie*

---



**Instytut Pamięci Narodowej**  
**Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu**  
Oddział w Krakowie  
ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków  
tel. 12 421 19 61, fax: 12 421 11 00  
oddzial.krakow@ipn.gov.pl, www.ipn.gov.pl

[www.kultura-niezalezna.pl](http://www.kultura-niezalezna.pl)  
[www.korbonski.ipn.gov.pl](http://www.korbonski.ipn.gov.pl)  
[www.sierpien1980.pl](http://www.sierpien1980.pl)  
[www.marzec1968.pl](http://www.marzec1968.pl)  
[www.13grudnia81.pl](http://www.13grudnia81.pl)

[www.pilecki.ipn.gov.pl](http://www.pilecki.ipn.gov.pl)  
[www.1wrzesnia39.pl](http://www.1wrzesnia39.pl)  
[www.17wrzesnia39.pl](http://www.17wrzesnia39.pl)  
[www.zyciezazycie.pl](http://www.zyciezazycie.pl)  
[www.czerwiec76.ipn.gov.pl](http://www.czerwiec76.ipn.gov.pl)

[www.grudzien70.ipn.gov.pl](http://www.grudzien70.ipn.gov.pl)  
[www.czerwiec56.ipn.gov.pl](http://www.czerwiec56.ipn.gov.pl)  
[www.okulicki.ipn.gov.pl](http://www.okulicki.ipn.gov.pl)